



PIERWSZE WYDANIE 1832 ROK

EUNOMIA

Rozwój Zrównoważony – Sustainable Development

Nr 2(103) 2022

Redakcja naukowa: Henryk A. Kretek

ISSN 2657-5760

Racibórz 2022

Rada Wydawnicza Akademii Nauk Stosowanych w Raciborzu:

dr hab. Jarosław Cholewa – przewodniczący, dr hab. Piotr Olender,
dr hab. inż. Bogdan Wysogład, dr inż. arch. Henryk Zubel, dr Jacek Molęda
dr Ludmiła Nowacka.

Rada Naukowa czasopisma naukowego**„Eunomia – Rozwój Zrównoważony – Sustainable Development”:**

dr Paweł Strózik – przewodniczący,
dr hab. inż. Bogdan Wysogład,
dr hab. Piotr Olender,
dr hab. Jarosław Cholewa,
dr Ilona Gembalczyk,
dr Andrzej Widota,
dr Henryk A. Kretek.

Redakcja czasopisma naukowego**„Eunomia – Rozwój Zrównoważony – Sustainable Development”:**

mgr Piotr Mucha – redaktor naczelny,
dr Henryk A. Kretek – sekretarz,
dr Andrzej Widota – konsultant języka angielskiego,
Janusz Krajewski – redaktor techniczny.

Kontakt:

Wydawnictwo Akademii Nauk Stosowanych w Raciborzu,
ul. Akademicka 1, 47-400 Racibórz
e-mail: eunomia@akademiarac.edu.pl

Czasopismo ukazuje się w wersji drukowanej
oraz w wersji elektronicznej na stronie: www.eunomia.akademiarac.edu.pl

ISSN 2657-5760



Copyright © by

Akademia Nauk Stosowanych w Raciborzu, Racibórz 2022

SPIS TREŚCI – EUNOMIA 2(103)/2022

Wprowadzenie – Henryk A. Kretek	5
Wiesław Sztumski , <i>Rozwój równoważony ad absurdum</i>	9
Paweł Strózik , <i>Die Vieldimensionalität des Übersetzungsbegriffs</i> – Teil 1	25
Rozdział I – Wojna w Europie	
Filip Moniak, Patrick Schreiber , <i>Ukraina – państwo wielu narodowości</i>	37
Rozdział II – Biznes, finanse i strategie zarządzania w globalnej gospodarce	
Bartłomiej Machnik , <i>CSR jako katalizator rozwoju usługi podczas pandemii koronawirusa na przykładzie działań Panek CarSharing</i>	57
Grzegorz Markowski , <i>Świadczenie wychowawcze jako składnik wynagrodzenia za pracę</i>	79
Rozdział III – Prawo i polityka instrumentami procesów zmian	
Michał Boczek , <i>Przestępstwo obrazy uczuć religijnych w Polsce w ujęciu interdyscyplinarnym</i>	89
Krzysztof Kaczorowski, Anna Nosiadek , <i>Skutki bezczynności strony w procesie cywilnym w kontekście świadomości prawnej społeczeństwa</i> ..	111
Rozdział IV – Socjologia, stosunki międzynarodowe i bezpieczeństwo państwa a procesy transformacji	
Grzegorz Chrószcz , <i>Liga Narodów w publicystyce Bolesława Koskowskiego na łamach „Kuriera Warszawskiego”</i>	129
Anna Zygiel, Dominika Niedzbała , <i>Migracje – emigracje a imigracje</i> ..	143
Jakub Orłowski , <i>Agresja w szkole – częstotliwość, dotkliwość, wykrywalność, motywy sprawców</i>	149
Rozdział V – Operacjonalizacja procesów badawczych	
Mateusz Rybarz , <i>Wyzwania dla zrównoważonego rozwoju przemysłu stalowego na świecie</i>	165
Rozdział VI – Recenzje	
Paweł Strózik , <i>Niepotrzebne novum organizacyjne czy realne wsparcie nowych władz uczelni?</i>	179
Joanna Kapica-Curzytek , <i>Medycyna szyta na miarę</i>	185

WPROWADZENIE

Artykułem wprowadzającym, a przede wszystkim kolejnym głosem w dyskursie o zrównoważonym rozwoju, jest praca em. prof. Uniwersytetu Śląskiego **Wiesława Sztumskiego** pt. *Rozwój zrównoważony „ad absurdum”*, w której autor zawarł rozważania na temat warunków sprzyjających rozwojowi zrównoważonemu, ograniczania go w rzeczywistości społecznej oraz sensu wdrażania go wszędzie. Autor zwraca uwagę na to, że zrównoważenie nierówności do końca, tj. do osiągnięcia stanu trwałej równowagi systemów społecznych, prowadzić może do stagnacji. Ponadto stara się wykazać, że rozwój zrównoważony przyczynia się do globalizacji, a globalizacja sprzyja rozwojowi zrównoważonemu – jednak dopóty, dopóki nie osiągnie się momentu krytycznego. Wydaje się, że autor przekona czytelnika, że warunkiem realizacji rozwoju zrównoważonego jest wolność, jaką zapewnia ustrój demokratyczny i tutaj wskazuje na niebezpieczeństwa, które mogą zagrozić dalszemu rozwojowi zrównoważonemu i nie tylko.

Z kolei **Paweł Strózik** analizuje w artykule pt. *Die Vieldimensionalität des Übersetzungsbegriffs – Teil I* wielowymiarowość pojęcia tłumaczenia. Przytacza on przykłady, które wskazują na doniosłą rolę tłumaczy w rozwoju cywilizacji europejskiej oraz na rangę ich pracy. Autor podkreślił, że tłumaczenie jest bez wątpienia wielowymiarowe i wielofunkcyjne oraz stanowi fascynujący obiekt badawczy.

Rozdział I – poświęcony został wojnie w Europie. W nim em. **Filip Moniak** i **Patrick Schreiber** z Akademii Nauk Stosowanych w Raciborzu dokonują pogłębionego opisu *Ukrainy – państwa wielu narodowości*. Autorzy opisali między innymi tworzenie się granic państwa ukraińskiego, a także życie ludzi wielu narodowości i mniejszości etnicznych mieszkających na terenach dzisiejszej Ukrainy. W artykule odnieśli się również do niezwykle trudnych tematów, jakimi są Wielki Głód czy Rzeź Wołyńska.

Rozdział II – pt. **Biznes, finanse i strategie zarządzania w globalnej gospodarce**, otwiera praca **Bartłomieja Machnika**, w której autor traktuje *CSR jako katalizator rozwoju usługi podczas pandemii koronawirusa na przykładzie działań Panek CarSharing*. Autor dokonał przeglądu ujęć definicyjnych związanych z CSR oraz zaproponował nowe sposoby definiowania pojęcia CSR, uwzględniając zmieniającą się rzeczywistość. A dokonał tego, opisując mechanizmy wykorzystywane w obszarze społecznej odpowiedzialności biznesu, które były widoczne podczas pandemii koronawirusa w 2020 roku. Z kolei **Grzegorz Markowski** analizuje *Świadczenie wychowawcze jako składnik wynagrodzenia za pracę*, a dzięki szczegółowemu badaniu przedmiotu wykazuje wiele cech wspólnych pomiędzy świadczeniem wychowawczym a wynagrodzeniem za pracę, proponując zmiany w programie „Rodzina 500+”.

Rozdział III – Prawo i polityka instrumentami procesów zmian – rozpoczyna **Michał Boczek** próbą pogłębionej analizy *Przestępstwo obrazu uczuć religijnych w Polsce w ujęciu interdyscyplinarnym*. Praca ta jest zwróceniem uwagi na pojawiający się wzrost tego typu przestępstw w Polsce i związanych z tym trudności dotyczących oceny stanu faktycznego, wielokrotnie wykorzystywanego w polityce i dyskusjach populistycznych. W kolejnym artykule dwoje prawników, **Krzysztof Kaczorowski** i **Anna Nosiadek**, analizując *Skutki bezczynności strony w procesie cywilnym w kontekście świadomości prawnej społeczeństwa*, wskazuje konsekwencje braku aktywności strony w postępowaniu cywilnym. Autorzy koncentrują swoją uwagę na problematyce prekluzji dowodowej oraz omawiają instytucję wyroku zaocznego. W pracy poruszono także kwestię strategii nieodbierania korespondencji przez pozwanego lub uczestnika oraz jej następstwa, prezentując temat zarówno w świetle obecnie obowiązującego stanu prawnego jak i w brzmieniu norm prawnych sprzed nowelizacji.

Rozdział IV – Socjologia, stosunki międzynarodowe i bezpieczeństwo państwa a procesy transformacji otwiera **Grzegorz Chrószcz**, dokonując pogłębionej analizy *Ligi Narodów w publicystyce Bolesława Koskowskiego na łamach „Kuriera Warszawskiego”*. Pamiętając, że Liga Narodów była pierwszą w historii organizacją międzynarodową powołaną do życia po okrucieństwach z czasów I wojny światowej, a w myśl sygnatariuszy organizacja ta miała czuwać nad bezpieczeństwem zbiorowym, a wszelkie spory rozstrzygać przy stole negocjacyjnym, nie zaś na polu bitwy, nie powinno dziwić, że Bolesław Koskowski, wybitny publicysta i redaktor polityczny „Kuriera Warszawskiego”, analizował w swoich artykułach działalność i funkcjonowanie tej organizacji międzynarodowej, nie tracąc z pola widzenia interesów polskich omawianych na posiedzeniach Ligi Narodów. Z kolei **Anna Zygiel** i **Dominika Niedzbała**, w artykule pt. *Migracje – emigracje a imigracje*, podjęły próbę przedstawienia wpływu migracji na zmieniający się świat, ukazując skutki jakie ze sobą niosą, ale i wyzwania przed jakimi staje społeczeństwo i świat jako całość w związku z rosnącymi migracjami i przepływem ludności. Zaś **Jakub Orłowski**, w artykule pt. *Agresja w szkole – częstotliwość, dotkliwość, wykrywalność, motywy sprawców*, prezentuje wyniki przeprowadzonych w lutym 2020 roku, na grupie uczniów i nauczycieli dwóch szkół podstawowych i liceum ogólnokształcącego, badań ankietowych, poświęconych agresji rówieśniczej. Autor między innymi analizuje i opisuje dotychczasowe badania dotyczące ofiar, sprawców i sprawco-ofiar przemocy rówieśniczej i agresji, które pokazują, że jest wiele powodów, dla których dzieci i młodzież się jej dopuszczają. W konkluzjach autor wskazuje, że nauczyciele nie dostrzegali w swoich klasach przejawów agresji materialnej, fizycznej i intymnej.

Rozdział V – pt. Operacjonalizacja procesów badawczych, wypełnia praca **Mateusza Rybarza** pt. *Wyzwania dla zrównoważonego rozwoju przemysłu stalowego na świecie*. Autor prezentuje pojęcie, cele, kierunki oraz wyzwania dla zrównoważonego rozwoju w przemyśle stalowym, który jako jeden z filarów rozwoju gospodarczego jest szczególnie narażony na różnego rodzaju regulacje dotyczące produkcji. Głównymi wyzwaniami dla omawianej w artykule gałęzi przemysłu jest ograniczenie zużycia energii w procesie produkcyjnym oraz wprowadzanie regulacji dotyczących zrównoważonego rozwoju na po-

ziomie globalnym, aby zapewnić konkurencyjność dla producentów w różnych miejscach na świecie.

Rozdział VI – Recenzje zawiera dwa artykuły. Pierwsza recenzja pt. *Niepotrzebne novum organizacyjne czy realne wsparcie dotychczasowych władz uczelni?*, autorstwa Pawła Stróżyka, omawia pracę zbiorową pod redakcją Jerzego Woźnickiego *Rady uczelni: regulacje i dobre praktyki*, która została opracowana z intencją wsparcia rad uczelni w rozwiązywaniu wybranych problemów. Autor w podsumowaniu stwierdza, że novum organizacyjne w postaci rad uczelni – wprowadzonego organu kolegialnego jest bardziej szansą niż zagrożeniem, jednocześnie podkreśla, iż w gestii samych szkół wyższych leży, w jaki sposób wykorzystają tę szansę i otworzą się na nowe możliwości współpracy. Numer zamyka Joanna Kapica-Curzytek recenzją książki „The Future of Medicine. How we will enjoy longer, healthier lives” [Przyszłość medycyny. Jak będziemy się cieszyć dłuższym i zdrowszym życiem] Jamesa Tempertona, która ukazała się pod egidą prestiżowego amerykańskiego magazynu „Wired”. Zdaniem recenzentki książka stanowi ciekawe i przystępne wprowadzenie do najważniejszych problemów współczesnej medycyny, a jej lektura może być inspiracją nie tylko dla osób związanych zawodowo z medycyną, ale dla wszystkich interesujących się nauką.

Ze konkluzją recenzentki zgadza się redakcja, licząc na życzliwe przyjęcie tego numeru czasopisma.

Henryk A. Kretek



Wiesław Sztumski

ORCID <https://orcid.org/0000-0002-6353-7206>

Uniwersytet Śląski, Katowice

ROZWÓJ RÓWNOWAŻONY AD ABSURDUM

„Education is a human right with immense power to transform. On its foundation rest the cornerstones of freedom, democracy and sustainable human development”.

(Kofi Annan)¹

Streszczenie (abstrakt): Artykuł zawiera rozważania na temat warunków sprzyjających rozwojowi zrównoważonemu, ograniczania go w rzeczywistości społecznej oraz sensu wdrażania go wszędzie. Autor zwraca uwagę na to, że równoważenie nierówności do końca, tj. do osiągnięcia stanu trwałej równowagi systemów społecznych, prowadzi do stagnacji. Bowiem źródłem rozwoju zrównoważonego jest wytrącanie z równowagi, a stabilizacja uśmierca rozwój. Wskazuje też na to, że idea rozwoju zrównoważonego nie zrodziła się z pobudek ekologicznych, lecz ekonomicznych i w dalszym ciągu służy głównie celom ekonomicznym, a nie ekologicznym. Dlatego najlepiej sprawdza się w sferze gospodarki. Mimo to, wdraża się ją wszędzie z lepszym lub gorszym skutkiem, bo zapanowała światowa moda na rozwój zrównoważony i jego mitologizacja. Upatruje się w nim panaceum na wszelkie problemy społeczne. Faktycznie, jest narzędziem samoregulacji systemów społecznych, które zapewnia im przetrwanie. Między rozwojem zrównoważonym i globalizacją występuje sprzężenie zwrotne. Rozwój zrównoważony przyczynia się do globalizacji, a globalizacja sprzyja rozwojowi zrównoważonemu. Jednak dopóty, dopóki nie osiągnie się momentu krytycznego. Potem dalsza globalizacja zaczyna przeszkadzać rozwojowi zrównoważonemu i w końcu czyni go niewykonalnym. Warunkiem realizacji rozwoju zrównoważonego jest wolność, jaką zapewnia ustroj demokratyczny. Dlatego najlepsze wyniki osiąga w demokracji liberalnej, jednakże ta demokracja znalazła się już w fazie schyłkowej, przybrała postać karykaturalną i utrudnia życie ludziom i sprawowanie władzy przez rządy. W jej miejsce wkraczają ustroje totalitarne lub faszystowskie, z którymi z pewnych względów wiąże się większe nadzieje na lepsze funkcjonowanie państwa. Ale totalitaryzm ogranicza wolność, a faszyzm, na dodatek, budzi uzasadniony lęk z uwagi na negatywne doświadczenia historyczne, a ponadto w tych ustrojach nie ma miejsca na rozwój zrównoważony. Dlatego wielu badaczy i polityków chce powstrzymać faszyzm i doprowadzić do sanacji demokracji za pomocą Nowego Oświecenia, Nowej Metanoi, i Nowego Humanizmu. W ten sposób chcą umożliwić dalszy rozwój zrównoważony.

Słowa kluczowe: zrównoważony rozwój, antagonizowanie przeciwieństw, teoria rozwoju nieantagonistycznego, demokracja, faszyzm, Nowa Metanoja, Nowe Oświecenie, Nowy Humanizm, kultura przemocy, environmentalizm filozoficzny

¹ „Edukacja to prawo człowieka o ogromnej mocy transformacyjnej. Na jego fundamencie wspierają się kamienie węgielne wolności, demokracji i zrównoważonego rozwoju człowieka”.

SUSTAINABLE DEVELOPMENT AD ABSURDUM

Abstract: In this paper one discusses the conditions conducive to sustainable development, limitations of it in the social reality and the sense of implementing it everywhere. The author points out that balancing inequalities to the end, i.e. until the state of permanent equilibrium of social systems is achieved, leads to stagnation. Because the source of sustainable development is throwing off equilibrium, and stabilization kills development. He also indicates that the idea of sustainable development was not born out of ecological, but economic reasons, and still serves mainly economic, not ecological purposes. It works best in the sphere of the economy. Nevertheless, it is implemented everywhere with a better or worse result, because the world fashion for sustainable development and its mythologization has prevailed. One sees in it a panacea for all social problems. In fact, it is a tool of self-regulation in social systems that ensure them survival. There is a feedback loop between sustainable development and globalization. Sustainable development contributes to globalization, and globalization promotes sustainable development. However, until one reaches some critical moment. Then, globalization begins to hinder sustainable development and eventually makes it unfeasible. The condition for the implementation of sustainable development is the freedom provided by the democratic system. Therefore, it works best in a liberal democracy. Unfortunately, this democracy is already collapsing. It has taken on a caricature form that makes difficult for people to live and for governments to exercise power. Therefore, one replaces it by totalitarian or fascist regimes, which for different reasons gives greater hope for a better functioning of the state. However, totalitarianism limits freedom significantly and fascism, in addition, raises legitimate fear due to negative historical experiences. There is no place for sustainable development in these regimes. That is why many researchers and politicians want to stop fascism and bring about sanitation of democracy with New Enlightenment, New Metanoia, and New Humanism. In such way, they want to enable further sustainable development.

Keywords: sustainable development, antagonizing the opposites, theory of non-antagonistic development, democracy, fascism, New Metanoia, New Enlightenment, New Humanism, culture of violence, philosophical environmentalism

1. Wstęp. Rozwój zrównoważony nie tylko w rzeczywistości społecznej

Rozwój zrównoważony uważa się za wielkie osiągnięcie myśli ludzkiej w dwudziestym wieku. Jednak nie do końca jest to prawdą. W przyrodzie zawsze miał miejsce taki rozwój. Dążenie do zachowania równowagi – chodzi tu o równowagę płynną lub względną – było i jest uniwersalną prawidłowością obowiązującą w przyrodzie, gdzie zjawiska, procesy i systemy cechuje zróżnicowanie, asymetria i nierównowaga, a więc chwiejność². Tam wszystko samorzutnie stara się osiągać stan stabilny, zgodnie z różnymi zasadami zachowania, odkrytymi przez fizyków, chemików i innych przyrodznawców. *Wszystkie procesy, które odbywają się w przyrodzie samorzutnie, zdążają od stanu nierównowagi do stanu równowagi*³. Stabilność i równowaga są z reguły stanami krótkotrwałymi i szybko przemi-

² L. Trepl, *Es gibt kein Gleichgewicht in der Natur*, “Spektrum.de/ Scilogs” 04.06.2012.

³ K. Gumiński, *Podstawy termodynamiki fenomenologicznej*, http://www2.chemia.uj.edu.pl/~kozyra/dydaktyka/warsztat/termod_kg.html#_ftn1.

jającymi. Natomiast o wiele dłużej trwają stany nierównowagi i procesy powracania do stanów równowagi. Różne domeny i systemy przyrody zostały wyposażone przez Matkę Ziemię w odpowiednie dla nich mechanizmy homeostatyczne, za pomocą których same z siebie, bez udziału ludzi, mogą powracać do stanu równowagi. Dzięki temu mogą być stabilnymi, jeśli tylko nie doświadczą perturbacji wskutek ingerencji innych składników przyrody, a przede wszystkim człowieka, który jest największym niszczycielem równowagi w przyrodzie. A zatem, procesy zachodzące w przyrodzie ożywionej i nieożywionej, zwłaszcza ewolucyjne, są samorzutnie ukierunkowane na równowagę i dlatego są one nieodwracalne. W miarę powracania do równowagi systemy dyssypatywne⁴ przekształcają się z nieuporządkowanych w uporządkowane. W przyrodzie znajdują się mechanizmy samoregulacyjne, które zapewniają rozwój trwały i samopodtrzymujący się. Dzięki nim oraz zdolnościom adaptacyjnym wiele gatunków flory i fauny utrzymuje się przez miliony lat.

Niewykluczone, że idea rozwoju zrównoważonego systemów społecznych zrodziła się z obserwacji przyrody i może dlatego uznaje się ją za produkt myśli ludzkiej i kultury. Dopiero w ostatnich dekadach dwudziestego wieku zaczęto wdrażać tę ideę. Wtedy tworzone mechanizmy równowagowe dla systemów społecznych, przede wszystkim na użytek gospodarki, i podejmowano odpowiednie działania w trosce o ich stabilność i tym samym o przyszłość ludzkości.

2. Idea rozwoju zrównoważonego w służbie ekonomii

Powszechnie sądzi się, że pomysł rozwoju zrównoważonego zrodził się z troski o środowisko, a więc z pobudek ekologicznych. Powołuje się przy tym przede wszystkim na Carla Hansa v. Carlowitza, księgowego i administratora górniczego w okręgu Freiberg (Saksonia), który zasłynął dzięki książce o ekonomice leśnictwa i naturalnej hodowli dziko rosnących drzew⁵. Książkę tę napisał nie z pobudek ekologicznych, lecz ekonomicznych, ponieważ spostrzegł, że postępuje masowy wyrąb drzew dla potrzeb szybko rozwijającego się górnictwa i hutnictwa na tym terenie, co groziło wylesieniem i upadkiem przemysłu wydobywczego, a w ślad za tym masowym bezrobociem i nędzą. Apelował o zaprzestanie niekontrolowanego wyrębu drzew i wprowadzenie ich racjonalnej hodowli. To miało zapewnić możliwość długotrwałego użytkowania drzew. Myślał o tym, jak zwiększyć wydobycie węgla, rud żelaza i srebra, by zapewnić większe zyski właścicielom kopalń i hut. Przypisywanie mu kierowanie się przede wszystkim względami ekologicznymi i troską o ekosystem człowieka jest grubą przesadą. Wiele lat później pomysł Carlowitza gospodarowania lasami w taki sposób, by nie dopuścić do całkowitego zniszczenia ich, dał asumpt do myślenia o korzyściach ekonomicznych w połączeniu z troską o środowisko.

Później ekologia, która poniekąd wyrosła z ekonomii, a bynajmniej nie z troski o środowisko, sprzęgła się z ekonomią i stała się ważnym czynnikiem napędzającym wzrost gospodarczy. Teraz, po komodyfikacji wielu elementów środowiska, nikt już nie wąpi

⁴ System dyssypatywny to taki, który w wyniku rozpraszania (dyssypacji) energii wewnętrznej oddala się od stanu równowagi i staje się coraz bardziej nieuporządkowanym.

⁵ *Sylvicultura oeconomica, oder haußwirthliche Nachricht und Naturmäßige Anweisung zur wilden Baum-Zucht*, (Reprint d. Erstauflage von 1713, Leipzig), Norbert Kessel Vrl. Remagen-Oberwinter, 2012.

w to, że gra ono ważną rolę w gospodarce, a nawet jest jej częścią, oraz że gospodarka sprzężona jest z środowiskiem. Doszło już do tego, że ekonomia połączyła się z ekologią w ekoekonomię. Przekonano się, że nieźle można zarobić na ochronie środowiska i niezdegradowanym środowisku. Wiele krajów i regionów dobrze żyje i rozwija się dzięki turystyce do „oaz ekologicznych”, miejsc niezdegradowanych przez industrializację i postęp cywilizacji. Wielu ludzi dobrze zarabia na wytwarzaniu, reklamie i sprzedaży „produktów ekologicznych” (organicznych) i na organizowaniu wypoczynku w „gospodarstwach ekologicznych” (na agroturystyce). Zdrowe powietrze, woda, piasek i żywność stały się nie mniej cennymi towarami od złota.

(*A propos*, podobno przywódca ZSRR, Nikita Chruszczow, w czasie wizyty w Bułgarii w 1956 roku, zwiedzając plażę w Warnie, pokazał piasek i powiedział Todorowi Żiwkowowi, przywódcy Bułgarskiej Partii Komunistycznej: „To jest wasze złoto”. Wkrótce potem, w 1957 roku, rozpoczęto budowę pierwszego luksusowego, jak na owe czasy, kurortu Złote Piaski, a potem wielu innych uzdrowisk i ośrodków wypoczynkowych nad Morzem Czarnym, od Bałcziku po Sozopol. Zjeżdżały do nich tłumy turystów i wczasowiczów, dzięki czemu kraj wzbogacał się. Nieco później, w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, zaczęto budowę kurortów i atrakcji turystycznych na Florydzie, Hawajach i Alasce.)

Jednak w okresie burzliwego uprzemysławiania lekceważono ekologię i wartość środowiska wskutek uznania absolutnej dominacji kryteriów ekonomicznych nad wszystkimi innymi. Industrializacji poddawano wszystkie sfery wytwórczości, by w ten sposób osiągać maksymalny wzrost wydajności pracy maszyn i ludzi oraz maksymalne zbiory z areałów rolniczych, lekceważąc związane z tym zagrożenia. A przecież już w latach trzydziestych ubiegłego wieku ostrzegano przed zgubnymi skutkami żywiołowego i bezmyślnego uprzemysłowienia rolnictwa. Rachel Carson, amerykańska specjalistka biologii morza, krytykowała metody uprawy roli. W książce „*Silent Spring*” przedstawiła szczegóły niebezpiecznego stosowania pestycydów, które skutkuje wzrostem ilości odpornych patogenów, owadów i chwastów, zaburzeniem równowagi ekosystemów, a także zanieczyszczeniem środowiska wskutek akumulacji toksyn⁶. Po sześćdziesięciu latach przekonaliśmy się o tym, że miała rację, ale nie posłuchano jej, bo cieszą się ze wzrastających plonów. Teraz srodze cierpimy z tego powodu. Wpadliśmy w potrzask hurraoptymizmu bezmyślnego uprzemysłowienia, które odbiło się na coraz większej degradacji środowiska i zdrowiu milionów ludzi.

A więc, od swego powstania idea rozwoju zrównoważonego odnosiła się do sfery gospodarki. Była i jest adresowana głównie do ekonomistów: „Gospodarujcie tak, by i realizując ciągły wzrost gospodarczy nie zużyć wszystkich zasobów świata teraz i uniemożliwić przyszłym pokoleniom zaspokajanie ich rosnących potrzeb”⁷. Ten imperatyw rozwoju zrównoważonego brzmi pięknie, ale nie wszyscy kierują się nim. A idea rozwoju zrównoważonego

⁶ R. Carson, *Silent Spring*, Houghton Mifflin, Boston 1962.

⁷ P. Dobrzański, *Wzrost zrównoważony a ochrona środowiska. Podstawowe aspekty polityki gospodarczej*, [w:] *Prace Młodych Ekonomistów Problemy Ekonomii, Zarządzania i Marketingu Tom II Gospodarka: innowacje i rozwój*, (red.) M. Winiarski, Wrocław 2011.

ważonego zamienia się stopniowo w mit i często bywa narzędziem oszustwa⁸. Między innymi, dlatego, że mimo obietnic składanych przez jej propagatorów nie zapobiegła wielkim światowym kryzysom gospodarczym – kryzysem finansowym w latach 2008-2009, kryzysem związanym z pandemią koronawirusa od 2020 roku oraz kryzysem wywołanym przez sankcje gospodarcze nakładane na Rosję w związku z wojną z Ukrainą od 2022 r.⁹ *Współcześnie kryzys jest postrzegany, jako „stały element gry”, wpisany w codzienność aktywności gospodarczej*¹⁰. Jeśli to prawda, to kryzysy ekonomiczne będą musiały pojawiać się niezależnie od implementacji idei rozwoju zrównoważonego. Na dodatek będą powtarzać się w coraz krótszych cyklach proporcjonalnie do akceleracji zmian w rzeczywistości społecznej. *Niegdyś o ich rytmie decydowały przede wszystkim czynniki zewnętrzne w stosunku do gospodarki: zjawiska naturalne, jak klęska żywiołowa, epidemia czy nieurodzaj, lub przyczyny polityczne, jak wojna. Z rozwojem gospodarki rynkowej na przebieg koniunktury coraz mniej wpływały zjawiska naturalne, wzrosło natomiast znaczenie czynników ekonomicznych*¹¹.

Mimo to ochrona środowiska stała się najważniejszym kryterium i celem rozwoju zrównoważonego nie tylko w sferze gospodarki, ale również w innych sferach. Jeśli mówi się o zrównoważonym budownictwie, turystyce, transporcie, o zrównoważonych miastach itd., to wszędzie tam zrównoważenie rozumie się jako nieszkodzenie środowisku, jak na przykład dzięki stosowaniu materiałów energooszczędnych i nietoksycznych, benzyny bezołowiowej, alternatywnych źródeł energii itp.

3. Plusy i minusy rozwoju zrównoważonego

Do plusów rozwoju zrównoważonego trzeba zaliczyć zmuszanie ludzi do myślenia perspektywnego i „ekologicznego”. Myślenie perspektywne charakteryzuje troska o przyszłość poszczególnych jednostek i społeczeństw, o zapewnienie im warunków koniecznych do życia, nie gorszych od tych, jakie ma pokolenie współczesne. A „myślenie ekologiczne” charakteryzuje troska o stan aktualnego i przyszłego środowiska przyrodniczego i społecznego. Należy myśleć i działać w kontekście środowiska – zanim coś zrobisz, pomyśl o skutkach swej pracy dla środowiska. Myślenie ekologiczne wychodzi od lokalnego wąskiego środowiska pojedynczego człowieka i kieruje się ku coraz szerszym – w granicy ku środowisku kosmicznemu. Jest ono również antropocentryczne, bo w ostatecznym rachunku ma na celu dobro człowieka¹². Jednym z minusów takiego rozwoju jest to, że przyczynia się on do nieustannego i przyspieszanego wzrostu gospodarczego, który skutkuje wzra-

⁸ W. Sztumski, *Rozwój zrównoważony – konieczność, szansa czy mit?*, [w:] *Filozoficzne, społeczne i ekonomiczne uwarunkowania zrównoważonego rozwoju*, (red.) A. Pawłowski, Wyd. PAN „Monografie Komitetu Inżynierii Środowiska”, Lublin 2004, vol. 26.

⁹ M. Adamczyk, *Współczesny kryzys finansowy – przyczyny i konsekwencje dla gospodarki światowej*, „Prace i Materiały Instytutu Handlu Zagranicznego Uniwersytetu Gdańskiego” 2012, nr 31/1.

¹⁰ S. Marek, A. Wieczorek-Szymańska, *Przyczyny i przewidywane skutki kryzysu finansowego XXI wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania” 2011, Nr 21.

¹¹ W. Morawski, *Kronika kryzysów gospodarczych*, Wyd. TRIO, Warszawa 2003.

¹² W. Sztumski, *Prolegomena do sozofilozofii społecznej*, 2016 (nieopublikowane).

stającym rozwarstwieniem społecznym, nie tylko ekonomicznym, ale i związanymi z tym sprzecznościami. Drugim minusem jest to, że przyczynia się on do nakręcania spirali nadprodukcji i nadkonsumpcji, co pociąga za sobą coraz większe marnotrawstwo zasobów materialnych i intelektualnych¹³. W tym, między innymi, przejawia się sprzeczność wewnętrzna rozwoju zrównoważonego między celowym ograniczaniem popytu a żywiołową podażą. W wyniku ogromnego wzrostu marnotrawstwa w krajach rozwiniętych ludzie przestali oszczędzać, bo oszczędzanie się nie opłaca. Człowiek oszczędny, *Homo frugi*, przekształcił się w rozrzutnego, *Homo prodigus*¹⁴. Trzecim minusem jest to, że koncepcja rozwoju zrównoważonego nie sprzeciwia się neoliberalnemu paradygmatowi rozwoju gospodarczego, który obowiązuje we współczesnym świecie, ani nie zamierza go zlikwidować, tylko rozszerza go i uszczegóławia¹⁵. Nota bene, ustanowienie innego paradygmatu nie jest sprawą prostą, ponieważ mogłoby mieć miejsce w wyniku rewolucji społecznej, czyli natychmiastowej i radykalnej przebudowy formacji społeczno-ekonomicznej. Ale temu sprzeciwiają się wsteczne elity rządzące i konserwatyści, w których interesie jest utrzymywać jak najdłużej dotychczasowe *status quo*. Z drugiej strony, nie zdołano jeszcze wypracować jakiegoś alternatywnego paradygmatu rozwoju, lepszego od poprzednich. A dotychczasowe próby implementacji paradygmatów hybrydowych nie sprawdziły się.

4. Eskalacja idei rozwoju zrównoważonego

Dość dobre wyniki uzyskiwane w wyniku implementacji idei rozwoju zrównoważonego w sferze gospodarki zainspirowały decydentów politycznych do zastosowania tej idei w pozostałych sferach działalności społecznej – w budownictwie, urbanistyce, turystyce edukacji, kulturze itd. Mieli oni nadzieję na uzyskanie podobnych efektów zrównoważonego rozwoju w sferach pozaekonomicznych, jak sferze ekonomii. W związku z tym, na przełomie dwudziestego i dwudziestego pierwszego wieku pojawiła się ogólnoświatowa tendencja do równoważenia wszystkiego, wszędzie i szybko. Nastąpiła moda na rozwój zrównoważony. A podtrzymywanie, zapewnienie trwałości i równoważenie rozwoju stały się słowami magicznymi, zaklęciami. Uwierzono, że za ich pomocą można będzie uniknąć wszelkich kryzysów społecznych, nie tylko gospodarczych.

U podstaw tej tendencji leżą dwie zasady. Jedną z nich jest zasada determinizmu ekonomicznego, zgodnie z którą gospodarka jest najważniejsza, a o całokształcie życia i funkcjonowania ludzi decydują przede wszystkim czynniki ekonomiczne, czyli baza ekonomiczna. Dlatego cały wysiłek powinno się skupić na jak najefektywniejszym rozwoju tej bazy między innymi w wyniku stałego równoważenia jej. O inne sfery można nie dbać, ponieważ one, jakby machinalnie, same z siebie, będą zmuszone nadążać za rozwojem gospodarki. Szkopuł w tym, że ta zasada nie sprawdza się do końca. Bowiem okazuje się, że gospodarka nie jest obszarem izolowanym i dlatego jej rozwój zależy od rozwoju in-

¹³ W. Sztumski, *Marnotrawstwo intelektualne*, „Sprawy Nauki” 2015, nr 8-9.

¹⁴ W. Sztumski, *Od homo rationalis do homo prodigus*, „Sprawy Nauki” 2013, Nr 1.

¹⁵ A. Matysiak, M. Struś, *Paradygmat rozwoju zrównoważonego*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2015, nr 213.

nych sfer. Prawdą jest, że gospodarka znacząco, choć w różnym stopniu, wpływa na inne sfery rzeczywistości społecznej, chociażby dlatego, że ich rozwój zależy od wielkości nakładów finansowych. Jednak różnie z tym bywa. W krajach słabo rozwiniętych gospodarczo kultura i duchowość pomimo słabego finansowania ich rozwijają się lepiej niż gospodarka. A w krajach wysoko rozwiniętych gospodarczo, rozwój kultury i duchowości pozostaje daleko w tyle za rozwojem gospodarki. Świadczy to o tym, że wbrew powszechnej opinii, w skomercjalizowanym i zmonetaryzowanym świecie nie o wszystkim decyduje pieniądz. Drugą zasadą jest reguła automatyzmu społecznego. Głosi ona, że jedne zjawiska występujące w społeczeństwie mogą same z siebie, „automatycznie”, czyli bez celowej ingerencji czynnika ludzkiego, generować inne. W takim razie rozwój zrównoważony gospodarki może samorzutnie pociągać za sobą taki sam rozwój w innych sferach. Niestety, ta zasada też nie sprawdza się w rzeczywistości społecznej, ponieważ tam nic nie dzieje się automatycznie. Wszystko dokonuje się mniej lub bardziej świadomie i intencjonalnie wyłącznie za sprawą ludzi. Ci, którzy uwierzyli w „automatyzm społeczny” rozzaczarowali się. Jak na przykład decydenci w krajach socjalistycznych, którzy na podstawie materializmu historycznego uwierzyli w automatyczne przekształcanie się nadbudowy feudalnej lub kapitalistycznej w socjalistyczną w następstwie rozwoju socjalistycznej bazy. Wierzyli także w automatyczną transformację „kapitalistycznej” (burżuazyjnej) świadomości społecznej w socjalistyczną w wyniku budowy socjalistycznego bytu społecznego. Faktycznie, świadomość społeczeństw w krajach socjalistycznych pozostawała daleko w tyle za socjalistycznym bytem społecznym¹⁶. Dlatego twierdzono wówczas, że socjalizm jest dobrym ustrojem, tylko społeczeństwo nie dorosło jeszcze do niego. Niektórzy ekonomiści współcześni też zawiedli się na wierze w korzyści wynikające automatycznie z rozwoju zrównoważonego. Ale zdanie się na automatyzm zwolniło ich z ingerencji w rozwój zrównoważony – w celowe sterowanie nim w zależności od aktualnie uznawanych priorytetów. W związku z tym rozwój ten napędza się bardziej dzięki własnym mechanizmom i dlatego w pewnych obszarach przysparza więcej szkód niż korzyści, a także przyczynia się do powstawania kryzysów. Zwolniło ich też od odpowiedzialności za efekty rozwoju zrównoważonego. Jednak o tym się nie mówi.

Implementacja paradygmatu rozwoju zrównoważonego w innych sferach aktywności społecznej jest o wiele trudniejsza aniżeli w sferze gospodarki, co najmniej z trzech powodów. Po pierwsze, jest tym trudniejsza, im bardziej te sfery są jakościowo oddalone od sfery ekonomicznej. Po drugie, jest tym trudniejsza, im w mniejszym stopniu zależą od

¹⁶ Baza (ekonomiczna) – ogół materialnych sił wytwórczych i wynikających z nich stosunków produkcji, charakterystycznych dla danej formacji społecznej. Baza to ustrój ekonomiczny społeczeństwa, stanowiący określony system stosunków produkcji. Nadbudowa – ogół nieekonomicznych instytucji, działań i form świadomości społecznej występujących w danym społeczeństwie. Obejmuje ona idee społeczne (polityczne, prawne, filozoficzne, moralne, estetyczne, religijne i in.) oraz polityczne, prawne, kulturalne i inne instytucje społeczne. Byt społeczny – całokształt warunków materialnych i społecznych życia danego człowieka (położenie geograficzne, klimat, bogactwa naturalne, warunki uprawy itp. stosunki ludnościowe, gęstość zaludnienia, itp. Świadomość społeczna – odzwierciedlenie rzeczywistości przyrodniczej i społecznej w języku, wytworach duchowej kultury oraz w normach i poglądach grup społecznych. Nie jest ona sumą świadomości jednostek.

gospodarki. Po trzecie, jest tym trudniejsza, im mniej ilościowych kryteriów rozwoju można w nich sensownie stosować.

5. Rozwój zrównoważony i globalizacja

Przez globalizację rozumie się ogół procesów prowadzących do integracji krajów (państw) i społeczeństw w skali światowej. Integracja jest czymś więcej niż jednoczeniem się. O ile zjednoczenie jest charakterystyczne dla zbiorów addytywnych, to zintegrowanie jest cechą zbiorów mereologicznych¹⁷. O ile jednoczenie się ludzi przyczynia się co najwyżej do współpracy, to zintegrowanie – do synergii ich działań. O ile jednoczenie się dokonuje się pod wpływem przyczyn zewnętrznych i celów doraźnych, to integracja dokonuje się z przyczyn wewnętrznych i ze względu na interesy fundamentalne, takie, jak zapewnienie pokoju, przetrwanie w drastycznie zdegradowanym środowisku oraz stworzenie przyszłym pokoleniom warunków do przetrwania. Celem globalizacji jest standaryzacja, uniformizacja i homogenizacja społeczeństw na skalę światową, a w końcu przekształcenie ich w swoistą jednorodną „plazmę społeczną”. Tego w realnym świecie nie da się w pełni osiągnąć, ale dąży się do tego za pomocą znoszenia granic państwowych i różnych barier dzielących ludzi, likwidacji państw narodowych, wzrostu znaczenia korporacji międzynarodowych, wyrównywania poziomów rozwoju gospodarczego, przenikania się kultur, transformacji języków etnicznych w jeden język światowy¹⁸, transferu technologii, konwergencji działań politycznych oraz podejmowania działań proekologicznych. W ten sposób osiąga się tylko częściową globalizację, która nie likwiduje dyferencji i dywergencji społecznej, które są przyczynami wielu nieszczęść i zła.

Globalizacja nie jest czymś nowym. Przemieszczanie się ludności, mieszanie się kultur, języków etnicznych i wyznań, przekazywanie wiedzy i technologii postępowało stale w wyniku podbojów, odkryć geograficznych, wojen imperialnych, misji religijnych, kolonizacji oraz łączenia się grup etnicznych w narody i państwa, a krajów – w związki państw, unie i federacje.

Jednak w dwudziestym pierwszym wieku globalizacja i jej efekty są bardziej zauważalne i stanowią zagrożenie dla porządku społecznego ustanowionego przez cywilizację zachodnią. Procesy globalizacyjne postępują coraz szybciej wraz z przemieszczaniem się ludności na nowe terytoria i kontynenty w celu znalezienia schronienia przed konfliktami zbrojnymi, ludobójstwem i zapewnienia sobie warunków niezbędnych do przeżycia. Emi-

¹⁷ Zbiór addytywny jest zwykłą sumą albo skupiskiem elementów. Jest nim na przykład talia kart. Zbiór mereologiczny jest złożeniem albo superpozycją – wszystkie wzajemnie oddziałują na siebie lub są ze sobą powiązane jakimiś relacjami, wskutek czego tworzą nierozzerwalną całość lub system. Jest nim na przykład układ planetarny.

¹⁸ Co dwa tygodnie znika na świecie jeden język. Przyczynami tego są: wymieranie społeczności mówiącej danym językiem, mieszanie się narzeczy na skutek migracji oraz narzucanie przez mass media dominującego języka angielskiego. Według raportu UNESCO z 2011 roku połowa spośród sześciu tysięcy istniejących na świecie języków świata zagrożonych jest wyginięciem. Zanikanie języków to zagłada unikatowych kultur i sposobów postrzegania świata. Jeśli nic nie zmienimy, w ciągu najbliższych 40 lat tempo wymierania języków może się potroić. Jeszcze w XXI wieku przestaniemy słyszeć nawet 1500 z obecnie używanych języków. (*W tym stuleciu może zniknąć nawet 1500 języków*, „Gazeta Wyborcza-Nauka” 29.12.2021).

grują też ludzie z terenów objętych suszą i głodem, ale również z przyczyn ekonomicznych. Dużą rolę odegrała rewolucja w dziedzinach komunikacji społecznej i transportu. Dzięki coraz szybciej poruszającym się pojazdom i coraz szybszej łączności skróciły się znacznie odczuwane odległości geometryczne i społeczne. Istotny udział w przyspieszaniu procesów globalizacyjnych mają środki przekazu masowego, telewizja, telefonia komórkowa, Internet, rozmaite sieci komputerowe i portale społecznościowe, dzięki którym można przekazywać informacje z szybkością światła natychmiast do wszystkich zakątków świata.

Rozwój zrównoważony i globalizacja są nie tylko współzależne, ale – czymś więcej – występuje między nimi sprzężenie zwrotne. Z jednej strony rozwój zrównoważony, najbardziej w sferze gospodarki, przyczynia się do globalizacji. A z drugiej strony, globalizacja sprzyja rozwojowi zrównoważonemu. Obydwa te zjawiska napędzają się i wspomagają nawzajem. Jednak dopóty, dopóki nie osiągną pewnego momentu krytycznego. Po przekroczeniu go dalsza globalizacja zaczyna już przeszkadzać rozwojowi zrównoważonemu i w końcu czyni go niewykonalnym. Postępująca ponad miarę globalizacja stopniowo uśmierca rozwój zrównoważony. Dlaczego? Ponieważ globalizacja zmierza do likwidacji przeciwieństw między poziomami życia, potencjałami gospodarczymi, stopami bezrobocia, zróżnicowaniem technologicznym i kulturowym, stopniem edukacji itd. we wszystkich krajach. Podczas gdy celem rozwoju zrównoważonego nie jest likwidacja tych przeciwieństw, lecz doprowadzenie do zrównoważenia ich do tego stopnia, żeby już nie mogły przeradzać się w sprzeczności, zwłaszcza antagonistyczne. Równoważyć rozwój systemów społecznych to tyle, co doprowadzać je do stanów równowagi względnej, która gwarantuje ich elastyczność i w konsekwencji umożliwia dokonywanie się w nich zmian, między innymi rozwojowych. Wszak równowaga absolutna i likwidacja przeciwieństw uniemożliwia jakikolwiek dalszy rozwój, w tym także zrównoważony.

6. Rozwój zrównoważony, upadek demokracji i faszyzacja

Rozwój zrównoważony, jak każdy inny, dokonuje się w słabo zdeterminowanych systemach społecznych¹⁹. Są to systemy otwarte, elastyczne i na ogół niezrównoważone. Takimi systemami są na przykład państwa demokratyczne. Ich rozwój zrównoważony polega na wyrównywaniu różnych nierównowag występujących w postaci nierówności społecznych, przeciwieństw oraz różnic potencjałów, poglądów, wierzeń, stylów życia, sposobów myślenia, obrazów świata, itp., a więc wszystkiego, co jest siłą napędową rozwoju społecznego. Jednak ważne jest, by wyrównywać z umiarem, nigdy do końca. Bowiem, gdy już wszystko w pełni zrównoważy się, to może dojść do kompletnej stagnacji systemu i regresu. A to doprowadza wprost do ich kolapsu.

Od dwudziestego wieku nasila się tendencja odwrotna do równoważenia. Tworzy się celowo ze względów politycznych coraz większe i ostrzejsze podziały społeczne i antago-

¹⁹ Ze słabym determinizmem ma się do czynienia wtedy, gdy jeden stan układu może pociągać za sobą wiele innych albo gdy jedna przyczyna może wygenerować wiele skutków. W takim determinizmie nie obowiązuje ścisła zasada przyczynowości „jedna przyczyna – jeden skutek”. W związku z tym w rozwoju układów słabo zdeterminowanych pojawiają się bifurkacje (rozgałęzienia), które utrudniają przewidywanie.

nizuje się sprzeczności społeczne lokalne i globalne. W materializacji tej tendencji celowały państwa totalitarne, jak na przykład Niemcy hitlerowskie, ZSRR stalinowski, Chiny Mao Zedonga i wiele innych państw na różnych kontynentach, które wzorowały się na nich. Znana była teoria Stalina o zaostrzaniu się sprzeczności klasowych w miarę budowy socjalizmu, która przyczyniła się do wymordowania milionów niewinnych ludzi etykietowanych jako wrogowie ludu lub socjalizmu. Teraz też w państwach autorytarnych szybko postępuje polaryzacja i zaostrzanie nierówności społecznych oraz przekształcanie ich w sprzeczności antagonistyczne. W ten sposób rządy tych państw coraz bardziej niszczą demokrację, chociaż obłudnie twierdzą, że ich państwa są demokratyczne, ponieważ „demokracja” nadal jest modna i ważna dla dobrego wizerunku państwa w marketingu politycznym.

Wciąż jeszcze panuje przekonanie, że przeciwieństwa antagonistyczne są siłą motoryczną rozwoju społecznego. Wywodzi się ono z myślenia binarnego oraz z heglowskiej i marksowskiej dialektyki, według której motorem rozwoju w świecie sensorycznym i pomysłanym są przeciwieństwa i „walka” między nimi. W ten sposób uzasadnia się i usprawiedliwia postępujące podziały społeczne oraz ich antagonizację. Tylko ani Hegel, ani Marks nie twierdzili, że przeciwieństwa muszą przybierać postać sprzeczności, a tym bardziej antagonistycznych. Politycy postępujący zgodnie z antagonistyczną koncepcją rozwoju społecznego kierują się odwieczną maksymą „Dziel i rządź”, chociaż teraz ocenia się ją negatywnie, ze względu na jej destrukcyjne efekty i antysolidarystyczne oblicze. Co więcej, zmienili oni tę zasadę na swój sposób: „Dokonuj coraz ostrzejszych podziałów, byś mógł rządzić dłużej”. Twierdzą oni, że postęp społeczny jest proporcjonalny do stopnia antagonizacji podziałów i sprzeczności społecznych. Antagonistyczna koncepcja rozwoju jest szkodliwa, ponieważ usprawiedliwia i apoteozuje wszelkie wojny, nawet z użyciem broni masowej zagłady. Twierdzi, jakoby wojny były konieczne w dziejach ludzkości, ponieważ wywodzą się z natury biologicznej człowieka-wojownika, a tej natury nie można zmienić²⁰. Toteż jak najbardziej jest na rękę zwolennikom wyścigu zbrojeń, lobbystom militarnym i korporacjom wojskowym, którzy razem stanowią jedną z „niewidzialnych rąk”, rządzących światem i dla których wojna jest dobrym biznesem²¹.

Ponad dwadzieścia lat temu pojawiła się koncepcja nieantagonistycznego rozwoju społecznego, która twierdzi co innego: społeczeństwo może całkiem dobrze rozwijać się dzięki przeciwieństwom nieantagonistycznym, tj. niezantagonizowanym umyślnie przez różne instytucje, ideologie lub ugrupowania polityczne²². Uznaje ona wojny za atawizm i anachronizm, ponieważ zgodnie z psychologią behawioralną natura człowieka zmienia się w zależności od zmian środowiska zewnętrznego, między innymi kulturowego. Na naturę biologiczną człowieka, jego świadomość i postępowanie, coraz większy wpływ wy-

²⁰ S. Bieleń, *Apoteoza wojny*, <https://www.facebook.com/watch/?v=344912334378580> [dostęp: 08.08.2022].

²¹ W 2008 r. na całym globie funkcjonowało kilkaset różnych przedsiębiorstw zajmujących się usługami militarnymi. Występowały one w prawie 110 krajach, a ich zarobki roczne szacowano na ponad 200 milionów USD. (R. Uessler, *Wojna jako usługa. Jak prywatne firmy wojskowe niszczą demokrację*, Wyd. Sic!, Warszawa 2008).

²² J. Kowalczyk, *Nieantagonistyczna teoria rozwoju*, Wyd. ABIX, Warszawa 1990.

wiera kultura, która tłumi jego popęd wojowniczy. Ale nie każda kultura. Z pewnością nie dzisiejsza „kultura zła” – antykultura zbudowana na systemie antywartości – właściwa cywilizacji zachodniej, propagowana coraz nachalniej i skuteczniej przez środki masowego przekazu²³. Bowiem jest to kultura gloryfikująca przemoc, gwałt, agresję, wrogość, bestialstwo i zbrodnię. Na jej gruncie wyrasta pokolenie agresorów, zabijaków, chuliganów, terrorystów, bandytów, płatnych zabójców, dzikusów, mafiosów i im podobnych mętów społecznych, jak nigdy wcześniej. Komu to potrzebne? Zapewne tym, którzy posługują się takimi zdemoralizowanymi osobnikami w działalności przestępczej, z której czerpią ogromne zyski. Także tym, którzy dobrze zarabiają na szerzeniu tej kultury i deprawacji mas. Ale chodzi jeszcze o coś innego. O to, by ludzie, obcując z taką kulturą na co dzień w telewizji, kinach, prasie itd., przywykli do tego, by traktować te wynaturzenia zwyczajnie jak coś normalnego, a w szczególności wojnę i jej okrucieństwa. Chodzi też o to, by usprawiedliwiać interwencje zbrojne naturą biologiczną człowieka, by za wojny nie obarczać winą polityków realizujących swoje chore ambicje ani podżegaczy wojennych, którzy na wojnach bogacą się, i nie jest ważne, kosztem ilu milionów ofiar. Ta kultura nie sprzyja kształtowaniu postaw pokojowych i pokojowego rozwiązywania sprzeczności. Wręcz przeciwnie, podsycia wojowniczość i uśmiercanie nieprzyjaciół. Przeciwnicy tej cywilizacji i kultury optują za tym, by nawet ostre konflikty likwidować na drodze pokojowej, a wojnę zastąpić rywalizacją, czyli współzawodnictwem między skonfliktowanymi lub opozycyjnymi stronami o lepsze programy polityczne, modele ekonomiczne i sądownictwo, o lepszą ideologię, ochronę środowiska, edukację, realizację celów itd. Zamiast bić się między sobą, lepiej synergicznie współdziałać dla osiągnięcia celów i rozwiązywania problemów. Jeśli tak będzie, to wojna znajdzie się wkrótce na „śmietniku historii”, jak wiele innych przeżytków. Dużo większy pożytek byłby z przeznaczenia wielomiliardowych wydatków na zbrojenia, utrzymywanie armii itp. na walkę z głodem, chorobami, kataklizmami, ochronę środowiska, wspomaganie rozwoju krajów biednych itp. Ta myśl zawiera się w koncepcji humanizmu i cywilizacji życia, wywodzących się z environmentalizmu filozoficznego²⁴.

Należy zatem w pierwszym rzędzie robić wszystko, co realnie możliwe, dla zapobiegania wojnom – wszystkie są niesprawiedliwe – i stosowania pokojowych sposobów likwidacji konfliktów, a potem starać się wymazać pojęcie wojny z pamięci i świadomości mas. Po drugiej wojnie światowej, w pierwszej fazie zimnej wojny, działania zmierzające do tego celu podjął Ruch Obrońców Pokoju, który skupiał wybitnych intelektualistów całego świata pod przywództwem politycznym ZSRR. W programie z 1996 zadeklarował się już jawnie jako światowy ruch masowy na rzecz popierania ruchów wyzwoleniczych walczących z amerykańskim imperializmem. Ten ruch pacyfistyczny cieszył się dużym powodzeniem, ponieważ uczestniczyło nim pokolenie, które na własnej skórze doświadczyło okropności wojny. Mimo to nie zdał egzaminu dlatego, że wymierzony był tylko przeciwko zbrojnym interwencjom USA. Z tej przyczyny, jako ruch socjalistyczny, stracił w koń-

²³ W. Sztumski, *Wartości i antywartości*, [w:] *Idea przemiany. T. 4 Zagadnienia literatury, kultury, języka i edukacji*, (red.) E. Sadowska, M. Duś, Wyd. WSL, Częstochowa 2014.

²⁴ W. Sztumski, *Environmentalizm i cywilizacja życia*, Res-Type, Katowice 1997.

cu poparcie większości państw. Dotychczas nie pojawił się żaden alternatywny masowy ruch pacyfistyczny, chociaż od wielu lat przybysza wojen lokalnych, ostatnio również zagrożających pokojowi światowemu, a liczba ofiar dawno temu przekroczyła liczbę ofiar II wojny światowej. Dlaczego? Ponieważ, po pierwsze, współczesne pokolenie zna wojnę tylko z opowieści lub filmów, które często są zafałszowane, po drugie, zorganizowane przeciwstawianie się wojnom jest z góry skazane na niepowodzenie w cywilizacji Zachodu, zwanej „Cywilizacją Śmierci” i, po trzecie, wojny lokalne nie wydają się tak straszne jak światowe, między innymi w efekcie propagacji „kultury zła”.

Ale pomimo to niektórzy oświeceni i „ekologicznie myślący” politycy podejmują próby odnowy takiego ruchu. Apelują do mas, by wreszcie zdecydowanie powiedzieć „Stop!” rewolucjom, wojnom, terroryzmowi, czystkom etnicznym i ludobójstwu, które pochłonęły miliony ofiar z winy pazernych korporatokratów i służalczych wobec nich i głupich władców – monarchów, dyktatorów, wodzów, prezydentów i przywódców partyjnych. Postulują, by czym prędzej odsunąć ich od władzy i zdecydowanie przeciwstawić się szaleństwu naszych czasów. Czas nagli, bo opóźnienie będzie mnożyć liczbę niepotrzebnych ofiar i przybliży kolaps ludzkości. A chociaż cywilizacja Zachodu nie będzie trwać wiecznie, to nie warto czekać na jej naturalny upadek, lecz należy go przyspieszyć. Jak? Dzięki „Nowej Metanoi” w wyniku kreatywnego i odważnego myślenia pragmatycznego i futurologicznego, wywodzących się z wiedzy naukowej. „Nowe Nawrócenie” wymaga Nowego Oświecenia, dzięki któremu przełamie się opór konserwatystów, nacjonalistów, neofaszystów i obskurantów. Wobec tego, coraz więcej badaczy z różnych krajów, którzy widzą, do czego prowadzi dążenie do realizacji ultranacjonalistycznego, ortodoksyjno-religijnego lub neofaszystowskiego modelu demokracji, obawia się, że epoka demokracji skończy się wkrótce i rozpocznie się epoka faszyzacji. By zapobiec temu, proponują renesans osiemnastowiecznego Oświecenia, zwanego „Pierwszym Oświeceniem”. Spodziewają się, że dzięki temu nie dojdzie do upadku demokracji, która jest warunkiem koniecznym do zrównoważonego rozwoju społecznego. Niestety, już teraz w niektórych krajach „Liberalne demokracje w dużej mierze zdyskredytowały się otwierając wrota draieżnemu kapitalizmowi; są one coraz bardziej odrzucane przez ludzi”²⁵.

Począwszy od starożytności, demokracja przeszła fazę wzrostu (od demokracji ateńskiej do nowożytnej w czasie kształtowania się gospodarki kapitalistycznej) i apogeum (w czasach rozkwitu gospodarki liberalnej). Po I wojnie światowej znalazła się w fazie schyłkowej, która przyspiesza od około trzydziestu lat. Następujące zjawiska świadczą o tym, że demokracja znalazła się już w zaawansowanym stanie obumierania: transformacja demokracji bezpośredniej w coraz bardziej pośrednią (przedstawicielską), zarządzanie krajem przez coraz mniej osób, sprawowanie rządu przez garstkę wybrańców, rosnące bezprawie i niesprawiedliwość, coraz większe zróżnicowanie społeczne, narastający chaos, postępująca alienacja władzy, brak troski o dobro wspólne całego społeczeństwa, sprawowanie rządów przez coraz głębszych przywódców, wzrost klerykalizacji oraz pogarda dla

²⁵ *Face au retour de l'obscurantisme religieux et politique, bâtir un nouveau siècle des Lumières, "L'Inspiration Politique" 21.05.2021.*

podstawowych wartości demokracji – życia, wolności, równości, sprawiedliwości, pokoju i bezpieczeństwa²⁶.

Dlatego niedołączną demokrację zastępuje się przez sprawniejszy faszyzm, nawet w wersji narodowej lub nacjonalistycznej, odwołując się między innymi do takich imponderabiliów, jak obrona suwerenności państwa, tożsamość narodowa, patriotyzm utożsamiany z nacjonalizmem itp. Ustrój faszystowski o wiele mniej sprzyja rozwojowi zrównoważonemu aniżeli kulejąca demokracja. Redukuje wolność i nie pomnaża nierówności ani przeciwności, tylko coraz bardziej je antagonizuje. Wprowadza rządy autokratyczne, które lekceważą interesy i godność jednostek. Jest ustrojem znienawidzonym w wyniku negatywnego doświadczenia historycznego.

Marcel Fratzscher, profesor makroekonomii na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie, zastanawiając się nad tym, jaki będzie świat po pandemii Covida, twierdzi, że pojawi się Nowa Świadomość, Nowy Humanizm i Nowe Oświecenie. "Czas na nowy humanizm! Pandemia koronawirusa pogrążyła społeczeństwa i gospodarki w najgłębszym kryzysie od czasów II wojny światowej. Istnieje wielkie niebezpieczeństwo, że spowoduje to dalszy podział społeczności światowej. Są dobre powody do pesymizmu, ale są też lepsze powody do optymizmu. Pandemia pokazuje nam sprzeczności w naszych działaniach. Doprowadziło to do świadomości moralnej, która sprawia, że jako społeczeństwo przywiązujemy wielką wagę do wspólnoty i ochrony najsłabszych. Ten nowy humanizm wymaga reformy państwa opiekuńczego, aby wszyscy ludzie mieli możliwości partycypacji w społeczeństwie. Wolność, sprawiedliwość i humanizm, trzy ideały Oświecenia, są dziś ważniejsze niż kiedykolwiek i zadecydują, jak świat i my jako społeczeństwo wydostaniemy się z tej pandemii, dokąd podąży i jak będzie wyglądać świat po niej"²⁷.

Natychmiastowego zapoczątkowania epoki Nowego Oświecenia domaga się również Michelle Baddeley (profesor University of South Australia, ekspertka w dziedzinie ekonomii behawioralnej): "Ostatnia dekada była burzliwa. Kryzys finansowy oraz niepewność skutków globalizacji i rewolucja technologiczna doprowadziła do kwestionowania demokracji przedstawicielskiej i wolnego rynku. Aby zmaterializować ogromny potencjał wzrostu gospodarczego i ideę dobrobytu dla wszystkich w wyniku rewolucji technicznej, zredukować niezadowolenie i pesymizm, potrzeba Nowego Oświecenia. To długi i skomplikowany proces, ale pierwsze kroki (reformy gospodarcze i prawne) można podjąć natychmiast"²⁸. A Ernst Ulrich v. Weizsäcker napisał w „Raporcie Klubu Rzymskiego” z 2017 roku, że „współczesne pokolenie jest może ostatnim, które mogłoby zapobiec kolapsowi naszej cywilizacji i ludzkości”²⁹.

²⁶ W. Sztumski, *Kres demokracji*, „Sprawy Nauki” 2020, nr 12.

²⁷ M. Fratzscher, *Die neue Aufklärung: Wirtschaft und Gesellschaft nach der Corona-Krise*, Berlin Vrl. 2020.

²⁸ M. Baddeley, *A Transcendent Decade: Towards a New Enlightenment?*, ACC Publishing Group, Sydney 2019.

²⁹ E. Ulrich v. Weizsäcker, Anders Wijkman, *Come On! Capitalism, Short-termism, Population and the Destruction of the Planet – A Report to the Club of Rome*, Springer, New York 2018.

Każdy z nich i wielu innych domaga się restytucji i materializacji idei Oświecenia – suwerenności rozumu, wolności, sprawiedliwości, humanizmu, postępu, tolerancji i braterstwa. A oprócz tego – uznania doświadczenia zmysłowego, jako podstawowego, ale niejedynego, źródła wiedzy, wprowadzenia rządów konstytucyjnych i oddzielenia Kościoła od państwa, ponieważ wartości chrześcijańskie i innych wyznań różnią się od wartości demokratycznych.

Orędownikiem Nowego Oświecenia jest Steven Pinker, kanadyjsko-amerykański psycholog, profesor filozofii na Uniwersytecie Harvarda. Jest on przeciwnikiem złowróżbnych prognoz o zbliżającym się końcu historii i świata, chociaż nie przeczy temu, że świat stoi w obliczu coraz poważniejszych problemów. Ich rozwiązań upatruje w implementacji ideałów Oświecenia. W swej książce *Oświecenie teraz*³⁰ nakłania ludzi, aby nie przejmovali się prorocztwami zagłady i nie popadali w pesymizm, lecz zapobiegali jej, korzystając z wiedzy, nauki i rozumu. Dzisiaj trudno przewidzieć, czy i kiedy to się uda. Bowiem implementacja idei „Nowego Oświecenia” spotyka się ze zmasowanym i wściekłym atakiem obskurantów oraz różnych organizacji politycznych i kościelnych spod znaku swastyki, krzyża, półksiężyca itp. Wabią oni łatwowierne, naiwne, zacofane lub ciemne masy, głosząc obłudnie populistyczne slogany, obietnice bez pokrycia oraz troskę o dobro wspólne i jego sprawiedliwy podział, a faktycznie zabiegają przede wszystkim o egoistyczne interesy swoich funkcjonariuszy i aktywistów, którzy napychają swoje portfele, bo „im się to należy” z racji sprawowania władzy, nawet jeśli nieuczciwie doszli do niej dzięki fałszerstwom wyborczym.

Konkluzja

Absurdem jest równoważyć wszystko, co popadnie, tylko po to, by być na topie. Bowiem od około dwudziestu lat zapanowała moda na rozwój zrównoważony i dlatego chce się równoważyć wszystko i bez zastanowienia, nawet to, co niemożliwe. Każdą domenę rzeczywistości społecznej i aktywności ludzkiej. Najlepiej do końca, nie zważając na negatywne skutki. Na szczęście dotychczas nie udało się do końca zmaterializować koncepcji tego rozwoju zmierzającego do równowagi trwałej. (*Nota bene*, ma się tu do czynienia z oksymoronem, gdyż równowaga jest przeciwieństwem rozwoju.) Gdyby jednak doszło do tego, nie byłoby już rozwoju, ponieważ jest on efektem wytrącania ze stanu równowagi. „Zrównoważony rozwój” w gospodarce oznaczałby stagnację na etapie sprzed 1800 r., a w kontekście społeczno-politycznym konserwację takich instytucji jak niewolnictwo³¹. A gdyby udało się zrównoważyć wszystko od razu, to nie byłoby żadnego postępu.

W raporcie Brundtland zdefiniowano rozwój zrównoważony jako taki, który „zaspokaja dzisiejsze potrzeby, nie ograniczając możliwości przyszłych pokoleń do zaspokajania ich potrzeb”. Na dobrą sprawę nie wiadomo, jakie potrzeby będą mieć pokolenia odleglej-

³⁰ S. A. Pinker, *Enlightenment Now: The Case for Reason, Science, Humanism and Progress*, Penguin, London 2019.

³¹ S. Stodolak, *Tylko niezrównoważony rozwój może nas uratować. Przyrodę także*, „Gazeta Prawna” 04.10.2020.

sze w czasie. Prawdopodobnie inne niż pokolenie współczesne. Wobec tego, co właściwie powinno się zabezpieczyć dla przyszłych pokoleń dzięki rozwojowi zrównoważonemu?

Rozwój zrównoważony realizuje się dobrze w ustrojach demokratycznych, najlepiej w demokracji liberalnej, gdzie dzięki wysokiemu stopniowi wolności społeczeństwo jest wysoce zróżnicowane i skonfliktowane. Ale ta demokracja kończy się z różnych przyczyn, między innymi z powodu równoważenia nierówności społecznych i likwidacji przeciwności. Jej miejsce zajmują ustroje dyktatorskie i faszystowskie, charakteryzujące się niskim stopniem wolności i niewielkim zróżnicowaniem. Gwarantują one większy ład i porządek społeczny niż ustrój demokratyczny. Z tego względu mają coraz więcej zwolenników. Ich wadą jest likwidacja warunków dla rozwoju zrównoważonego, który okazuje się być zjawiskiem przejściowym w dziejach ludzkości.

Bibliografia

1. Adamczyk M., *Współczesny kryzys finansowy – przyczyny i konsekwencje dla gospodarki światowej*, „Prace i Materiały Instytutu Handlu Zagranicznego” 2012, nr 31/1.
2. Baddeley M., *A Transcendent Decade: Towards a New Enlightenment?*, ACC Publishing Group, Sydney 2019.
3. Bieleń S., *Apoteoza wojny*, <https://www.facebook.com/watch/?v=344912334378580> [dostęp: 08.08.2022].
4. Carson R., *Silent Spring*, Houghton Mifflin, Boston 1962.
5. Dobrzański P., *Wzrost zrównoważony a ochrona środowiska. Podstawowe aspekty polityki gospodarczej*, [w:] *Prace Młodych Ekonomistów Problemy Ekonomii, Zarządzania i Marketingu Tom II Gospodarka: innowacje i rozwój*, (red.) M. Winiarski, Wrocław 2011.
6. *Face au retour de l'obscurantisme religieux et politique, bâtir un nouveau siècle des Lumières*, "L'Inspiration Politique" 21.05.2021.
7. Fratzscher M., *Die neue Aufklärung: Wirtschaft und Gesellschaft nach der Corona-Krise*, Berlin Vrl. 2020.
8. Gumiński K., *Podstawy termodynamiki fenomenologicznej*, http://www2.chemia.uj.edu.pl/~kozyra/dydaktyka/warsztat/termod_kg.html#_ftn1.
9. Kowalczyk J., *Nieantagonistyczna teoria rozwoju*, Wyd. ABIX, Warszawa 1990.
10. Matysiak A., Struś M., *Paradygmat rozwoju zrównoważonego*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2015, nr 213.
11. Morawski W., *Kronika kryzysów gospodarczych*, Wyd. TRIO, Warszawa 2003.
12. Marek S., Wieczorek-Szymańska A., *Przyczyny i przewidywane skutki kryzysu finansowego XXI wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania” 2011, nr 21.
13. Pinker S.A., *Enlightenment Now: The Case for Reason, Science, Humanism and Progress*, Penguin, London 2019.
14. Stodolak S., *Tylko niezrównoważony rozwój może nas uratować. Przyrodę także*, „Gazeta Prawna” 04.10.2020.
15. *Sylvicultura oeconomica, oder haußwirthliche Nachricht und Naturmäßige Anweisung zur wilden Baum-Zucht*, (Reprint d. Erstauflage von 1713, Leipzig), Norbert Kessel Vrl. Remagen-Oberwinter, 2012.

16. Sztumski W., *Wartości i antywartości*, [w:] *Idea przemiany. T. 4 Zagadnienia literatury, kultury, języka i edukacji*, (red.) E. Sadowska, M. Duś, Wyd. WSL, Częstochowa 2014.
17. Sztumski W., *Enwironmentalizm i cywilizacja życia*, Res-Type, Katowice 1997.
18. Sztumski W., *Kres demokracji*, „Sprawy Nauki” 2020, nr 12.
19. Sztumski W., *Marnotrawstwo intelektualne*, „Sprawy Nauki” 2015, nr 8-9.
20. Sztumski W., *Od homo rationalis do homo prodigus*, „Sprawy Nauki” 2013, nr 1.
21. Sztumski W., *Prolegomena do sozofilozofii społecznej*, 2016 (nieopublikowane).
22. Sztumski W., *Rozwój zrównoważony – konieczność, szansa czy mit?*, [w:] *Filozoficzne, społeczne i ekonomiczne uwarunkowania zrównoważonego rozwoju*, (red.) A. Pawłowski, Wyd. PAN „Monografie Komitetu Inżynierii Środowiska”, Lublin 2004, vol. 26.
23. Trepl L., *Es gibt kein Gleichgewicht in der Natur*, “Spektrum.de/ Scilogs” 04.06.2012.
24. Uessler R., *Wojna jako usługa. Jak prywatne firmy wojskowe niszczą demokrację*, Wyd. Sic!, Warszawa 2008.
25. Weizsäcker v. E.U., Wijkman A., *Come On! Capitalism, Short-termism, Population and the Destruction of the Planet – A Report to the Club of Rome*, Springer New York, 2018.

Dane kontaktowe

Wiesław Sztumski, wieslaw2008@gmail.com



Paweł Strózik

Akademia Nauk Stosowanych w Raciborzu

DIE VIELDIMENSIONALITÄT DES ÜBERSETZUNGSBEGRIFFS – TEIL 1

„Ein unersetzliches Element innerhalb dieser organischen Struktur sind die Übersetzer von Büchern. Sie sind Teil einer Art leitenden Nervengewebes, eines Netzes, das Informationen von einer Stelle des Gebildes an eine andere übertragen hilft. Durch den Geist der Übersetzer verlaufen die Grenzen zwischen unterschiedlichen Welten, und ihre Gabe ermöglicht es ihnen, diese Grenzen zu überschreiten, zu verwischen und in den Alembiken ihrer Computer den Stein der Weisen unserer heutigen Zeit herzustellen – Universalität“¹.

Olga Tokarczuk

Streszczenie (abstrakt): Artykuł – rozumiany jako pierwsza część analizy i prezentacji tematu – opisuje wielowymiarowość pojęcia tłumaczenia. Przytoczone przykłady wskazują na doniosłą rolę tłumaczy w rozwoju cywilizacji europejskiej oraz na rangę ich pracy. Tłumaczenie zostało zdefiniowane z różnych perspektyw: opisu poetyckiego, relacji tekstu źródłowego do tekstu docelowego, relacji do producenta i odbiorcy tekstu, a także z perspektywy zastosowania w różnych kanałach informacyjnych i stanowi fascynujący obiekt badawczy. Jest bez wątpienia wielowymiarowe i wielofunkcyjne. Poetycki opis procesu tłumaczenia rzuca nowe, interesujące światło na pracę tłumacza i jej przebieg, a metafory nadają mu cech czynności niemal mistycznej.

Słowa kluczowe: tłumaczenie, definiowanie tłumaczenia, wielowymiarowość pojęcia tłumaczenia, poetycki opis tłumaczenia

Zusammenfassung: Der Artikel – verstanden als erster Teil der Analyse und Darstellung des Themas – beschreibt die Mehrdimensionalität des Übersetzungsbegriffs. Die angeführten Beispiele zeigen die bedeutende Rolle der Übersetzer in der Entwicklung der europäischen Zivilisation und die Bedeutung ihrer Arbeit. Die Übersetzung wurde aus verschiedenen Perspektiven definiert: poetische Beschreibung, Bezug des Ausgangstextes zum Zieltext, Bezug zum Produzenten und Empfänger des Textes, sowie aus der Perspektive seiner Verwendung in verschiedenen Informationskanälen und stellt ein faszinierendes Forschungsobjekt dar, das zweifellos multidimensional und multifunktional ist. Die poetische Beschreibung des Übersetzungsprozesses wirft ein neues und interessantes Licht auf die Arbeit des Übersetzers und ihren Verlauf und die Metaphern verleihen ihr die Merkmale der fast mystischen Tätigkeit.

Schlüsselworte: Übersetzung, Definition der Übersetzung, Mehrdimensionalität des Übersetzungsbegriffs, poetische Beschreibung der Übersetzung

¹ O. Tokarczuk, *Der liebevolle Erzähler. Vorlesung zur Verleihung des Nobelpreises für Literatur. Mit dem Essay Wie Übersetzer die Welt retten*, s. 65-66.

Übersetzung – Einführung

Die Tätigkeit des Übersetzens ist eine geheimnisvolle und faszinierende Handlung. Seitdem die Menschen (nicht nur) sprachlich kommunizieren, spielt die Übertragung eine große Rolle. Sie trägt nicht nur zum Austausch von (allgemein verstandenen) Informationen, die zur Entwicklung der menschlichen Geschichte beitragen, sondern auch bildet eine Basis für den Aufbau von interpersonalen Beziehungen. Dadurch steigen das gegenseitige Verstehen und die Toleranz zueinander. Bei Goethe lesen wir einen kurzen, aber semantisch und philosophisch inhaltlich prägnanten Satz: „Wie viele Sprachen du sprichst, sooft mal bist du Mensch“. Bei der Interpretation des Zitats fallen zwei Elemente auf: erstens beeinflussen die Fremdsprachen die Persönlichkeitsentwicklung eines Individuums, zweitens lassen sie den Kenntnisgrad fremder Kulturen steigen. Dies führt nicht nur zur besseren Kommunikation, sondern auch zum besseren Verstehen Fremder, folglich zur Offenheit, Aufgeschlossenheit dem Unbekannten gegenüber. Und das bringt nur Vorteile. In einem Spruch von Nelson Mandela sind die Verständnistheorie zwischen den Menschen und der Kern der Fremdsprachenleistung enthalten:

Wenn Sie einen Menschen in einer Sprache ansprechen, die er versteht, erreichen Sie seinen Kopf. Wenn Sie mit ihm in seiner eigenen Sprache sprechen, geht sie in sein Herz.

Die Äußerung beinhaltet ein wichtiges Element, das bei einer effizienten Verständigung nicht zu vernachlässigen ist – die Emotionen. Auch sie bilden den Hintergrund für die Übersetzungstätigkeit, obwohl sie eher beim Dolmetschen, also bei der mündlichen Textverwandlung die erste Geige spielen.

In einem auf Polnisch und mittlerweile auch auf Deutsch erschienenen Essay „Wie Übersetzer die Welt retten“ beschreibt Olga Tokarczuk die enorme Leistung der Übersetzer für die Weltwissenschaft, -literatur, -kultur, usw.² Die Autorin bezieht sich auf das im 12. Jahrhundert vom Erzbischof Raimund von Toledo ins Leben berufene „internationales Kollegium von Übersetzern“. Der spanische Geistige gründete eine Institution und stellte Übersetzer ein, damit die früher ins Arabische übersetzten, aus den eroberten Gebieten geretteten Schriften, wieder ins Kastilische und dann ins Lateinische „zurückübersetzt“ werden konnten.

Übersetzt wurden wissenschaftliche und philosophische Schriften (Platon, Aristoteles) antiker Provenienz, die unter der Herrschaft von Abbassiden im sogenannten Haus der Weisheit im Bagdad des Mittelalters aus dem Griechischen ins Arabische übertragen worden waren, aber auch genuin arabische Schriften, etwa aus dem Bereich der Astronomie und Mathematik, sowie Schriften zur Kenntnis islamischer Religion und Theologie. 1142 kam der Abt von Cluny, Petrus Venerabilis, nach Spanien und gab eine Übersetzung des Korans in Auftrag, die 1143 durch Robert von Ketton, Hermann von Carin-

² O. Tokarczuk, *Der liebevolle Erzähler...*, s. 78-82.

thia, Peter von Toledo und den Sarazenen Mohammed fertiggestellt und vom Sekretär des Abtes, Peter von Poitiers, sprachlich überarbeitet wurde.³

Auf diese Art und Weise kam es – so Tokarczuk – zu einer „Revolution, nach der die Zivilisation des Westens wieder auf die Beine kam“⁴.

Wie umfangreich diese Arbeit gewesen sein muss, kann man sich kaum vorstellen. Das Arabische ist überaus plastisch und bedient sich einer Vielzahl von Synonymen. Angeblich hat allein das Wort »Schlange« 500 davon! In einer solchen Sprache ist der Sinn oftmals mehrdeutig und hängt vom Kontext ab. Die Übersetzer versuchten, so gut es ging, damit zurechtzukommen. War ein Ausdruck ihnen unbekannt und fanden sie ihn nicht in ihren wertvollen Wörterbüchern, die sie einander ausliehen und unentwegt vervollständigten, beließen sie die arabischen Wörter und schrieben sie mit lateinischen Buchstaben. So führten sie ganz nebenbei – wie Segler, die Pflanzensamen als blinde Passagiere von fremden Kontinenten mitbringen – Begriffe ein, die der Westen zuvor nicht kannte: Alembik, Algebra, Algorithmus, Alkali, Artischocke, Azur, Borax, Elixier, Jasmin, Kampfer, Kaffee, Laute, Nadir, Ries, Sorbet, Safran, Talkum, Zenit, Ziffer, Zirkon und Hunderte andere. Ein unerwarteter Reichtum, dessen Gottheit, wohlgemerkt, ebenfalls Hermes ist⁵.

Das Phänomen „Übersetzung“ wurde im Laufe der Zeit vielseitig reflektiert und bearbeitet. Man nahm sich nicht nur des Prozesses an, sondern war an vieldimensionalen Aspekten der Textwiedergabe in einer Fremdsprache interessiert. Die Perspektiven, die dabei berücksichtigt werden, umfassen: die poetische Beschreibung des Übersetzungsprozesses, das Verhältnis der Ausgangs- zur Zielsprache, die Rolle des Produzenten und sein Verhältnis zum Rezipienten, Übersetzungshandlung für verschiedene Kanäle (Internet, Sozialmedia, moderne Medien), Urkundenübersetzen (Faktor der rechtlichen Vorschriften und formalen Einschränkungen).

Definitionen der Übersetzung – vieldimensional, multifunktional

Starten wir mit einigen Überlegungen zur Definition der Übersetzung und ihrem Einfluss auf die Disziplinen und Wissenschaften. In einer der ersten Definition der Übersetzung im Brockhaus in der 16. Auflage (1957:714) hieß es: Übersetzung ist „die Übertragung von Gesprochenem oder Geschriebenem aus einer Sprache in eine andere.“ Das Verb „übersetzen“ wird bei Duden, wie folgt definiert: „(schriftlich oder mündlich) in einer anderen Sprache [wortgetreu] wiedergeben“ (1996:1583). Das abgeleitete Substantiv lautet nach Duden „Übersetzung (f.)“ und das deverbative Substantiv „Übersetzen (n.)“. In der Web-Enzyklopädie Encarta 2005 lesen wir: „Übersetzung: Übertragung von Informationen einer Sprache in eine andere. Unter Übersetzung versteht man im Allgemeinen sowohl Vorgang als auch Resultat“. In der jetzt aktuellen Brockhaus Enzyklopädie steht geschrieben:

³ Wikipedia: https://de.wikipedia.org/wiki/%C3%9Cbersetzerschule_von_Toledo. Zugang am 23.02.2023.

⁴ O. Tokarczuk, *Der liebevolle Erzähler...*, s. 80.

⁵ O. Tokarczuk, *Der liebevolle Erzähler...*, s. 80-81.

1. Computerlinguistik: das Übersetzen eines größeren gesprochenen oder geschriebenen Sprachkomplexes aus einer natürl. Sprache (Quellsprache) in eine andere (Zielsprache) mit Hilfe eines Computers. Man unterscheidet dabei grundsätzlich zw. (voll-)automat. maschineller Ü. und maschinen- oder computerunterstützter Ü. (...)
2. Philologie: schriftl. Form der Vermittlung eines Textes durch Wiedergabe in einer anderen Sprache unter Berücksichtigung bestimmter Äquivalenzforderungen. Zu differenzieren sind einerseits die interlinguale (Ü. von einer Sprache in eine andere), die intersemiot. (Ü. von einem Zeichensystem in ein anderes, z.B. vom Text ins Bild) und die intralinguale Ü. (Ü. von einer Sprachstufe in eine andere, z.B. vom Althochdeutschen ins Neuhochdeutsche, vom Dialekt in die Standard- oder Hochsprache), andererseits umfasst der Oberbegriff die unterschiedlichsten Typen von Ü., z.B. Glossen, Interlinearversion, Übertragung (Bearbeitung), Nachdichtung (Adaption) oder auch Neuvertextung (z.B. Filmsynchronisation)(...)⁶.

Die kommentarlos angeführten Definitionen der Nachschlagewerke lassen ahnen, wie multidimensional die Übertragung analysiert und wie unterschiedlich der Prozess erörtert werden kann. Wir beziehen uns auf einige Kategorien und Perspektiven, die als Grundlage, Dachbegriffe für den Übersetzungsbegriff eingesetzt werden.

In der zweiten Hälfte des 20. Jahrhunderts wurde der Übersetzungsbegriff wissenschaftlich bearbeitet und entfaltet, wie auch vieldimensional und multifunktional beschrieben. Hier sollen einige Forschungsleistungen der Übersetzungswissenschaft erwähnt, gewählte Definitionen angeführt werden, die neuere Standpunkte berücksichtigen. Koller (2011:76) bezeichnet die Translation als den „Vorgang der schriftlichen Umsetzung eines Textes aus einer Sprache (Ausgangssprache) in eine andere Sprache (Zielsprache), wobei das Umsetzungsprodukt, die Übersetzung, bestimmten Äquivalenzforderungen genügen muss“. Er sieht die Übersetzungen als „Resultate der *textverarbeitenden*, oder genauer: *textREproduzierenden* Tätigkeit Übersetzen. Textverarbeitende Aktivitäten führen von einem Ausgangstext zu einem Resultattext“⁷.

Bei Wienold (1980:202) werden die Definitionen des Translationsbegriffs erweitert, und zwar heißt es: „Beispiele kommentieren, zusammenfassen, interpretieren, für eine andere Rezipientengruppe bearbeiten, in ein anderes Medium transportieren – und übersetzen“. Bei den einzelnen textverarbeiten Aktivitäten (und ihre Produkte) spezifizieren die *Relationen*, d.h. den Beziehungen zwischen Ausgangs- und Resultattexten zählt er auf: zitieren, kondensieren, referentialisieren, eine metatextuelle Beschreibung geben, bewerten, begründen, eine Bedeutung zuschreiben, zum Leserengagement auffordern, expandieren. Kautz (2002:57) beschreibt die Übersetzung als: „eine komplexe, funktional bestimmte, planmäßige, sowohl rekreative als auch kreative Tätigkeit im Rahmen der transkulturellen sprachlichen Kommunikation zwischen verschiedensprachigen Partnern“. Bei der Definition des Begriffs spielen das Verhältnis zwischen dem Verfasser, Auftraggeber und

⁶ Brockhaus Enzyklopädie: [https://de.wikipedia.org/wiki/%C3%9Cbersetzung_\(Linguistik\)](https://de.wikipedia.org/wiki/%C3%9Cbersetzung_(Linguistik)). Zugang am 12.03.2023.

⁷ W. Koller, *Einführung in die Übersetzungswissenschaft*, 8. Auflage 2011, s. 77.

Übersetzer, sowie der Ausdruck „Loyalität“ eine wichtige Rolle: das Übersetzen bestehe nach Kautz darin, dass

„entsprechend einem Übersetzungsauftrag und unter Berücksichtigung der Intentionen des Verfassers, die durch Analyse des in der Regel schriftlich vorliegenden Ausgangstextes ermittelt werden, auf der Basis dieses Ausgangstextes von einem Übersetzer ein in der Regel ebenfalls schriftlich vorliegender Zieltext geschaffen wird. Der Zieltext soll den Erwartungen des Adressaten in Bezug auf sprachliche und kulturelle Verständlichkeit soweit entsprechen, wie es die jeweilige Kommunikationssituation erlaubt, und zugleich den berechtigten Loyalitätserwartungen des Verfassers nicht zuwiderlaufen“ (S. 57).

Die ähnliche Herangehensweise vertritt Kußmaul (2010:17), indem er betont, dass die Übersetzung vor allen ihren Zweck zu erfüllen hat, also vom Hörer/Leser so verstanden wird, dass er infolgedessen richtig handelt. Bedient sich der Übersetzer falscherweise eines inkorrekt gewählten Wortes oder Ausdrucks, dann ist die Übersetzung unverständlich und erfüllt nicht ihre Funktion⁸.

Zur Taxonomie von Übersetzungen und zur Entwicklung der Definitionen und Modelle des Übersetzens werden übrigens von Koller weitere Hinweise gegeben, wobei er „höchst unterschiedliche textinterne und -externe Bedingungen und Faktoren“ in Betracht zieht. Er führt an und wertet einige Definitionen der Translation, die „den sprach- und textbezogenen Aspekt des Übersetzens in den Vordergrund stellen“⁹. Bei diesem Thema soll auch die Typologie von Übersetzungsdefinitionen von Schäffner erwähnt werden¹⁰. Schäffner unterscheidet 7 Kategorien: 1. Definitionen, die ausgehen von der Bezeichnung von Ausgangstext und Zieltext (wörtlich, frei, sinngemäß), 2. Definitionen, die die Bezeichnung von Ausgangstext und Zieltext anhand objektiver Kriterien bestimmen (Äquivalenz, Heterovalenz, Adaptation, Bearbeitung, etc.), 3. Definitionen ausgehend von der Textthematik (literarisches Übersetzen, Fachtextübersetzen, etc.), 4. Übersetzungsrichtung (Übersetzen in die Muttersprache, in die Fremdsprache), 5. Grad der Druckreife (Bearbeitungsstufen der Übersetzung), 6. Zweck /Medium (Übersetzung für die Bühne, Synchronisation bzw. Untertitelung von Filmen, etc.), 7. Humanübersetzen, maschinelle Übersetzung, maschinengestütztes Humanübersetzen), angeführt nach Koller (2011:86).

⁸ Kußmaul führt das Beispiel an, in dem der deutsche Satz „Zum Öffnen der Türen Bank anheben“ ins Englische mit: „You are kindly request to lift the bank for opening the doors“ wiedergegeben wurde. Ein daraus resultierendes Missverständnis besteht in der Doppeldeutigkeit des deutschen Wortes *Bank*, das hier falscherweise vom Übersetzer ins Englische übertragen wurde. Der englische Leser weiß hier nicht richtig zu handeln, weil er mit dem Wort *Bank* eine Geldanstalt assoziiert und nicht einen Sitzmöbel. Er kommt wahrscheinlich nach einigen Versuchen auf die richtige Bedeutung dieses Hinweises, aber das englische Wort *bench*, das richtig gewesen wäre, findet er hier nicht. Der aus der Doppeldeutigkeit resultierende Fehler verschlechtert deutlich die Qualität der Übersetzung und macht sie praktisch funktionslos.

⁹ Wir finden hier die Definitionen und Modelle des Übersetzens nach Oettinger, Catford, Winter, Nida/Taber, Wilss, Jäger, Vannerem/Snell-Hornby aus den Jahren 1960-1986 mit reichlichem Kommentar und wertenden Hinweisen, Koller (2011:86ff).

¹⁰ C. Schäffner, *Systematische Übersetzungsdefinitionen*, in: Kittel, H. u.a. (Hrsg.), *Übersetzung. Ein internationales Handbuch zur Übersetzungsforschung*, Berlin / New York, 2004, s. 101-117., angeführt nach Koller (2011:86).

Poetisches Übersetzen

Eine interessante und inspirierende Kategorie stellt die poetische Darstellung des Translationsprozesses dar. Es handelt sich hier um Reflexionen unterschiedlicher Autoren, die es mit der Redewiedergabe in verschiedenen Sprachen zu tun hatten. Wir zitieren einige Beispiele und schlagen Interpretationsmöglichkeiten vor. Fangen wir mit Johann Wolfgang von Goethe¹¹ an:

Wer die deutsche Sprache versteht und studiert befindet sich auf dem Markte, wo alle Nationen ihre Waren anbieten, er spielt den Dolmetscher, indem er sich selbst bereichert. Und so ist jeder Übersetzer anzusehen, dass er sich als Vermittler dieses allgemeinen geistigen Handelns bemüht, und den Wechseltausch zu befördern sich zum Geschäft macht. Denn, was man auch von der Unzulänglichkeit des Übersetzens sagen mag, so ist und bleibt es doch eine der wichtigsten und würdigsten Geschäfte in dem allgemeinen Weltwesen.

Durch den Vergleich mit dem Markt deutet Goethe an, dass die Handlungsebene eines Übersetzers praktisch uneingeschränkt ist. „Alle Nationen“ sind hier als Fremdsprachen gemeint, unter denen sich ein Dolmetscher bewegen muss. Er wird in dem Prozess auch beeinflusst, und zwar er „bereichert sich“, also leistet er die persönliche Autodidaktik. Die Rolle der Übersetzer wird in der nächsten Passage beschrieben – „Vermittler des geistigen Handelns“, die den „Wechseltausch“ ins Zentrum ihrer Tätigkeit stellen. Goethe war sich der Schwierigkeit dieser Vermittlung bewusst und betrachtete die Übersetzer als gelernte „Fachkräfte“ mit Begabung, die aber mit solchem Schwierigkeitsgrad der Aufgaben konfrontiert werden, dass Fehler, Mängel, „Unzulänglichkeiten“ zugelassen sein müssen. Für die Weltentfaltung leisten die Übersetzer aber die „wichtigsten“ und „würdigsten“ Dienste.

Im Bereich der mythologischen, geheimnisvollen Darstellung der Übersetzung befindet sich Wolfram Wills¹². In seinen Erörterungen vergleicht er den Prozess der Redewiedergabe mit einem Gang im Labyrinth:

Auch Übersetzen hat oft Labyrinth-Charakter; hier den richtigen Navigationspfad zu finden ist schwierig, weil es beim Übersetzen nicht um einfache Ortsveränderungen in einem physikalischen Umfeld, sondern um komplexe Bewusstseinsvorgänge geht, für die es keine leicht kopierbaren Ariadnepfäden gibt.

Die Reise des Übersetzers durch eine unbekannte, dazu noch örtlich eingeschränkte Gegend, bringt heimtückische Gefahren mit sich. So wie Theseus in einem griechischen Mythos den Weg durch das Labyrinth, in dem sich der Minotaurus befand, mit Hilfe des Fadens fand, nachdem er die Bestie getötet hatte, so muss auch der Übersetzer handeln. Dabei muss betont werden, dass die Reise nicht einen einmaligen Charakter hat, sondern immer wieder wiederholt wird. Wills spricht hier nicht von *einem* Pfaden der Ariadne, sondern von *mehreren* Pfäden. Die richtige Spur, um das Labyrinth zu verlassen, muss

¹¹ Brief Goethes vom 20. Juli 1827 an Thomas Carlyle, angeführt nach Stolze (2011:17).

¹² W. Wills, *Kognition und Übersetzen. Zur Theorie und Praxis der menschlichen und der maschinellen Übersetzung*, s. 83.

ständig aufs Neue entdeckt werden, sonst sind die richtigen „Ortsveränderungen in einem physikalischen Umfeld“ nicht zumutbar. Kaum hat man eine Kurve des Labyrinths mit Erfolg hinter sich gelassen, kommt man an die nächste und muss erneut die Wahl treffen. Wie groß das Risiko ist, falsch zu gehen, kann man sich unter diesen Umständen vorstellen.

Das Motiv einer Reise kommt auch in der Formulierung von Jacob Grimm¹³ vor. Diesmal gehen wir zur See:

Übersetzen ist übersetzen, traducere navem. Wer nun, zur Seefahrt auflegt, ein Schiff bemannen und mit vollem Segel an das Gestade jenseits führen kann, muss dennoch landen, wo anderer Boden ist und andre Luft streicht.

Wie gefährlich eine Seefahrt sein kann, weiß jeder, der nur einmal die Gelegenheit hatte, auf stürmischer See zu fahren. Dabei kommen einem die Gedanken in den Sinn, wie ungezügelt die Elemente sind und wie ratlos der Mensch ihnen gegenüber erscheint. Abgesehen von den Unsicherheiten und Risiken der Expedition haben wir es hier mit einem neuen Land zu tun, das unbekannt, unergründet, aber auch versprechend ist. Das „Schiff bemannen“ symbolisiert hier die Vorbereitung des Übersetzers auf die Ausführung dieses anspruchsvollen Berufs und das „volle Segel“ die Intensität seiner Arbeit. Die zwei Sätze enthalten darüber hinaus etwas Unbekanntes, Geheimnisvolles, unvorhersehbare Umstände, auf die man sich schwer vorbereiten kann. Die Atmosphäre eines neuen Landes, „wo anderer Boden ist und andre Luft streicht“ verbirgt mit Sicherheit ein unentdecktes Mysterium, das erst gedeutet werden muss.

Walter Benjamin¹⁴ veröffentlichte ein paar Ideen über die Übersetzung aus der Perspektive ihres Verhältnisses zum Original. Er schrieb:

Die wahre Übersetzung ist durchscheinend, sie verdeckt nicht das Original, steht ihm nicht im Licht, sondern lässt die reine Sprache, wie verstärkt durch ihr eigenes Medium, nur um so voller aufs Original fallen. Das vermag vor allem Wörtlichkeit in der Übertragung der Syntax, und gerade sie erweist das Wort, nicht den Satz als das Urelement des Übersetzers. Denn der Satz ist die Mauer vor der Sprache des Originals, Wörtlichkeit die Arcade.

Wenn man den Inhalt dieser Beschreibung reflektiert, versteht man, wie *mystisch* die Übersetzarbeit ist. Die Kreation einer „durchscheinenden Übersetzung“, die „das Original nicht verdeckt“ ist eine große Kunst. Wenn man bedenkt, dass ein Text in vielen Varianten übersetzt werden kann, (ein einfaches Experiment in einer Studentengruppe genügt, um sich davon zu überzeugen), begreift man den Sinn der vorstehenden Äußerung. Die auf den Mauern gestützte Arkade – hier ein Symbol für Wörtlichkeit – scheint am wichtigsten zu

¹³ Aus: Jacob Grimm. „Über das pedantische in der deutschen Sprache“. In: Störig, Hans Joachim. 1973. *Das Problem des Übersetzens*, S. 111.

¹⁴ W. Benjamin, *Nachdenken über das Übersetzen*, vgl. Koller W., S. 31. Weitere Informationen zu der Aufgabe des Übersetzers von Benjamin findet man auf dem UEPO-Übersetzerportal: <https://uepo.de/2020/12/18/walter-benjamin-die-aufgabe-des-uebersetzers/>. Zugang am 15.03.2023.

sein. Ohne Mauer, die hier symbolisch den Satz darstellt, existiert die Arkade nicht, oder ist instabil. Dabei ist sie bei der Übersetzerarbeit zu erwartende Ziel.

Schlussbemerkung

Die Tätigkeit des Übersetzens ist eine geheimnisvolle und faszinierende Handlung. Je mehr man darüber nachdenkt, desto mehr Dimensionen und Funktionen findet man bei ihrer Beschreibung. Die angeführten Beispiele für die poetische Darstellung des Prozesses, im Sinne der Reflexionen aktiver Translatoren bereichern die Art und Weise, wie man Übersetzungen wahrnimmt. Die verwendeten Metaphern lassen ein phantasiereiches Bild kreieren und sich die Textwiedergabe aus einer anderen Perspektive ansehen. Im ersten Teil wurden die Akzente auf die poetische Schilderung gesetzt. In weiteren, geplanten Teilen kommen andere Perspektiven zur Sprache. Eines ist aber sicher: die Übertragung in einer Fremdsprache ist enorm anspruchsvoll und komplex. Wenn man dazu noch alle Faktoren berücksichtigt, die den Prozess erschweren können, muss man zur Schlussfolgerung geraten, dass die Übersetzer Tolles leisten!

Forchungsliteratur

1. Brockhaus Enzyklopädie: [https://de.wikipedia.org/wiki/%C3%9Cbersetzung_\(Linguistik\)](https://de.wikipedia.org/wiki/%C3%9Cbersetzung_(Linguistik)).
2. *Der große Brockhaus*, 16. Auflage, Bd. XI, Wiesbaden 1957.
3. Drosowski G., *DUDEN Deutsches Universalwörterbuch A-Z*, Mannheim, Leipzig, Wien, Zürich 1996.
4. Hejwowski K., *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*, Warszawa 2007.
5. Herbert J., *How Conference Intertretation Grew*, in: Gerver D./Sinaiko W.H. (Hrsg.) *Language, Interpretation, Communication*, New York 1978, s. 5-9.
6. Hönl H.G., *Konstruktives Übersetzen*, Tübingen 1997.
7. Hönl H.G./Kußmaul P., *Strategie der Übersetzung*, Tübingen 1996.
8. Kade O., *Zufall und Gesetzmäßigkeit in der Übersetzung*, in: *Beihefte zur Zeitschrift Fremdsprachen I*, Leipzig 1968.
9. Kautz U., *Handbuch Didaktik des Übersetzens und Dolmetschens*, München 2002.
10. Koller W., *Einführung in die Übersetzungswissenschaft*, 8. neubearbeitete Auflage 2011, Tübingen 1979.
11. Königs F. (Hrsg.), *Übersetzungswissenschaft und Fremdsprachenunterricht*, München 1989.
12. Kußmaul P., *Verstehen und Übersetzen. Ein Lehr- und Arbeitsbuch*, 2. aktualisierte Auflage 2010, Tübingen 2007.
13. Lipiński K., *Übersetzer's Vademecum*, Kraków 2004.
14. Pieńkos J., *Podstawy przekładoznawstwa. Od teorii do praktyki*, Kraków 2003.
15. Porwoł M., *Unifying Concepts in Translation Analysis*, Warszawa 2021.
16. Schäffner C., *Systematische Übersetzungsdefinitionen*, in: Kittel, H. u.a. (Hrsg.), *Übersetzung. Ein internationales Handbuch zur Übersetzungsforschung*, Berlin / New York 2004 s. 101-117.
17. Seleskovitch D./Lederer M., *Pédagogie raisonnée de l'interprétation*, Paris 1989.
18. Snell-Hornby M., Hönl Hans G. / Kußmaul P., Schmitt P. (Hrsg.), *Handbuch Translation*, Tübingen 2006.

-
19. Stolze R., *Übersetzungstheorien. Eine Einführung*, 6. überarbeitete und aktualisierte Auflage 2011, Tübingen 1994.
 20. Störig H. J., *Das Problem des Übersetzens*, Darmstadt 1973.
 21. Tabakowska E., *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*, Kraków 2001.
 22. Tokarczuk O., *Der liebevolle Erzähler. Vorlesung zur Verleihung des Nobelpreises für Literatur. Mit dem Essay Wie Übersetzer die Welt retten*, Zürich 2020.
 23. UEPO-Übersetzerportal: <https://uepo.de/2020/12/18/walter-benjamin-die-aufgabe-des-uebersetzers/>.
 24. Wienold G., *Das Konzept der Textverarbeitung und die Semiotik der Literatur*, in: Eschbach, A./Rader, W. (Hrsg.), *Literatursemiotik I. Methoden – Analysen – Tendenzen*, Tübingen 1980, s. 201-209.
 25. Wikipedia: https://de.wikipedia.org/wiki/%C3%9Cbersetzerschule_von_Toledo.
 26. Wills W., *Kognition und Übersetzen. Zur Theorie und Praxis der menschlichen und der maschinellen Übersetzung*, Tübingen 1988.
 27. Wojtasiewicz O., *Wstęp do teorii tłumaczenia*, Warszawa 2005.



ROZDZIAŁ I

WOJNA W EUROPIE



Filip Moniak

Patrick Schreiber

Akademia Nauk Stosowanych w Raciborzu

UKRAINA – PAŃSTWO WIELU NARODOWOŚCI

Streszczenie (abstrakt): W artykule przedstawiono tworzenie granic Ukrainy, które nie do końca zostało opisane. Teorii o przybyciu ludności na tereny dzisiejszej Ukrainy jest kilka, a badacze historycznych źródeł cały czas prowadzą dyskusję, zastanawiając się, która z nich jest najbliższa prawdy. Tworząc ten artykuł, sięgnęliśmy do źródeł stanowiących nie tylko o utworzeniu państwa ukraińskiego, ale także opisujących życie ludzi poszczególnych narodowości i mniejszości etnicznych mieszkających na terenach dzisiejszej Ukrainy. Wielki Głód, rzeź wołyńska czy II wojna światowa to tylko kilka głównych tematów, które zostały poruszone. Podczas analizy materiałów do tej pracy, największą uwagę skupił aspekt spisu ludności cywilnej podczas II wojny światowej, który nie został opisany w klarowny sposób, a raczej „przekłamany” w wyniku zmian populacji spowodowanych przez II wojnę światową.

Słowa kluczowe: Ukraina, państwo, narodowości, ludność, język, grupy etniczne, Charków, Donieck, Krym

UKRAINE – A COUNTRY OF MANY NATIONALITIES

Abstract: This article presents the creation of the borders of Ukraine. Which has not been fully described in history. There are several theories about the arrival of the population in the areas of today's Ukraine, and researchers of historical sources are constantly discussing, wondering which of them is the closest to the truth. While creating this article, we consulted sources constituting not only the creation of the Ukrainian State, but also describing the lives of people of particular nationalities and ethnic minorities living in the areas of today's Ukraine. The Great Famine, the Volhynian Massacre or the Second World War are just a few of the main topics that have been raised. During the analysis of the materials for this work of this work, the greatest attention was focused on the aspect of the civilian census during World War II, which was not described in a clear way, but rather "distorted" by the results of population changes caused by World War II.

Keywords: Ukraine, state, nationalities, population, language, ethnic groups, Kharkiv, Donetsk, Crimea

Wstęp

Powstanie Ukrainy stało się wielką zagadką, bowiem żadna mapa czy starożytne pisma nie są w stanie jasno określić granic oraz procesu tworzenia państwa ukraińskiego. A zatem nasuwa się pytanie, kiedy i w jaki sposób powstała Ukraina? Jedną z hipotez stanowi, że Indoeuropejczycy wyruszyli na podbój Azji i Europy ze stepów dzisiejszej Ukrainy. Były

to ludy o różnych językach, z których wywodzi się większość aktualnie będących w użyciu, w tym języki słowiańskie. Lekarz, poeta i badacz sanskrytu, Wasyl Kobyliuch, doszedł do wniosku, że nie byli to Indoeuropejczycy tylko Protoukraińcy, a język, który dał początek wszystkim językom świata – był językiem praukraińskim. Według jego teorii egipcscy Koptowie oraz kultura egipska zawdzięcza swe źródła praukraińskim wpływom. Wszystkie ludy, które pozostawiły po sobie jakiś ślad na ziemiach dzisiejszej Ukrainy, były nazywane praukraińcami. Należeli do nich między innymi Kimerowie, Sarmatowie oraz opisywane przez Herodota państwo Scytów¹. Nie można też zapomnieć, że wybitny badacz, jakim był W. Kobyliuch, do państwa Scytów dołączył też Jezusa Chrystusa, w swojej pracy napisał: „On też odnowił dawny, jeszcze praukraiński rytuał chrzczenia wodą, który istniał na kontynentalnej Praukrainie 45 tysięcy lat temu (...)”². Odnosząc się do rozbieżności i kłótni między „badaczami” Scyci są uważani za Protoukraińców, ale tylko przez niektórych „badaczy”, gdyż część z nich uważa, że Scytów nie łączy z Protoukraińcami nic więcej jak tylko terytorium, na którym przebywali. A więc już na początku historii państwa ukraińskiego można dostrzec różnorodność w populacji. Na terenach dzisiejszej Ukrainy zamieszkiwały trzy mniejszości etniczne, mówiące w różnych językach oraz o nieznacznie różniących się kulturach. Tak jak nie jest możliwe stwierdzenie dokładnych granic i określenie, jak zaczęło powstawać państwo ukraińskie, tak też nie jest możliwe zliczenie ludności zamieszkującej tamte tereny. Przyrost demograficzny jest niemożliwy do obliczenia, gdyż te trzy grupy ludności przemieszczały się, a niektóre z nich nie do końca były uważane za Protoukraińców. Nie odnosząc się bezpośrednio do powstania Ukrainy, pozostaje jeszcze jeden aspekt, mianowicie, czy była to średniowieczna Ruś czy już Ukraina?

1. Powstanie Ukrainy

Dzisiejsi Ukraińcy, bądź co bądź Słowianie, niewiele mają wspólnego z irańskimi plemionami Scytów. Ich tradycje bardziej wywodzą się od średniowiecznej Rusi, której powstanie też nie zostało dokładnie opisane. Przyjmuje się, że początek państwa ruskiego wiąże się z przybyciem skandynawskich Waregów na zamieszkałe tereny Słowian. Jednak jest to jeden z kilku powodów do dyskusji. Spór zapoczątkowali w XVIII wieku Gerhard Friedrich Muller i Michaił Łomonosow. Pierwszy z nich „niepatriotycznie” uważał, że Ruś założyli Normanowie, zaś drugi z nich już „patriotycznie” twierdził, że teoria o werońskich początkach jest „haniebna”, mimo to, że przemawiały za tą tezą twarde i jednoznaczne dowody. Ruś po raz pierwszy pojawiła się w kronikach bizantyjskich w IX wieku, przy okazji najazdów organizowanych przez jej mieszkańców na bizantyjskie miasta. Za symboliczny początek państwowości, podobnie jak w Polsce, uważa się chrzest, do którego doszło w 988 roku. Tak naprawdę nie wiadomo, czy Ruś Kijowską można uznawać za początek państwowości ukraińskiej. W ukraińskich podręcznikach historia Ukrainy zaczyna się w momencie chrztu Włodzimierza, natomiast Rosjanie są przekonani, że tylko oni

¹ Teoria prof. W. Kobyliucha – <http://www.zycie.ca/publicystyka/details/341/Kiedy-naprawd-powstaa-Ukraina> [dostęp: 20.04.2022].

² <http://www.zycie.ca/publicystyka/details/341/Kiedy-naprawd-powstaa-Ukraina> [dostęp: 20.04.2022].

mają prawo do spadku po kijowskich kniaziach. Dlaczego? Rosjanie przedstawiają własne argumenty, które zostały zreferowane przez Anne Reid³ w jej książce pod tytułem „Pogranicze. Podróż przez historię Ukrainy 988-2015”. Po wycofaniu się Mongołów, ludność Kijowa powędrowała na północny wschód, a wraz z nią przeniosły się tam jej kultura oraz rozwiązania instytucjonalne. Kiedy dawna stolica podupadła, cała kijowska okazałość odrodziła się w Moskwie. Zgodnie z tym rozumowaniem spadkobiercami tradycji Rusi nie są wcale Ukraińcy, posługujący się jakimś dziwnym językiem. Ukraińcy naśmiewają się z argumentów Rosjan, gdyż, jak twierdzą, po pierwsze, kiedy Włodzimierz chrcił Ruś, na terenach dzisiejszej Ukrainy rozwijało się piśmiennictwo, wyrastały cerkwie i grody, a w miejscu Moskwy „szumiał zielony las”. Po drugie – Kijów – „matka grodów ruskich”, jest stolicą Ukrainy. Po trzecie, z chwilą nadejścia Złotej Ordy Rusini nie przeprowadzili się zbiorowo na północ, lecz pozostali tam, gdzie byli. Po czwarte, nazwa „Rosja” powstała stosunkowo późno i to na potrzeby imperialnej polityki historycznej. Rusinami zaś mieszkańcy ziem ukraińskich nazywani byli przez wieki. Jednak czy te argumenty są wystarczające, by odebrać Rosjanom prawo do spadku po Rusi Kijowskiej i jednocześnie potwierdzić, że niezależna Ukraina jest kontynuacją tego tworu? Można mieć wątpliwości.

Nieco później zaczęły się walki z Hetmanatem⁴, który powstanie zawdzięcza Bohdanowi Chmielnickiemu. Nie był on nigdy formalnie niezależnym państwem, ale jego struktura była emanacją ducha kozackiej wolności. Po pierwsze, władzę zwierzchnią sprawował wybieralny hetman, a doradzał mu swoisty areopag – Rada starszyny generalnej. Władzę wykonawczą sprawowała Generalna Kancelaria Wojskowa. Istniała też władza sądowa, złożona z sędziów pułkowych, dla których wyższą instancją był Generalny Sąd Wojskowy. Była też władza lokalna – pułkownicy oraz istniał podział administracyjny na 10 okręgów, nazywanych pułkami. Nieprzypadkowo wszystkie nazwy mają wojskowe konotacje – wszak panował system demokracji wojennej, a inna oficjalna nazwa Hetmanatu to Wojsko Zaporoskie. Dodajmy do tego własny język, kulturę, religię – i już mamy quasi-państwo, może nie do końca rozwinięte, ale na pewno odrębne od sąsiadów. Niewiele zabrakło, aby tę odrębność zawrzeć w formule Księstwa Ruskiego w ramach Rzeczypospolitej Trojga Narodów – bo takie były postanowienia unii hadziackiej, podpisanej w 1658 roku. Było to jednak działanie spóźnione o dobrych kilka lat. Moskwa zyskała zbyt silne wpływy na Ukrainie i nie zamierzała z nich rezygnować. Zapisy unii nigdy nie weszły w życie. Za sprawą tak zwanej Ugody Perejaśławskiej ziemie ukraińskie na stałe weszły w orbitę Imperium Rosyjskiego. Nie brakuje jednak ukraińskich historyków, podkreślających, że to tylko pomogło wyodrębnić się miejscowej kulturze, a Rusini, którzy wcześniej czuli obcość i niechęć do polskich panów, sądzili, że bliżej im do Moskwy. Gdy jednak **znaleźli się w obrębie jednego państwa, dostrzegli, że ich język, kultura i tradycje różnią się znacząco**, co dało im poczucie odrębności i bodziec do kształtowania się narodu ukraińskiego – takiego, jaki znamy dziś. Od tej pory jest już krótka droga do popularnych kon-

³ A. Reid, *Pogranicze. Podróż przez historię Ukrainy 988-2015*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2016.

⁴ Hetmanat – Wojsko Zaporoskie w okresie Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1649-1764); N. Jakowenko, *Historia Ukrainy do 1795 roku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.

cepcji, wedle których Ukraina, jaką znamy dzisiaj, narodziła się nie w X, ale raczej w XVII wieku.

2. Wydarzenia na Ukrainie w okresie II wojny światowej

Czasy II wojny światowej były trudnymi latami dla Polaków, powszechnie wiadomo, co działo się z Polską. A jakie skutki tej wojny były dla Polski, III Rzeszy czy ZSRR? Mordy, zsyłki na Sybir, obozy koncentracyjne, to były sposoby, by pozbyć się narodu polskiego oraz Żydów. Jeszcze po wojnie Polacy byli prześladowani i mordowani. W większości państw w okresie wojennym w latach 1914-1945 były prowadzone spisy ludności. Jednak w historii Ukrainy nie została odnotowana procentowa liczba ludności. Spis powszechny obejmujący tamten okres nie jest dostępny. W granicach z okresu II wojny światowej na Wołyniu doszło do masowej eksterminacji Polaków przez nacjonalistów ukraińskich przy aktywnym wsparciu miejscowej ludności ukraińskiej w okresie od lutego 1943 do lutego 1945. Ofiarami mordów, których kulminacja nastąpiła w lecie 1943 roku, byli Polacy, w dużo mniejszej skali Rosjanie, Ukraińcy, Żydzi, Ormianie, a nawet Czesi. Nie jest znana dokładna liczba ofiar, ale historycy szacują, że zginęło ok. 50-60 tys. Polaków i w odwecie 2-3 tysiące Ukraińców. Analogiczne ludobójstwo zostało przeprowadzone przez oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii w pierwszej połowie 1944 roku na terenie sąsiadujących z Wołyniem województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, określanych w historiografii mianem Galicji Wschodniej bądź Małopolski Wschodniej. Stąd też niekiedy obie zbrodnie bywają traktowane jako jedna i określane wspólną nazwą zbrodni wołyńsko-galicyskiej⁵ lub wołyńsko-małopolskiej. W wyniku zbrodni sowieckich i niemieckich, zsyłek, wyjazdów na roboty do Rzeszy, liczba ludności Wołynia⁶ spadła z szacowanych na 2,3 mln w sierpniu 1939 roku do niespełna 2 mln w styczniu 1943 roku. Oprócz Żydów relatywnie największe straty poniosła mniejszość polska – ubytek około 45 tysięcy osób, w tym wiele jednostek przywódczych, z przygotowaniem wojskowym i organizacyjnym. W 1942 roku Niemcy szacowali liczbę Polaków na Wołyniu na 306 tysięcy, co stanowiło 14,6% ogółu ludności. W marcu i kwietniu 1943 roku nastąpiła na Wołyniu masowa dezercja policjantów Ukraińskiej Policji Pomocniczej. Część dezertów zasiliła oddziały OUN-B, OUN-M i UPA. Dezertujący policjanci dopuszczali się zbrodni na wybranych Polakach. Akcja ta nosiła znamiona realizacji postanowień OUN-B o rozpoczęciu walki zbrojnej i planu usunięcia polskiej ludności z Wołynia. Organizacja mordów, ich przebieg, rozmiary, zasięg terytorialny oraz cele i motywy, jakie tej akcji przyświecały, uprawniając zdaniem pionu śledczego IPN do stwierdzenia, iż na terenie Wołynia w latach 1939-1945 doszło do zbrodni ludobójstwa. Zbrodnie były dziełem Ukraińskiej Powstańczej Armii, wzmocnionej w marcu i kwietniu 1943 roku przez dezertów z Ukraińskiej Policji Pomocniczej, wspomaganej przez ukraińskie chłopstwo zwane czernią. W opracowaniach Józefa Turowskiego i Władysława Siemaszki – *Zbrodnie nacjonalistów ukraińskich doko-*

⁵ Zbrodnia Wołyńsko-Galicyska https://www.researchgate.net/publication/348697843_Czy_zbrodnia_wozynsko-galicyska_1943-1945_byla_ludobojstwem_Spor_o_kwalifikacje_prawna_antypolskiej_akcji_UPA [dostęp: 31.03.2022].

⁶ P. Wiczorkiewicz, *Masakra wołyńska*, „Wprost”, 31 sierpnia 2008.

nane na ludności polskiej na Wołyniu 1939-1944 oraz Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939-1945 Władysława i Ewy Siemaszko – zawarte zostały liczby ofiar rzezi wołyńskiej.

Według badań przeprowadzonych przez Władysława i Ewę Siemaszków, na Wołyniu liczba udokumentowanych ofiar polskich wyniosła 36 543-36 750 znanych z nazwiska Polaków oraz dalsze od ok. 13 500 do ponad 23 000 ofiar, których okoliczności śmierci nie są znane, co daje szacunkową liczbę 50-60 tys. zamordowanych Polaków. Analogiczną wielkość podają Grzegorz Motyka⁷ i Jan Kęsik. Liczba 50-60 tys. zamordowanych Polaków na Wołyniu jest obecnie przez polskich historyków uznawana za najbardziej realną, z czego 15 tys. do lipca 1943 roku, zaś 17 tys. w lipcu 1943 roku. Duża grupa ludności polskiej szukała schronienia w miastach pod opieką Niemców, ok. 5-7 tys. trafiło do partyzantki sowieckiej. Łączne straty ludności polskiej Wołynia, obejmujące zabitych, rannych, deportowanych (i zamordowanych po aresztowaniu) przez NKWD w latach 1939-1941 na Syberię i do Kazachstanu (ok. 45 tys. ludzi), zamordowanych przez NKWD w więzieniach w Łucku, Równem i pomniejszych w czerwcu 1941 roku, wywiezionych na roboty do Niemiec, zamordowanych w czasie pacyfikacji przez policję niemiecką i uciekinierów, wyniosły w okresie 1939-1945 około 150 tysięcy osób. Polskie podziemie 7 października 1943 roku (a więc po największej fali mordów) oceniało liczbę ludności polskiej na 170 tys., skupionej w 11 miastach powiatowych oraz w 25 bazach obronnych.

3. Wielki Głód na Ukrainie. Hołodomor pochłonął życie milionów ofiar

Hołodomor⁹ z lat 1932-1933 to ludobójstwo narodu ukraińskiego. W taki sposób Stalin chciał poskromić ludność wsi ukraińskiej, która masowo stawiała opór kolektywizacji i organizowała powstania przeciwko reżimowi radzieckiemu. Głód we wsiach stworzono sztucznie przez nadmiernie wysoki plan gromadzenia państwowych zapasów zboża, a także przez przymusową konfiskatę ziemi, dobytku czy jedzenia. Podczas Wielkiego Głodu zamordowano miliony Ukraińców. Od 1930 roku Związek Sowiecki prowadził przymusową kolektywizację na wsiach. Niszczono dobytek chłopów, odbierano im ziemię. Rolnicy byli oskarżani o sprzyjanie kułakom, czyli posiadaczom ziemskim, a kułaków z kolei oskarżano o agitację przeciwko kołchozom. Władze komunistyczne narzuciły chłopom bardzo wysokie limity na dostarczanie zboża. Choć informowano, że rolnicy nie są w stanie przekazywać takich ilości, jakich się od nich wymaga, Sowietci „pozostawali głusi” na wszystkie apele. Zdesperowani Ukraińcy oddawali na rzecz państwa swoje wszystkie plony. Niektórzy, gdy nie byli w stanie wypełnić limitów, musieli oddawać zwierzęta hodowlane. Czasami, aby krowy czy konie nie dostały się w ręce sowieckich komisarzy, chłopcy wcześniej je zabijali. W krótkim czasie coraz więcej wsi nie było w stanie spełnić wyśru-

⁷ G. Motyka, *W kręgu „Łun w Bieszczadach”: szkice z najnowszej historii polskich Bieszczad*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2009.

⁸ G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942-1960: działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2015.

⁹ Hołodomor <https://dorzeczy.pl/historia/271363/holodomor-wielki-glod-jak-sowieci-zaglodzili-miliony-ukraincow.html> [dostęp: 06.04.2022].

bowanych wymagań. Wówczas miejscowości te trafiały na tzw. czarną tablicę, a za karę miały oddawać piętnastokrotną normę. To w praktyce oznaczało, że wsie te zamieniały się w strefy śmierci. 24 grudnia 1932 roku wydano rozkaz mówiący o wywiezieniu z Ukrainy wszystkich kontyngentów zboża, łącznie z tym, przeznaczonym na zasiewy. Każdy, nawet komunista należący do partii, który sprzeciwiłby się temu rozkazowi, miał zostać aresztowany. Chłopów poinformowano, że ukrywanie jakiegokolwiek zboża spotka się z ostrą reakcją służb. Lokalne władze zaczęły wówczas przeszukiwać przewencyjnie wsie i miasteczka, domagając się wydania wszystkich zapasów, jakie ludzie poukrywali, nawet tych niezbędnych, aby mogli przeżyć najbliższe miesiące. Ludzie próbowali się ratować uciekając do miast. Ci, którzy zostali na wsi, umierali z głodu w ciągu kilku czy kilkunastu tygodni. W miastach żywność była jeszcze dostępna, ale wyłącznie w specjalnych sklepach i po dużo wyższych cenach. Chłopi sprzedawali tam kosztowności i biżuterię, aby móc kupić chleb lub inne podstawowe produkty. Władze sowieckie zarabiały na wprowadzonych procedurach, pozbawiając jednocześnie ludzi oszczędności, a nawet rodzinnych pamiątek.



Fot. 1 „Zmarli z głodu na ulicy w Charkowie 1932.” Autor zdjęcia: Alexander Wienerberger
Źródło: Wikimedia Commons

Ucieczka chłopów ze wsi stała się w końcu dla Sowietów problemem. 27 grudnia 1932 roku wprowadzono paszporty wewnętrzne. Ktoś, kto nie miał takiego dokumentu, nie

mógł opuścić miejsca zamieszkania pod groźbą wywózki do gułagu. Jednocześnie otrzymanie paszportu przez rolników było niemal niemożliwe. Takie „prawo” utrzymywane było na terenie Ukrainy aż do 1974 roku. Pomimo że ucieczka ze wsi była niezwykle trudna, niektórzy próbowali przedostać się do miast. Niestety nawet tam w końcu umierali z głodu. W Charkowie, Kijowie czy Połtawie można było spotkać na ulicach umierających z głodu ludzi. Ci, którzy zostawali na wsi, szukali często pracy w kołchozach, licząc na to, że podczas pracy na polu uda im się zerwać kilka kłosów lub jakieś warzywo. W Moskwie szybko przyjęto więc nowe przepisy, które miały uniemożliwić jakąkolwiek „kradzież” podczas pracy na roli. Za zerwanie pięciu kłosów zboża groziła kara śmierci lub 10 lat łagru. Jednym z inicjatorów tego „prawa” był Wiaczesław Mołotow. W czasie Hołodomoru dochodziło do aktów kanibalizmu. Umierający z głodu ludzie byli skrajnie zdesperowani.

Dokładna liczba ofiar Wielkiego Głodu¹⁰ jest nieznana, bardzo trudna do oszacowania i wciąż stanowi temat sporów. Według różnych historyków w czasie Hołodomoru umarło od 3 do 10 milionów Ukraińców. Ponadto, w wyniku zaplanowanego przez Sowietów zagłodzenia mieszkańców ZSRS, umarło od 1,5 do 3 milionów mieszkańców Kazachstanu. Wielki głód na Ukrainie jest uważany przez szereg krajów, w tym Polskę, za zbrodnię ludobójstwa. Rosja do dzisiaj nie przyznaje, że była to zaplanowana zbrodnia i wypiera się, że ponosi za Hołodomor jakąkolwiek odpowiedzialność.

4. Historia Krymu w okresie II wojny światowej

9 maja 1944 roku wojska 4. Frontu Ukraińskiego Armii Czerwonej, dowodzone przez gen. Fiodora Tołbuchina, zdobyły okupowany przez Niemców Sewastopol na Krymie¹¹. Walki o opanowanie twierdzy, utraconej przez Związek Socjalistycznych Republik Sowietkich w 1942 roku po 250 dniach oblężenia, trwały zaledwie kilka dni. Sewastopol to znak rozpoznawczy, jeśli chodzi o historię wojskową Rosji. To nie tylko sukcesy Katarzyny II na Krymie czy tryumf Potiomkina, ale to przede wszystkim obrona Sewastopola podczas wojny krymskiej. Mit miasta, jako niezdobytej twierdzy, przetrwał do czasów II wojny światowej. Wówczas twierdza ta okazała się możliwa do zdobycia. Jej odbicie w 1944 roku było symbolem powrotu chwały oręża rosyjskiego – charakteryzował w rozmowie z PAP znaczenie zdobycia Sewastopola przez Armię Czerwoną prof. Wojciech Materski, sowietolog z Polskiej Akademii Nauk¹². Południowy odcinek frontu wschodniego miał wielkie znaczenie strategiczne dla III Rzeszy, która zbrojnie najechała Związek Sowiecki 22 czerwca 1941 roku. Przejęcie przez Hitlera Ukrainy zasobnej w zboże, węgiel i rudy żelaza, znacznie ułatwiłoby mu dalsze prowadzenie wojny. Krym był dla obu walczących stron istotny nie tylko ze względów gospodarczych, a jego opanowanie zapewniało kontrolę nad Morzem Czarnym. Bardzo ważnym miastem portowym na półwyspie był Sewastopol – siedziba bazy floty czarnomorskiej. Ponadto zdobycie Krymu otwierało Niemcom

¹⁰ Wielki Głód <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/2852423,Wielki-Glod-na-Ukrainie-Holodomor-pochlonal-zycie-milionow-ofiar> [dostęp: 06.04.2022].

¹¹ Sewastopol <https://dzieje.pl/aktualnosci/70-lat-temu-armia-czerwona-zdobyla-sevastopol-na-krymie> [dostęp: 06.04.2022].

¹² <https://isppan.waw.pl/kadra/prof-wojciech-materski/> [dostęp: 11.09.2022].

drogę do przyszłej ekspansji na Kaukaz. Hitler nazywał półwysep nad Morzem Czarnym sowieckim lotniskowcem, który zagrażał rumuńskiej ropie, bowiem z krymskich lotnisk startowały sowieckie samoloty bombardujące rumuńskie złoża ropy naftowej w Ploesti. Rumunia, walcząca w czasie wojny po stronie Państw Osi, dostarczała Niemcom 3 miliony ton ropy rocznie, co stanowiło 75 proc. wszystkich dostaw tego surowca. Położenie Krymu stwarzało doskonałe możliwości atakowania transportu morskiego strony przeciwnej, ostrzeliwania rumuńskich urządzeń portowych i nadbrzeżnych instalacji naftowych – charakteryzują znaczenie sewastopolskiej bazy Mariusz Skotnicki i Tomasz Nowakowski, autorzy książki *Sewastopol 1941-1942*. Walki o półwysep krymski rozpoczęły się we wrześniu 1941 roku i okazały się niezwykle krwawe i długotrwałe – zakończyły się dopiero w lipcu 1942 roku zdobyciem przez Niemców Sewastopola. Za udział w kampanii krymskiej żołnierze Wehrmachtu otrzymali specjalne odznaczenie „Za walki o Krym”, a główny autor zwycięstwa, gen. Erich von Manstein, znany ze swych dokonań m.in. w czasie wojny błyskawicznej z Polską w 1939 roku, został awansowany do stopnia feldmarszałka. Sowieckie dowództwo nie zamierzało jednak rezygnować z prób odzyskania strategicznie ważnego Krymu. Odkąd w lutym 1943 roku pod Stalingradem skapitulowały resztki 5. Armii Niemieckiej gen. Friedricha von Paulusa, inicjatywa strategiczna na froncie wschodnim przeszła w ręce Armii Czerwonej. Po zwycięskiej dla Stalina wielkiej bitwie pancernej na tzw. Łuku Kurskim w lipcu i sierpniu 1943 roku, nadarzyła się okazja do odzyskania bogatego w zasoby południa, w tym Krymu. Sowiecka operacja opanowania Krymu rozpoczęła się 8 kwietnia 1944 roku. Zadanie zdobycia półwyspu otrzymali żołnierze IV Frontu Ukraińskiego, dowodzonego przez gen. Fiodora Tołbuchina i Samodzielnej Armii Nadmorskiej gen. Andrieja Jeremienki – łącznie ok. 330 tys. żołnierzy, ponad 6,5 tys. dział, prawie 1000 samolotów i 560 czołgów oraz dział pancernych. Dzięki przeprowadzonemu w listopadzie 1943 roku desantowi udało się uchwycić przyczółek kerczeński, stanowiący dla Armii Czerwonej dogodną bazę do ataków na półwysep. W ramach trwającej od końca stycznia do końca lutego 1944 roku operacji na przyczółku nikopolsko-krzyworoskim wojska sowieckie doprowadziły do likwidacji armii nieprzyjaciela broniącej bezpośredniego dostępu do Krymu. Ich konsekwencją było m.in. zdobycie w kwietniu północno-zachodniego wybrzeża Morza Czarnego, w tym portu w Odessie. Sowiecka operacja opanowania Krymu rozpoczęła się 8 kwietnia 1944 roku. Wojskom lądowym z morza pomagały Flota Czarnomorska i Flotylla Azowska, a z powietrza – dwie armie lotnicze, dowodzone przez generałów Konstantina Wierszynina i Timofiejewa Chriukina. Wehrmacht mógł przeciwstawić Armii Czerwonej ok. 200 tys. żołnierzy, 3,4 tys. dział i moździerzy oraz ok. 150 czołgów i tyle samo samolotów. W toku walk Armia Czerwona szybko przełamała niemiecką linię obrony w rejonie Przesmyku Perekopskiego i Mierzei Arabackiej. 11 kwietnia padły ważne niemieckie punkty oporu w miejscowościach Dżankoji Kercz, dwa dni później – w Eupatorii i Teodozji. 16 kwietnia Armia Czerwona zdobyła Jaltę, a 18 – Bałakławę. Wojska niemieckie pośpiesznie wycofały się na zachód, ostatnim niemieckim bastionem na półwyspie stał się Sewastopol. Sowieckie sukcesy na Krymie – podkreśla Tadeusz Konecki w książce *Sewastopol 1941-42, 1944* – były ogromnym zaskoczeniem dla niemieckiego dowództwa i samego Hitlera, wierzącego w niedostępność krymskiej twierdzy. Działająca w podobnych, a nawet w dogodniejszych warunkach (nie

w czasie wiosennych roztopów) 11. Armia Niemiecka we wrześniu – październiku 1941 roku na przełamanie radzieckich pozycji na Perekopie i podejście pod Sewastopol potrzebowała aż 35 dni. Obrona Sewastopola miała dla Hitlera znaczenie prestiżowe. Aby utrzymać miasto, wódz III Rzeszy dokonał rotacji na stanowisku dowódcy 17. Armii, której liczebność stopniała do niespełna 65 tys. żołnierzy (gen. Erwin Jaenecke nie widział celowości walk o Sewastopol). Gen. Karl Allmendinger w rozkazie z 3 maja 1944 roku stwierdzał: „Otrzymałem rozkaz obrony każdej piędzi sewastopolskiego przyczółku. Znacze jego rolę. W całej Rosji żadna nazwa nie ma takiego brzmienia i takiego znaczenia jak Sewastopol. Żądam, w pełnym tego słowa znaczeniu, by nikt się nie cofał i bronił każdej transzei, każdego leja i każdego okopu”¹³. Generalny szturm na Sewastopol rozpoczął się 5 maja. Po czterech dniach walk, 9 maja, czerwonoarmiści opanowali większą część miasta. Kluczowe znaczenie dla powodzenia całej ofensywy miało zdobycie silnie bronionej góry Sapun. Trzy dni później Niemcy ostatecznie skapitulowały. Postępy sowieckiej ofensywy nie pozwoliły na ewakuację z półwyspu drogą morską wszystkich żołnierzy Wehrmachtu. Wziąwszy pod uwagę strategiczną wagę Sewastopola, wydaje się godne odnotowania, że Rosjanie bronili miasta przez 250 dni, a Niemcy opuścili je po siedmiu dniach – 12 maja. Około 25 000 żołnierzy niemieckich i rumuńskich się poddało. Kolejne miasto-bohater wróciło w rosyjskie ręce”¹⁴. Według szacunków historyków w walkach o przyczółek sewastopolski i podczas „oczyszczania półwyspu” zginęło ponad 20 tys. żołnierzy Wehrmachtu, niemal 25 tys. dostało się do sowieckiej niewoli, w tym wielu wysokich rangą oficerów z gen. Hermannem Bohme na czele. W walkach o Krym zginęło ok. 18 tys. żołnierzy Armii Czerwonej różnej narodowości, a 67 tys. zostało wyeliminowanych z powodu ran i chorób. Po opanowaniu Krymu władze Związku Sowieckiego przystąpiły do deportacji z półwyspu zamieszkujących go od stuleci Tatarów. Zgodnie z dekretem Stalina, pierwsza deportacja Tatarów – oskarżanych o kolaborację z III Rzeszą – rozpoczęła się 18 maja 1944 roku i objęła ponad 180 tys. ludzi. Osiedlano ich najczęściej w Uzbekistanie. Niedługo po wysiedleniu Tatarów podobną decyzję wydano w stosunku do zamieszkujących półwysep Ormian, Greków i Bułgarów. Razem z nimi deportowano także Turków, Kurdów, Persów i Romów. Ogółem podczas wojny i po jej zakończeniu Krym opuściło przymusowo 300 tys. mieszkańców, z czego 200 tys. stanowili Tatarzy.

5. Miasto Ługańsk w okresie II wojny światowej

Ługańsk już od 1800 roku stał się miejscowością hut żelaza i fabryk. Już za czasów wojny z Napoleonem fabryki ługańskie stanowiły ważny ośrodek produkcji armat i amunicji. Wraz z fabrykami doskonaliły się też osady rzemieślniczo-handlowe (dobrze rozwinięty przemysł tłuszczowy). Około 78 lat później duży impuls dla rozwoju przemysłu dało miastu Ługańsk poprowadzenie linii kolejowych do miasta Debalcew. Taki rozwój przemysłu i fabryk doprowadził do uznania 3 września 1882 roku przez rosyjską radę ministrów Łu-

¹³ <https://dzieje.pl/aktualnosci/70-lat-temu-armia-czerwona-zdobyla-sevastopol-na-krymie> [dostęp: 03.04.2022].

¹⁴ Ch. Bellamy, *Wojna absolutna: Związek Sowiecki w II wojnie światowej*, Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2010.

gańska jako osady wokół fabryk. Po tym wydarzeniu powstała linia produkcyjna maszyn parowych, a miasto w roku 1897 liczyło łącznie około 20,4 tysiące mieszkańców, z czego prawie połowa pracowała w fabrykach. Od marca do maja 1919 roku w miejscowości Ługańsk trwały walki między Armią Czerwoną a Siłami Zbrojnymi Południa Rosji o kontrolę nad regionem Donieckiego Zagłębia Węglowego¹⁵. Kontrolę nad miastami miała Armia Czerwona, zwana „czerwonymi”, jednak już 4 maja armia ruchów politycznych i sił zbrojnych walczących z komunistami – potocznie nazywana „białymi” – zyskała przewagę. Jednak nie na długo, gdyż czerwoni odzyskali Ługańsk w operacji donbaskiej, a wojna domowa trwała aż do 27 grudnia tego samego roku. Pod rządami radzieckimi nastąpił dalszy rozwój przemysłu, zwłaszcza w postaci znacznie rozbudowanej fabryki parowozów, noszącej teraz nazwę zakładów im. Rewolucji Październikowej, uruchomionej ponownie w 1933 roku.

Tabela 1. Skład narodowościowy na podstawie spisu powszechnego

Rok	Rosjanie	Ukraińcy	Żydzi	Białorusini	Ormanie	Polacy	Niemcy	Romowie
1897 ¹⁶	68%	19%	7%	3%	1%	1%	0,50%	0,50%
1926 ¹⁷	44%	43%	10%	0%	0,46%	1%	1%	0,17%
1939 ¹⁸	37%	57%	5%	1%	-	-	-	-
2001 ¹⁹	48%	50%	1%	1%	-	-	-	-

Źródło: Spis powszechny 1897 rok http://www.demoscope.ru/weekly/ssp/rus_lan_97_uezd.php?reg=448 [dostęp: 05.04.2022];
 Spis powszechny 1926 rok http://www.demoscope.ru/weekly/ssp/sng_nac_26.php?reg=2233 [dostęp: 05.04.2022];
 Spis powszechny 1939 rok http://www.demoscope.ru/weekly/ssp/ussr_nac_39_ra.php?reg=47 [dostęp: 05.04.2022];
 Spis powszechny 2001 rok http://www.demoscope.ru/weekly/ssp/ussr_nac_39_ra.php?reg=47 [dostęp: 05.04.2022]

W 1926 roku ludność liczyła 71,8 tysiąca, a w 1934 – 196 tysięcy. W 1931 roku w Ługańsku pojawiły się autobusy miejskie, a w 1934 roku uruchomiono linię tramwajową. Od 1938 roku miasto zostało stolicą obwodu ługańskiego. Pomiędzy 17 lipca 1942 roku a 14 lutego 1943 roku Ługańsk znajdował się pod okupacją niemiecką. Po 1945 roku w mieście istniały dwa obozy dla jeńców niemieckich. W latach 1935-1958 i 1970-1991

¹⁵ Donieck http://resource.history.org.ua/cgi-bin/eiu/history.exe?Z21ID=&I21DBN=EIU&P21DBN=EIU&S21STN=1&S21REF=10&S21FMT=eiu_all&C21COM=S&S21CNR=20&S21P01=0&S21P02=0&S21P03=TRN=&S21COLORTERMS=0&S21STR=Donbaska_operaciya_1919 [dostęp: 05.04.2022].

¹⁶ Spis powszechny 1897 rok http://www.demoscope.ru/weekly/ssp/rus_lan_97_uezd.php?reg=448 [dostęp: 05.04.2022].

¹⁷ Spis powszechny 1926 rok http://www.demoscope.ru/weekly/ssp/sng_nac_26.php?reg=2233 [dostęp: 05.04.2022].

¹⁸ Spis powszechny 1939 rok http://www.demoscope.ru/weekly/ssp/ussr_nac_39_ra.php?reg=47 [dostęp: 05.04.2022].

¹⁹ Spis powszechny 2001 rok http://www.demoscope.ru/weekly/ssp/ussr_nac_39_ra.php?reg=47 [dostęp: 05.04.2022].

miasto nazywało się Woroszyłowgrad, na cześć Woroszyłowa. Największą liczbę ludności Ługańsk miał w 1995 roku – 535 800 osób. Według spisu powszechnego z roku 2001 Ługańsk liczył 463 tys. osób. Narodowość ukraińską deklarowało 50% mieszkańców, a rosyjską – 47%. Dla 84,73% ludności językiem ojczystym był rosyjski, a dla 14,33% ukraiński. W 2013 roku w Ługańsku mieszkało 425 848 osób.

Ponadto Ługańsk dzieli się jeszcze na 4 rejony²⁰: Rejon Artemiowski, Rejon Żewtnewy (jest to pod względem wielkości obszaru największy region Ukrainy), Rejon Kamjanobrydskiv i Łeninski oraz Donieck jako partner w przemyśle żelaza Ługańska.

6. Miasto Donieck w okresie II wojny światowej

Miasto Donieck, tak jak Ługańsk, od początku istnienia, czyli od roku 1869, posiadało na swoich terenach zakłady metalurgiczne oraz kilka kopalń węgla. John Hughes, założyciel Doniecka, na te tereny przybył razem z czterema synami²¹, setką inżynierów, górników i budowlanców, posiadających maszyny parowe i dwa wielkie piece. Celem założyciela był szybki rozwój przemysłu hutniczego i węglowego. Po wybudowaniu pierwszego pieca jego ludzie zaczęli produkować tory kolejowe, by otworzyć dostęp maszynom kolejowym. Już po roku prac powstał pierwszy 120-kilometrowy odcinek między Konstantynówką, Juzówką i Elenówką. Linia ta dała połączenie między Moskwą a Krymem, co później doprowadziło do dostępu do całej sieci rosyjskiej. W roku 1870 mieszkało w Juzowce zaledwie 164 ludzi, w roku 1884 – 5,5 tys., a w 1897 – 29 tys. ludzi. W maju 1917 roku Juzówka otrzymała prawa miejskie, a wówczas mieszkało tam ok. 70 tys. ludzi. Jednak z czasem wybuchła wojna domowa, a fabryki zostały w znacznej części zamknięte lub zniszczone. Bitwa o Donbas trwała od marca do kwietnia 1919 roku. Po przejęciu miasta przez czerwonych w grudniu 1919 roku zostały znacjonalizowane pierwsze kopalnie. Miasto w roku 1924 na krótką chwilę zmieniło nazwę na Trock, a potem na Stalino na cześć Józefa Stalina. Na początku II wojny światowej mieszkało tu 507 tys. ludzi. Wojska niemieckie zajęły miasto 16 października 1941 i pozostawały w nim do 5 września 1943 roku. W tym czasie liczba mieszkańców zmniejszyła się do niecałych 175 tys. W czasie walk o miasto uległo ono bardzo poważnym zniszczeniom i pod koniec wojny rozpoczęła się jego niemal całkowita odbudowa. Do dziś w Doniecku znaleźć można domy mieszkalne powstałe po wojnie, których budowniczymi byli jeńcy fińscy – stąd miejscowe określenie budynków jako „domy fińskie”. W późniejszym okresie po XXII Zjeździe Komunistycznej Partii ZSRR w październiku 1961 roku wszystkie miasta radzieckie nazwane na cześć Stalina zostały przemianowane, a miasto Stalino zmieniło nazwę na Donieck od rzeki Donieck. 7 kwietnia 2014 Donieck został faktycznie opanowany przez wojska rosyjskie i prorosyjskich separatystów – przeciwników rządu w Kijowie. Uznany przez Radę Najwyższą Ukrainy za terytorium czasowo okupowane, natomiast Donieck stanowi stolicę częściowo uznanej Donieckiej Republiki Ludowej.

²⁰ Podział administracyjny <http://gorod.lugansk.ua/index.php?do=static&page=genplan> [dostęp: 05.04.2022].

²¹ I.T. Micik, Narodziny Donbasu. Dlaczego inwestycje stały się bajecznie dochodowe, „Gazeta Wyborcza” 22.02.2022, <https://wyborcza.pl/alehistoria/7,121681,23691702,narodziny-donbasu-jak-walijczycy-probowali-stworzyc-nowa-ameryke.html?disableRedirects=true> [dostęp: 05.04.2022].



REZOLUCJA
Rady Najwyższej Ukrainy

**W sprawie uznania niektórych okręgów, miast, miasteczek i wsi
obwodów donieckiego i ługańskiego za terytoria tymczasowo
okupowane**

(Informacje Rady Najwyższej (VVR), 2015, nr 17, artykuł 128)

Rada Najwyższa Ukrainy **postanawia**:

1. Uznanie za tymczasowo okupowane terytoria niektórych okręgów, miasteczek i wsi obwodów donieckiego i ługańskiego, w których zgodnie z ustawą Ukrainy "O specjalnym rozkazie samorządu lokalnego w niektórych obszarach obwodów donieckiego i ługańskiego" wprowadza się specjalny rozkaz samorządu lokalnego, do czasu wycofania wszystkich nielegalnych grup zbrojnych, rosyjskich wojsk okupacyjnych, ich sprzętu wojskowego, a także bojowników i najemników z terytorium Ukrainy i przywrócenia pełna kontrola Ukrainy nad granicą państwową Ukrainy.
2. Niniejsza Uchwała wchodzi w życie następnego dnia po dniu jej ogłoszenia.

Przewodniczący Rady
Najwyższej Ukrainy

W.HROJSMAN

Kijów,
17 marca 2015
nr 254-VIII

Źródło: <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/254-viii#Text> [dostęp: 08.04.2022]

Na terenie Doniecka znaczna część mieszkańców to Rosjanie, a ich liczba przeważa od 1926 roku.

Tabela 2. Historyczny skład narodowościowy miasta na podstawie danych ze spisów powszechnych Związku Radzieckiego

	1926 ²²	1939 ²³
Niemcy	56%	47%
Ukraińcy	26%	42%
Żydzi	11%	6%
Tatarzy	1%	1%
Białorusini	1%	2%
Polacy	1%	-
Niemcy	1%	-
Grecy	1%	2%
Ormianie	1%	-
Litwini	1%	-

Tabela 3. Według spisu powszechnego z 2001 roku

Narodowość	Procent ²⁴
Rosjanie	48%
Ukraińcy	46%
Białorusini	1%
Grecy	1%
Żydzi	1%
Tatarzy	1%
Ormianie	1%
Azerowie	0,20%
Gruzini	0,20%
Pozostali	0,60%

Źródło: Eternal Russia: Yeltsin, Gorbachev, and the Mirage of Democracy by Jonathan Steele, Harvard University s. 218 ; Spis powszechny 1926 rok http://www.demoscope.ru/weekly/ssp/sng_nac_26.php?reg=2249 [dostęp: 08.04.2022]; Spis powszechny 2001 rok http://www.demoscope.ru/weekly/ssp/ussr_nac_39_ra.php?reg=412 [dostęp: 08.04.2022]

²² Spis powszechny 1926 rok http://www.demoscope.ru/weekly/ssp/sng_nac_26.php?reg=2249 [dostęp: 08.04.2022].

²³ Spis powszechny 2001 rok http://www.demoscope.ru/weekly/ssp/ussr_nac_39_ra.php?reg=412 [dostęp: 08.04.2022].

²⁴ J. Steele, *Eternal Russia: Yeltsin, Gorbachev, and the Mirage of Democracy*, Harvard University 1998, s. 218.

7. Charków podczas II wojny światowej

Powstanie Charkowa sięga roku 1654, kiedy Kozacy założyli je jako osadę wojenną. Około 54 lat później, w trakcie reformy administracyjnej przeprowadzonej w 1708 roku przez Piotra Wielkiego²⁵, obszar ten został włączony do guberni kijowskiej. Charków został wymieniony jako jedno z miast wchodzących w skład guberni²⁶. Charków stawał się miastem nauki, już w 1805 roku powstał Uniwersytet. Jego pierwsza siedziba znajdowała się w Pałacu Generalnego Gubernatora. Profesorem był Aleksander Mickiewicz, brat Adama Mickiewicza. Charków stał się głównym ośrodkiem przemysłowym i kulturalnym Ukrainy. W 1812 roku w mieście została wydana pierwsza ukraińska gazeta. Silne poczucie tożsamości narodowej wpłynęło na kształtowanie się idei politycznych. W 1900 roku powstała pierwsza koncepcja niepodległej Ukrainy opublikowana przez Mykołaja Michnowskyiego²⁷. W 1929 roku założono Instytut Nauk Politycznych, będący prekursorem obecnej Akademii Kultury. W latach 1921-1924 w Charkowie działało Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej, przemianowane w 1924 roku w Konsulat Generalny RP w Charkowie.

W latach 1932-1933 Charków i jego okolice stały się jednym z centrów Wielkiego Głodu na Ukrainie spowodowanego polityką Stalina²⁸. Przed dotarciem wojsk niemieckich w 1941 roku charkowski przemysł zbrojeniowy został ewakuowany za Ural i stał się jednym z głównych baz produkcji czołgów dla Armii Czerwonej. Przedsiębiorstwa te powróciły do Charkowa po wojnie i nadal działają. Miasto zostało zdobyte przez Niemców 24 października 1941 roku. Po przeżyciach podczas wielkich czystek Stalina część mieszkańców miasta powitało jednostki Wehrmachtu chlebem i solą. Armia Czerwona przeszła do nieudanej operacji charkowskiej w maju 1942 roku. Miasto zostało wyzwolone przez Sowietów 16 lutego 1943 roku, jednak zostało ono odbite przez Niemców 15 marca 1943 roku podczas trzeciej bitwy. Ostatecznie Charków został odzyskany 23 sierpnia 1943 roku przez Związek Radziecki. W sumie miały miejsce cztery bitwy o kontrolę nad Charkowem. Trzecie co do wielkości miasto w Związku Radzieckim podczas wojny było najludniejszym miastem ZSRR zdobytym przez Niemców (Kijów podczas wojny posiadał mniejszą liczbę mieszkańców). Zostało zniszczone w 70 procentach, a dziesiątki tysięcy mieszkańców zabitych. Z 700 000 mieszkańców Charkowa przed wybuchem II wojny światowej 120 000 stało się przymusowymi robotnikami w Niemczech, 30 000 zostało straconych, a 80 000 umarło z głodu. Znaczna żydowska populacja Charkowa bardzo ucierpiała podczas wojny. Między grudniem 1941 roku a styczniem 1942 roku około 30 000 osób zostało zabitych i pochowanych w masowym grobie przez Niemców poza miastem²⁹. Po rozpadzie Związku Radzieckiego miasto znalazło się na terytorium Ukrainy. Od tamtej pory Char-

²⁵ Piotr Wielki – Car Rosji w latach 1682-1725 z dynastii Romanowów. Urodził się 9 czerwca 1672 roku w Moskwie. Zmarł 8 lutego 1725 roku w Petersburgu.

²⁶ Gubern <http://constitution.garant.ru/history/act1600-1918/2005/> [dostęp: 08.04.2022].

²⁷ Michnowski M., ur. 31 marca 1873 w Turiwce w guberni połtawskiej – zm. 3 maja 1924 w Kijowie) – ukraiński socjalista, działacz polityczny i społeczny, prawnik, publicysta, jeden z organizatorów Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej.

²⁸ W. A. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2009.

²⁹ Tamże.

ków zajmował drugie miejsce (po Kijowie) wśród najludniejszych ukraińskich miast. Jest jednym z dziesięciu największych miast Ukrainy pod względem powierzchni, jak i posiadanych ośrodków przemysłowych i kulturalno-naukowych. W mieście rozwija się przemysł maszynowy, zbrojeniowy, metalowy, chemiczny, środków transportu (w tym lotniczy), materiałów budowlanych, lekki i spożywczy. Ponadto Charków był trzecim ośrodkiem naukowym i przemysłowym ZSRR po Moskwie i Leningradzie, a odbywają się w nim Międzynarodowe Targi Przemysłu Obronnego, działa kilkanaście uniwersytetów, akademie i inne szkoły wyższe. Miasto leży nad trzema niewielkimi rzekami: Charkiw (dopływ rzeki Łopań), Łopań (dopływ rzeki Uda) i Uda (dopływ Dońca).

Tabela 4. Historyczny udział różnych grup narodowo-etnicznych w populacji Charkowa na podstawie danych ze spisów powszechnych Imperium Rosyjskiego i Związku Radzieckiego

	Rosjanie	Ukraińcy	Żydzi	Polacy	Ormianie	Niemcy	Łotysze	Tatarzy	Białorusini	Litwini
1897 rok ³⁰	63%	26%	6%	1%	1%	1%	-	1%	1%	-
1926 rok ³¹	37%	38%	19%	1%	1%	1%	1%	1%	0,5%	0,5%
1939 rok ³²	32%	48%	15%	1%	1%	1%	-	1%	1%	-

Źródło: Spis powszechny 1897 rok http://www.demoscope.ru/weekly/ssp/rus_lan_97_uezd.php?reg=1604 [dostęp: 09.04.2022]; Spis powszechny 1926 rok http://www.demoscope.ru/weekly/ssp/sng_nac_26.php?reg=2051 [dostęp: 09.04.2022]; Spis powszechny 1939 rok http://www.demoscope.ru/weekly/ssp/ussr_nac_39_ra.php?reg=480 [dostęp: 09.04.2022]

Na początku 2021 roku liczba mieszkańców wynosiła około 1,43 mln, aglomeracja w 2019 roku liczyła 2 109 000 mieszkańców.

Podsumowanie

Po wspomnianych wcześniej wydarzeniach można dojść do wniosku, że tereny dzisiejszej Ukrainy były i są zamieszkiwane przez różne narodowości o różnej kulturze, wyznaniu religijnym itp. Jednak samo utworzenie państwa ukraińskiego nie jest jasno opisane, gdyż jego historia odnosi się do wielu władców i rodzin oraz narodowości, które prawdopodobnie zapoczątkowały utworzenie granic tego państwa. Ukraina pogrążała się w wojnach, morderstwach na ludności cywilnej podczas rzezi wołyńskiej czy Wielkiego Głodu. Z tego też powodu zmieniała się liczba ludności, podczas wojen zmarło dużo osób, jeszcze więcej

³⁰ Spis powszechny 1897 rok http://www.demoscope.ru/weekly/ssp/rus_lan_97_uezd.php?reg=1604 [dostęp: 09.04.2022].

³¹ Spis powszechny 1926 rok http://www.demoscope.ru/weekly/ssp/sng_nac_26.php?reg=2051 [dostęp: 09.04.2022].

³² Spis powszechny 1939 rok http://www.demoscope.ru/weekly/ssp/ussr_nac_39_ra.php?reg=480 [dostęp: 09.04.2022].

przez walki i nałożone przez władzę rygory we własnym państwie. Z czasem sytuacja na Ukrainie się unormowała, jednak do dnia dzisiejszego Rosjanie sprzeczą się z Ukraincami o prawo do terenów Ukrainy jak i samej historii utworzenia państwa ukraińskiego. Przedstawiając powyższy materiał, opisano skrócony zarys historii powstania Ukrainy i najpoważniejszych czynów, jakich dopuszczono się na tych ziemiach oraz ich skutków. Ukazano też życie ludzi w czasie od II wojny światowej do XXI wieku.

Bibliografia

1. Bellamy Ch., *Wojna absolutna: Związek Sowiecki w II wojnie światowej*, Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2010.
2. <http://constitution.garant.ru/history/act1600-1918/2005/> [dostęp: 08.04.2022].
3. <http://gorod.lugansk.ua/index.php?do=static&page=genplan> [dostęp: 05.04.2022].
4. http://resource.history.org.ua/cgi-bin/eiu/history.exe?Z21ID=&I21DBN=EIU&P21DBN=EIU&S21STN=1&S21REF=10&S21FMT=eiu_all&C21COM=S&S21CNR=20&S21P01=0&S21P02=0&S21P03=TRN=&S21COLORTERMS=0&S21STR=Donbaska_operaciya_1919 [dostęp: 05.04.2022].
5. <http://www.zycie.ca/publicystyka/details/341/Kiedy-naprawd-powstaa-Ukraina> [dostęp: 20.04.2022].
6. <https://dorzeczy.pl/historia/271363/holodomor-wielki-glod-jak-sowieci-zaglodzili-miliony-ukraincow.html> [dostęp: 06.04.2022].
7. <https://dzieje.pl/aktualnosci/70-lat-temu-armia-czerwona-zdobyla-sewastopol-na-krymie> [dostęp: 04.04.2022].
8. <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/2852423,Wielki-Glod-na-Ukrainie-Holodomor-pochlonal-zycie-milionow-ofiar> [dostęp: 06.04.2022].
9. https://www.researchgate.net/publication/348697843_Czy_zbrodnia_wolynsko-galicyjska_1943-1945_byla_ludobojstwem_Spor_o_kwalifikacje_prawna_antypolskiej_akcji_UPA [dostęp: 31.03.2022].
10. <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/254-viii#Text> [dostęp: 08.04.2022].
11. Jakowenko N., *Historia Ukrainy do 1795 roku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
12. Miecik I.T., *Narodziny Donbasu. Dlaczego inwestycje stały się bajecznie dochodowe*, „Gazeta Wyborcza” 22.02.2022, <https://wyborcza.pl/alehistoria/7,121681,23691702,narodziny-donbasu-jak-walijczycy-probowali-stworzyc-nowa-ameryke.html?disableRedirects=true> [dostęp: 05.04.2022].
13. Motyka G., *Ukraińska partyzantka 1942–1960: działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2015.
14. Motyka G., *W kręgu „Łun w Bieszczadach”: szkice z najnowszej historii polskich Bieszczad*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2009.
15. Reid A., *Pogranicze. Podróż przez historię Ukrainy 988-2015*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2016.
16. Serczyk W.A., *Historia Ukrainy*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2009.
17. Spis powszechny 1897 rok http://www.demoscope.ru/weekly/ssp/rus_lan_97_uezd.php?reg=448 [dostęp: 05.04.2022].

18. Spis powszechny 1897 rok http://www.demoscope.ru/weekly/ssp/rus_lan_97_uezd.php?reg=1604 [dostęp: 09.04.2022].
19. Spis powszechny 1926 rok http://www.demoscope.ru/weekly/ssp/sng_nac_26.php?reg=2233 [dostęp: 05.04.2022].
20. Spis powszechny 1926 rok http://www.demoscope.ru/weekly/ssp/sng_nac_26.php?reg=2249 [dostęp: 08.04.2022].
21. Spis powszechny 1926 rok http://www.demoscope.ru/weekly/ssp/sng_nac_26.php?reg=2051 [dostęp: 09.04.2022].
22. Spis powszechny 1939 rok http://www.demoscope.ru/weekly/ssp/ussr_nac_39_ra.php?reg=480 [dostęp: 09.04.2022].
23. Spis powszechny 1939 rok http://www.demoscope.ru/weekly/ssp/ussr_nac_39_ra.php?reg=47 [dostęp: 05.04.2022].
24. Spis powszechny 2001 rok http://www.demoscope.ru/weekly/ssp/ussr_nac_39_ra.php?reg=412 [dostęp: 08.04.2022].
25. Spis powszechny 2001 rok http://www.demoscope.ru/weekly/ssp/ussr_nac_39_ra.php?reg=47 [dostęp: 05.04.2022].
26. Steele J., *Eternal Russia: Yeltsin, Gorbachev, and the Mirage of Democracy*, Harvard University 1998.
27. Wiczorkiewicz P., *Masakra wołyńska*, „Wprost” 31 sierpnia 2008.

Dane kontaktowe

Filip Moniak, johny290501@gmail.com

Patrick Schreiber, adwps@onet.pl



ROZDZIAŁ II

BIZNES, FINANSE I STRATEGIE ZARZĄDZANIA W GLOBALNEJ GOSPODARCE



Bartłomiej Machnik

Collegium Humanum,
Wydział Zarządzania, Warszawa

CSR JAKO KATALIZATOR ROZWOJU USŁUGI PODCZAS PANDEMII KORONAWIRUSA NA PRZYKŁADZIE DZIAŁAŃ PANEK CARSHARING

Streszczenie (abstrakt): W artykule opisano mechanizmy wykorzystywane w obszarze społecznej odpowiedzialności biznesu, które były widoczne podczas pandemii koronawirusa w 2020 roku. Prezentowane informacje oraz podawane przykłady mają udowodnić, że działania CSR mogą pełnić rolę katalizatora zmian oraz tworzenia nowych ofert, w ramach określonej usługi. Autor dokonał również przeglądu ujęć definicyjnych, które związane są z CSR oraz zaproponował nowe sposoby definiowania pojęcia CSR, uwzględniając zmieniającą się rzeczywistość.

Słowa kluczowe: CSR, COVID-19, zmiana, public relations

CSR AS A CATALYST FOR SERVICE DEVELOPMENT DURING THE CORONAVIRUS PANDEMIC ON THE EXAMPLE OF PANEK CARSHARING'S ACTIVITIES

Abstract: The article describes the mechanisms used in the area of corporate social responsibility that were visible during the coronavirus pandemic in 2020. The information presented and the examples provided are to prove that CSR activities can act as a catalyst for changes and creating new offers as part of a specific service. In the article, the author also reviewed the definitions related to CSR and proposed new ways of defining the concept, taking into account the changing reality.

Keywords: CSR, COVID-19, change, public relations

Wstęp

Pandemia koronawirusa (wywołana zarażeniem wirusem SARS-CoV-2), w skrócie COVID-19, która wybuchła pod koniec 2019 roku w chińskim mieście Wuhan, natomiast do Polski dotarła w marcu 2020 roku, dokonała redefinicji wielu obszarów i mechanizmów z nimi związanych. Kryzys, który wywołała pandemia, objął swoim zasięgiem zdecydowaną większość obszarów ludzkiej egzystencji.

Gospodarka stała się jednym z segmentów, które ucierpiały w największym stopniu. Ograniczenie codziennej aktywności spowodowało w przypadku wielu firm oraz organizacji znaczne straty, szczególnie finansowe. Większość firm znalazła się w sytuacji, kiedy

musiała poważnie zrewidować własną działalność i umiejętności dostosowywania się do zmieniającej się szybkim tempie rzeczywistości.

Jednocześnie w ostatnim czasie na znaczeniu zyskały działania, mieszczące się w ramach społecznej odpowiedzialności biznesu. Pandemia COVID-19 stała się testem dla wielu firm w obszarze zaangażowania się w akcje oraz projekty, które nie były związane z ich działalnością. Nadmienić również należy, że współcześnie wymaga się od firm działań, które wychodzą poza pewne schematy organizacyjne.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest analiza działań z zakresu CSR, w kontekście wybuchu pandemii koronawirusa. Obserwacji zostały poddane działania w ramach CSR firmy Panek CarSharing, które zostały podjęte w pierwszej fazie pandemii w 2020 roku oraz ich konsekwencje w kolejnych miesiącach. Wskutek obserwacji została postawiona teza, która stanowi, że: „działania firm w ramach CSR, mogą być początkiem rozwoju usługi o oferty, które są oparte na fundamentach CSR”. W celu weryfikacji postawionej hipotezy zastosowano badania oparte o analizę jakościową, która polegała na zapoznaniu się z publikowanymi treściami w mediach społecznościowych oraz materiałami promującymi określone działania. Dużą wartością dla niniejszego tekstu mają również wypowiedzi Prezesa Panek CarSharing Macieja Panka.

Społeczna odpowiedzialność biznesu – ewolucja oraz obszary działalności

Społeczna odpowiedzialność biznesu (*Corporate Social Responsibility* – CSR) jest ideą zyskującą w ostatnich latach na znaczeniu. Jest przede wszystkim dla przedsiębiorców wyznacznikiem tego, na co powinni zwracać uwagę, uwzględniając czynnik społeczny oraz aspekty związane z ochroną środowiska.

Zagadnienia oraz historia CSR jest bogata, czego przykładem są opinie, że mechanizmy CSR można zaobserwować już w starożytności, odnajdując je w twórczości Sokratesa czy Platona¹. Tym samym mechanizmy CSR można było odnaleźć na przestrzeni lat², natomiast należy uznać, że to właśnie współczesność, a w szczególności koniec lat 80. XX wieku. Ukształtował i pozwolił rozwijać się społecznej odpowiedzialności biznesu. Za moment przełomowy w rozumieniu CSR należy uznać powstanie w 1987 roku dokumentu „Nasza wspólna przyszłość”, który był wynikiem prac Komisji Brundtland³, gdzie m.in. zdefiniowano ideę zrównoważonego rozwoju, którą można również uznać za fundament działalności CSR.

Definicję CSR sformułowano podczas Światowego Forum Ekonomicznego w Davos w 1999 roku. Po 2000 roku idea ta stała się świadomie kreowanym celem polityki prowadzonej przez poszczególne państwa w Europie i na świecie. W tym miejscu należy przy-

¹ A. Chudzicka-Czupała, *Społeczna odpowiedzialność biznesu*, [w:] *Psychologia biznesu*, (red.) B. Rożnowski, P. Fortuna, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020, s. 303.

² Ibidem, s. 303-305.

³ Zob. T. Pawluszko, *Strategia zrównoważonego rozwoju w dokumentach Nordyckiej Rady Ministrów*, <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/4279/Paw%20uszko,%20Strategia%20zr%F3wnowa%20onego%20rozwoju%20w%20dokumentach%20NRM.pdf?sequence=1> [dostęp: 20.02.2022].

wołać 2001 rok, kiedy Komisja Europejska ogłosiła „Zieloną Księgę”, która usystematyzowała ideę odpowiedzialności społecznej⁴.

Pojęcie społecznej odpowiedzialności biznesu jest definiowane w różny sposób, natomiast najogólniej można przyjąć, że jest to odpowiedzialność przedsiębiorstwa za jego wpływ na społeczeństwo⁵. Uzupełniając to stwierdzenie, należy dodać, że z perspektywy obszaru zarządzania stosowanie zasad CSR jest procesem polegającym na poznawaniu i uwzględnianiu zmieniających się oczekiwań społeczeństwa, których podstawą jest współpraca z interesariuszami⁶ przedsiębiorstwa⁷.

Bardzo często w definiowaniu CSR zwraca się uwagę na aspekt wskazujący na fakt, że idea sprzyja osiąganiu celów ekonomicznych firmy, za pośrednictwem utrzymywania pozytywnych relacji z grupami, które ten cel pozwolą zrealizować⁸. Dalej idącą definicję CSR przedstawili Jacek Dymowski oraz Monika Szymańska, według których CSR to: „sposób, w jaki tworzymy zyski, a nie czy się nimi dzielimy (...) oraz strategia zarządzania, oparta na wielowymiarowych relacjach, a nie >charytatywny wybielacz< wizerunku”⁹. Z tą definicją tożsamy jest również zwrócenie uwagi na fakt, że CSR powinien być elementem szerszej i długofalowej strategii w zakresie budowania relacji z otoczeniem. Definiując CSR, należy zatem podkreślić również aspekt odpowiedzialności w stosunku do otoczenia i jego kondycji. O tym wspomina m.in. Bolesław Rok, uznający CSR za sposób na poszukiwanie „złotego środka”, który ma zostać osiągnięty za pośrednictwem podejmowania działań i decyzji, spełniających w odpowiednim stopniu oczekiwania interesariuszy¹⁰. W powszechnym mniemaniu definiowanie społecznej odpowiedzialności biznesu jest wielowymiarowe, czego przykładem jest tabela, prezentująca w syntetyczny sposób zakres definicyjny pojęcia.

⁴ A. Chudzicka-Czupała, *Spółeczna odpowiedzialność biznesu...*, s. 306.

⁵ EC Communication „A renewed EU strategy 2011-2014 for Corporate Social Responsibility”, 17 January 2012, www.eurocoop.coop, pp. 2-3.

⁶ Do interesariuszy przedsiębiorstw zaliczymy wszystkie osoby oraz instytucje zewnętrzne, które są zainteresowane rozwojem oraz realizacją celów danej organizacji.

⁷ B. Rok, *Spółeczna odpowiedzialność biznesu*, [w:] *Biznes, etyka, odpowiedzialność* (red.) W. Gasparski, PWN, Warszawa 2012, s. 424.

⁸ K. Kazojć, *Koncepcja społecznej odpowiedzialności i jej obszary w organizacjach*, „Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania” 2014, nr 38, t. 1, s. 58.

⁹ J. Dymowski, M. Szymańska, *CSR raport specjalny. Społeczna odpowiedzialność biznesu*, dodatek dystrybuowany wraz z „Brief” 2009, nr 2, s. 58.

¹⁰ B. Rok, *Odpowiedzialny biznes w nieodpowiedzialnym świecie*, Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce – Forum Odpowiedzialnego Biznesu, Warszawa 2004, s. 18.

Tabela 1.: Ujęcia definicyjne CSR

Autor/źródło	Definicja
Tomasz Gabrusiewicz ¹¹	„ ruch przypisujący przedsiębiorstwu konkretną odpowiedzialność z tytułu społecznych konsekwencji prowadzonej przez nie działalności ”
Bolesław Rok ¹²	„ efektywna strategia zarządzania, która poprzez prowadzenie dialogu społecznego na poziomie lokalnym przyczynia się do wzrostu konkurencyjności przedsiębiorstw na poziomie globalnym i jednocześnie kształtowania korzystnych warunków dla rozwoju społecznego i ekonomicznego ”
ISO 26000 (z 2012 roku) ¹³	„ istota CSR polega na wzięciu przez organizację odpowiedzialności za konsekwencje jej decyzji i działań dla społeczeństwa i środowiska, czemu ma służyć realizacja zasad przyczyniających się do zrównoważonego rozwoju, zdrowia i dobrobytu społeczeństw ”
„ Zielona Księga ” (dokument z 2001 roku, uchwalony przez Komisję Europejską) ¹⁴	„ dobrowolna strategia organizacji, uwzględniająca interesy społeczne, ochronę środowiska, a także relacje między interesariuszami, która przyczynia się do wzrostu ich konkurencyjności oraz sprzyja rozwojowi społeczno-gospodarczemu na poziomie europejskim i globalnym ”

Źródło: opracowanie własne

Przyjmuje się współcześnie, że działania z zakresu CSR prowadzone są w obszarach:

- Rynku (przestrzeganie praw konsumentów oraz uwzględnianie podstawowych zasad etycznych);
- Miejsca pracy (przestrzeganie praw pracowniczych oraz kodeksów etycznych);
- Społeczności lokalnych (wsparcie lokalnych oraz społecznych inicjatyw, promocja wolontariatu);
- Środowiska naturalnego (efektywne zużycie energii, działania poprawiające jakość środowiska – redukcja emisji zanieczyszczeń do atmosfery)¹⁵.

¹¹ T. Gabrusiewicz, *Społeczne aspekty nadzoru korporacyjnego*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2014, XCI (2), s. 73-88.

¹² B. Rok, *Odpowiedzialny biznes w nieodpowiedzialnym świecie*, Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce. Forum Odpowiedzialnego Biznesu, Warszawa 2004.

¹³ www.pkn.pl/iso-26000; www.iso.org/iso/iso26000 [dostęp: 01.02.2022].

¹⁴ Zielona Księga. Ramy polityki w zakresie klimatu i energii do 2030 roku, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52013DC0169&rid=8> [dostęp: 13.02.2022].

¹⁵ M. Chojnacka, *Założenia społecznej odpowiedzialności biznesu w architekturze współczesnego otoczenia* [w:] *Społeczna odpowiedzialność biznesu*, (red.) J. Rossa, M. Chojnacka, Wyd. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jakuba z Paradyża, Gorzów Wielkopolski 2013, s. 54.

Z perspektywy tematyki niniejszego tekstu ważne jest podniesienie aspektu nawiązującego do wizerunku organizacji, który wielowymiarowo wpływa na pozycję przedsiębiorstwa na rynku. Ideę CSR można prezentować jako nowoczesny sposób na podnoszenie wartości i pozycji organizacji, pozwalający na osiągnięcie przewagi konkurencyjnej. Firma realizująca zasady społecznej odpowiedzialności biznesu chce wykreować obraz organizacji empatycznej i odpowiadającej na zapotrzebowanie społeczne. Z tego powodu na CSR należy spoglądać również z perspektywy wartości moralno-etycznych, a nie wyłącznie ekonomicznej.

Kończąc zagadnienia teoretyczne, wspomnieć należy również o obszarach CSR, które zostały uwzględnione przez teoretyków. Do najważniejszych obszarów należą:

1. Obszar zewnętrzny organizacji, który jest ukierunkowany na jej bliższe i dalsze otoczenie, obejmujące:
 - Relacje z inwestorami – rzetelność i jakość informacji dla inwestorów oraz ogólna ocena relacji z inwestorami;
 - Relacje z klientami, takie jak pozyskiwanie klientów, reklama, programy lojalnościowe, specyfika wybranych grup klientów;
 - Relacje z otoczeniem produkcyjno-usługowym;
 - Relacje z otoczeniem publicznym, z lokalną społecznością, w tym przedsięwzięcia z obszarów kultury, sportu, nauki, ochrony środowiska etc.
2. Obszar wewnętrzny, związany z zarządzaniem zasobami i ukierunkowany na własnych pracowników, obejmujący relacje w obszarze zatrudnienia, stosunki wewnętrzne w organizacji, czy strategię zarządzania zasobami ludzkimi.
3. Inne obszary CSR, czyli zagadnienia związane z ekologią, takie jak działalność na rzecz poprawy środowiska naturalnego¹⁶.

Z obszarami zastosowania CSR nierozłącznie wiążą się koncepcje zarządzania, które ulegają ciągłej aktualizacji, głównie z powodu zmieniającej się rzeczywistości, która w świecie VUCA¹⁷ jest nieprzewidywalna. Przytoczyć tutaj należy zestawienie i klasyfikację autorstwa Michała Jurka, który posiłkował się wynikami analiz duetu Elisabet Garriga i Domeneca Mele. Podział i klasyfikację ukazuje poniższa tabela 2:

¹⁶ A. Chudzicka-Czupała, *Spółeczna odpowiedzialność biznesu...*, s. 308-309.

¹⁷ Określenie VUCA jest akronimem złożonych ze słów: *volatillity* (zmiennność); *uncertainty* (niepewność); *complexity* (złożoność); *ambiguity* (niejednoznaczność). Zob. *4 sposoby na zarządzanie w świecie VUCA*, <https://zmiana.edu.pl/4-sposoby-zarzadzanie-swiecie-vuca/> [dostęp: 10.01.2022].

Tabela 2. Klasyfikacja koncepcji CSR

Koncepcja instrumentalna	Podkreśla, że działalność gospodarcza służy bogaceniu się, więc główne kryteria działań CSR to kryteria ekonomiczne, np. prowadzenie rentownej działalności gospodarczej, dbałość o więzi z klientem poprzez CSR
Koncepcja polityczna	Kładzie nacisk na odpowiedzialność wynikającą z oddziaływania organizacji na społeczeństwo
Koncepcja umowy społecznej	Wskazuje na konieczność zawarcia porozumienia między przedsiębiorstwem, a społeczeństwem na temat zasad prowadzenia działalności gospodarczej
Koncepcja postawy obywatelskiej	CSR jest ujmowany jako sformalizowany sposób wykazywania dbałości o środowisko lub lokalną społeczność
Koncepcja integracyjna	Przedsiębiorstwa mają wzgląd i odpowiadają za pomocą CSR na żądania społeczne, co jest niezbędne do sukcesu
Koncepcje etyczne	Bierze się pod uwagę przede wszystkim aspekty związane z moralnością i słusznym postępowaniem
Koncepcje praw podstawowych	CSR wynika wprost z praw człowieka
Koncepcja zrównoważonego rozwoju	Przedsiębiorstwa powinny brać pod uwagę aspekty gospodarcze, społeczne i środowiskowe
Koncepcje dobra wspólnego	Biznes musi uczciwie i efektywnie działać na rzecz otoczenia i ludzi

Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Chudzička-Czupała, *Spółeczna odpowiedzialność biznesu* [w:] *Psychologia biznesu*, (red.), B. Rożnowski, P. Fortuna, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020, s. 309-310

Z perspektywy wymienionych koncepcji, szczególnie ważną rolę odgrywa współcześnie ujęcie CSR jako dobra wspólnego, co potwierdza swoją wypowiedzią Maciej Panek, Prezes Panek Carsharing, który zwrócił uwagę na społeczny aspekt: „CSR to przede wszystkim działania, które jako firma podejmujemy, aby wspomagać inicjatywy ważne z perspektywy dobra wspólnego. To również pewna forma pomocy i dołożenia swojego zaangażowania, w realizowanie ważnych projektów, abyśmy wszyscy odnajdywali się w konkretnej sytuacji”¹⁸.

Wspomniany pogląd w pełni pokrywa się ze zmianą trendów w postrzeganiu CSR, z działań stricte ekonomicznych na rzecz szeroko pojętych społeczności¹⁹. Czynnikiem potwierdzającym spostrzeżenia jest pandemia koronawirusa, która stworzyła tzw. „nową

¹⁸ Wywiad z Prezesem Panek CarSharing Maciejem Pankiem, przeprowadzony w dn. 15.05.2021 r.

¹⁹ Zob. 2021 dobrych działań na 2021 rok, <https://raportcsr.pl/2021-dobrych-dzialan-na-2021-rok/> [dostęp: 20.01.2022].

normalność”²⁰. Sytuacja, z którą mierzyło się społeczeństwo, spowodowała zmiany w postrzeganiu procesów, o czym wspomina Anna Fidos, ekspert ds. komunikacji i CSR w Agorze: „w mijającym roku CSR znacząco wyłonił się z cienia PR-u i dyktował trendy w komunikacji oraz marketingu. Konsumenci od początku pandemii coraz częściej świadomie wybierają >zrównoważone< produkty i usługi, deklarujące nieobojętność na dobro planety. To rosnące uwrażliwienie interesariuszy na skutki nadmiernej konsumpcji czy coraz intensywniej budzące się poczucie odpowiedzialności za to jaki świat zostawimy przyszłym pokoleniom, zmienia nie tylko trendy rynkowe, ale również mnoży liczbę filantropijnych inicjatyw, które wydaje się, że w 2021 roku rekordowo wpisywano w marketingowe plany promocji”²¹.

Pandemia COVID-19 w Polsce i na świecie – rekonesans

Przyjęło się, że początek pandemii COVID-19, wywołanej przez koronawirus SARS-CoV-2, lokalizowany jest w chińskim mieście Wuhan pod koniec 2019 roku. Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) pierwszy przypadek zakażenia odnotowano 08.12.2019 roku²². Na skutek globalizacji i wysokiej ludzkiej mobilności pandemia przeniosła się również do Europy, gdzie 21 marca, we Włoszech, odnotowano największą w tamtym czasie liczbę zakażeń i zgonów²³. W późniejszym czasie pandemia rozpoczęła atakować inne kraje europejskie.

Jednym z krajów, które doświadczyły niebezpieczeństw ze strony wirusa, była Polska. Stopniowe zwiększanie siły rażenia koronawirusa determinowało funkcjonowanie wielu gałęzi gospodarki, kultury, czy edukacji. Jedne z pierwszych danych, datowane na 21 marca 2020 roku, wskazywały 425 zakażeń i 5 przypadków śmierci, natomiast w połowie maja liczby były zdecydowanie wyższe i wskazywały na ponad 15 tys. zakażeń (15 651) oraz 785 zgonów (dane WHO). Wskutek powiększających się liczb, wprowadzono wiele obostrzeń i ograniczeń, które miały na celu, jak to tłumaczyli eksperci: „przeciąć łańcuch zakażeń”. Od 12 marca 2020 roku zawieszono działalność szkół oraz placówek kultury, natomiast 14 marca 2020 roku oficjalnie wprowadzono stan zagrożenia epidemicznego oraz ograniczono działalność galerii handlowych oraz większości miejsc publicznych (restauracje, bary, kawiarnie, siłownie etc.). Wyjątkiem były lokale gastronomiczne, którym umożliwiono przygotowywanie posiłków „na wynos”. Początkowo ograniczono zakres zgromadzeń dla liczby nieprzewyższającej 50 osób i z biegiem czasu systematycznie ograniczano liczby osób, które mogły zebrać się w jednym miejscu. Pierwszym momentem odmrażania

²⁰ CSR ewoluje w ESG. Co zmieniło się w 2021 roku w obszarze społecznej odpowiedzialności biznesu? <http://www.proto.pl/aktualnosci/csr-ewoluje-w-esg-co-zmienilo-sie-w-2021-roku-w-obszarze-spoecznej-odpowiedzialnosci> [dostęp: 16.02.2022].

²¹ Ibidem.

²² Ł. Gadzała, *Koronawirus pojawił się na świecie już w listopadzie?*, <https://www.euractiv.pl/section/bezpieczenstwo-i-obrona/news/koronawirus-pojawil-sie-na-swiecie-juz-w-listopadzie/> [dostęp: 20.02.2022].

²³ Według WHO – 47021 zakażeń oraz 4032 zgony.

gospodarki był 19 kwietnia, kiedy zwiększono liczbę praw²⁴. Sytuacja, zwiększająca restrykcje, pojawiła się jesienią 2020 roku, kiedy ponownie wprowadzono nowe rozwiązania²⁵.

Spółeczna odpowiedzialność biznesu podczas pandemii COVID-19 w kontekście usługi carsharingu

Opisywana sytuacja w Polsce i na świecie wywołała poważne problemy w obszarze gospodarki, czego skutkiem były problemy firm m.in. z utrzymaniem płynności finansowej oraz zapewnieniem łańcucha dostaw. Licznie publikowane dane oraz analizy wskazywały, jak mocno koronawirus ograniczył zyski firm oraz ich ogólny rozwój. Jedną z branż, która w znacznym stopniu straciła swoje tempo rozwoju, była branża motoryzacyjna, na co wskazywały liczby oraz komentarze ekspertów²⁶.

Jednym z obszarów, które obejmowała branżę, był carsharing, czyli usługa umożliwiająca użytkownikowi wynajem samochodu „na minuty”²⁷, który wpisuje się w zakres tzw. idei mobilności współdzielonej²⁸. Carsharing, jak wynika z opinii osób funkcjonujących w branży, jest usługą, która zyskuje na znaczeniu i popularności, o czym świadczą mogą słowa Krzysztofa Karpińskiego z firmy Traficar, czyli jednej z największych firm carsharingowych w Polsce: „Carsharing nie jest dzisiaj chwilową modą, ale realnym, dostępnym od ręki środkiem komunikacji w mieście. Wielu użytkowników wykorzystuje go codziennie, aby dojechać do pracy, inni korzystają rzadziej, kiedy potrzebują samochodu zastępczego lub potrzebują samochodu na wyjazd za miasto czy wakacje. Coraz więcej użytkowników rejestruje się w systemie. Zgadza się to także z prognozami na rynku niemieckim, gdzie do końca 2021 roku klientów w usłudze opartej o model carsharingu miało być blisko 3 miliony. Jesteśmy przekonani, że polski rynek także ma potencjał, by posta-

²⁴ Zmniejszono ograniczenia związane z funkcjonowaniem placówek handlowych i usługowych. Kolejne etapy wdrożono 18 maja oraz 30 maja, kiedy zniesiono m.in. limit klientów w sklepach i restauracjach (dane. PARP).

²⁵ Kraj podzielono na strefę żółtą i czerwoną, co oznaczało poziom zakażeń koronawirusem. W strefie żółtej obowiązywało noszenie maseczek w wolnej przestrzeni oraz ograniczono liczbę osób przebywających w restauracjach i siłowniach. Strefa czerwona posiadała większe restrykcje, do których należał m.in. zakaz organizacji wesel i imprez masowych oraz nauczanie zdalne w szkołach ponadpodstawowych i wyższych.

²⁶ Zob. *Koronawirus nie oszczędził branży moto. Nie wyprodukowano co najmniej 3 mln pojazdów*, <https://www.bankier.pl/moto/koronawirus-nie-oszczedzil-branzy-moto-nie-wyprodukowano-co-najmniej-3-mln-pojazdow-8680/> [dostęp: 15.02.2022]; *Branża motoryzacyjna kontra koronawirus*, http://www.flota.com.pl/we_flocie/5122/branza-motoryzacyjna-kontra-koronawirus.html [dostęp: 15.02.2022]; *Pandemia uderzyła w branżę motoryzacyjną. Jak odporna okazała się Polska?*, <https://auto.wprost.pl/aktualnosci/10530181/pandemia-uderzyla-w-branze-moto-jak-odporna-okazala-sie-polska.html> [dostęp: 20.02.2022].

²⁷ Zob. *Czym jest Carsharing? Historia i opis usługi*, <https://autonaminuty.org/czym-jest-carsharing-cs/> [dostęp: 14.02.2022].

²⁸ Zob. *Czym jest i jak działa mobilność współdzielona?*, <https://www.koscierzyna24.info/wiadomosci/s/6648,zym-jest-i-jak-dziala-mobilnosc-wspoldzielona> [dostęp: 10.02.2022]; *Sharingowa (r)ewolucja w miejskiej mobilności – coraz więcej współdzielonych środków transportu*, <https://www.teraz-srodowisko.pl/aktualnosci/-Sharingowa-rewolucja-miejska-mobilnosc-Adam-Jedrzejewski-Stowarzyszenie-Mobilne-Miasto-11372.html> [dostęp: 10.02.2022].

wić sobie podobne wyzwanie, którego my jako Traficar z satysfakcją będziemy częścią²⁹”. Podobnego zdania był również Maciej Panek z PanekCarsharing, którego firma według analiz uznawana jest za lidera i pioniera wielu rozwiązań carsharingowych w Polsce³⁰. W jego przekonaniu użytkownicy systematycznie zauważają pozytywne aspekty, zachęcające do wykorzystywania samochodów carsharingowych, do których zalicza:

- Innowacyjne know how tej usługi;
- Nowe samochody, głównie o napędzie hybrydowym;
- Możliwość wyboru wielkości oraz klasy samochodów w konkretnej usłudze;
- Możliwość parkowania w dowolnym miejscu, bez potrzeby opłaty za miejsce parkingowe³¹.

Pandemia koronawirusa w powszechnej opinii w znacznym stopniu wpłynęła na rozwój i postrzeganie carsharingu. Wpływ obostrzeń i powszechnej, społecznej niepewności, w kontekście usługi, należy podzielić na dwa zasadnicze okresy:

Okres I – „krytyczny” (03.2020 r.–06.2020 r.). Czas, kiedy w największym stopniu niepewność oraz obawy były głównymi wyznacznikami wszelkich decyzji, które były podejmowane w skali regionalnej oraz krajowej, co w znacznym stopniu wpływało również na biznes. Potwierdził to M. Panek: „W pierwszym okresie, po wybuchu pandemii, nasze obroty zmalały o ponad 70%. Akcję #zostanwdomu spowodowała, że rzeczywiście widzieliśmy powszechną mobilizację Polaków i dążenia do zahamowania zakażeń, ale z perspektywy biznesowej oraz specyfiki naszej usługi, było to zabijające (...) musieliśmy wdrożyć wiele rozwiązań, aby stymulować zainteresowanie samochodami, które muszą przecież również zarabiać na sobie”³². Przedstawiciele branży zwracali również uwagę na aspekt, który paradoksalnie dał nowy impuls branży, w związku z potrzebą spojrzenia na usługę w inny sposób. Wspomniał o tym również M. Panek: „Pandemia wpłynęła rozwojowo na polski rynek carsharingowy. W pierwszej fali byliśmy skonsternowani i nie wiedzieliśmy, jak sobie z tym poradzić, ale później została podjęta decyzja, że wchodzimy w inwestycje. W czasie pandemii liczba lokalizacji, w których byliśmy obecni, wzrosła najpierw do 150, a potem 250 miast. W efekcie jesteśmy teraz obecni we wszystkich miastach w Polsce, które mają powyżej 20 tys. mieszkańców”³³.

Okres II – „stabilizacja” (07.2020 – do dziś 07.2022). Punktem stymulującym rozwój usługi w opisywanym czasie była kształtująca się polityka zarządzania pandemią przez

²⁹ D. Florek, *Polacy coraz częściej wynajmują auta na minuty, a z rynku znikają operatorzy*, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Samochod-na-minuty-ceny-za-wynajem-auta-Coraz-mniej-operatorow-na-ryнку-8148544.html> [dostęp: 21.02.2022].

³⁰ Zob. M. Kunica, *Tak jeździ Maciej Panek – król carsharingu. W kilka lat jego firma została liderem branży*, <https://businessinsider.com.pl/firmy/strategie/panek-carsharing-biznes-carsharingu-wywiad-z-maciejem-pankiem/wfsz6gd> [dostęp: 13.02.2022].

³¹ Wystąpienie podczas Kongresu 590 organizowanego w Rzeszowie w 2019 roku [przyp. autora B.M.].

³² Wywiad z Prezesem Panek CarSharing Maciejem Pankiem, przeprowadzony w dn. 15.05.2021 r.

³³ W czasie pandemii Polacy zaczęli korzystać z carsharingu na dłuższe dystanse. Na krótkoterminowy wynajem aut stawia też coraz więcej firm, <https://biznes.newseria.pl/news/w-czasie-pandemii-polacy,p664991063> [dostęp: 22.02.2022].

instytucje rządzące. Jak zauważyli obserwatorzy: „wprowadzane restrykcje, związane z przemieszczaniem się, obawy przed zakażeniem czy praca zdalna spowodowały, że popyt na usługi carsharingu początkowo zmalał. Z drugiej strony część osób – z obawy przed zakażeniem – zrezygnowała z transportu miejskiego i publicznego, część była do tego zmuszona, bo na czas pandemii niektóre połączenia autobusowe i kolejowe zostały zawieszone. Własny samochód stał się jedynym pewnym i bezpiecznym środkiem transportu. Nie każdy jednak jest posiadaczem auta, dlatego na carsharing zdecydowała się część spośród tych osób, które wcześniej z niego nie korzystały”³⁴. Innymi słowy, pandemia koronawirusa pełniła rolę katalizatora zmian i wprowadzania propozycji, które w znacznym stopniu udoskonalały produkt główny i powodowały, że stawał się on bardziej zrozumiały i zachęcający dla potencjalnych użytkowników.

W kontekście niniejszej analizy i uwzględnienia aspektu społecznej odpowiedzialności biznesu, należy w tym miejscu przywołać działania, które można uznać za nowe podejście, a punktem zwrotnym w redefinicji CSR staje się wcześniej opisywany „Okres I”. Nawiązując do wypowiedzi M. Panka o znaczących stratach branży i zmniejszeniu zainteresowania usługą (głównie za sprawą akcji #zostanwdomu³⁵), potrzebne były działania stymulujące, o czym wspominał Prezes Panek Carsharing: „Na początku pandemii w naturalny sposób szukaliśmy wyjścia z dramatycznej sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy biznesowo, natomiast mieliśmy również świadomość sytuacji ogólnej i w jak trudnym położeniu znaleźliśmy się wszyscy, jako społeczeństwo (...) dlatego postanowiliśmy wspomóc przede wszystkim osoby starsze, które znalazły się w najgorszej sytuacji i wykorzystać nasze samochody do niesienia pomocy właśnie tej grupie. Uznaliśmy, że jeżeli samochody mają stać bezczynnie na ulicy, to niech zostaną wykorzystane w dobrym celu”. Tym samym Panek CarSharing jako pierwsza firma carsharingowa w Polsce wprowadziła w połowie marca 2020 roku akcję społeczną #HelpSharing. Jak argumentowali twórcy akcji: „W związku z szerzeniem się pandemii koronawirusa udostępniamy samochody w całej Polsce za darmo. Każda osoba, która może i chce pomóc seniorom, dostanie 30 zł na dobę do wykorzystania na przejazdy. Wystarczy, że nakręci film dokumentujący swoje działania lub stworzy relację zdjęciową i umieści ją w sieci z #helpsharing #panekcs”³⁶. Akcja w praktyce miała wprost wpisać się w powszechnie formułowane prośby ze strony władz publicznych o to, aby pomagać najbardziej potrzebującym, szczególnie osobom starszym i chorym. Obrazuje to grafika 1., która promowała akcję:

³⁴ Ibidem.

³⁵ Zob. Zostań w domu, <https://pacjent.gov.pl/aktualnosc/zostan-w-domu> [dostęp: 10.02.2022].

³⁶ Zob. Panek CarSharing udostępnia samochody za darmo dla Wolontariuszy, <https://www.wprost.pl/blogi/tomasz-palak/10309743/panek-carsharing-udostepnia-samochody-za-darmo-dla-wolontariuszy.html> [dostęp: 01.02.2022]; Panek CarSharing udostępnia samochody za darmo, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C613220%2Cpanek-carsharing-udostepnia-samochody-za-darmo.html> [dostęp: 20.02.2022]; Panek CarSharing udostępnia samochody za darmo, <https://raportcsr.pl/panek-carsharing-udostepnia-samochody-za-darmo/> [dostęp: 20.02.2022]; Koronawirus. Panek udostępnia samochody za darmo, <https://motoryzacja.interia.pl/wiadomosci/ceny-sprzedaz/news-koronawirus-panek-udostepnia-auta-za-darmo,nId,4403849> [dostęp: 22.02.2022].

Grafika 1. #HelpSharing



Źródło: <https://www.facebook.com/PANEKCS/posts/2586739658274541/> [dostęp: 24.01.2022]

Akcja znalazła swoich odbiorców i została optymistycznie przyjęta przez użytkowników w social mediach³⁷. Z kolei grafika 2. ilustruje post, który informował o akcji oraz reakcje użytkowników:

O motywacji do zaangażowania się w taką formę wsparcia społecznego, przy wykorzystaniu samochodów, wspominała ówczesna rzecznik prasowa firmy, Katarzyna Panek: „Bardzo chętnie przyłączamy się do różnych akcji pomocowych, chcemy, aby ufundowane przez nas przejazdy pomogły osobom niosącym pomoc. Liczymy na uczciwość wolontariuszy i zaangażowanie. Mamy nadzieję, że dzięki pojawiającym się w social mediach materiałach oznaczonych tagami akcji #panekcs #panekpomaga #helpsharing o akcji dowie się jak najwięcej osób”³⁸. Na ważny aspekt zwrócił również uwagę M. Panek, podkreślając aspekt czasowy: „Jak wcześniej wspomniałem, pandemia nas zaskoczyła i postawiła w dramatycznej sytuacji, więc nie mieliśmy za dużo czasu. Pamiętam, że w firmie funkcjonowały dzień i noc dwa sztaby – jeden „biznesowy”, odpowiedzialny za dostosowanie usługi do sytuacji, a drugi „marketingowy”, który miał szybko opracować odpowiedź na

³⁷ Ze względu na ochronę danych osobowych i wizerunku, w publikacji pominięto aspekt publikacji zdjęć użytkowników Panek CarSharing, którzy uczestniczyli w akcji.

³⁸ Zob. *Firma Panek wychodzi z inicjatywą pomocy dla seniorów i osób w kwarantannie*, https://tusochaczew.pl/pl/11_wiadomosci/55144_firma-panek-wychodzi-z-inicjatywa-pomocy-dla-seniorow-i-osob-w-kwarantannie.html [dostęp: 22.02.2022].

sytuację kryzysową. Helpsharing to wynik szybkiej i dogłębnej analizy, połączonej z wręcz obowiązkiem wsparcia firmy w czasie najtrudniejszym, szczególnie dla najsłabszych”³⁹.

Grafika 2. Post informujący o akcji zamieszczony na Facebooku



Źródło: <https://www.facebook.com/PANEKCS/posts/2586739658274541/> [dostęp: 24.01.2022]

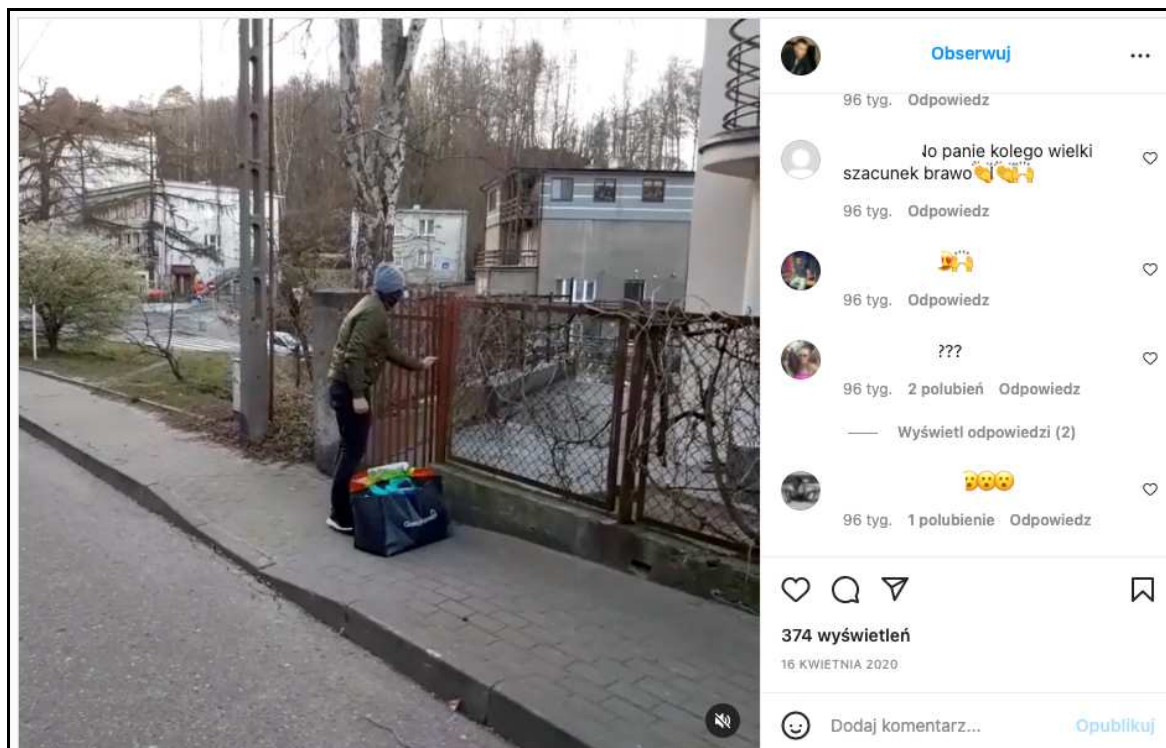
Akcja #Helpsharing została zainaugurowana w połowie marca, trwała w pierwszej fazie przez jeden miesiąc i została zauważona przez media. Pozytywny odzew można było zauważyć szczególnie na Facebooku, który stał się głównym kanałem informowania o akcji. Grafika 3. prezentuje fragmenty z komentarzy, które były publikowane pod postami.

³⁹ Wywiad z Prezesem Panek CarSharing Maciejem Pankiem, przeprowadzony w dn. 15.05.2021 r.

Grafika 3. Reakcje użytkowników na informację o rozpoczęciu akcji #Helpsharing

Źródło: <https://www.facebook.com/PANEKCS/posts/2586739658274541/> [dostęp: 24.01.2022]

Do promocji ze strony użytkowników usługi wykorzystano również inne portale społecznościowe, w tym Instagrama. Poniższa grafika ilustruje moment realizacji jednego z punktów instrukcji i regulaminu akcji – przekazanie najpotrzebniejszych rzeczy osobie starszej.

Grafika 4. Przekazanie produktów w ramach akcji #Helpsharing

Źródło: https://www.instagram.com/p/B_DYx1_D4ax/?igshid=1hch3vvn0xqp0 [dostęp: 01.02.2022]

Twórcy akcji zdecydowali, że w największym stopniu w promocję wykorzystane zostaną media społecznościowe, głównie z trzech powodów:

- Media społecznościowe były ówczesnie (i są nadal) najpopularniejszymi miejscami interakcji;
- Społeczeństwo w masowy sposób poszukiwało wszelkich informacji o koronawirusie⁴⁰;
- Najczęściej korzystającą z usługi carsharingu firmą jest grupa w przedziale wiekowym 18-26 lat⁴¹, która nakłada się wprost na liczby popularności Facebooka, z perspektywy określonych grup społecznych⁴².

⁴⁰ Według raportu, przygotowanego przez firmę Edelman, 70% badanych poszukiwało informacji o koronawirusie przynajmniej raz dziennie, natomiast 30% robiło to jeszcze częściej. Zob. 2020 Edelman Trust Barometer, <https://www.edelman.com/trust/2020-trust-barometer> [dostęp: 20.02.2022].

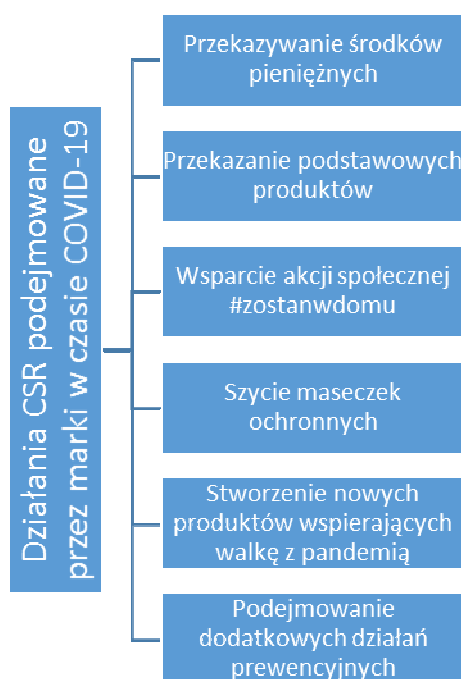
⁴¹ Dane wewnętrzne firmy Panek [w posiadaniu autora].

⁴² Użytkownicy social media w Polsce i na świecie, zob. <https://www.whysosocial.pl/uzytkownicy-social-media-w-polsce-i-na-swiecie/> [dostęp: 15.02.2022].

Spółeczna odpowiedzialność biznesu jako katalizator rozwoju usługi i produktu

Opisywana powyżej akcja społeczna #Helpsharing może być uznawana za nowe podejście do interpretowania idei CSR przez firmy. W pierwszej części niniejszego artykułu zaznaczono, że działania w ramach społecznej odpowiedzialności biznesu dotyczą wyłącznie aktywności, które nie są związane z główną działalnością firmy, a dotyczą bardziej otaczającej przedsiębiorstwo rzeczywistości. Na początek warto przytoczyć zestawienie działań CSR w czasie pandemii, ukazanych w Tabeli 3. autorstwa Angeliki Czajkowskiej,

Tabela 3. Działania CSR w czasie pandemii



Źródło: A. Czajkowska, *Wpływ pandemii COVID-19 na działania CSR podejmowane przez przedsiębiorstwa*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie” 2020, nr 3, s. 52

A. Czajkowska w swoim opracowaniu ujęła najważniejsze działania, które realizowały firmy w ramach działań CSR. Powyższe ujęcie było tożsame z działaniami Panek CarS-haring, chociażby w zakresie wsparcia akcji #zostanwdomu. Na podstawie analizy akcji #Helpsharing i dalszych działań firmy bezpośrednio po zakończeniu pierwszej fazy koronawirusa, można uznać, że działania i akcje CSR mogą zapoczątkować tworzenie nowej oferty firmy, w oparciu o realizowane pomysły, w ramach społecznej odpowiedzialności biznesu. Autor niniejszego opracowania proponuje do powyższej palety działań dodać element, który można uznać za kontynuowanie akcji CSR już w kontekście biznesowym.

Ilustracją tak postawionej tezy może być już sama akcja #Helpsharing, która ujęła również aspekt biznesowy (obróć finansowy dla użytkowników, którzy skorzystają z ini-

cjatywy). Przykładem, który w największym stopniu potwierdza zaproponowaną hipotezę, jest akcja PANgłód⁴³, którą obrazuje grafika 5.

Grafika 5. Akcja PANgłód



Źródło: materiały marketingowe PanekCarsharing [w posiadaniu autora]

Przedstawiona akcja, która została zapoczątkowana w 2021 roku i skierowana była do właścicieli restauracji, wprost nawiązywała do akcji #HelpSharing, którą firma realizowała na początku pandemii (wskutek powodzenia akcji firma zapoczątkowała również akcję #HelpSharing 2.0⁴⁴). W materiałach marketingowych, które były związane z akcją, można było przeczytać, że: „PANgłód to projekt, który zrodził się w obliczu pandemii. Wiemy, jak ważna jest solidarność międzybranżowa i ile możemy osiągnąć dzięki współpracy. Nowym celem jest spopularyzowanie samodzielnego odbierania posiłków, dzięki stworzeniu systemu benefitów dla klientów, korzystających z naszych usług i zasięgów (...) jesteśmy w stanie przetrwać ten trudny dla wszystkich czas”⁴⁵. Sposób działania i zachęty dla potencjalnych partnerów ilustruje poniższa grafika 7.

⁴³ Zob. PANgłód – wspieramy gastronomię!, <https://panekcs.pl/aktualnosci/panglod-wspieramy-gastronomie> [dostęp: 10.02.2022].

⁴⁴ Zob. HELPSHARING 2.0 Razem wspierajmy seniorów, <https://panekcs.pl/aktualnosci/helpsharing-2> [dostęp: 20.01.2022].

⁴⁵ Materiały marketingowe PanekCarsharing [w posiadaniu autora].

Grafika 7. Korzyści dla partnerów akcji PANgłód

Źródło: Materiały marketingowe PanekCarsharing [w posiadaniu autora]

Zachętą dla partnerów akcji (głównie lokali gastronomicznych) miały być również wymierne efekty wizerunkowe, które mogła zapewnić firma, co prezentuje grafika 8.

Grafika 8. Zasięgi marketingowe firmy Panek w momencie proponowania współpracy

Źródło: Materiały marketingowe PanekCarsharing [w posiadaniu autora]

Akcja była również szeroko komunikowana w mediach masowych, z największym naciskiem na media społecznościowe, głównie z tego samego powodu, co wcześniejsze akcje CSR, czyli zasięg i grupa docelowa aktywna na portalach społecznościowych. Dodatkowej wartości akcji dodała współpraca z poszczególnymi restauracjami oraz ich komunikacja w social mediach, która stymulowała zyski firm, a grafika 9. prezentuje post jednej z restauracji, biorących udział w akcji.

Grafika 9. Akcja PANgłów w praktyce



Źródło: https://www.facebook.com/hashtag/pang%C5%82%C3%B3d?source=feed_text&epa=HASHTAG
[dostęp: 10.02.2022]

Realizowane projekty udowadniają, że akcje w ramach CSR, które są podejmowane przez firmy, mogą również stać się dobrym powodem do wykorzystania głównych idei i wdrożenia ich w stricte biznesowe działania. Akcja PANgłód, nawiązując do #HelpSharing i #HelpSharing 2.0, wykorzystwała fundamenty społecznej odpowiedzialności biznesu, dodając jednocześnie aspekt biznesowy, który miał firmie dać wymierne efekty – zarówno wizerunkowe, jak i biznesowe.

Podsumowanie

Społeczna odpowiedzialność biznesu współcześnie pełni jedną z głównych ról w budowaniu pozytywnego wizerunku firmy. Organizacje, poza wyraźną chęcią wspierania określonych społeczności lub idei, mają świadomość potencjalnych zysków wizerunkowych, które mogą pojawić się w momencie informowania opinii publicznej o zaangażowaniu. Inną kwestią, która może podlegać dalszej dyskusji, jest to, czy intencje firm oraz hierarchizacja celów jest w większym stopniu nakierowana na wsparcie innych, czy na otrzymanie wymiernych zysków wizerunkowo-biznesowych. Niemniej przykład działalności firmy Panek CarSharing udowadnia prawdziwość postawionej hipotezy, która stanowiła, że działania firm w ramach CSR mogą być początkiem urozmaicenia usługi o oferty, które są oparte na fundamentach CSR.

Bibliografia

1. 2020 Edelman Trust Barometer, <https://www.edelman.com/trust/2020-trust-barometer> [dostęp: 20.02.2022].
2. 2021 dobrych działań na 2021 rok, <https://raportcsr.pl/2021-dobrych-dzialan-na-2021-rok/> [dostęp: 20.01.2022].
3. 4 sposoby na zarządzanie w świecie VUCA, <https://zmiana.edu.pl/4-sposoby-zarzadzanie-swiecie-vuca/> [dostęp: 10.01.2022].
4. Branża motoryzacyjna kontra koronawirus, http://www.flota.com.pl/we_flocie/5122/branza-motoryzacyjna-kontra-koronawirus.html [dostęp: 15.02.2022].
5. Chojnacka M., *Założenia społecznej odpowiedzialności biznesu w architekturze współczesnego otoczenia* [w:] *Społeczna odpowiedzialność biznesu*, (red.) J. Rossa, M. Chojnacka, Wyd. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jakuba z Paradyża, Gorzów Wielkopolski 2013.
6. Chudzicka-Czupała A., *Społeczna odpowiedzialność biznesu*, [w:] *Psychologia biznesu*, (red.) B. Rożnowski, P. Fortuna, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020.
7. CSR ewoluje w ESG. Co zmieniło się w 2021 roku w obszarze społecznej odpowiedzialności biznesu? <http://www.proto.pl/aktualnosci/csr-ewoluje-w-esg-co-zmienilo-sie-w-2021-roku-w-obszarze-spolecznej-odpowiedzialnosci> [dostęp: 16.02.2022].
8. Czym jest Carsharing? Historia i opis usługi, <https://autonaminuty.org/czym-jest-carsharing-cs/> [dostęp: 14.02.2022].
9. Czym jest i jak działa mobilność współdzielona?, <https://www.koscierzyna24.info/wiadomosci/s/6648,zym-jest-i-jak-dziala-mobilnosc-wspoldzielona> [dostęp: 10.02.2022].
10. Dymowski J., Szymańska M., *CSR raport specjalny. Społeczna odpowiedzialność biznesu*, dodatek dystrybuowany wraz z „Brief” 2009, nr 2.

11. *EC Communication: A renewed EU strategy 2011-2014 for Corporate Social Responsibility*, 17 January 2012, www.eurocoop.coop.
12. *Firma Panek wychodzi z inicjatywą pomocy dla seniorów i osób w kwarantannie*, https://tusochaczew.pl/pl/11_wiadomosci/55144_firma-panek-wychodzi-z-inicjatywa-pomocy-dla-seniorow-i-osob-w-kwarantannie.html [dostęp: 22.02.2022].
13. Florek D., *Polacy coraz częściej wynajmują auta na minuty, a z rynku znikają operatorzy*, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Samochod-na-minuty-ceny-za-wynajem-auta-Coraz-mniej-operatorow-na-rynku-8148544.html> [dostęp: 21.02.2022].
14. *For businesses and organizations committed to operating in a socially responsible way, there's ISO 26000*, www.pkn.pl/iso-26000 [dostęp: 21.02.2022].
15. Gadzała Ł., *Koronawirus pojawił się na świecie już w listopadzie?*, <https://www.euractiv.pl/section/bezpieczenstwo-i-obrona/news/koronawirus-pojawil-sie-na-swiecie-juz-w-listopadzie/> [dostęp: 20.02.2022].
16. *HELPSHARING 2.0 Razem wspierajmy seniorów*, <https://panekcs.pl/aktualnosci/helpsharing-2> [dostęp: 20.01.2022].
17. Kajoć K., *Koncepcja społecznej odpowiedzialności i jej obszary w organizacjach*, „Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania” 2014, nr 38, t. 1.
18. *Koronawirus nie oszczędził branży moto. Nie wyprodukowano co najmniej 3 mln pojazdów*, <https://www.bankier.pl/moto/koronawirus-nie-oszczedzil-branzy-moto-nie-wyprodukowano-co-najmniej-3-mln-pojazdow-8680/> [dostęp: 15.02.2022].
19. Kunica M., *Tak jeździ Maciej Panek – król carsharingu. W kilka lat jego firma została liderem branży*, <https://businessinsider.com.pl/firmy/strategie/panek-carsharing-biznes-carsharingu-wywiad-z-maciejem-pankiem/wfsz6gd> [dostęp: 13.02.2022].
20. *Pandemia uderzyła w branżę motoryzacyjną. Jak odporna okazała się Polska?*, <https://auto.wprost.pl/aktualnosci/10530181/pandemia-uderzyla-w-branze-moto-jak-odporna-okazala-sie-polska.html> [dostęp: 20.02.2022].
21. *Panek CarSharing udostępnia samochody za darmo dla Wolontariuszy*, <https://www.wprost.pl/blogi/tomasz-palak/10309743/panek-carsharing-udostepnia-samochody-za-darmo-dla-wolontariuszy.html> [dostęp: 01.02.2022].
22. *Panek CarSharing udostępnia samochody za darmo*, <https://raportcsr.pl/panek-carsharing-udostepnia-samochody-za-darmo/> [dostęp: 20.02.2022].
23. *Panek CarSharing udostępnia samochody za darmo*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C613220%2Cpanek-carsharing-udostepnia-samochody-za-darmo.html> [dostęp: 20.02.2022].
24. *PANglód – wspieramy gastronomię!*, <https://panekcs.pl/aktualnosci/panglod-wspieramy-gastronomie> [dostęp: 10.02.2022].
25. Pawluszko T., *Strategia zrównoważonego rozwoju w dokumentach Nordyckiej Rady Ministrów*, <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/4279/Paw%20uszek,%20Strategia%20zr%20F3wnowa%20onego%20rozwoju%20w%20dokumentach%20NRM.pdf?sequence=1> [dostęp: 20.02.2022].
26. Rok B., *Odpowiedzialny biznes w nieodpowiedzialnym świecie*, Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce – Forum Odpowiedzialnego Biznesu, Warszawa 2004.
27. Rok B., *Społeczna odpowiedzialność biznesu*, [w:] *Biznes, etyka, odpowiedzialność* (red.), W. Gasparski, PWN, Warszawa 2012.
28. *Sharingowa (r)ewolucja w miejskiej mobilności – coraz więcej współdzielonych środków transportu*, <https://www.teraz-srodowisko.pl/aktualnosci/-Sharingowa-rewolucja-miejska-mobilnosc-Adam-Jedrzejewski-Stowarzyszenie-Mobilne-Miasto-11372.html> [dostęp: 10.02.2022].

29. T. Gabrusiewicz T., *Społeczne aspekty nadzoru korporacyjnego*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2014, XCI (2).
30. *Użytkownicy social media w Polsce i na świecie*, <https://www.whysosocial.pl/uzytkownicy-social-media-w-polsce-i-na-swiecie/> [dostęp: 15.02.2022].
31. *W czasie pandemii Polacy zaczęli korzystać z carsharingu na dłuższe dystanse. Na krótkoterminowy wynajem aut stawia też coraz więcej firm*, <https://biznes.newseria.pl/news/w-czasie-pandemii-polacy,p664991063> [dostęp: 22.02.2022].
32. *Zielona Księga. Ramy polityki w zakresie klimatu i energii do 2030 roku*, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52013DC0169&rid=8> [dostęp: 13.02.2022].
33. *Zostań w domu*, <https://pacjent.gov.pl/aktualnosc/zostan-w-domu> [dostęp: 10.02.2022].

Dane kontaktowe

Bartłomiej Machnik, mail@bmachnik.pl

Grzegorz Markowski

ORCID <https://orcid.org/0000-0002-2175-9409>

ŚWIADCZENIE WYCHOWAWCZE JAKO SKŁADNIK WYNAGRODZENIA ZA PRACĘ

Streszczenie (abstrakt): Program „Rodzina 500+” miał na celu częściowe pokrycie wydatków związanych z wychowywaniem dziecka. Przekazywanie rodzicom w odstępie comiesięcznym 500 zł bez konieczności udokumentowania sposobu ich wydatkowania determinuje oczywiste pytanie, czy jest to dodatkowy składnik wynagrodzenia za pracę. Poprzez szczegółową analizę wykazano wiele cech wspólnych pomiędzy świadczeniem wychowawczym a wynagrodzeniem za pracę oraz zaproponowano zmiany w Programie.

Słowa kluczowe: świadczenie, wynagrodzenie za pracę, prawo pracy, pomoc społeczna, Rodzina 500+

CHILDCARE BENEFIT AS A COMPONENT OF SALARY

Abstract: The Program "Family 500+" was intended to partially cover the expenses related to bringing up a child. Paying parents PLN 500 every month without the need to document the way they were spent determines the obvious question whether it is an additional component of remuneration for work. A detailed analysis showed many common features between the childcare benefit for remuneration for work and proposed changes to the Program.

Keywords: benefit, salary, labor law, social assistance, Family 500+

Świadczenie wychowawcze

Rządowy program „Rodzina 500+” wszedł w życie 1 kwietnia 2016 roku. W efekcie uruchomienia Programu nastąpił znaczący wzrost udziału wydatków na politykę rodzinną do 4% PKB.

Celem świadczenia wychowawczego jest częściowe pokrycie wydatków związanych z wychowywaniem dziecka, w tym z opieką nad nim i zaspokojeniem jego potrzeb życiowych. Świadczenie wychowawcze przysługuje w wysokości 500,00 zł miesięcznie na dziecko¹.

Wprowadzane przez ówczesną Prezes Rady Ministrów świadczenie było przedstawione jako sposób walki z ubóstwem. W tym miejscu warto wyjaśnić, czym jest ubóstwo.

¹ Ustawa z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci. (Dz. U. z 2019 r. poz. 2407, z 2021 r. poz. 1162, 1981, 2270).

Rozważanie zjawiska ubóstwa w sposób abstrakcyjny wskazuje na przedstawianie go jako zła, które należy zlikwidować, a przynajmniej ograniczyć, co nie wzbudza kontrowersji. Problemy powstają dopiero w momencie, gdy musimy sprecyzować, kogo uważamy za ubogiego. Zdefiniowanie kategorii ubóstwa jest pierwszym i zarazem kluczowym krokiem na drodze pomiaru jego charakterystyk.

Ubóstwo jest to więc zjawisko społeczne, polegające na braku dostatecznych środków materialnych do zaspokajania potrzeb życiowych jednostki lub rodziny².

W związku z powyższym konieczne jest określenie granicy ubóstwa. Czy jest to osoba, która otrzymuje minimalne wynagrodzenie za pracę czy osoba bezrobotna lub bezdomna? Nie zostały jak dotąd sprecyzowane wytyczne w celu określenia tego zjawiska. Autorzy świadczenia wychowawczego nadal podkreślają, iż w wyniku jego przyznawania w Polsce ubóstwem jest dotkniętych coraz mniej dzieci lub że już żadne nie jest dotknięte. Jest to jednak również daleko nieostry argument, gdyż nadal realizowane są programy finansujące posiłki i działania na rzecz ochrony zdrowia psychicznego dla dzieci (np. Program „Pajacyk”³).

Dodatkowo w celu ograniczenia kosztów administracyjnych nie jest prowadzona ewidencja sposobu przeznaczania środków przyznawanych rodzicom w ramach świadczenia wychowawczego. Dlatego nie ma żadnej gwarancji, czy pieniądze zostały przeznaczone na zaspokojenie potrzeb dzieci.

Rząd nie prowadzi badań w tym zakresie. Przygotowane zostało badanie na zlecenie Izby Zarządzania Funduszami i Aktywami przez ARC Rynek i Opinia⁴⁵. Jak się okazuje, większość rodziców zamierza przeznaczyć środki na kwestie związane z wychowywaniem dzieci. Najczęściej pieniądze wydają na edukację (30%), czyli na przykład korepetycje lub artykuły szkolne, ogólne potrzeby dziecka (27%) oraz ubrania i gadżety (18%). W dalszej kolejności fundusze z programu 500+ mają zostać przeznaczone na pokrycie bieżących wydatków (9%), rozrywkę (8%), zakup żywności (7%) oraz sfinansowanie wyjazdów wakacyjnych (6%).

Program 500+ ma również niewielką skuteczność w poprawianiu sytuacji demograficznej oraz wpływa na długoterminowe pogarszanie sytuacji finansów publicznych państwa. Program miał spowodować wzrost przyrostu naturalnego. Jednak trudno sobie wyobrazić, aby kobiety chciałyby zachodzić w ciążę tylko z powodu przyznanego świadczenia.

² Ubóstwo, Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/ubostwo;3990730.html> [dostęp: 11.09.2022].

³ Polska Akcja Humanitarna – Pomagaj z Pajacykiem, <https://www.pajacyk.pl/pajacyk/> [dostęp: 11.09.2022].

⁴ Na co jest wydawane 500+, ARC Rynek i Opinia Sp. z o. o., <https://arc.com.pl/> [dostęp: 11.09.2022].

⁵ Badanie zostało przeprowadzone przez ARC Rynek i Opinia metodą CAWI (Computer-Assisted Web Interview) na reprezentatywnej próbie Polaków w wieku 20-55 lata, będących beneficjentami modyfikacji programu 500+, rozszerzającej go o pierwsze dziecko. Zebrana próba była reprezentatywna dla populacji Polski ze względu na płeć, wiek, poziom wykształcenia oraz wielkość miejscowości zamieszkania.

Przyrost naturalny jest nadal ujemny a nawet coraz niższy, tj. przyrost naturalny na 1000 ludności w 2015 roku wyniósł -0,67, a w 2020 roku -3,18⁶.

Wynagrodzenie za pracę

W latach 2002-2021 wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia wzrosła blisko trzykrotnie. Wysokość przeciętnego wynagrodzenia w 2021 roku wyniosła 6 001,02 zł brutto, co stanowi prawie dwukrotność minimalnego wynagrodzenia w tym samym roku, tj. 3 010,00 zł brutto.

Pokazuje to, jak dynamicznie wzrasta wartość minimalnego wynagrodzenia w stosunku do wartości przeciętnego. Powodować może to niezadowolenie pracowników z wieloletnim stażem, którzy przez długi okres swojej kariery zawodowej uzyskali wartość wynagrodzenia, którą młoda osoba wchodząca pierwszy raz na rynek pracy od razu otrzymuje.

Tabela 1. Przeciętne miesięczne wynagrodzenia za pracę brutto w Polsce w latach 2002-2021

Rok	Przeciętne miesięczne wynagrodzenie za pracę brutto [zł]
2002	2 239,56
2003	2 314,66
2004	2 409,69
2005	2 506,93
2006	2 636,81
2007	2 866,04
2008	3 158,48
2009	3 315,38
2010	3 435,00
2011	3 625,21
2012	3 744,38
2013	3 877,43
2014	4 003,99
2015	4 150,86
2016	4 290,52
2017	4 527,89
2018	4 834,76
2019	5 181,63
2020	5 523,32
2021	6 001,02

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego

⁶ Dane Głównego Urzędu Statystycznego.

W stosunku do krajów sąsiednich: w Niemczech, na Litwie, w Czechach i w Słowacji przeciętne wynagrodzenie jest zdecydowanie wyższe niż w Polsce. Jedynie w krajach pokomunistycznych graniczących z Polską w 2021 roku przeciętne wynagrodzenie za pracę było niższe.

Tabela 2. Przeciętne miesięczne wynagrodzenia za pracę brutto w Polsce i państwach sąsiednich w 2021 roku

Państwo	Przeciętne wynagrodzenie w 2021 r.		
	Waluta rodzima	Kwota w walucie rodzimej	Kwota w walucie PLN wg kursu NBP z dnia 31.12.2021r. [zł]
Niemcy	Euro	4 130,00	18 995,52
Litwa	Euro	1 679,30	7 723,77
Czechy	Korona czeska	40 135,00	7 424,98
Słowacja	Euro	1 390,00	6 393,17
Polska	Polski złoty	6 001,02	6 001,02
Rosja	Rubel rosyjski	77 994,00	4 227,27
Białoruś	Rubel białoruski	1 675,30	2 703,43
Ukraina	Hrywna	17 453,00	2 595,26

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego, Federal Statistical Office (Destatis) (Niemcy), Statistics Lithuania (Litwa), Czech Statistical Office (CZSO) (Czechy), Statistical Office of the Slovak Republic (Słowacja), Federal State Statistics Service (Rosja), National Statistical Committee of the Republic of Belarus (Białoruś), State Statistics Service of Ukraine (Ukraina)

Dodatkowy składnik wynagrodzenia za pracę

Wynagrodzenie za pracę ma przede wszystkim zapewnić potrzeby życiowe pracownika i jego rodziny. Czyli wystarczający do życia standard. Rada Ministrów zauważyła, że w stosunku do krajów sąsiednich w Polsce pensje się niskie (przeciętne wynagrodzenie w Słowacji było w 2021 roku wyższe niż w Polsce o 6,5%, w Czechach o 23,7%, na Litwie o 28,7%, w Niemczech o 216,5%) i trzeba je różnymi sposobami podwyższać. Mając tę świadomość, dano wszystkim dzieciom 500 zł w postaci wieloletniego świadczenia.

Świadczenie wychowawcze ma wiele wspólnych cech z wynagrodzeniem za pracę. Jest przyznawane w celu pokrycia kosztów opieki nad dzieckiem, jednak nie trzeba go na ten cel wydawać. Nie ma konieczności udokumentowania sposobu wydatkowania świadczenia. Podobnie jak z dodatkiem węglowym⁷, który przyznawany był na zakup węgla, ale nie trzeba go było za przyznaną kwotę zakupić. Jest to również świadczenie comiesięczne, w stałej ustalonej kwocie. Jeżeli mówimy o rodzinach mających dwójkę dzieci lub więcej, dodatkowa kwota świadczenia wychowawczego wzrasta.

⁷ Ustawa z dnia 5 sierpnia 2022 r. o dodatku węglowym (Dz. U. z 2022 r. poz. 1692, 1967).

Świadczenie wychowawcze w praktyce będzie przyznawane rodzicom dziecka aż do uzyskania przez nie pełnoletności. Oznacza to comiesięczne wsparcie przez maksymalnie 18 lat, co stanowi blisko połowę czasu aktywności zawodowej. Spowoduje to „rozleniwianie ludzi”, ponieważ program „Rodzina 500+” spowoduje spadek aktywności szczególnie wśród rodzin wielodzietnych, a miał on jednak co do zasady zwalczać ubóstwo poprzez aktywizację ludzi bezrobotnych.

Spadek aktywności zawodowej spowodowanej stałą wypłatą pieniędzy w ramach programu „Rodzina 500+” pokazuje, że świadczenia stały się źródłem dochodu, a ponadto zachęcają do bezrobocia. Dodatkowo zapewnia się te osoby o tym, iż mimo braku prawa do świadczenia emerytalnego z powodu braku zatrudnienia, będą mogły korzystać ze świadczeń socjalnych w dalszym ciągu po osiągnięciu wieku emerytalnego. Niestety zwiększone zostanie grono osób utrzymywanych przez ośrodki pomocy społecznej i wzrost wydatków dla jednostek samorządu terytorialnego.

Warto też poruszyć kwestie kosztów świadczenia wychowawczego. Jest nim objęte każde dziecko. W związku z tym, iż w Polsce jest 6,9 miliona dzieci⁸ (stan na 30.06.2022 r.), roczny koszt wypłat wyniesie aż 41,4 mld zł. Skalę tego wydatku prezentuje to, że stanowi to blisko 8% wydatków zaplanowanych w budżecie krajowym na 2022 rok⁹.

Podsumowanie

„Rodzina 500+” wzbudza wiele emocji. 500 złotych co miesiąc miało pozwolić rodzicom na zapewnienie lepszych warunków życiowych swojemu dziecku. Zakładano, że będą przeznaczane na korepetycje, kółka zainteresowań, sport, rozwijanie pasji. Miało również dać poczucie bezpieczeństwa finansowego w rodzinach wielodzietnych. Gdy będą odpowiednio zainwestowane, możemy spodziewać się lepszego rozwoju dzieci. Program miał sprawić, że statystyki dzietności znacząco się polepszą, jednakże dane GUS temu założeniu przeczą.

„Rodzina 500+” zapewnia dodatkową pomoc finansową w formie stałego przychodu przez maksymalnie 18 lat, ale dalej nie rozwiązuje pewnych problemów, które utrudniają kobietom rozwój i zarabianie pieniędzy. Dodatkowe pieniądze z pewnością poratują budżet domowy, ale przy dwójce dzieci nie pozwolą na wynajęcie opiekunki, czy opłacenie żłobka. W takiej sytuacji wiele rodzin dalej będzie tkwiło w kiepskiej ekonomicznej sytuacji, gdzie jeden z rodziców zostaje w domu i zajmuje się opieką nad dzieckiem.

Idealna pomoc od państwa powinna obejmować dodatki na dziecko, ale i rozwinięty system żłobków i przedszkoli. To działanie na obydwu polach z pewnością poprawiłoby kryzys demograficzny, jak i zachęciło osoby, które chcą pracować do posiadania dziecka, bez konieczności przerywania kariery zawodowej. Późniejsze problemy z powrotem na rynek pracy także wiążą się z decyzją o braku potomstwa. Stabilizacja finansowa i zawodowa to klucz to rozwiązywania problemu bezdzietności.

⁸ Dane Głównego Urzędu Statystycznego.

⁹ Ustawa budżetowa na rok 2022 z dnia 17 grudnia 2021 r. (Dz.U. z 2022 r. poz. 270).

Czy „Rodzina 500+” powoduje, że ludzie odchodzą z pracy? Obserwacje i analizy wskazują, że tak. Jednak wymaga to pewnego rozwinięcia, bo tak zwana dezaktywizacja zawodowa (czyli status osoby biernej zawodowo) nie dotyka wszystkich pracujących w tym samym stopniu.

Przede wszystkim trzeba zadać pytanie, czy bezpośrednie transfery pieniędzy do rodzin są dobrym rozwiązaniem. Być może należałoby inaczej wydatkować środki, które są zabierane z podatków przeznaczonych, np. na dofinansowanie edukacji czy służby zdrowia.

Jednym z trzech głównych celów programu „Rodzina 500+” była funkcja pronatalistyczna, czyli przyczynienie się do wzrostu urodzeń w Polsce. Mimo iż dzietność w Polsce rośnie, to przyrost naturalny jest coraz niższy. Z uwagi na starzenie się społeczeństwa i wypadanie kolejnych licznych roczników z grupy rozrodczej naturalnie spada liczba rodzących się dzieci.

Rodzice wielu dzieci w Polsce są żądni swojego „pseudo wynagrodzenia” jakim jest „Rodzina 500+”. Zmiany, mające na celu zlikwidowanie tego świadczenia lub zmniejszenie kwoty, oznaczałyby „samobójstwo polityczne”, więc żadna partia polityczna nie ma odwagi wprowadzić w tym świadczeniu zmian, mimo iż krytyków nie brakuje po obu stronach sceny politycznej. Potwierdzając świadczenie „Rodzina 500+” jako składnik wynagrodzenia, Rada Ministrów próbuje zrekompensować straty w wysokości wynagrodzenia w stosunku do krajów sąsiednich. Dodatkowo napływ gotówki bez potrącania składek na ubezpieczenia społeczne i podatku od osób fizycznych ma wpływ na wzrost inflacji, ale też i wzrost konsumpcji. Czy więc warto może by było ewidencjonować sposób gospodarowania świadczeniem? Wydaje się to oczywiście jak najbardziej rozsądne, ale powoduje dodatkowe koszty, na które rząd nie może sobie już pozwolić.

Warto jeszcze raz zastanowić się nad istotą świadczenia. Dotychczas nie do końca wiadomo, czemu tak naprawdę program „Rodzina 500+” miał służyć. Nie postawiono więc przed tym projektem jasnego celu. Jeżeli mamy do osiągnięcia jakiś cel, to dobieramy do niego odpowiednie i najbardziej efektywne środki. Jeżeli więc celem miałyby być zwiększenie dzietności, to zakończyło się sukcesem. Jeżeli miał spowodować wzrost przyrostu naturalnego to zakończyło się porażką. Program „Rodzina 500+” nawet nie zbliżył Polski do zastępowalności pokoleń.

Jasne jest, że „Rodzina 500+” był rodzajem „kiełbasy wyborczej”. W ostatecznym rozrachunku trudno odmówić twórcom programu „Rodzina 500+” absolutnie przełomowej roli. Na pewno nie jest dobrze skonstruowanym i precyzyjnie nacełowanym programem społecznym. Jego realizację można ocenić jak projekty korzystające z dofinansowania z funduszy unijnych za pomocą wskaźników produktu i rezultatu. Jednak w tym przypadku osiągnięty został tylko jeden mierzalny rezultat, jakim jest wzrost przychodów gospodarstw domowych z gwarancją na kilkanaście lat, wymagając wyłącznie posiadanie dziecka.

Bibliografia

1. ARC Rynek i Opinia Sp. z o. o., <https://arc.com.pl/> [dostęp: 11.09.2022].
2. Czech Statistical Office (CZSO), <https://www.czso.cz/csu/czso/home> [dostęp: 11.09.2022].
3. Dane Głównego Urzędu Statystycznego.
4. Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/ubostwo;3990730.html> [dostęp: 11.09.2022].
5. Federal State Statistics Service, <http://government.ru> [dostęp: 11.09.2022].
6. Federal Statistical Office (Destatis), https://www.destatis.de/EN/Home/_node.html [dostęp: 11.09.2022].
7. Główny Urząd Statystyczny. Bank Danych Lokalnych, <https://bdl.stat.gov.pl/> [dostęp: 11.09.2022].
8. National Statistical Committee of the Republic of Belarus, <https://www.belstat.gov.by> [dostęp: 11.09.2022].
9. Polska Akcja Humanitarna – Pomagaj z Pajacykiem, <https://www.pajacyk.pl/pajacyk/> [dostęp: 11.09.2022].
10. State Statistics Service of Ukraine, <https://ukrstat.gov.ua> [dostęp: 11.09.2022].
11. Statistics Lithuania, <https://www.stat.gov.lt/en> [dostęp: 11.09.2022].
12. Statistical Office of the Slovak Republic, <https://slovak.statistics.sk/> [dostęp: 11.09.2022].
13. Ustawa budżetowa na rok 2022 z dnia 17 grudnia 2021 r. (Dz.U. z 2022 r. poz. 270).
14. Ustawa z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (Dz. U. z 2019 r. poz. 2407, z 2021 r. poz. 1162, 1981, 2270).
15. Ustawa z dnia 5 sierpnia 2022 r. o dodatku węglowym (Dz. U. z 2022 r. poz. 1692, 1967).

Dane kontaktowe

Grzegorz Markowski, g.markowski@poczta.onet.pl



ROZDZIAŁ III

PRAWO I POLITYKA INSTRUMENTAMI PROCESÓW ZMIAN

Michał Boczek

ORCID <https://orcid.org/0000-0002-2784-5973>

SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny, Warszawa

PRZESTĘPSTWO OBRAZY UCZUĆ RELIGIJNYCH W POLSCE W UJĘCIU INTERDYSCYPLINARNYM

Streszczenie (abstrakt): Artykuł jest próbą interdyscyplinarnej analizy przestępstwa zdefiniowanego w art. 196 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1138, dalej: k.k.) jako obraza uczuć religijnych. Jest również zwróceniem uwagi na pojawiający się wzrost tego typu przestępstw w Polsce i związanych z tym trudności dotyczących oceny stanu faktycznego, wielokrotnie wykorzystywanego w polityce i dyskusjach populistycznych. Celem pracy było dotarcie do źródeł ochrony uczuć religijnych na gruncie prawa pozytywnego, prawa zwyczajowego uzupełnionego nauką z zakresu psychologii, filozofii i pedagogiki. W artykule przedstawiono genezę przestępstwa na podstawie polskich kodeksów karnych i innych wybranych aktów prawnych. Zreferowano aktualny stan prawny w zakresie ochrony uczuć religijnych. Podjęto próbę zdefiniowania strony podmiotowej, jak i przedmiotowej tego przestępstwa, zasadności jego umieszczenia w k.k., tego czym uczucia religijne są, a czym mogłyby być ze swej natury. W myśl przyjętej definicji, uczucia religijne to stan psychiczny wyrażający stosunek człowieka do zjawisk związanych ze światem jego religijności. Autor przychylił się do stwierdzenia, że uczucia religijne nie różnią się niczym od innych uczuć, a są „religijne” jedynie ze względu na wyjątkowość przedmiotu. Według autora nie jest możliwe wypracowanie jednolitego stanowiska co do przedmiotu, jak i podmiotu przestępstwa obrazy uczuć religijnych, ponieważ wszystko zależy od tego kto, dla kogo i w jakim celu ma oceniać stan faktyczny. Argumentem przemawiającym za utrzymaniem art. 196 w Kodeksie karnym jest konieczność ochrony uczuć religijnych jako godności osoby ludzkiej ze względu na wyznawaną wiarę lub bezwyznaniowość, zapewnienie ładu społecznego w zakresie duchowym. Argumentem przemawiającym za uregulowaniem kwestii ochrony uczuć religijnych na gruncie prawa cywilnego jest z kolei to, że przy tak dużej liczbie religii niemożliwe jest dookreślenie obecnego art. 196 k.k. w zakresie przedmiotu ochrony, przy założeniu domyślnej i dorozumianej wiedzy Polaków, w sytuacji nieumyślnej obrazy uczuć religijnych, odróżnienie jakie czyny godzą w uczucia religijne, a jakie nie.

Słowa kluczowe: religia, uczucia, ratio legis

CRIME OF INSULTING RELIGIOUS FEELINGS IN POLAND IN AN INTERDISCIPLINARY PERSPECTIVE

Abstract: The article is an attempt at an interdisciplinary analysis of the crime defined in art. 196 of the Act of 6 June 1997 – Penal Code (Journal of Laws of 2022, item 1138, hereinafter: the Penal Code) as an insult to religious feelings. It also draws attention to the emerging increase in this type of crime in Poland and the related difficulties in assessing the facts, repeatedly used in populist politics and discussions. The aim of the

study was to find the sources of protection of religious feelings on the basis of positive law, common law supplemented by science in the field of psychology, philosophy and pedagogy. The article presents the genesis of the crime based on Polish penal codes and other selected legal acts. The current legal status in the field of protection of religious feelings was presented. An attempt was made to define the subjective and objective side of this crime, the legitimacy of its inclusion in the Penal Code, what religious feelings are, and what they could be by their nature. According to the adopted definition, religious feelings are a mental state that expresses a person's attitude towards phenomena related to the world of his religiosity. The author concurs with the statement that religious feelings are no different from other feelings, and are "religious" only because of the uniqueness of the subject. According to the author, it is not possible to work out a unified position on the subject and subject of the crime of offending religious feelings, because it all depends on who, for whom and for what purpose is to assess the actual state of affairs. The argument for maintaining Art. 196 in the Criminal Code, it is necessary to protect religious feelings as the dignity of a human person due to the professed faith or non-denominationalism, and to ensure spiritual social order. The argument in favor of regulating the issue of the protection of religious feelings under civil law is the fact that with such a large number of religions it is impossible to define the current Art. 196 of the Penal Code with regard to the subject of protection, assuming the implicit and implicit knowledge of Poles, in a situation of unintentional offense against religious feelings, distinguishing which actions harm religious feelings and which do not.

Keywords: religion, feelings, ratio legis

Wprowadzenie

Wiele norm prawnych, w tym prawa karnego, szczególnie o kontekście interdyscyplinarnym, budzi szereg wątpliwości, nie tylko zwykłych ludzi, ale również znawców przedmiotu, co do trafności samej konstrukcji oraz ich wykładni, gdzie w doktrynie, jak i orzecznictwie zdania na ten temat są podzielone. Co do zasady, ochrona uczuć religijnych, jak wiele innych dóbr prawem chronionych, nie wydaje się niczym szczególnym – wydaje się ochroną normalną, co w pewnym sensie zamykałoby dalszą dyskusję, dalsze rozważania i poszukiwania w tym zakresie. Na szczęście tak nie jest i nic nie przemawia, aby w najbliższym czasie się tak stało¹.

Tam, gdzie nie pojawiają się wątpliwości, nie ścierają się poglądy, tam nie ma postępu, a gdy go brak, nauka obumiera, jak twierdził wiele lat temu Immanuel Kant. Każdy z przyjętych porządków zawiera w sobie uzyskany, często sporym nakładem sił, konsensus, choć nie zawsze zbieżny z rozsądkiem. Niejednokrotnie punkt widzenia będących w przewadze winien być z zasady zgodnie z założeniem i określonym celem, najwłaściwszy, ale czy tak zawsze jest? W ocenie autora, nie zawsze.

Podjmując rozważanie w tak złożonych, niedookreślonych i nieostrych normach prawnych, jaką jest niewątpliwie art. 196 k.k., nie sposób pominąć oddziałujących w cza-

¹ Każda norma – każdy wyrok czy decyzja jest tyle warta, ile jej uzasadnienie i jej interpretacja. Im bardziej norma jest złożona, nieostra i otwarta, tym większa trudność w jej prawidłowym odczytaniu, nie wspominając stosowania i to szczególnie, gdy przedmiot, jak i podmiot sam w sobie jest trudny do zdefiniowania.

sie prac komisji kodyfikacyjnej czynników zewnętrznych, jak i obiektywnych, a także atmosfery, w jakiej przyszło komisji kodyfikacyjnej wówczas pracować. Wskazuje na to Michał Pietrzak, podkreślając, iż twórcy kodeksu karnego z 1969 r. odrzucili (wydaje się niesłusznie) konstytucyjny nakaz równego traktowania wyznawców różnych religii i niewierzących, uznając, iż państwo nie jest zobowiązane do ochrony wolności jednostki w sprawach wyznania. Tak obrany kierunek myślenia niedochowujący konstytucyjnych praw jednostki miał szerszy społeczny wymiar, nie służył scalaniu, a sprzyjał niepotrzebnym nikomu podziałom².

Zasady prawa karnego

Zadaniem prawa karnego, podobnie jak innych dziedzin prawa, jest ochrona stosunków społeczno-ekonomicznych i politycznych, odpowiadających interesom sprawujących władzę przy pomocy przymusu państwowego. W przeciwieństwie do innych dziedzin prawa, przepisy prawa karnego chronią nie jakąś dziedzinę stosunków społecznych, a różne dziedziny stosunków międzyludzkich. Według Arnolda Gubińskiego prawo karne ma charakter klasowy. Nowa klasa, która osiąga władzę, używa prawa karnego jako narzędzia w swych interesach, gruntując i chroniąc przy jego pomocy nowe stosunki. W prawie karnym klasowość w formacji kapitalistycznej przybiera inną postać niż w formacji socjalistycznej, co szczególnie jest widoczne w zakresie zasady formalnej równości wobec prawa. Prawo karne w pierwszej kolejności broni stosunków społecznych, których ochroną zainteresowana jest grupa sprawująca władzę, będąca twórcą systemu prawa. Za fasadą równości formalnej rozciąga się smutna rzeczywistość, a raczej marzenie o istnieniu równości wśród ludzi co do prawa³. *Ius est ars boni et aequi...*

Obraza uczuć religijnych – rys historyczny

W okresie międzywojennym uczucia religijne podlegały ochronie już w kodeksie Makarewicza z 1932 r.⁴, który penalizował trzy typy przestępstw przeciw uczuciom religijnym. Publiczne bluźnierstwo Bogu (art. 172), polegające na publicznym znieważeniu Boga jako najwyższej istoty dla danej religii; lżenie lub wyszydzanie uznanego prawnie wyznania lub związku religijnego, jego dogmatów, wierzeń lub obrzędów, znieważenie przedmiotu czci religijnej lub miejsca przeznaczonego do wykonywania obrzędów religijnych (art. 173); złośliwe przeszkadzanie publicznemu, zbiorowemu wykonywaniu aktu religijnego uznanego prawnie wyznania lub związku wyznaniowego (art. 174)⁵. Przedmiotem ochrony był na pierwszym miejscu Bóg, na drugim wyznanie lub związek religijny i miejsce kultu, a na trzecim publiczne i zbiorowe wykonywanie aktu religijnego uznanego prawnie wyznania

² M. Pietrzak, *Ochrona wolności sumienia i wyznania na gruncie prawa karnego i cywilnego* [w:] *Wolność myśli sumienia i wyznania. Poradnik prawny*, (opr.) A. Mikulska, Warszawa. 2003. s. 65-66.

³ A. Gubiński, *Zasady prawa karnego*, Warszawa 1974, s. 6-7.

⁴ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 11.07.1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1932 r. Nr 60, poz. 571).

⁵ J. Makarewicz, *Kodeks Karny z komentarzem*, Lwów 1932, s. 269.

lub związku wyznaniowego⁶. **Z czego wniosek**, że bluźnierstwo Bogu i jego zniewaga musiała mieć przede wszystkim cechy publiczne. Lżenie lub wyszydzanie i znieważenie przedmiotu czci religijnej oraz miejsca przeznaczonego do wykonywania obrzędów religijnych dotyczyło tylko prawnie uznanego wyznania lub związku religijnego, a nie każdego. Celem działania sprawcy było dokuczenie i wyrządzenie przykrości drugiej osobie. Natomiast przedmiotem ochrony była objęta wolność wyznania ogółu, a nie wolność jednostki lub pojedynczej religii, co szczególnie było trudne do definiowania.

Dekret z dnia 5 sierpnia 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania⁷ nie tylko uchylał przepisy kodeksu karnego z 1932 r., ale wprowadził nieznane rozwiązanie penalizacji przestępstwa obrazy uczuć religijnych. Państwo poręczyło wszystkim obywatelom wolność sumienia i wyznania. Objęto ochroną prawną karną obywatelskie ograniczenia ze względu na przynależność religijną, przekonanie religijne lub bezwyznaniowość, zmuszanie innej osoby do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych albo bezprawne powstrzymywanie jej od tego udziału; nadużywanie wolności wyznania, odmowę udostępnienia obrzędu lub czynności religijnej z powodu działalności lub poglądów politycznych, społecznych lub naukowych; obrazę uczuć religijnych, znieważenie publiczne przedmiotu czci religijnej lub miejsca przeznaczonego do wykonywania obrzędów religijnych; publiczne wyszydzanie, lżenie, poniżanie grupy ludzi lub jednostki z powodu ich przynależności wyznaniowej, przekonań religijnych lub bezwyznaniowości; naruszenie nietykalności cielesnej człowieka z powodu jego przynależności wyznaniowej, przekonań religijnych lub bezwyznaniowości⁸.

Przedmiotem ochrony były uczucia religijne określonych osób, działanie sprawcy musiało mieć charakter publiczny i dotrzeć do nieograniczonej liczny odbiorców. Pod rządami dekretu dopuszczalna była daleko idąca krytyka kluczowych wartości danej wiary, jej aksjomatów, takich jak twierdzenie, że: „Boga nie ma”. W orzeczeniu z 15 października 1963 r. Sąd Najwyższy uznał jednak, że głośna i obelżywa krytyka księdza w kościele stanowić będzie publiczną obrazę miejsca przeznaczonego do kultu, a co za tym idzie – wypełnia ona znamiona czynu określonego⁹.

W kodeksie karnym z 1969 r. ustawodawca złagodził odpowiedzialność karną za przestępstwo obrazy uczuć religijnych, precyzując, że pojęcie uczuć religijnych ma dotyczyć „innych osób” w miejscu przeznaczonym do publicznego odprawiania kultu (art. 198 k.k.). Przedmiotem ochrony stały się uczucia religijne, których obrazy można było dokonać poprzez publiczne znieważenie przedmiotu kultu religijnego lub miejsca przeznaczonego do jego sprawowania. Czynu tego można było dokonać w zamiarze bezpośrednim lub indywidualnym, **przy czym katalog miejsc i przedmiotów czci religijnej ustalali sami wyznawcy religii**. Nie dochodziło do znieważenia przedmiotu kultu i religii, gdy przedmiot kultu był odmiennie oceniany przez te religie (art. 198 k.k.). Pomimo braku bezpo-

⁶ M. Makarska, *Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania w Kodeksie karnym z 1997 roku*, Lublin 2005, s. 149.

⁷ Dekret z 05.08.1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania (Dz.U. z 1949 r. Nr 45, poz. 334).

⁸ J. Bafia, L. Hochberg, M. Siewierski, *Ustawy karne PRL. Komentarz*, Warszawa 1965, s. 147.

⁹ Orzeczenie SN z 15.10.1963 r., I K 965/61, OSNCK.

średniej regulacji w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1952 r. (art. 69-71)¹⁰, obraza dotyczyła zniszczenia przedmiotu kultu, wypowiedzenia obraźliwych słów, a także rozpowszechniania pisma zawierającego obraźliwe teksty. W przypadku usuwania emblematów religijnych ze szkół, przedszkoli, instytucji i zakładów pracy nie dochodziło do przestępstwa obrazy uczuć, ponieważ **według autorów kodeksu karnego, zwanego kodeksem Andrejewa, osobą, która tego dokonywała, nie kierował zamiar obrazy niczych uczuć, a działanie to było zgodne z zasadą rozdziału państwa od kościoła¹¹, co należy pozostawić każdemu zainteresowanemu do własnej oceny.**

Obowiązujący kodeks karny z 6 czerwca 1997 r. przestępstwo obrazy uczuć religijnych normuje w art. 196. Poza odwróceniem sankcji karnej, przepis ten jest kopią art. 198 k.k. z 1969 r.¹² Stanowi wyraźny przykład konieczności ścierania się poglądów i opinii z różnych dyscyplin naukowych, nie tylko wiedzy prawniczej.

W art. 196 k.k. z 1997 r. ustawodawca postanowił, iż „Kto obraża uczucia religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”. Umieszczenie tego przepisu w rozdziale XXIV k.k. zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania” oznacza, iż wszelkie rozważania w tym zakresie nie powinny być prowadzone w oderwaniu od poprzedzających go przepisów art. 194 i 195 k.k.¹³

Zawarta w rozdziale XXIV k.k. wolność sumienia i wyznania nie wydaje się tak oczywista i jasna przy szczegółowym wyjaśnianiu, np. gdy zapytamy, o jaką to wolność i czyje sumienie chodzi, w jakiej przestrzeni i w jakich granicach oraz przez kogo definio-
walne¹⁴. W środowisku dziennikarskim pojawiają się zdania, iż z pozoru obraźliwa i dosadna forma wypowiedzi nie stanowi obrazy uczuć religijnych. Celem tej wypowiedzi jest efektywne dotarcie do wrażliwości odbiorcy¹⁵.

Wolność sumienia i wyznania, jako podstawowe prawo człowieka, chroniona jest między innymi przez międzynarodowe normy, takie jak Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych Organizacji Narodów Zjednoczonych (art. 18) z 1966 r., Europejską Konwencję Praw Człowieka (art. 9), Konstytucję RP w (art. 53), a także ustawę o gwarancjach wolności sumienia i wyznania z 17 maja 1989 r.¹⁶ Kontekst niejednorodnej w opiniach problema-

¹⁰ A. Gwiżdż, J. Zakrzewska (oprac.), *Konstytucja i podstawowe akty ustawodawcze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1958, s. 204-205.

¹¹ S. Flasiński, T. Stępień, *Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania w świetle orzecznictwa SN*, „Problemy Praworządności” 1986, nr 1, s. 34.

¹² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1138 ze zm., dalej jako Kodeks karny z 1997 r.).

¹³ Kodeks karny z 1997 r.

¹⁴ Jak dotąd w nauce nie wypracowano uniwersalnej definicji wolności oraz sumienia, zatem przy interpretacji tych pojęć wypada co najmniej być ostrożnym.

¹⁵ Centrum Monitoringu Wolności Prasy, *Prawo vs. Media*, Warszawa 1999, s.11 i n. <http://archiwum.free.press.org.pl/old/pvm.pdf> [dostęp: 14.09.2022].

¹⁶ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku 19.12.1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167); Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych

tyki ogranicza się do poszukiwania własnej odpowiedzi na kanwie wypowiedzi dość licznej, niekwestionowanej grupy autorytetów, tzw. znawców prawa.

Określony w art. 196 k.k. z 1997 r. przedmiot ochrony zawiera się w tzw. „wolności sumienia i wyznania”, co z góry przesądza o jego złożoności, o konstrukcji znaczenia wykraczającego poza ramy wykładni samego prawa. Pojęcie wolności sumienia i wyznania, nie jest terminem stricte prawniczym, co oznacza, iż w zakresie jego omawiania nie sposób pominąć innych dziedzin nauki.

Według Erwina Kruczoniana indywidualny przedmiot ochrony przestępstwa z art. 196 k.k. doktryna przyjmuje w sposób dość rozbieżny, aczkolwiek z będącym w przewadze poglądem, iż są nim uczucia religijne¹⁷. Zdaniem Mariana Filara, przedmiotem ochrony jest „wolność od określonych tam działań, stanowiących szczególnie drastyczne formy zamachu na wolność sumienia i wyznania”¹⁸. Przy czym jego autor nie wyjaśnia, o jaką to wolność i w jakich granicach chodzi, co jest szczególnie drastyczną formą zamachu, a co nią nie jest.

Inaczej postrzega to Janina Wojciechowska, dopatrująca się konstytucyjnej ochrony zasady wolności sumienia i wyznania jako idei wolności przekonań obywateli w sprawach wiary, odzwierciedlonej wyrazem tolerancji światopoglądowej państwa i jego neutralności światopoglądowej¹⁹. Jako główny element krytyki wskazuje nieuprawnione utożsamianie uczuć z przekonaniami, które obok elementu emocjonalnego, charakterystycznego dla uczuć, zawierają również pierwiastek intelektualny. Biorąc pod uwagę istotę powiązań konstytucyjnej ochrony zasady wolności wyznania do idei wolności przekonań obywateli, w sprawach wiary, w odniesieniu do tolerancji światopoglądowej państwa, nie sposób nie zapytać, czy możliwe jest w sposób niebudzący wątpliwości oddzielenie uczuć od przekonań, a także emocji od intelektu, nie wyjaśniając zbieżności powyższych pojęć, ich wzajemnych powiązań na gruncie interdyscyplinarnym, a nie samej wykładni prawa. Być może Janina Wojciechowska nie ma racji, twierdząc, iż art. 196 k.k. chroni ideę wolności przekonań w sprawach wiary, zarówno osób wierzących jak i niewierzących, aczkolwiek takiego wniosku nie można wyprowadzić wprost z omawianego przepisu.

Wydaje się, iż w art. 196 k.k. ustawodawca w sposób klarowny opowiedział się za obrazą uczuć religijnych innych osób, mniej klarownie o tym, co może być uznawane za reli-

Wolności sporządzona w Rzymie 4.11.1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284); Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe 2.04.1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym 25.05.1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 16.07.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.); ustawa z 17.05.1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz.U. z 2022 r. poz. 1435).

¹⁷ E. Kruczoń, *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych*, „Prokuratura i Prawo” 2011/2, s. 24.

¹⁸ M. Filar, *Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania* [w:] *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze*, z. 18, Warszawa. 1988, s. 97-98.

¹⁹ B. Kunicka-Michalska, J. Wojciechowska, *Przestępstwa przeciwko wolności, wolności sumienia i wyznania, wolności seksualnej i obyczajowości oraz czci i nietykalności cielesnej. Rozdziały XXIII, XXIV, XXV i XXVII Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa. 2001, s. 85. Zob. także: J. Wojciechowska, *Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania* [w:] *Kodeks karny – część szczególna*, t. 1, (red.) A. Wąsek, Warszawa. 2004, s. 730.

gię, a co nie może być uznane za religię. Czyje i jakie wyznania mieszczą się w przepisie art. 196 k.k., a jakich nie należy mu przyporządkować? Czy uczucia religijne muszą być poparte wiarą, czy nie? Czy możliwym jest ufać, nie wierząc i wierzyć, nie ufając? Jeżeli tak, to bez zdefiniowania, czym dla ustawodawcy dla potrzeb art. 196 k.k. jest pojęcie wiary oraz uczucie religijne, nie da się obiektywnie, w sposób niebudzący wątpliwości, tej normy stosować. A wszelkie skłaniania, obawy i ograniczenia co do możliwości pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności, stanowią skrajnie subiektywny punkt widzenia, nieprzyjmujący z zasady innego spojrzenia czy poglądu²⁰.

Kolejną wątpliwą i niewyjaśnioną, zdaniem autora, kwestią normy art. 196 k.k. jest trudność w sprecyzowaniu właściwego przedmiotu ochrony (przedmiotu czci). Znalezienie jednoznacznej reguły, co należy rozumieć pod postacią podmiotu niewierzącego. Czy jest nim osoba, która nie wierzy w głoszenie wiary według religii chrześcijańskiej, a także innych wyznań i innych religii, czy może żadnej z nich? Dalej, czy ateista może posiadać emocje czy jest to zarezerwowane wyłącznie dla wyznawców danej religii? Jeśli tak, to czy może on doznać – doznawać na ich bazie odczucia znieważenia przedmiotu czci lub miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, określonego lub znanego mu wyznania? Jak to się ma do sytuacji, w której ateista utożsamia się z wyznawcami religijnego kultu podczas obrzędów w miejscu obrzędu? Czy wówczas nabywa prawa do znieważenia uczuć, czy może nie, nadal pozostając ateistą niepodlegającym ochronie z art. 196 k.k.? Gdzie w ocenie logicznej nie można przyjąć innej odpowiedzi, aniżeli tak, skoro bez względu na wyznanie, w sprawie wiary osoby niewierzącej, a utożsamiającej się poprzez miejsce i rodzaj zdarzenia, może u niej wystąpić stan emocjonalny w postaci odczucia znieważenia, to wydaje się bezdyskusyjnym, iż taki stan podlega ochronie z art. 196 k.k. Zatem nieuprawnionym wydaje się pogląd Erwina Kruczoniana, iż taki stan jest wyłącznie wynikiem szacunku do wierzeń innych osób, a nie przejawem korzystania z wolności religijnej²¹. Nie można wykluczać lub ograniczać, a nawet pozbawiać emocji czy doznań ludzi niewierzących, uznających publiczne miejsce kultu nawet bez powodu, a także osób okazjonalnie utożsamiających się z danym wyznaniem czy religią.

Wbrew stanowisku Erwina Kruczoniana nie da się dyskutować nad uczuciami i ich ochroną z pominięciem ich elementów zachowawczych, czyli ich realizacji, które stanowią konglomerat popularyzowanej pod pojęciem religii materii. Każda z postaci wyrażanych emocji, takich jak specyfika treści mowy, zachowania czy miejsca, sama z siebie wyczerpuje cechy kultu, co winno podlegać gwarancjom ochrony wolności sumienia i wyznania. W pewnym sensie utwierdza słuszność takiego poglądu jedno ze stanowisk SN, który w sprawie o naruszenie dóbr osobistych zauważył, iż ochrona wolności religii obejmuje sferę pojęć, wyobrażeń i przekonań religijnych danej osoby (a nie osób), gdzie w obszarze autonomicznych jej wartości zawierają się również jej uczucia. W ocenie SN uczucia religijne to stan psychiczny, którego istotą jest wewnętrzne ustosunkowanie do przeszłych,

²⁰ Każda podstawa prawna orzeczenia, szczególnie prawa karnego materialnego, nie powinna budzić wątpliwości interpretacyjnych. W przeciwnym wypadku, to nie podstawa a jej interpretacja przejmuje to uprawnienie.

²¹ E. Kruczoń, *Przestępstwo obrazy...*, s. 40.

obecnych i przyszłych zdarzeń, bezpośrednio lub pośrednio związanych z religią, jako formą świadomości społecznej, obejmującej wierzenia dotyczące sensu i celu istnienia człowieka, ludzkości i świata²². Ale czy tylko, skoro ludzie wierzą prawie we wszystko?

W ocenie autora SN zbyt często się tu zagalopował, gdyż nie można założyć z zasady wystąpienia stanu psychicznego mogącego pojawić się w przyszłości. Czym innym jest przewidywalność, a czym innym wystąpienie. Również ludzka świadomość społeczna znacznie wybiega poza obszary religii i to bez względu o jaką chodzi, nie wspominając o sensie i celu istnienia człowieka, ludzkości i świata, która miałaby jedynie sens z punktu widzenia religii, z pominięciem dość rozległej w osiągnięciach w tej kwestii nauki. Uwagę zwraca stanowisko SN w innej sprawie, że pluralistyczne ujęcie przedmiotu ochrony w zwrocie „obraza uczucia” (art. 196 k.k.) odzwierciedla trudność w wyodrębnieniu pojedynczego przedmiotu i logiczną językowo trafność wyrażenia go w tej postaci²³.

Dla zobrazowania zagrożenia warto przypomnieć proces Doroty Rabczewskiej, w którym jej obrońca, Łukasz Chojniak, podkreślił, iż kwestie sumienia i religii nie powinny być unormowane prawem karnym, lecz cywilnym. Wolność nie jest prawem absolutnym, a zatem w pewnych sytuacjach musi zostać ograniczona ze względu na interes społeczny, z zachowaniem zasady proporcjonalności. Czy przy tak dużej liczbie różnych religii możliwym jest dookreślenie obecnego art. 196 k.k. w zakresie przedmiotu ochrony, czy wystarczy domyślna i dorozumiana wiedza Polaków, tym bardziej w sytuacji nieumyślnej obrazy uczuć? W ocenie Łukasza Chojniaka prawo musi być precyzyjne, jak i obywatel musi wiedzieć, kiedy może narazić się na odpowiedzialność karną, a kiedy nie, czego w omawianym przepisie brakuje, tym bardziej, gdy chodzi o interes społeczny.

Podobne stanowisko prezentuje Jacek Sobczak, wskazując na problem natury państwowej, postulując rozważenie zmiany obowiązującego obecnie w Polsce Kodeksu karnego. Uzasadniając wyrok uniewinniający Adama Darskiego „Nergala” od zarzutu obrazy uczuć religijnych innych osób poprzez podarcie Biblii, stwierdził ważną rzecz – otóż zdarza się, że czyny nieetyczne nie znajdują unormowania w prawie karnym. Nie jest jeszcze tak, że prokurator i organy ścigania mają badać, jak się zachowuje obywatel w swoim kręgu domowym, czy czasami nie obraża ogólnych norm społecznych. Dopóki nie wyrządza innym krzywdy, wszystko jest w porządku²⁴. W domu chyba tak, ale w miejscu publicznym wydaje się niekoniecznie.

Adam Bodnar uważał, iż problem nie dotyczy istnienia czy nieistnienia przepisu art. 196 k.k. Problem dotyczy jego nieostrości, uściślenia jego brzmienia wyłącznie do umyślności, a nie jak to uznał w 1997 r. ustawodawca, który zbyt szeroko traktuje kategorię obrazy uczuć religijnych²⁵. Bogdan Stanosz uważa, że dotychczasowe wypracowane koncepcje nie pozwalają na ściśle odróżnienie, jakie czyny godzą w uczucia religijne, a jakie nie,

²² Wyrok SN z 6.04.2004 r., I CK 484/03, OSNICK 2005/4/69.

²³ Uchwała SN z 21.11.2001 r., I KPZ 26/01, OSN 2002, nr 1-2, s. 43-51.

²⁴ R. Wieruszewski, *Prawne granice wolności sumienia i wyznania*, Warszawa 2012, s. 4; postanowienie SN z 5.05.2015 r., III KK 274/14, OSNKW 2015/9/72.

²⁵ W. Raczkowski, *Wiara chroniona prawem*, <https://www.tygodnikprzeglad.pl/wiara-chroniona-prawem/> [dostęp: 08.09.2022].

a „sam przepis jest tylko reminiscencją epoki, w której czołobitność wobec religii wymuszano ogniem, mieczem i torturami”²⁶. Takiego stanowiska nie podziela Andrzej Zoll, były Rzecznik Praw Obywatelskich. Uważa on, że prawo karne jest elementem systemu prawnego, który powinien być wykorzystywany w ostateczności. Jego zdaniem „ewentualna likwidacja przepisów penalizujących obrazę uczuć religijnych to danie zielonego światła dla nietolerancji, co może doprowadzić do daleko idących napięć społecznych”²⁷.

Również stanowisko Trybunału Konstytucyjnego potwierdza ustawową potrzebę ochrony dobra, jakim jest niewątpliwie uczucie religijne, które jako dobro osobiste, podlega szczególnej ochronie prawa z uwagi na swój charakter²⁸. Z kolei Jarosław Warylewski uważa, że problem wiąże się z nakładaniem na siebie obywatelskich wolności – wolności artysty oraz wolności wypowiedzi²⁹. W tym tkwi przyczyna trudności ze stosowaniem art. 196 k.k.³⁰ Podobne stanowisko prezentuje Wojciech Cieślak – próba wyjaśnienia tego w oparciu tylko o system gradacji wydaje się próbą sztuczną, ponieważ Konstytucja RP wyraża jedynie system wartości osoby tworzącej tego typu hierarchię³¹.

Stanowiąca wartość konstytucyjną ochrona wyznawania uczuć religijnych i poglądów jest ściśle powiązana nie tylko z prawem do wypowiedzi i wolności słowa, ale również, a może przede wszystkim, z gwarantowaną przez Konstytucję wolnością sumienia i wyznania, co wydaje się nie do końca tożsame³². W głośnej sprawie z 2007 r., dotyczącej podarcia Biblii i rozrzucenia kartek pośród publiczności przez wokalistę grupy Behemoth, Adama Darskiego „Nergala”, na zamkniętym koncercie, dokonując wykładni art. 196 k.k. SN stwierdził, że uczucia religijne stanowią integralną część wolności religijnej. W kontekście prymatu którejś z przysługujących obywatelowi wolności nad inną podkreślił, iż „Nie jest [...] tak, że wolności człowieka czy to w postaci wolności religijnej, czy też wolności wyrażania opinii, w tym również wolności artystycznej, są nieograniczone, bowiem granice dla nich zawsze stanowią inne wolności. Co oznacza, że nie sposób wykazać na gruncie obowiązujących uregulowań prawnych (o charakterze wewnętrznym i międzynarodowym), iż co do zasady można przyznać prymat wolności słowa, czy też wolności wypowiedzi artystycznej nad prawem do poszanowania uczuć religijnych – i odwrotnie”³³. W uzasadnieniu wyroku sędzia Jacek Sobczak zwrócił uwagę na to, że „nieetyczne zachowanie nie musi być karalne”; prokurator i organy ścigania nie mają prawa badać, jak się

²⁶ P. Szubartowicz, *Uczucia religijne kontra wolność słowa*, <https://www.tygodnikprzeglad.pl/uczucia-religijne-kontra-wolnosc-slowa/> [dostęp: 08.09.2022].

²⁷ A. Zoll, *Kodeks Boga nie chroni*, „Tygodnik Powszechny” 2010/3, s. 6.

²⁸ Uchwała TK z 2.03.1994 r., W.3/93, Dz.U. Nr 36, poz. 137.

²⁹ Konstytucja RP (Dz.U. Nr 78, poz. 483); Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku 19.12.1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).

³⁰ J. Warylewski, *Pasja czy obraza uczuć religijnych? Spor wokół art. 196 Kodeksu karnego* [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, (red.) L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda, Lublin 2005, s. 372.

³¹ W. Cieślak, *Pasja przed sądem* [w:] *Fascynujące ścieżki filozofii prawa*, (red.) J. Zajadło, Warszawa 2008, s. 107.

³² Orzeczenie TK z 7.06.1994 r., K 17/93, OTK.

³³ Postanowienie SN z 5.03.2015 r., III KK 274/14, OSNKW 2015/9/72.

zachowuje obywatel w swoim kręgu domowym czy towarzyskim, śledzić, czy czasami nie obraża on ogólnych norm społecznych; obelżywy charakter wystąpień należy oceniać obiektywnie, z uwzględnieniem przekonań panujących w kręgu kulturowym, z którego wywodzi się pokrzywdzony. Formułujący przekaz ma mieć świadomość, do kogo jest on skierowany³⁴.

W wielu sprawach, w tej również, wśród prawników nie ma jednolitego stanowiska w zakresie przedmiotu ochrony przez art. 196 k.k. Czy taka ochrona dotyczy tylko Boga jako najwyższej istoty, czy może przedmiotu czci religijnej, obejmującej przedmioty materialne, obiekty kultu, krytykę zasad wiary, ekspresję artystyczną: obrazy, rzeźby, instalacje, filmy, fotografie, scenografie sztuk teatralnych, a także karykatury, które wywołują, wywoływały w przeszłości i chyba zawsze wywoływać będą rozmaite kontrowersje wśród odbiorców i to nie tylko ze strony wyznawców innej religii, mogą ją formułować także ateści i agnostycy.

Koncepcji ochrony przez art. 196 k.k. samego Boga przeciwstawiają się między innymi Małgorzata Makarska³⁵, Janusz Wojciechowski³⁶, Andrzej Zoll³⁷, Andrzej Wąsek³⁸ czy Jarosław Warylewski³⁹. Odmienny pogląd wyrażają Lech Gardocki⁴⁰, Włodzimierz Wróbel⁴¹, Rafał Paprzycki⁴², Radosław Krajewski⁴³, Patrycja Kozłowska-Kalisz⁴⁴, przyjmując szerszą koncepcję rozumienia pojęcia przedmiotu czci religijnej tj. przedmioty materialne oraz obiekty kultu danej religii. Obie koncepcje nie są pozbawione sensu i logiki, choć wydaje się, iż w kwestii uregulowania materii nie do końca określonej pod względem podmiotowym, jak i przedmiotowym, tego rodzaju regulacja jest kwestią czysto umowną, narażoną na wielość interpretacji.

W piśmiennictwie i orzecznictwie przyjmuje się, że przedmiotami kultu religijnego są symbole nie wiary jako takiej, a danej wiary jako odwzorowania bóstw, przedmioty służące do sprawowania nabożeństw (krzyże, obrazy, posągi). A co z muralami? Co do zasady wyznawcy danej religii sami definiują, co dla nich stanowi przedmiot czci religijnej, ale czy jest to katalog określony w sposób prawny jako powszechny? Przyjmuje się, że nie są nimi osoby duchowne, nawet odprawiające nabożeństwo, lecz co w takim razie z symbolami, które stanowią ich stałą część ubioru (krzyż, stuła, ornat itp.), skoro analogicznie

³⁴ Postanowienie SN z 5.03.2015 r., III KK 274/14, OSNKW 2015/9/72.

³⁵ M. Makarska, *Przestępstwa przeciwko...*, s. 167.

³⁶ J. Wojciechowski, *Kodeks karny, komentarz, orzecznictwo*, Warszawa 2002, s. 370.

³⁷ A. Zoll, *Kodeks Boga...*, s. 6.

³⁸ A. Wąsek, *Przestępstwa przeciwko przekonaniom religijnym de lege lata i de lege ferenda*, „Państwo i Prawo” 1995/7, s. 33.

³⁹ J. Warylewski, *Pasja czy obraza...*, s. 4.

⁴⁰ L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2009, s. 258.

⁴¹ W. Wróbel [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, (red.) A. Zoll, Kraków 2006, s. 586.

⁴² R. Paprzycki, *Graj, szatanie. Prawnokarna ochrona sumienia i wyznania a działalność satanistów*, „Rzeczpospolita” z dnia 21 września 2000 r., nr 221, s. C-3.

⁴³ R. Krajewski, *Ochrona wolności sumienia i wyznania w świetle Kodeksu karnego z 1997 roku*, „Przegląd Sądowy” 2008/3, s. 74.

⁴⁴ P. Kozłowska-Kalisz [w:] *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, (red.) M. Mozgawa, Warszawa 2012, s. 455.

strój adwokata, radcy prawnego, sędziego i prokuratora takiej ochronie podlega. Co podkreśla Włodzimierz Wróbel, wskazując, że w pewnych sytuacjach odprawiania obrzędów kapłan stanowi znak obecności Boga i wówczas będzie objęty ochroną z art. 196 k.k. Należałoby zapytać, czy w czasie, gdy kapłan nie odprawia nabożeństwa, nie jest wyrazicielem Boga⁴⁵? Z kolei Andrzej Wąsek zauważa, że przedmiot czci religijnej nie oznacza przedmiotu, któremu oddaje się cześć, a oznacza element, poprzez który oddaje się cześć religijną⁴⁶.

W takim stanie rzeczy nasuwa się pytanie: o jakie elementy ma tu chodzić i o jaką materię? Czy o każdą rzecz związaną bezpośrednio lub pośrednio z daną religią, czy rzecz poświęconą czy niepoświęconą, czy chodzi tu o rzeczy znajdujące się w miejscu zbiorowego kultu, czy każde z miejsc, które człowiek wyznający daną religię uzna za miejsce święte? Za przykład może posłużyć proces Doroty Nieznalskiej, w którym obrońca strony oskarżonej, Wojciech Cieślak, zastanawia się, czy każde wyobrażenie przedmiotu wiary otoczonego przez wierzących estymą i szacunkiem będzie jednoznaczne z przyznaniem, że stał się on przedmiotem czci religijnej. Udzielając sam sobie odpowiedzi wskazuje, że konieczne jest jeszcze dopełnienie obrzędów religijnych. Dla wyznawcy-katolika medalik jest tylko kawałkiem blaszki do momentu jego poświęcenia, jako że dopiero ten właśnie obrzęd przekształca go w przedmiot kultu religijnego⁴⁷.

Czy taki pogląd jest zgodny z rzeczywistą prawdą? Można mieć wątpliwości co najmniej z powodu, iż jak dotąd takich badań trudno doszukać się w naukowych publikacjach. Chyba że powyższą tezę oprzemy na algorytmie „nauka wymaga dowodu” a „wiara” niekoniecznie.

Na gruncie art. 196 k.k. w literaturze przedmiotu, w tym także w orzecznictwie, przyjmuje się, że miejscem kultu religijnego są „rzeczy”, np. budynki i inne obiekty przeznaczone do sprawowania kultu wraz z przynależnymi im przestrzeniami. Skoro ustawodawca nie wymienia o jakie konkretnie rzeczy, budynki i przestrzenie chodzi, to należy przyjąć, że wszystkie. Taką ochroną objęty będzie plac przed świątynią, plebania, szkoła, której założycielem jest związek wyznaniowy, pomnik, obelisk, a może i tablica oznaczająca nazwę ulicy, nazwana imieniem któregoś ze świętych⁴⁸.

Mówi się o ochronie miejsc kultu religijnego naznaczonych przez właściwe władze, kultu sprawowanego w związku z uroczystościami sięgającymi tradycji i tymi okazjonalnymi, bez względu na opinię władz lokalnych czy państwowych administratorów danego miejsca⁴⁹. Dlaczego z ochrony nie miałyby korzystać np. lokal mieszkalny lub przemysłowy, gdzie zbiorą się wierni w celu wspólnej modlitwy?⁵⁰ Dlaczego takiej ochrony pozbawione są dworzec, kino, teatr czy opera, gdzie np. wiszą religijne symbole i święte reli-

⁴⁵ W. Wróbel [w:] *Kodeks karny. Część...*, s. 586.

⁴⁶ A. Wąsek, *Przestępstwa przeciwko...*, s. 33.

⁴⁷ W. Cieślak, *Pasja przed sądem...*, s. 105-107.

⁴⁸ J. Piórkowska-Flieger [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) T. Bojarski, Warszawa 2012, s. 481.

⁴⁹ M. Bojarski (red. nauk.), *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2010, s. 508 i n.

⁵⁰ M. Makarska, *Przestępstwa przeciwko...*, s. 183-184.

kwie, w modlitwie bierze udział kapłan, a w miejscu modlitwy został ustawiony przenośny konfesjonał i ołtarz w pobliżu okna z widokiem na cmentarz?⁵¹ Skoro przepis ma chronić miejsce kultu i osoby w nim uczestniczące, to nie ma znaczenia jakiego charakteru jest obiekt, w którym się to odbywa, ponieważ dla ochrony wystarczy, by wystąpiły podstawowe przesłanki podmiotowo-przedmiotowe: modlitwa kilkorga wiernych z udziałem kapłana w lokalu mieszkalnym wyposażonym w symbole religijne – ktoś może uznać to za absurd, co nie będzie pozbawione sensu, ale jeżeli zostaną spełnione przesłanki, to nie ma racjonalnych powodów, aby tym miejscom i tym ludziom odmówić ochrony prawnej. Przepis prawny ma chronić wszystkich, których obejmuje, a nie dowolnych i wybranych.

Prawo materialne zawiera normy prawne bezpośrednio regulujące stosunki między podmiotami prawa, określając przesłanki (fakty) powodujące ich powstanie, zmianę lub wygaśnięcie. Do prawa materialnego zalicza się również normy prawne regulujące określone obowiązki, zakazy lub nakazy i przewidujące określone sankcje za ich nieprzestrzeganie. Opisane w art. 196 k.k. przestępstwo obrazy uczuć religijnych ma charakter materialny, a jego skutkiem musi być odczucie znieważania uczuć religijnych odczuwane subiektywnie przez co najmniej dwie konkretne osoby. Dla zaistnienia przestępstwa musi wystąpić skutek w postaci odczucia znieważenia uczucia z czego wniosek, że grupa osób (co najmniej dwie) w jednym czasie, miejscu i zakresie ma świadomość subiektywnego odczucia znieważenia swoich uczuć.

Kwestią zasadniczą jest nie założenie, a nawet przyjęcie takiego lub innego stanu faktycznego, a jego wiarygodne potwierdzenie. Człowiek jest w stanie wyznać drugiemu człowiekowi mniej lub bardziej doniosłe uczucie, ale jak sprawdzić, czy mówi prawdę? Gdyby się okazało, że jest to niemożliwe, to należy stwierdzić, iż skutki lub brak skutków użytych przez ustawodawcę w przepisie art. 196 k.k. określić z zakresu psychologii to tylko przypuszczenia a nie pewnik.

U podstaw teorii poznawczo-behawioralnej leży założenie, że człowiek jest w stanie przeanalizować własne procesy myślowe i ocenić, które z nich mu odpowiadają, a które mu nie służą. Ale czy jest tego świadom? Człowiek czuje się lepiej, gdy szkodliwe przekonania myślowe jest w stanie zmienić na bardziej realistyczne i konstruktywne. Uczucia i emocje to nie jest to samo. Wszelkie odczucia, które pojawiają się „w nas”, „w środku” – radość, złość, strach, wstręt i pokrewne – to konglomerat myśli, emocji i zachowania. Towarzyszą im zwykle pewne wrażenia płynące z ciała, jak podniesienie ciśnienia krwi w złości, uczucie zimna ze strachu, uczucie gorąca z ekscytacji itd. Zachowanie to wszystko to, co robimy i mówimy, ale czy każdy człowiek jest tego świadom?

To, co dzieje się w naszej głowie, może mieć postać długiego monologu wewnętrznego, kiedy intensywnie rozważamy jakąś kwestię; postać myśli automatycznych – krótkie, proste myśli pojawiające się w naszej głowie zwykle pod wpływem jakiejś sytuacji, może to być na przykład nawykowa myśl „to się nie uda”, która pojawia się u danej osoby za każdym razem, gdy staje przed nowym wyzwaniem. Myśli automatyczne często pojawiają

⁵¹ J. Wojciechowska, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. I, (red.) A. Wąsek, Warszawa 2004, s. 735.

się zaledwie na ułamek sekundy, dlatego czasami trudno je nawet zauważyć, a mimo to w oparciu o nie podejmujemy decyzje, za czymś lub przeciw czemuś się opowiadamy. To myśl (nie uczucie!), która może pojawić się w naszej głowie, kiedy wybieramy się do dentysty. Uczuciem byłby sam strach odczuwany np. przed wejściem do gabinetu. U osób z fobią społeczną przed wyjściem z domu do pracy często pojawiają się myśli: „ojej, znowu będę musiał rozmawiać i nie będę wiedział, co powiedzieć”, „ktoś znowu mnie o coś zapyta, a ja zrobię się cały czerwony”, „wszyscy będą na mnie patrzeć”, „pewnie za plecami będą mnie obgadywać” itd.

Każdego dnia człowiek przeżywa dziesiątki emocji i tylko czasami wie, co przeżywa. Emocje potrafią wpłynąć na nasz nastrój, na nasz stosunek do otoczenia, ale też na relacje z innymi ludźmi – także z naszymi dziećmi. Czy emocje to to samo co uczucia? Czy możemy je kontrolować? Uczuć uczymy się przez całe życie poprzez bycie w relacjach z innymi ludźmi. Na uczucia może składać się wiele emocji. Na przykład uczucie miłości, przyjaźni, frustracji, zazdrości, żałoby. Natomiast na pojawiające się emocje nie mamy wpływu, czujemy je niezależnie od naszej woli. Mamy możliwość wpływania na myśli i zachowania, jakie wywołują emocje, ale musimy umieć je rozpoznać, nazywać i zarejestrować. Dobrze, gdybyśmy umieli nad nimi panować. Być może ci, którzy im ulegają mają tego świadomość, ale co z tymi, którzy ich zachowanie oceniają – czy mają tego świadomość?

Przykładem na to, jak dalece ludzka fantazja pozwala na przyjęcie dowolnej interpretacji, jest twierdzenie Włodzimierza Wróbla, według którego dla zaistnienia przestępstwa z art. 196 k.k. wystarczy, że odczucie obrazy uczuć religijnych będzie miała tylko jedna osoba, co stoi w sprzeczności co najmniej z ustawowym jego opisem („Kto obraża uczucia religijne innych osób”), ponieważ użycie liczby mnogiej jest tylko stylistycznym zabiegiem ustawodawcy⁵². Wydaje się to nie tylko niezrozumiałe, ale i niebezpieczne, gdyż przyjmując taki algorytm rozumowania, wszystko w sposób dowolny można zmienić. Dogmatyka i wykładnia prawa niepoparta logiką w niektórych sytuacjach może być nawet mało zrozumiana dla interpretatora, ale nie powinna być sprzeczna z zasadami trzeźwego myślenia.

Znieważenie, jako podstawowy element przestępstwa opisanego w art. 196 k.k., nie ma definicji legalnej, co za tym idzie każdy na swój sposób i użytek dowolnie może go definiować. W doktrynie znieważenie jest definiowane jako coś pogardliwego i lekceważącego w odniesieniu do wartości, które wyznaje inny człowiek, co może przybrać wieloraką formę, np. werbalną (wyśmiewanie, niszczenie przedmiotów kultu religijnego) lub pisemną (rozpowszechnianie obraźliwych obrazów)⁵³.

W jednym ze swoich orzeczeń⁵⁴ Sąd Najwyższy wskazał, że obraźliwym nie będzie krytyka poglądów głoszonych przez określone wspólnoty religijne, wygłaszane przez jej przedstawicieli świeckich lub duchownych.

⁵² W. Wróbel [w:] *Kodeks karny. Część...*, s. 585.

⁵³ R. Góral, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz z orzecznictwem*, Warszawa 2005, s. 310.

⁵⁴ Orzeczenie SN z 17.02.1993 r., III KRN 24/92, „Wokanda” 1993/10, s. 8-10.

Nie wypełni znamion z art. 196 negatywny stosunek do religii i wypowiadanie twierdzeń, że Bóg nie istnieje⁵⁵. Niektórzy prawnicy są zdania, że wykorzystanie symboli religijnych do kreacji artystycznej nie będzie znieważeniem uczuć religijnych, pod warunkiem, że artystyczne dzieło nie zawiera elementów poniżających daną religię⁵⁶. Większość zwraca uwagę na kilka istotnych ich zdaniem elementów – na to, że znieważenie musi mieć charakter publiczny, działanie sprawcy musi nastąpić w miejscu lub warunkach, by mogło dotrzeć do bliżej nieokreślonej liczby osób, zniewaga musi zostać dokonana z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym oraz miałyby zachodzić wówczas, gdy osoba przewiduje, że może swoim działaniem znieważać uczucia religijne innych osób i na to się godzi⁵⁷. Z takim stanowiskiem nie zgadzają się Joanna Piórkowska-Flieger, Janina Wojciechowska i Patrycja Kozłowska-Kalisz⁵⁸. Mariusz Agnosiewicz uważa, że dopuszczenie możliwości popełnienia przestępstwa w zamiarze ewentualnym prowadzi do ograniczenia prawa do krytyki, w tym wolności słowa, ponieważ każdy wyrażający własne kontrowersyjne opinie jest narażony na możliwość odpowiedzialności karnej z art. 196 k.k.⁵⁹ Dla Oktawii Górniok użycie przez ustawodawcę sformułowań „obraża” lub „znieważając” oznacza, że sprawca chce obrazić uczucia religijne poszkodowanego, w związku z czym czyn ten można popełnić tylko w zamiarze bezpośrednim⁶⁰.

Zamiar bezpośredni (łac. *dolus directus*) zachodzi wówczas, gdy sprawca uświadamia sobie, że jego zachowanie wypełnia znamiona czynu zabronionego, a mimo to działa. Zamiar ewentualny (łac. *dolus eventualis*) zachodzi natomiast wtedy, gdy sprawca jedynie przewidując możliwość popełnienia czynu zabronionego, na to się godzi (sprawca wie, że może dojść do popełnienia czynu zabronionego, choć nie musi dojść do jego popełnienia). Zamiar ewentualny różni się więc od zamiaru bezpośredniego elementem woli i świadomości, ale obydwa rodzaje zamiaru świadczą o umyślności czynu (Gardocki L., 1996, s. 92–95). Wniosek z tego taki, że przestępstwo obrazy uczuć religijnych popełnia ten, kto swoim zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym obejmuje wszystkie znamiona tego występk⁶¹.

W doktrynie nie ma różnic poglądów co do tego, że przestępstwo obrazy uczuć religijnych ma charakter materialny⁶². Nieco inaczej sprawa wygląda ze skutkiem. Są prawnicy, dla których skuteczność realizuje się odczuciem znieważania uczuć religijnych odczuwanym subiektywnie przez co najmniej dwie konkretne osoby⁶³. Takiego stanowiska nie

⁵⁵ J. Wojciechowska [w:] *Kodeks karny. Komentarz...*, s. 735-736.

⁵⁶ W. Wróbel [w:] *Kodeks karny. Część...*, s. 586 i n.

⁵⁷ A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 382 i n.

⁵⁸ J. Piórkowska-Flieger [w:] *Kodeks karny. Komentarz...*, s. 481; J. Wojciechowska [w:] *Kodeks karny. Część...*, s. 736; P. Kozłowska-Kalisz [w:] *Kodeks karny. Praktyczny...*, s. 455.

⁵⁹ M. Agnosiewicz, *Ułomny artykuł ochrony wiary*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,369> [dostęp: 17.09.2022].

⁶⁰ M. Makarska, *Przestępstwa przeciwko...*, s. 164.

⁶¹ L. Gardocki, *Prawo karne...*, s. 92-95.

⁶² A. Wąsek, *Przestępstwa przeciwko...*, s. 33.

⁶³ J. Piórkowska-Flieger, [w:] *Kodeks karny. Komentarz...*, s. 481; M. Bojarski (red. nauk.), *Prawo karne materialne...*, s. 508.

podziela np. Włodzimierz Wróbel, według którego wystarczy, że odczucie takie będzie miała tylko jedna osoba, przy czym użycie przez ustawodawcę liczby mnogiej („Kto obraża uczucia religijne innych osób”) jest tylko stylistycznym zabiegiem ustawodawcy⁶⁴.

Pojęcie znieważenia czy zniewagi w polskim prawie karnym nie doczekało się definicji słownikowej. Przyjmuje się, iż przez zniewagę należy rozumieć takie zachowanie sprawcy, które polega na wyrażeniu ujemnej oceny zachowania w stosunku do osoby, względem której jest zniewaga kierowana. Może ona przybrać postać wypowiedziania słów obelżywych, wykonywania gestów, znaków o charakterze lekceważącym. Może mieć formę pisemną lub ustną, rysunku albo druku⁶⁵. Znieważenie polega na ublżeniu komuś lub na obraźliwym zachowaniu się wobec pokrzywdzonego, a także lżeniu go, nawet w jego nieobecności, lecz publicznie lub w zamiarze, aby zniewaga do niego dotarła⁶⁶.

W literaturze prawniczej podkreśla się, iż o tym, czy w danej konkretnej sytuacji doszło do znieważenia innej osoby powinno się wydawać ocenę w sposób obiektywny – niezależnie od tego, czy w istocie w tej sytuacji doszło do naruszenia stanu uczuć danej osoby (jej negatywnych odczuć, krzywdy wywołanej czynem znieważającym). Podstawowe znaczenie dla stwierdzenia, czy w danej sytuacji doszło do znieważenia osoby, mają normy społeczne (rozpowszechnione w danym społeczeństwie normy moralne, religijne, obyczajowe), czyli to, jak społeczeństwo z reguły ocenia takie zachowania (jak oceniałaby to przeciętna osoba, niezaangażowana w spór, obserwująca go niejako „z zewnątrz”). Z tego punktu widzenia posłużenie się określeniami powszechnie uważanymi za obraźliwe, stwierdzeniami takimi jak „burak”, „prostak”, „jełop”, „jest pan zerem”, stanowi złamanie przyjętych w naszym społeczeństwie kanonów prowadzenia dyskusji społecznej, ale czy na pewno?

W ocenie Sądu Najwyższego przez termin znieważenia uczuć religijnych należy rozumieć „takie zachowanie, które według określonych przez normy kulturowo-obyczajowe i powszechnie przyjęte oceny stanowi wyraz pogardy”⁶⁷. Nie będzie znieważeniem krytyka poglądów głoszonych przez określone wspólnoty religijne, wygłaszane przez jej przedstawicieli świeckich czy duchownych. Nie będzie wypełnieniem znamion z art. 196 k.k. negatywny stosunek do religii co do zasady, w tym również wypowiedzianie takich twierdzeń, że Bóg nie istnieje lub bogów jest wielu.

Wszystko zależy na jakiej płaszczyźnie i w jakim kontekście, jakim celu i na jakiej podstawie, według jakich kryteriów i na czyje potrzeby zostanie dokonana wykładnia pojęcia „obraza uczuć religijnych”. Niektórzy prawnicy są zdania, że wykorzystanie symboli religijnych do kreacji artystycznej nie będzie znieważeniem uczuć religijnych, o ile dzieło nie zawiera elementów poniżających dla danej religii. W uzasadnieniu kasacji w sprawie Adama Darskiego sędzia Jacek Sobczak wskazuje na ważną rzecz: „zdarza się, że czyny nieetyczne nie znajdują unormowania w prawie karnym. Działanie Darskiego

⁶⁴ W. Wróbel, *Kodeks karny. Część...*, s. 585.

⁶⁵ M. Szwarczyk [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) T. Bojarski, Warszawa 2007, s. 784.

⁶⁶ J. Sondel, *Praktyczne wyjaśnienia do Kodeksu karnego*, Warszawa 1999, s. 112.

⁶⁷ Orzeczenie SN z 17.02.1993 r., III KRN 24/92, „Wokanda” 1993, nr 10, s. 8-10.

było trudne do zaakceptowania, ale nie wyczerpywało znamion przestępstwa. Było to działanie, które odnosiło się do określonej grupy osób, które były zwolennikami tego typu przekazu i przyszły do klubu na koncert, aby z tego przekazu skorzystać. Będąc na koncercie grupa „metalowców” nie czuła się dotknięta treścią wypowiedzi artysty. Potępiając od strony aksjologicznej działania Darskiego, nie musimy potępiać tego nurtu muzycznego”. Sędzia zaznaczył, że uczucia religijne na świecie są przedmiotem ochrony, wystarczy wspomnieć deklarację o eliminacji wszelkich form dyskryminacji i nietolerancji, uchwaloną przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1981 r. Dlatego też działania naruszające uczucia religijne są w Polsce chronione. Obelżywy charakter wystąpień należy oceniać obiektywnie, z uwzględnieniem przekonań panujących w kręgu kulturowym, z którego wywodzi się pokrzywdzony. Ale pamiętać należy, że formułujący przekaz ma mieć świadomość do kogo jest on skierowany – podkreślił⁶⁸.

Podsumowanie

Przestępstwo obrazy uczuć religijnych w Polsce, pomimo tego, że jest coraz częstsze, nie występuje w liczbach statystycznych zbliżonych do przestępstw kradzieży i innych.

W 2020 r. skierowano do sądu około 30 aktów oskarżenia. W latach 2016-2018 prawomocnie skazano 29 osób, w tym 11 na karę grzywny, 10 na karę ograniczenia wolności, a 8 na karę jej pozbawienia. W 2016 r. było ich 10. Wśród prawomocnych skazań za to przestępstwo zdarzają się kary bezwzględnego więzienia – w ciągu ostatnich 5 lat były to tylko cztery przypadki. Z danych udostępnionych PAP przez Prokuraturę Krajową wynika, że od 2018 r. liczba zawiadomień do prokuratury dotyczących przestępstwa obrazy uczuć religijnych rośnie. W 2018 r. skierowano ich 90, w 2019 r. – 136, natomiast w 2020 r. – 146.

Jednym z najśłynniejszych procesów dotyczących obrazy uczuć religijnych był w 2007 r. proces wokalisty grupy Behemoth, Adama Darskiego „Nergala”, który na zamkniętym koncercie podarł Biblię, a jej kartki rozrzucił wśród publiczności, nawołując: „Źryjcie to g...”. W 2019 r. doszło do zatrzymania i wydania postanowienia o postawieniu zarzutów z art. 196 k.k. kojarzonej z ruchem LGBT aktywistce Elżbiecie Podleśnej, która na kosztach na śmieci oraz toaletach naklejała plakaty oraz nalepki z wizerunkiem tęczowej Matki Boskiej.

W 2019 r. na częstochowskim Marszu Równości również pojawiła się reprodukcja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, na którym aureola otaczająca głowy Maryi i Dzieciątka miała tęczowe barwy. Jedną z głośniejszych spraw dotyczyła nałożenia tęczowych flag na część warszawskich pomników. Flagę umocowano m.in. na pomniku Chrystusa przed Bazyliką św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu. Inicjatorzy akcji tłumaczyli, że miała ona na celu walkę z homofobią. Przykładów w tym zakresie można by przytoczyć wiele, ale to nie o przykłady powinno chodzić. Po 10 latach Trybunał w Strasburgu w sprawie Doroty Rabczewskiej ogłosił wyrok, w którym w uzasadnieniu zacytował szereg rezolucji i zaleceń ciał międzynarodowych (m.in. OBWE, Komisji Weneckiej, ONZ, UE), które

⁶⁸ Postanowienie SN z 5.03.2015 r., III KK 274/14, OSNKW 2015/9/72.

wzywają państwa do rozróżnienia między ściganiem mowy nienawiści i podżeganiem do przemocy na tle różnic religijnych, a penalizowaniem obrazy uczuć religijnych, czyli tak zwanego bluźnierstwa. Wtórują temu organizacje prawnoczułowe, zwracające uwagę, że tego rodzaju rozwiązania – zwłaszcza przez swój prawnokarny charakter – stanowią po prostu nadmierną ingerencję w wolność słowa.

Tak jak nie ma idealnych rozwiązań, tak nie ma też wyczerpujących uregulowań prawnych, aczkolwiek skoro ustawodawca bierze na warsztat stworzenie regulacji prawnej tak ważnej w katolickim kraju, to nie powinna ona przybrać postaci niepełnej, śmiesznej i nijakiej. Zdroworozsądkowy i racjonalny ustawodawca nie ma prawa ulegać żadnym emocjom. Lepiej czegoś nie uregulować, niż coś uregulować dla samej sztuki, w taki sposób, który jest nie do pogodzenia z logicznym myśleniem. Regulacja oparta na domyśle, przypuszczeniach, założeniach, w swej nieostrości i nieokreśloności wydaje się fikcją, staje się przyczynkiem do poróżnienia ludzi i sprawia poważny kłopot jej interpretatorom.

Każdy wyrok w oparciu o tak sformułowany przepis może być, a może musi z założenia być odmiennie różny. Co do zasady wyrok będzie mieścił się w granicach prawa i stanowił podstawę dla orzeczenia, jednakże nie będzie spełniał zawartych w prawie i wymiarze sprawiedliwości celów i założeń. Według autora daleko idąca trudność penalizacji, określenia ponad wszelką wątpliwość przedmiotu ochrony, sposobu działania oraz wystąpienia skutku, skłania do postawienia tezy, że żadna przyjęta w zakresie prawa karnego regulacja nie będzie chroniła wolności sumienia i wyznania jednostki, a raczej ogół społeczeństwa przed zakłóceniami porządku publicznego, na co słusznie wskazywał Wojciech Cieślak i co wcześniej podkreślał Juliusz Makarewicz⁶⁹.

- Rację wydaje się mieć Arnold Gubiński co do tego, że prawo karne ma charakter klasowy, a każda nowa klasa, która osiąga władzę, używa prawa karnego jako narzędzia w swych interesach, gruntując i chroniąc przy jego pomocy nowe stosunki, pod warunkiem społecznego przyzwolenia na takie postępowanie.
- Rację wydaje się mieć Erwin Kruczoń, twierdząc, że indywidualny przedmiot ochrony przestępstwa z art. 196 k.k. przyjmowany jest w sposób dość rozbieżny; Marian Filar, że przedmiotem ochrony jest „wolność od określonych tam działań, stanowiących szczególnie drastyczne formy zamachu na wolność sumienia i wyznania”, jak i Janina Wojciechowska, dopatrująca się konstytucyjnej ochrony zasady wolności sumienia i wyznania jako idei wolności przekonań obywateli w sprawach wiary, odzwierciedlonej wyrazem tolerancji światopoglądowej państwa i jego neutralności światopoglądowej, tylko wtedy, gdy świadomość społeczna w tym zakresie kształtuje się przynajmniej na średnim poziomie.
- Rację wydają się mieć: Łukasz Chojniak, że kwestie sumienia i religii nie powinny być unormowane prawem karnym, a cywilnym oraz że prawo musi być precyzyjne, a obywatel musi wiedzieć, kiedy może narazić się na odpowiedzialność karną, a kiedy nie, czego w omawianym przepisie brakuje; Jacek Sobczak, wskazujący na problem natury

⁶⁹ J. Kędzierski, *Przestępstwa przeciwko religiom i wyznaniom w polskim prawie karnym – de lege ferenda*, „Palestra” 2007/7-8, s. 80.

państwowej; Adam Bodnar, który uważa, iż problem nie dotyczy istnienia czy nieistnienia przepisu art. 196 k.k., a jego nieostrości, uściślenia jego brzmienia wyłącznie do umyślności, a nie jak to uznał w 1997 r. ustawodawca, który zbyt szeroko traktuje kategorię obrazy uczuć religijnych; Bartosz Stanosz, że dotychczasowe wypracowane koncepcje nie pozwalają na ścisłe odróżnienie, jakie czyny godzą w uczucia religijne, a jakie nie, a „sam przepis jest tylko reminiscencją epoki, w której czołobitność wobec religii wymuszano ogniem, mieczem i torturami”; Andrzej Zoll, że prawo karne jest elementem systemu prawnego, który powinien być wykorzystywany w ostateczności, a „ewentualna likwidacja przepisów penalizujących obrazę uczuć religijnych to danie zielonego światła dla nietolerancji, co może doprowadzić do daleko idących napięć społecznych”.

- Rację wydają się mieć: Małgorzata Makarska⁷⁰, Janusz Wojciechowski⁷¹, Andrzej Zoll⁷², Andrzej Wąsek⁷³ czy Jarosław Warylewski, którzy przeciwstawiają się koncepcji ochrony samego Boga; Lech Gardocki, Włodzimierz Wróbel, Rafał Paprzycki. Radosław Krajewski, Patrycja Kozłowska-Kalisz – przyjmujący szerszą koncepcję rozumienia pojęcia przedmiotu czci religijnej tj. przedmioty materialne oraz obiekty kultu danej religii, co wynika z tego, że kwestia uregulowania materii nie do końca możliwej do określenia pod względem podmiotowym, jak i przedmiotowym jest kwestią czysto umowną, narażoną na wielość interpretacji.
- Rację wydają się mieć: Włodzimierz Wróbel, wskazując, że w pewnych sytuacjach odprawiania obrzędów kapłan stanowi znak obecności Boga; Andrzej Wąsek, że przedmiot czci religijnej nie oznacza przedmiotu, któremu oddaje się cześć – oznacza element, poprzez który oddaje się cześć religijną, Wojciech Cieślak, który zastanawia się, czy każde wyobrażenie przedmiotu wiary otoczonego przez wierzących estymą i szacunkiem będzie jednoznaczne z przyznaniem, że stał się on przedmiotem czci religijnej.
- Rację wydają się mieć ci, którzy są zdania, że wykorzystanie symboli religijnych do kreacji artystycznej nie będzie znieważeniem uczuć religijnych, pod warunkiem, że artystyczne dzieło nie zawiera elementów poniżających daną religię, że znieważenie musi mieć charakter publiczny, działanie sprawcy musi nastąpić w miejscu lub warunkach, by mogło dotrzeć do bliżej nieokreślonej liczby osób, zniewaga musi zostać dokonana z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym, która miałaby zachodzić wówczas, gdy osoba przewiduje, że może swoim działaniem znieważyć uczucia religijne innych osób i na to się godzi, jak i Joanna Piórkowska-Flieger, Janina Wojciechowska i Patrycja Kozłowska-Kalisz, Mariusz Agnosiewicz, którzy uważają, że dopuszczenie możliwości popełnienia przestępstwa w zamiarze ewentualnym prowadzi do ograniczenia prawa do krytyki, w tym wolności słowa, ponieważ każdy wyrażający własne

⁷⁰ M. Makarska, *Przestępstwa przeciwko...*, s. 167.

⁷¹ J. Wojciechowski, *Kodeks karny. Komentarz...*, s. 370.

⁷² A. Zoll, *Kodeks Boga...*, s. 6.

⁷³ A. Wąsek, *Przestępstwa przeciwko...*, s. 33.

kontrowersyjne opinie jest narażony na możliwość odpowiedzialności karnej z art. 196 k.k.

- Rację wydają się mieć Oktawia Górniok, według której użycie przez ustawodawcę sformułowań „obraża” lub „znieważając” oznacza, że sprawca chce obrazić uczucia religijne poszkodowanego, w związku z czym czyn ten można popełnić tylko w zamiarze bezpośrednim; Lech Gardocki, co do tego, że zamiar ewentualny różni się od zamiaru bezpośredniego elementem woli i świadomości, ale obydwa rodzaje zamiaru świadczą o umyślności czynu.
- Rację wydaje się mieć Jacek Sobczak, który wskazuje, iż „zdarza się, że czyny nieetyczne nie znajdują unormowania w prawie karnym”, jak i to, że przez samą trudność do zaakceptowania pewne zachowanie wyczerpuje znamiona przestępstwa.
- Rację wydaje się mieć SN, że uczucia religijne to stan psychiczny, którego istotą jest wewnętrzne ustosunkowanie do przeszłych, obecnych i przyszłych zdarzeń, bezpośrednio lub pośrednio związanych z religią jako formą świadomości społecznej, obejmującą wierzenia dotyczące sensu i celu istnienia człowieka, ludzkości i świata, że pluralistyczne ujęcie przedmiotu ochrony w zwrocie „obraza uczucia” (art. 196 k.k.) odzwierciedla trudność w wyodrębnieniu pojedynczego przedmiotu i logiczną językowo trafność wyrażenia go w tej postaci.
- Rację wydaje się mieć Łukasz Chojniak, wskazujący, iż kwestie sumienia i religii nie powinny być unormowane prawem karnym, a cywilnym. Wolność nie jest prawem absolutnym, a zatem w pewnych sytuacjach musi zostać ograniczona ze względu na interes społeczny z zachowaniem zasady proporcjonalności. Czy przy tak dużej liczbie różnych religii możliwym jest dookreślenie obecnego art. 196 k.k. w zakresie przedmiotu ochrony, czy wystarczy domyślna i dorozumiana wiedza Polaków, tym bardziej w sytuacji nieumyślnej obrazy uczuć. Prawo musi być precyzyjne, jak i obywatel musi wiedzieć, kiedy może narazić się na odpowiedzialność karną, a kiedy nie, czego w omawianym przepisie brakuje.
- Rację wydaje się mieć Bartosz Stanosz, który uważa, że dotychczasowe wypracowane koncepcje nie pozwalają na ścisłe odróżnienie, jakie czyny godzą w uczucia religijne, a jakie nie, a „sam przepis jest tylko reminiscencją epoki, w której czołobitność wobec religii wymuszano ogniem, mieczem i torturami”.

Skoro wszyscy mają rację to sprawa wydaje się prosta, jednakże biorąc pod uwagę istotę powiązań konstytucyjnej ochrony zasady wolności wyznania do idei wolności przekonań obywateli, w kwestii wiary, w odniesieniu do tolerancji światopoglądowej państwa nie wydaje się możliwym w sposób niebudzący wątpliwości oddzielenie uczuć od przekonań i emocji od intelektu, chociażby ich wzajemnych powiązań na gruncie interdyscyplinarnym, a nie samej wykładni prawa. Nie ujmując rangi innym prawom, prawo pozytywne, które wyrasta z systemu przekonań, jest podstawowym regulatorem relacji społecznych. Uczucia religijne różnią się od innych uczuć tylko przedmiotem odniesienia. Uczucia to nic innego jak stan psychiczny, towarzyszący człowiekowi, wyrażający jego ustosunkowanie do zdarzeń zewnętrznych i jego identyfikację. Sytuacja, w której osoba lub

grupa osób wyraża swój podziw dla Stwórcy, w którego wierzy inna osoba lub grupa osób i nie manifestuje takiego podziwu, do czego ma prawo, zgodnie z teorią personalizacji człowieka, powinna uszanować utożsamiających się ze Stwórcą. W przypadku przestępstwa zniewagi jej adresatem jest sama osoba znieważana, tymczasem w przypadku przestępstwa obrazy uczuć religijnych, zniewaga nie dotyczy samej osoby obrażonej, lecz przedmiotu czci religijnej lub miejsca przeznaczonego do publicznego kultu. Przyjmując za słuszny pogląd Leszka Kołakowskiego, który powiedział, że „nawet, gdyby Boga nie było, ludzie by go i tak wymyślili”, należy podkreślić, iż uczucia religijne mogą się rodzić w człowieku niezależnie od istnienia Boga. Uczucia, w tym również religijne, zawsze były i zawsze będą jednym z podstawowych elementów ludzkiego bytu, w związku z czym zapewnienie ochrony ładu społecznego w społeczeństwie o wysokim stopniu religijności wydaje się jednym z podstawowych zadań państwa. W rozważaniach w temacie umieszczenia w kodeksie karnym przepisu chroniącego uczucia religijne, zasadniczym pytaniem wydaje się to, czy obraza jakichkolwiek uczuć powinna być czynem zabronionym. Nie ujmując rangi innym prawom, prawo pozytywne jest podstawowym regulatorem relacji społecznych i wyrasta z systemu przekonań. Uczucia religijne różnią się od innych uczuć tylko przedmiotem odniesienia. Uczucia to nic innego jak stan psychiczny, towarzyszący człowiekowi, wyrażający jego ustosunkowanie do zdarzeń zewnętrznych i jego identyfikację. Uczucia, w tym również religijne, zawsze były i będą jednym z podstawowych elementów ludzkiej egzystencji, w związku z czym zapewnienie ochrony ładu społecznego w społeczeństwie o wysokim stopniu religijności wydaje się jednym z podstawowych zadań demokratycznego państwa prawa. Sprawa wydaje się prosta pod warunkiem, że „odda się Bogu to, co boskie, a cesarzowi to, co cesarskie”. Co do zasadności umieszczenia w kodeksie karnym przepisu chroniącego uczucia religijne, podstawowym pytaniem wydaje się to, czy obraza jakichkolwiek uczuć powinna być czynem zabronionym. Na pytanie: czy można skutecznie ochronić coś, czego obiektywnie nie da się obrazić, coś, czego obiektywnie nie da się należycie zdefiniować i coś, czego nie da się obiektywnie dowieść, odpowiedź może być zarówno twierdząca jak i przecząca, ponieważ wszystko zależy od trzech czynników – założeń, potrzeb i woli tych, którzy o tym decydują.

Bibliografia

1. Agnosiewicz M., *Ułomny artykuł ochrony wiary*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,369> [dostęp: 17.09.2022].
2. Bafia J., Hochberg L., Skiewierski M., *Ustawy karne RPL. Komentarz*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1965.
3. Bojarski M. (red. nauk.), *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Lexis Nexis, Warszawa 2010.
4. Centrum Monitoringu Wolności Prasy, *Prawo vs. Media*, Warszawa 1999, <http://archiwum.freepress.org.pl/old/pvm.pdf> [dostęp: 14.09.2022].
5. Cieślak W., *Pasja przed sądem*, [w:] *Fascynujące ścieżki filozofii prawa*, (red.) J. Zajadło, Lexis Nexis, Warszawa 2008.
6. Dekret z 05.08.1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania (Dz.U. z 1949 r. Nr 45, poz. 334).

7. Filar M., *Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania*, [w:] *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze*, z. 18, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa. 1988.
8. Flasiński S., Stępień T., *Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania w świetle orzecznictwa SN*, „Problemy Praworządności” 1986, nr 1.
9. Gardocki L., *Prawo karne*, C.H. Beck, Warszawa 1996.
10. Gardocki L., *Prawo karne*, C.H. Beck, Warszawa 2009.
11. Góral R., *Kodeks karny. Praktyczny komentarz z orzecznictwem*, Zrzeszenie Prawników Polskich, Warszawa 2005.
12. Gubiński A., *Zasady prawa karnego*, PWN, Warszawa 1974.
13. Gwiżdż A., Zakrzewska J. (oprac.), *Konstytucja i podstawowe akty ustawodawcze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1958.
14. Kędzierski J., *Przestępstwa przeciwko religiom i wyznaniom w polskim prawie karnym – de lege ferenda*, „Palestra” 2007, nr 7-8.
15. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe 2.04.1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym 25.05.1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 16.07.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).
16. Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie 4.11.1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).
17. Kozłowska-Kalisz P. [w:] *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, (red.) M. Mozgawa, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012.
18. Krajewski R., *Ochrona wolności sumienia i wyznania w świetle Kodeksu karnego z 1997 roku*, „Przegląd Sądowy” 2008, nr 3.
19. Kruczoń E., *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 2.
20. Kunicka-Michalska B., Wojciechowska J., *Przestępstwa przeciwko wolności, wolności sumienia i wyznania, wolności seksualnej i obyczajowości oraz czci i nietykalności cielesnej. Rozdziały XXIII, XXIV, XXV i XXVII Kodeksu karnego. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa. 2001.
21. Makarewicz J., *Kodeks Karny z komentarzem*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów 1932.
22. Makarska M., *Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania w Kodeksie karnym z 1997 roku*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2005.
23. Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2007.
24. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167)
25. Orzeczenie SN z 15.10.1963 r., I K 965/61, OSNCK.
26. Orzeczenie SN z 17.02.1993 r., III KRN 24/92, „Wokanda” 1993, nr 10, s. 8-10.
27. Paprzycki R., *Graj, szatanie. Prawnokarna ochrona sumienia i wyznania a działalność satanistów*, „Rzeczpospolita” z dnia 21 września 2000 r., nr 221, s. C-3.
28. Pietrzak M., *Ochrona wolności sumienia i wyznania na gruncie prawa karnego i cywilnego* [w:] *Wolność myśli sumienia i wyznania. Poradnik prawny*, (opr.) A. Mikulska, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa. 2003.
29. Piórkowska-Flieger J., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) T. Bojarski, Lexis Nexis, Warszawa 2012.
30. Postanowienie SN z 5.03.2015 r., III KK 274/14, OSNKW 2015/9/72.
31. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 11.07.1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1932 r. Nr 60, poz. 571).

32. Sondel J., *Praktyczne wyjaśnienia do Kodeksu karnego*, Lexis Nexis, Warszawa 1999.
33. Szwarczyk M. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) T. Bojarski, Wolters Kluwer, Warszawa 2007.
34. Uchwała SN z 21.11.2001 r., I KPZ 26/01, OSN 2002, nr 1-2, s. 43-51.
35. Ustawa z 17.05.1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz.U. z 2022 r. poz. 1435).
36. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1138 ze zm).
37. Warylewski J., *Pasja czy obraza uczuć religijnych? Spor wokół art. 196 Kodeksu *karnego**, [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, (red.) L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda, Lublin 2005.
38. Wąsek A., *Przestępstwa przeciwko przekonaniom religijnym de lege lata i de lege ferenda*, „Państwo i Prawo” 1995, nr 7.
39. Wojciechowska J., *Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania* [w:] *Kodeks karny – część szczególna, t. 1*, (red.) A. Wąsek, C.H. Beck, Warszawa. 2004.
40. Wojciechowski J., *Kodeks karny. Komentarz, orzecznictwo*, Librata, Warszawa 2002.
41. Wróbel W. [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, (red.) A. Zoll, Zakamycze, Kraków 2006.
42. Wyrok SN z 6.04.2004 r., I CK 484/03, OSNICK 2005/4/69.
43. Zoll A., *Kodeks Boga nie chroni*. „Tygodnik Powszechny” 2010, nr 3.

Dane kontaktowe

Michał Boczek, michal.boczek@vp.pl, michal.boczek.kancelaria@gmail.com



Krzysztof Kaczorowski

ORCID <https://orcid.org/0000-0002-0487-8107>

Akademia Nauk Stosowanych w Raciborzu

Anna Nosiadek

SKUTKI BEZCZYNNOŚCI STRONY W PROCESIE CYWILNYM W KONTEKŚCIE ŚWIADOMOŚCI PRAWNEJ SPOŁECZEŃSTWA

Streszczenie (abstrakt): Niniejsze opracowanie wskazuje konsekwencje braku aktywności strony w postępowaniu cywilnym. Koncentruje się na problematyce prekluzji dowodowej oraz omawia instytucję wyroku zaocznego. Ponadto porusza kwestię strategii nieodbierania korespondencji przez pozwanego lub uczestnika oraz jej następstwa, prezentując temat zarówno w świetle obecnie obowiązującego stanu prawnego jak i w brzmieniu norm prawnych sprzed nowelizacji. W artykule zawarto analizę instytucji doręczenia korespondencji za pośrednictwem komornika. Publikacja omawia także funkcję kuratora procesowego dla osoby nieznanej z miejsca pobytu. Opracowanie podkreśla konieczność stałego zwiększania świadomości prawnej społeczeństwa, co może prowadzić do uniknięcia opisanych w nim negatywnych skutków.

Słowa kluczowe: postępowanie cywilne, bezczynność, doręczenie, wyrok zaoczny, prekluzja dowodowa

THE EFFECTS OF INACTION OF A PARTY IN A CIVIL TRIAL IN THE CONTEXT OF THE LEGAL AWARENESS OF THE SOCIETY

Abstract: This study indicates the consequences of a party's inactivity in civil proceedings. It focuses on the issue of evidence preclusion and discusses the institution of default judgment. In addition, it raises the issue of the defendant's or participant's failure to collect correspondence and its consequences, presenting the subject both in the light of the current legal status and the wording of legal norms before the amendment. The article contains an analysis of the institution of delivering correspondence through a bailiff. The publication also discusses the function of a curator for a person unknown from their place of stay. The study emphasizes the need to constantly increase public legal awareness, which may lead to avoiding the negative effects described in it.

Keywords: civil proceedings, inactivity, delivery, default judgment, exclusion of evidence

Wstęp

Sprawy cywilne stanowią najliczniejszą kategorię spraw rozpoznawanych w sądach powszechnych, obejmując około 60% z całości wpływu do tych sądów. Dla przykładu w 2017 r. odnotowano ponad 2,5 mln spraw, które zawisły przed sądami w wydziałach cywilnych¹. Warto uświadomić sobie, że w wielu wypadkach postępowania te dotyczą roszczeń opiewających na stosunkowo niewielkie kwoty (np. w przedziale od 50 do 100 zł) i obejmują sprawy, które powszechnie można by określić jako prozaiczne. Dla przykładu można tu wskazać na pozwy o zapłatę dotyczące należności za jazdę bez biletu, niezapłaconych rachunków za Internet, usługę telekomunikacyjną, doprowadzenie prądu lub wody, czy nawet należności naliczonych za niezwrócone do biblioteki książki. Powyższe prowadzi do wniosku, że stroną postępowania cywilnego można stać się wskutek wielu sytuacji dotyczących życia codziennego, co tym bardziej pozwala stwierdzić, że zagadnienie to może być istotne dla znacznej części społeczeństwa. Powyżej opisane sprawy mogą jednakże zostać częstokroć rozstrzygnięte na niekorzyść strony pozwanej z uwagi na fakt niepodjęcia przez nią odpowiednich czynności, a czasem wręcz całkowitą jej bezczynność w toczącym się procesie. Niniejsze opracowanie przedstawia najistotniejsze z negatywnych konsekwencji, jednocześnie podkreślając, że znacznej części z nich można uniknąć, mając podstawową wiedzę o treści przepisów prawa lub też o zasadach funkcjonowania procesu cywilnego. Jest ono przy tym skupione głównie na skutkach dotyczących pozwanego (lub też uczestnika w wypadku postępowań nieprocesowych), bowiem ta strona procesu najczęściej ponieść może negatywne skutki swojej bezczynności.

Kontrydiktoryjność procesu cywilnego

Zasadą nadrzędną towarzyszącą wszelkim postępowaniom sądowym jest zasada prawdy, zgodnie z którą ustalenie prawdziwego stanu danej sprawy ma stanowić podstawę do wydania wyroku². Powyższe założenie wywodzone jest z treści art. 45 Konstytucji RP, gwarantującego każdemu prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy³. Omawiana zasada doznaje jednakże pewnych ograniczeń, bowiem podporządkowanie postępowania sądowego wyłącznie dążeniu do poznania prawdy wykluczałoby szybkość rozstrzygnięcia. Wartości powyższe pozostają wzajemnie powiązane, co podkreśla się również w międzynarodowych standardach dotyczących praw człowieka (por. art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka)⁴. W związku z powyższym jedną z naczelných zasad rządzących postępowaniem cywilnym jest zasada kontrydiktoryjności (sporności), zgodnie z którą ciężar wyka-

¹ A. Siemaszko, P. Ostaszewski, J. Włodarczyk-Madejska, *Tendencje wpływu spraw do polskich sądów powszechnych*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2019, s. 12. Należy odnotować, że powyższa statystyka nie uwzględnia spraw złożonych w Elektronicznym Postępowaniu Upominawczym.

² G. Kamieński, *Zasada prawdy materialnej w świetle projektowanej nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Prawo wobec wyzwań współczesności: wybrane problemy teoretycznoprawne i dogmatycznoprawne*, (red.) J. Helios, W. Jedlecka, A. Kwieciński, Wrocław 2019, s. 103-104.

³ Ł. Błaszczak, A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Dowody w postępowaniu cywilnym. System Postępowania Cywilnego. Tom 2*, Warszawa 2021, s. 34.

⁴ A. Machnikowska, A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Postępowania odrębne. System Postępowania Cywilnego. Tom 6*, Warszawa 2021, s. 32-33.

zania określonych faktów obciąża strony procesu, a zadaniem sądu jest ocena twierdzeń stron w świetle zgłoszonych przez nie dowodów⁵. Taki rozkład obowiązków przeciwstawiany jest dawnej śledczej (inkwizycyjnej) metodzie funkcjonowania postępowania sądowego, w której to sąd zobowiązany był do poszukiwania dowodów mających pozwolić na ustalenie faktycznego stanu sprawy⁶. Przyjęte założenie niewątpliwie służy nie tylko zwiększeniu przejrzystości, ale również usprawnieniu postępowania cywilnego, bowiem sąd władny jest wydać wyrok na podstawie przedstawionych przez strony twierdzeń i dowodów, nie musząc jednocześnie bez końca podejmować starań o uzupełnienie zgromadzonego materiału dowodowego. Powyższe tym bardziej prowadzi do wniosku, że w toku procesu strona powinna pozostawać aktywna w celu dochodzenia lub obrony swoich praw. Ustawodawca przewidział szereg przepisów, formułujących obowiązki i ciężary procesowe, których istnienie co do zasady powinno zmotywować strony do czynnego udziału w postępowaniu, bowiem zaniechanie podjęcia działań skutkuje utratą przewidzianych w danym przepisie korzyści⁷. Dalsza część niniejszego opracowania poświęcona jest analizie przykładów wspomnianych powyżej regulacji.

Nakaz zapłaty

Zgodnie z art. 480¹ Kodeksu postępowania cywilnego⁸ nakaz zapłaty jest orzeczeniem, wydawanym przez sąd w wypadku, gdy powód dochodzi roszczenia pieniężnego. W jego treści sąd nakazuje pozwanemu, aby w określonym terminie zaspokoił roszczenie powoda w całości wraz z kosztami albo wniósł środek zaskarżenia. Postępowanie zmierzające do wydania nakazu zapłaty jest określane postępowaniem odrębnym; charakteryzuje się ono tym, że wydanie orzeczenia rozstrzygającego sprawę następuje bez udziału stron, na podstawie faktów i dowodów przytoczonych tylko przez powoda⁹. Celem powyższego jest usprawnienie i uproszczenie postępowania sądowego, a ponadto udzielenie ochrony prawnej w czasie o wiele krótszym od tego, jaki jest niezbędny do rozpoznania sprawy w toku procesu¹⁰. Co do zasady założenie towarzyszące omawianemu postępowaniu polega na tym, że sąd wyda nakaz zapłaty, chyba że – oceniając wyłącznie treść pozwu – dojdzie on do wniosku, że zaszły przesłanki negatywne do jego wydania¹¹. Szczególną odmianą tego postępowania jest elektroniczne postępowanie upominawcze (EPU), w którym do roz-

⁵ S. Marciniak, *Zasada kontradiktoryjności a ewolucja i współczesny kształt postępowania cywilnego – zarys problematyki*, „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza” nr 2/2013, s. 106.

⁶ J. Misztal-Konecka, *O obowiązywaniu zasady kontradiktoryjności w postępowaniu nieprocesowym: przyczynek do dyskusji*, „Zeszyty Prawnicze” nr 16.3/2016, s. 138-139.

⁷ A. Łazarska, *Należyta dbałość o swoją sprawę w procesie cywilnym*, „Przegląd Sądowy” 2009, nr 5, s. 51-52.

⁸ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r. poz. 1805), dalej w tekście jako k.p.c.

⁹ A. Machnikowska, A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Postępowania odrębne. System Postępowania Cywilnego. Tom 6*, Warszawa 2021, s. 809.

¹⁰ P. Ryłski, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis/el, art. 480¹ Nb 1.

¹¹ T. Zembruski (red.) *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian. Tom I i II*, Warszawa 2020, s. 1256.

strzygnięcia sprawy dochodzi właściwie wyłącznie na podstawie treści pozwu. Powód, dochodząc roszczenia w tym trybie, składa pozew w formie dokumentu elektronicznego i jedynie wskazuje (opisuje) dowody na poparcie swoich roszczeń, nie dołączając ich w ogóle do pisma procesowego (art. 505³² § 1 k.p.c.). Powyższe pozwala na uświadomienie, że w rzeczywistości uzyskanie przez powoda nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym jest stosunkowo łatwe. W literaturze wskazuje się, że stanowi on wręcz skierowaną do pozwanego propozycję rozstrzygnięcia¹². Orzeczenie to wydawane jest na posiedzeniu niejawnym, co w treści art. 152 § 3 k.p.c. oznacza posiedzenie dostępne wyłącznie dla osób wezwanych. W praktyce zaś można stwierdzić, że opisana sytuacja obejmuje *de facto* podjęcie rozstrzygnięcia wyłącznie na podstawie dokumentów, bez wyprzedzającego zawiadamiania którejkolwiek ze stron o planowanym terminie tegoż posiedzenia.

Tak ułatwiona procedura prowadząca do wydania nakazu zapłaty zrównoważona została równie uproszczoną ścieżką przewidzianej przez ustawodawcę obrony przed tym orzeczeniem. Zgodnie z art. 505 § 1 k.p.c. pozwany ma prawo do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty; wówczas traci on moc w części zaskarżonej sprzeciwem. Należy przy tym wskazać, że ustawodawca nie przewidział szczegółowych wymogów wobec pisma, które ma stanowić sprzeciw. Oczywiście musi ono odpowiadać kilku podstawowym warunkom określonym w art. 126 k.p.c. (m.in. zawierać oznaczenie sądu, stron, rodzaju pisma, podpis strony), jednakże nie musi obejmować szczegółowego uzasadnienia, powołania się na określone przepisy, a tym bardziej złożonej argumentacji prawnej. Wystarczające jest wskazanie nakazu zapłaty, którego sprzeciw dotyczy, a także sprecyzowanie, czy nakaz ten zaskarża się w całości czy też tylko w części¹³. Należy zatem uznać, że w pełni skuteczny sprzeciw może zawierać zaledwie jedno zdanie: „zaskarżam w całości nakaz zapłaty z dnia...”. Pomimo tego okazuje się, że znaczna liczba nakazów zapłaty podlega uprawomocnieniu, bowiem pozwany pozostaje w danej sprawie bierny. Jako przyczynę takiego stanu rzeczy ciężko przy tym wskazywać na nieczytelność udzielonego pouczenia. Odmienne bowiem od wszelkich orzeczeń sądowych, w przypadku nakazu zapłaty informacja o możliwości wniesienia sprzeciwu jest wyrażona *expressis verbis* w jego treści. A zatem w omawianym przypadku bezczynność pozwanego skutkować będzie uprawomocnieniem się orzeczenia, które wydane zostało wyłącznie na podstawie twierdzeń powoda. Nie wnosząc sprzeciwu, pozwany niejako z własnej woli pozbawia się możliwości zajęcia stanowiska w sprawie, zgłoszenia zarzutów lub przedstawienia jakichkolwiek dowodów w celu obrony swoich praw. Niezaskarżony nakaz zapłaty staje się prawomocny, a po nadaniu klauzuli wykonalności powód może prowadzić na jego podstawie egzekucję komorniczą.

W tym miejscu należy wskazać, że otrzymanie nakazu zapłaty z punktu widzenia pozwanego jest *de facto* pierwszą informacją o wniesieniu przeciwko niemu pozwu sądowego. W związku z powyższym, w przypadku gdy uznaje on żądanie pozwu za uzasadnione, niewnoszenie sprzeciwu może być elementem strategii procesowej, gdyż zasądzenia rosz-

¹² A. Machnikowska, A. Góra-Błaszczkowska, *op. cit.*, s. 809.

¹³ P. Ryński, *op. cit.*, art. 505 Nb 16.

czenia w postępowaniu upominawczym wiąże się z niższymi kosztami procesu. Jednakże w takim przypadku nieodzownym dalszym krokiem jest zaspokojenie roszczenia powoda w terminie wynikającym z nakazu.

Wyrok zaoczny

Specyfika nakazu zapłaty sprawia, że skutki bezczynności pozwanego pojawiają się dopiero po wydaniu omówionego orzeczenia. Zupełnie odmienny stan prawny odnosi się do wyroku zaocznego. Rozstrzygnięcie w tej formie możliwe jest wyłącznie w wypadku, gdy pozwany nie podejmie obrony swoich interesów w sprawie. Wyrok zaoczny, podobnie jak nakaz zapłaty, wydawany jest na podstawie twierdzeń powoda zawartych w pozwie oraz dalszych pismach procesowych, jeśli takie były złożone. Wyjątkiem jest jedynie sytuacja, w której twierdzenia te budzą wątpliwości lub też zmierzają do obejścia prawa. W judykaturze wskazuje się, że wydanie wyroku zaocznego właściwie wyklucza przeprowadzenie dowodowego, chyba że zachodzi któryś z przypadków wskazanych powyżej. Ustawodawca wychodzi bowiem z założenia, że skoro pozwany nie wdaje się w spór, to znaczy, że faktem w pozwie powołanym nie zaprzecza. Dlatego właśnie wyrok zaoczny może uwzględniać powództwo nawet jeśli powód nie przedstawia żadnych dowodów¹⁴, a samo ich nieprzedstawienie nie może być przyczyną do przyjęcia twierdzeń powoda za nieprawdziwe¹⁵. Co istotne, w przeciwieństwie do nakazu zapłaty, w drodze omawianego orzeczenia można rozstrzygnąć właściwie każde roszczenie w procesie cywilnym (np. sprawę o eksmisję), chyba że przepis szczególnie wyklucza taką możliwość (np. art. 431 k.p.c. dotyczący spraw małżeńskich).

Ustawodawca przewidział dwie możliwości wydania wyroku zaocznego. Pierwszą z nich (art. 340 § 1 k.p.c.) jest sytuacja, w której pozwany nie stawia się na rozprawie lub też nie bierze w niej czynnego udziału. Warunkiem uprzednim do powyższej czynności jest skuteczne zawiadomienie o terminie tejże rozprawy. W ten sposób dochodzi do nałożenia na pozwanego sankcji za niestawiennictwo na rozprawie. Oczywiście skutek ten nie nastąpi jeśli usprawiedliwi on swoją nieobecność lub też, gdy wniesie o prowadzenie postępowania pomimo tego, że nie zamierza zjawić się na posiedzeniu¹⁶. Natomiast w sytuacji, gdy powyższe przesłanki pozytywne zostaną spełnione, sąd jest właściwie zobligowany do wydania wyroku zaocznego, nawet gdy powód nie wyraził takiego żądania¹⁷.

Druga z przewidzianych przez ustawodawcę możliwości dotyczy sytuacji, w której pozwany otrzymuje pozew, lecz nie udziela na niego odpowiedzi. Sąd ma wówczas prawo skierowania sprawy na posiedzenie niejawne i wydania wyroku zaocznego. Regulacja ta jest rozwiązaniem stosunkowo nowym, wprowadzonym w drodze nowelizacji k.p.c. z 2019 r. W uzasadnieniu tak sformułowanej zmiany wskazywano jednoznacznie, że jej celem jest wyciągnięcie konsekwencji z bierności pozwanego już na wczesnym etapie po-

¹⁴ Wyrok SA w Warszawie z dnia 17 maja 2017 r. VI ACa 208/16.

¹⁵ Wyrok SA w Białymstoku z dnia 6 grudnia 2018 r. I AGa 135/18.

¹⁶ M. Manowska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*. Tom I, LEX/el. 2020, art. 340 Nb 2 i 4.

¹⁷ E. Marszałkowska-Krześ, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*. Legalis/el. 2021, art. 340 Nb 10.

stępowania¹⁸. Niewątpliwie ma to również istotne znaczenie dla sądu, który może wydać rozstrzygnięcie bez konieczności wyznaczania terminu rozprawy i oczekiwania na ten termin.

Z punktu widzenia strony postępowania cywilnego omawiana regulacja ma daleko idące skutki. Niezłożenie odpowiedzi na pozew prowadzić może bowiem do wydania przez sąd rozstrzygnięcia, o którym pozwany uzyska wiedzę dopiero w chwili jego doręczenia. O wiele bardziej istotne i odczuwalne jest jednakże rozstrzygnięcie dodatkowe, które z mocy prawa zamieszczane jest w treści wyroku zaocznego, obejmujące nadanie mu rygoru natychmiastowej wykonalności. Rozstrzygnięcie to ma charakter obligatoryjny. Nadawane jest wyłącznie w odniesieniu do tej części wyroku, która może zostać wykonana w drodze egzekucji, bowiem niezwłocznie po opatrzeniu wyroku omawianym rygorem możliwe jest nadanie mu klauzuli wykonalności. Staje się on wówczas tytułem wykonawczym, tj. dokumentem na podstawie którego można prowadzić egzekucję¹⁹. Odmienne niż w przypadku nakazu zapłaty, wyrok zaoczny, od którego wniesiono sprzeciw, nie traci mocy, a zatem do chwili ostatecznego rozstrzygnięcia całości postępowania istnieje on w obrocie prawnym. Jeśli zatem po wydaniu wyroku zaocznego pozwany zdecyduje się jednak podjąć obronę w trakcie procesu, musi liczyć się z faktem, że powód nadal będzie w stanie wszcząć przeciwko niemu postępowanie egzekucyjne. Sąd może wprawdzie zawiesić nadany wyrokowi zaocznemu wyrok natychmiastowej wykonalności (czyli w praktyce wstrzymać również egzekucję), jednakże wymaga to wykazania naruszenia przepisów dopuszczających jego wydania lub też uprawdopodobnienia przez pozwanego, że nie stał się na rozprawie z przyczyn przez siebie niezawinionych, a do tego okoliczności przedstawione przez powoda są wątpliwe²⁰. W związku z powyższym może się okazać, że już w toku procesu żądana przez powoda kwota zostanie przymusowo ściągnięta z majątku pozwanego lub też dojdzie do zaspokojenia innego roszczenia nadającego się do wykonania. O ile – co do zasady – po ewentualnym uchyleniu wyroku zaocznego możliwe będzie odzyskanie wyegzekwowanych kwot, o tyle inne skutki (np. przeprowadzona eksmisja) mogą okazać się o wiele trudniejsze do odwrócenia.

Nieodebranie korespondencji

Kolejnym wymagającym dostrzeżenia rodzajem bezczynności czy też zaniechania pozwanego jest nieodbieranie przez niego korespondencji przesyłanej z sądu. Zgodnie z procedurą cywilną sąd dokonuje wszelkich doręczeń za pośrednictwem wyznaczonego operatora pocztowego (art. 131 § 1 k.p.c.), którym obecnie jest Poczta Polska S.A. Stronie będącej osobą fizyczną pisma dostarcza się osobiście (art. 133 § 1 k.p.c.), a podstawowym miejscem doręczenia jest miejsce zamieszkania adresata (art. 135 § 1 k.p.c.). W świetle teorii doręczenia, wynikającej z art. 61 § 1 k.c., pismo uznaje się za skutecznie doręczone w chwili, gdy doszło ono do adresata w taki sposób, że mógł on się zapoznać z jego tre-

¹⁸ Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Druk 3137 – Uzasadnienie, Warszawa 2019 r., s. 26.

¹⁹ K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Wyd. 11*, Legalis/el. 2022, art. 333 Nb 2-4.

²⁰ P. Ryłski, *op. cit.*, art. 346 Nb 5-8.

ścią. Nie jest więc wymagane, aby adresat rzeczywiście zapoznał się ze złożonym jemu oświadczeniem lub zawiadomieniem, wystarczy jeśli miał taką możliwość²¹. Powyższe sprawia, że ewentualne skutki odbioru pisma i nieodczytania jego treści obciążają wyłącznie adresata (w tym wypadku pozwanego), który powinien należycie zadbać o swoje prawa. Odmienne uregulowanie tej kwestii właściwie uniemożliwiłoby skuteczne procesy sądowe, każdy mógłby bowiem twierdzić, że nie zapoznał się z niekorzystnym dla niego orzeczeniem²². Ustawodawca przyjął przy tym, że doręczenie do rąk adresata, choć najbardziej pożądane, nie jest konieczne. Art. 138 § 1 k.p.c. pozwala na odebranie korespondencji sądowej przez dorosłego domownika strony, jeśli podjął się on oddania pisma osobie, do której zostało skierowane. W tym przypadku okoliczność, czy i kiedy doszło do przekazania pisma adresatowi, pozostaje bez znaczenia dla oceny skuteczności doręczenia i rozpoczęcia biegu terminów procesowych wynikających z dokonania doręczenia²³.

Znacznie częstszym postępowaniem pozwanych jest więc całkowite niepoodejmowanie przesyłanej przez sąd korespondencji, bowiem pozostają oni w błędnym przekonaniu, że nieodebrany list nie wywoła niekorzystnego dla nich skutku (twierdząc potem w ramach swojej obrony, że nie mogli się zapoznać z danym pismem). Działanie takie przybiera dwie formy: odmowę odbioru doręczonego listu lub brak reakcji na pozostawione zawiadomienie (awizo). Pierwsza z nich jest całkowicie nieskuteczna. Jeśli doręczający korespondencję sądową zastanie adresata i spotka się z otwartą odmową przyjęcia przesyłki, ma on obowiązek zwrócić pismo do sądu z adnotacją o tejże odmowie, a doręczenie uważa się za dokonane (art. 139 § 2 k.p.c.). Z kolei opisana strategia procesowa w postaci niepoodejmowania awizowanej korespondencji może okazać się częściowo skuteczna, ale wyłącznie u samego początku procesu. Ustawodawca w trakcie dokonywania nowelizacji k.p.c. w 2019 r. przyjął racjonalne założenie, zgodnie z którym strona niemająca wiedzy o toczącym się postępowaniu sądowym nie powinna być obciążona negatywnymi skutkami zmiany adresu. W związku z powyższym wprowadzono do przepisów k.p.c. zasadę polegającą na konieczności skutecznego dokonania doręczenia pierwszego pisma w sprawie. Powyższe oczywiście nie oznacza, że unikanie odebrania korespondencji sądowej zabezpiecza interesy pozwanego. W braku skutecznego doręczenia sąd wezwie bowiem powoda do podjęcia jednej z opisanych w art. 139¹ § 2 k.p.c. czynności, tj. dokonania doręczenia za pośrednictwem komornika sądowego lub też przedłożenia dowodu na okoliczność, że pozwany mieszka pod wskazanym w pozwie adresem. Okoliczność ta może zostać udowodniona w sposób dowolny, bowiem w postępowaniu cywilnym nie obowiązuje zamknięty katalog środków dowodowych. Przykładowo potwierdzeniem zamieszkania pod wskazanym adresem mogą być odebranie przez pozwanego przekazu pocztowego, zeznania świadków (np. sąsiadów) lub raporty detektywistyczne²⁴. Z kolei doręczenie przez komor-

²¹ K. Osajda, W. Borysiak (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*. Wyd. 30, Legalis/el. 2022, art. 61 Nb 1.

²² P. Machnikowski (red.), *Zobowiązania. Przepisy ogólne i powiązane przepisy Księgi I KC. Tom I. Komentarz*, Warszawa 2022, Legalis/el, art. 61 Nb 2.

²³ Wyrok SN z dnia 24 listopada 2016 r. II CSK 142/16.

²⁴ M. Borodziuk, *Doręczenie komornicze w praktyce sądowej po zmianach procedury cywilnej dokonanych 7 listopada 2019 roku*, „Prokuratura i Prawo” 2021, nr 3, s. 122-123.

nika może być skuteczniejsze od doręczenia pocztowego, bowiem dokonywane jest na bezpośrednie zlecenie dotyczące konkretnej osoby, a organ egzekucyjny dysponuje środkami przymusu. Ponadto komornik może również ustalić we własnym zakresie, że pozwany zamieszkuje pod adresem określonym w pozwie, co będzie skutkowało przyjęciem fikcji poprawnego doręczenia²⁵. Reasumując powyższe, należy stwierdzić że próby unikania korespondencji sądowej z pewnością mogą spowolnić i utrudnić postępowanie cywilne, jednakże działanie takie na dłuższą metę może okazać się niekorzystne. W sytuacji gdy dojdzie do potwierdzenia adresu zamieszkiwania pozwanego w sposób opisany powyżej, może on nie otrzymać nadanego pisma (np. pozwu, nakazu zapłaty), a pomimo tego będzie ono uznane za skutecznie doręczone. Skutkiem tego może być uprawomocnienie się nakazu zapłaty lub wydanie wyroku zaocznego, co – jak wyjaśniono w poprzedniej części niniejszego opracowania – w dalszej perspektywie może prowadzić do wszczęcia egzekucji komorniczej. Z innej zaś perspektywy nieustalenie adresu pozwala powodowi na złożenie wniosku o ustanowienie kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego, o czym będzie mowa w dalszej części tegoż artykułu.

Od chwili, w której pozwany otrzymał pierwsze pismo w sprawie lub też wystąpiły wyżej opisane przypadki pozwalające uznać je za skutecznie doręczone, dochodzi do diametralnej zmiany, bowiem wszelkie próby dalszego unikania odbioru korespondencji sądowej działają na niekorzyść pozwanego. Art. 136 § 1 k.p.c. nakłada bowiem na strony obowiązek powiadamiania sądu o każdej zmianie swojego miejsca zamieszkania. Jeśli zaniedbają udzielenia takiej informacji, sąd ma prawo pozostawić pismo wysłane na dotychczas podany adres w aktach ze skutkiem doręczenia (art. 136 § 2 k.p.c.). A zatem od tego momentu każdorazowe nieodebranie korespondencji przez pozwanego sprawia jedynie, że *de facto* traci on możliwość zapoznania się z pismem, nie ograniczając równocześnie w żaden sposób ewentualnych negatywnych skutków, wpływających z uznania go za doręczone.

Wyznaczenie kuratora

Jak wcześniej wspomniano, nieustalenie adresu pozwanego (lub uczestnika) upoważnia powoda (lub wnioskodawcę) do złożenia wniosku o ustanowienie kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu. Wnioskujący musi uprawdopodobnić, iż miejsce pobytu strony jest nieznane. Decydujące jest ustalenie, gdzie pozwany faktycznie mieszka, a nie gdzie jest zameldowany. Należy podkreślić, iż niedopuszczalne jest ustanowienie kuratora dla osoby niezidentyfikowanej, nieznannej z imienia i nazwiska, której tożsamości nie można ustalić²⁶. Akceptowalne jest natomiast ustanowienie kuratora dla osoby, co do której nie wiadomo, czy pozostaje przy życiu²⁷.

W praktyce przewodniczący wzywa także stronę powodową do uiszczenia zaliczki na poczet wynagrodzenia kuratora. Zgodnie bowiem z § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra

²⁵ M. Simbierowicz, M. Świtkowski (red.), *Ustawa o komornikach sądowych. Ustawa o kosztach komorniczych. Komentarz*, LEX/el. 2021, art. 3(a) Nb 2.

²⁶ Wyrok SN z 23 września 1997 r., I CKU 117/97.

²⁷ Uchwała SN z 16 września 1961 r., 4 Co 18/60, OSPiKA 1963, Nr 4, poz. 99.

Sprawiedliwości z dnia 9 marca 2018 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz. U. Poz. 536), kuratorowi przysługuje zwrot wydatków oraz wynagrodzenie za pełnioną funkcję w wysokości nieprzekraczającej 40% stawek minimalnych za czynności adwokackie²⁸ lub czynności radców prawnych²⁹, w obu przypadkach nie mniej niż 60 zł. Jeżeli kuratorem wyznaczono adwokata lub radcę prawnego, sąd powinien podwyższyć przyznane wynagrodzenie o kwotę należnego podatku od towarów i usług (VAT) w stawce 23%³⁰. Podwyższenia wynagrodzenia o stawkę należnego podatku nie wymaga sytuacja, gdy kuratorem wyznacza się pracownika sądu, co jest ugruntowaną praktyką³¹. Ustawodawca nie wymaga bowiem, by kurator był profesjonalnym pełnomocnikiem, a jedynie by legitymował się znajomością prawa³². O wskazanie kandydata na kuratora przewodniczący może zwrócić się do odpowiednich organów tj. ORA lub OIRP³³.

Ustanowienie kuratora dla osoby nieznanej z miejsca pobytu może przybrać formę zarządzenia lub postanowienia, które nie podlega zaskarżeniu w drodze zażalenia³⁴. O ustanowieniu kuratora przewodniczący ogłasza publicznie w budynku sądowym i lokalu wójta (burmistrza, prezydenta miasta) odpowiedniego dla ostatniego miejsca zamieszkania reprezentowanego. W sprawach większej wagi może dokonać ogłoszenia także w prasie, jednakże wiąże się to z dodatkowymi kosztami i, jak wynika z doświadczenia zawodowego autorów niniejszego opracowania, jest obecnie prawie niespotykane.

Z chwilą odbioru pisma przez kuratora doręczenie staje się skuteczne, zaczynają zatem swój bieg terminy procesowe. Sąd może jednak uzależnić skuteczność doręczenia od upływu oznaczonego terminu od chwili wywieszenia obwieszczenia w budynku sądowym. Autorzy pracy pochwalają taką praktykę, ponieważ daje ona kuratorowi odpowiedni czas na odszukanie osoby nieznanej z miejsca pobytu i doręczenie jej korespondencji, a także umożliwia podjęcie przez tę osobę decyzji o ewentualnym wdaniu się przez nią w spór. Pozwala to na uniknięcie np. wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego czy nakazu zapłaty wbrew woli pozwanego. Wobec braku uzależnienia skuteczności doręczenia od upływu oznaczonego terminu, dwa tygodnie przypadające pomiędzy doręczeniem nakazu zapłaty kuratorowi a jego uprawomocnieniem się w rzeczywistości nie pozwalają na ustalenie adresu reprezentowanego i podjęcie próby doręczenia.

Głównym obowiązkiem kuratora jest podejmowanie działań dla ochrony praw osoby reprezentowanej. Może się to przejawiać poprzez wnoszenie pism procesowych, w tym

²⁸ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.).

²⁹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265 z późn. zm.).

³⁰ Uchwała SN z 5 listopada 2021 r., III CZP 68/20, OSNC 2022, nr 6, poz. 58.

³¹ Postanowienie SR w Słupcy z 17 września 2020 r., I Ns 267/20, LEX nr 3175229.

³² Postanowienie SN z 2 sierpnia 2007 r., V CSK 155/07, LEX nr 485892.

³³ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2046 z późn. zm.), § 168.

³⁴ K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński, *op. cit.*, art. 143 Nb 3.

środków zaskarżenia albo powstrzymywanie się od skarżenia orzeczeń, jeżeli całokształt okoliczności wskazuje na brak ku temu odpowiednich przesłanek – takie działanie prowadziłoby jedynie do zwiększenia kosztów postępowania, co jest oczywiście niekorzystne dla strony przegrywającej. Kurator zobowiązany jest także do prób ustalenia miejsca pobytu osoby nieobecnej i zawiadomienia jej o stanie sprawy i toczącym się postępowaniu³⁵. Pisma procesowe doręczane są kuratorowi do czasu zgłoszenia się do postępowania nieznanego z miejsca pobytu strony albo też jej przedstawiciela lub pełnomocnika. Wtedy sąd może zwolnić kuratora z pełnienia funkcji.

Wszelkie działania i zaniechania kuratora są równoznaczne z działaniami i zaniechaniami strony, którą reprezentuje³⁶. Przedstawiciele dyskursu prawnego wskazują, iż nawet obiektywnie słuszne niezadowolenie reprezentowanego z działań kuratora nie jest przyczyną nieważności postępowania³⁷. Jedynie całkowita jego nieaktywność, przejawiająca się np. poprzez brak jego obecności na rozprawach, nieprzedstawienie żadnego stanowiska czy wniosku, stanowi rażące naruszenie normy z art. 143 k.p.c. i może stanowić podstawę do wznowienia postępowania z uwagi na pozbawienie możliwości obrony, przewidzianą w art. 401 pkt 2 k.p.c.³⁸.

Tym samym na kuratorze spoczywa duża odpowiedzialność. Podejmuje się on szeregu czynności – od poszukiwania reprezentowanego, po tym jak poprzednie sposoby ustalenia adresu zawiodły, aż po wnoszenie pism procesowych i stawiennictwo na rozprawach. Dziwi zatem tak znaczne zróżnicowanie wynagrodzenia kuratora od kosztów zastępstwa procesowego. W sprawach o najniższej wartości przedmiotu sporu, czyli w takich, w których najczęściej nie można ustalić miejsca zamieszkania pozwanego (np. przejazd bez ważnego biletu, opłata za Internet), wynagrodzenie w wysokości 60 zł nie motywuje do aktywnej obrony praw reprezentowanego oraz zakręca o działalność *pro bono*, co w praktyce skutkuje częstymi odmowami podjęcia się pełnienia tej funkcji przez profesjonalnych pełnomocników z uwagi na zbyt duże obciążenie innymi, lepiej płatnymi, sprawami. Nie stanowi to wyrzutu wobec adwokatów i radców prawnych, a jedynie jest postulatem *de lege ferenda* do zrównania wynagrodzenia kuratora z wysokością minimalnych stawek adwokackich lub radcowskich³⁹. Powyższe rozważania, choć na pierwszy rzut oka zdają się nieistotne z punktu widzenia niniejszego opracowania, dotyczyć mogą jednakże pozwanego bezpośrednio. Wynagrodzenie kuratora – niezależnie od jego ostatecznej wysokości – należy bowiem do kosztów procesu, a zatem w razie przegranej sprawy kwota ta obciąży pozwanego.

³⁵ P. Ryłski, *op. cit.*, art. 143 Nb 23.

³⁶ Postanowienie SN z dnia 26 kwietnia 2022 r. III CZ 136/22.

³⁷ Postanowienie SN z 14 stycznia 2015 r., I CZ 111/14, LEX nr 1645253.

³⁸ Postanowienie SN z 24 lipca 2014 r., II CSK 456/13, LEX nr 1504835.

³⁹ Należy odnotować, że stawki radców prawnych oraz adwokatów w procesie cywilnym są ustalone w tożsamej wysokości.

Prekluzja dowodowa

Jednym z celów nowelizacji procedury cywilnej z 2019 r. było przyspieszenie postępowania. Miał on zostać osiągnięty m.in. poprzez szersze zastosowanie instytucji prekluzji formalnej (łac. *praecclusio*, tłum. *zamknięcie*⁴⁰), która oznacza, że po upływie określonego terminu uprawnienie do zgłaszania nowych twierdzeń lub dowodów ulega ograniczeniu. Narzędzie to służy realizacji zasady szybkości postępowania sądowego, która swoje źródło ma w konstytucyjnym prawie do sądu: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”⁴¹ oraz w art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie...”

W postępowaniu cywilnym na sędzie ciąży obowiązek zapobiegania przewlekaniu postępowania (art. 6 § 1 k.p.c.), a na stronach – obowiązek bezzwłocznego przytaczania wszystkich faktów i dowodów (art. 6 § 2 k.p.c.). Przewodniczący został wyposażony w szereg uprawnień służących do realizacji zasady koncentracji materiału dowodowego. Jednym z nich jest prawo do zobowiązania strony do podania w piśmie przygotowawczym wszystkich twierdzeń i dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy pod rygorem utraty prawa do ich powołania w toku dalszego postępowania, chyba że strona uprawdopodobni, iż nie było to możliwe albo potrzeba ich przytoczenia pojawiła się później (art. 205³ § 2 k.p.c.). Prawodawca mobilizuje tym samym strony do natychmiastowego przytaczania faktów i dowodów zawarcia wszystkich odpowiednich wniosków dowodów w pierwszym piśmie w sprawie.

Sankcja za bezczynność może przybrać także aspekt finansowy. Jeżeli bowiem strona lub interwenient uboczny uchyla się ona od złożenia wyjaśnień lub z opóźnieniem przywołuje dowody, może zostać obciążony kosztami wywołanymi swoim niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem, i to niezależnie od wyniku sprawy (art. 103 § 1-2 k.p.c.).

Szerokie zastosowanie prekluzji dowodowa znajduje w postępowaniu gospodarczym, w którym co do zasady przeciwnicy procesowi są przedsiębiorcami, a zatem powinni dysponować większymi zasobami, by sprostać bardziej rygorystycznym normom. Od profesjonalistów wymaga się bowiem sprawniejszego działania, a ponadto w realiach rynkowych długotrwałość postępowania może spowodować większe szkody niż dla uczestników postępowania zwykłego. W ślad za art. 458⁵ § 1-4 k.p.c. powód obowiązany jest powołać wszystkie twierdzenia i dowody w pozwie, a pozwany – w odpowiedzi na pozew. O powyższym przewodniczący poucza, jednocześnie wzywając by w terminie, nie krótszym niż tydzień, powołała wszystkie dowody i twierdzenia. Naruszenie przywołanych norm skutkuje pominięciem spóźnionych twierdzeń i dowodów, chyba że strona uprawdopodobni, że

⁴⁰ *Prekluzja* [w:] *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny. Tom 32*, (red.) H. Zgółkowska, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2001, s. 310.

⁴¹ Art. 45 ust. 1 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

ich przywołanie nie było możliwe albo że potrzeba ich powołania wynikła później. Jednakże w odróżnieniu od postępowania zwykłego, w postępowaniu w sprawach gospodarczych, strona powinna powołać dalsze twierdzenia i dowody w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym stało się to możliwe lub potrzebne.

Podobnie, zastrzona postać prekluzji dowodowej dedykowana jest dla postępowania odwoławczego. Na mocy art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Z kolei w odniesieniu do pism ustawodawca co do zasady przyjmuje założenie, że strona może przytaczać twierdzenia i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej aż do zamknięcia rozprawy (art. 205¹² § 2 k.p.c.). Jednakże w wypadku wskazania przez sędziego przewodniczącego jednoznacznego terminu na reakcję strony (w postaci sporządzenia i wysłania właściwego pisma), ma on następnie prawo do zwrotu pisma złożonego po tym terminie⁴².

Warto zauważyć, że przywołane wyżej przepisy zawierają słowo „może”, a tym samym pozostawiają sądowi swobodną ocenę działania strony. Tym samym surowe konsekwencje prekluzji dowodowej zostają połączone z elementami dyskrecjonalnej władzy sędziego, która pozwala na dokonanie zindywidualizowanej oceny⁴³. Zgodnie z orzecnictwem SN⁴⁴, dążenie do szybkości postępowania nie może zdominować prawa do obrony.

Podsumowując, jeżeli strona zachowuje się biernie, nie informuje sądu o wszystkich ważnych okolicznościach faktycznych w sprawie, nie wnosi od razu odpowiednich wniosków dowodowych, to powinna się liczyć, że mogą one zostać później pominięte jako spóźnione. Nie sposób sobie wyobrazić, by strona tuż przed zamknięciem rozprawy powołała się na okoliczność o której wiedziała od początku sprawy, a która miała kluczowe znaczenie. Akceptacja takiego zachowania uchybiałaby nie tylko przeciwnikowi, ale także naruszałaby powagę sądu.

Należy zatem niezwłocznie powoływać wszelkie okoliczności i nie czekać z przysłowiowym asem w rękawie do końca rozprawy, ponieważ na skutek zastosowania prekluzji dowodowej może nie być okazji do jego użycia. Podobna sytuacja może wystąpić wówczas, gdy strona pozwana nie składa pism procesowych, niejako ignorując wszelkie fakty i dowody wskazywane przez stronę powodową, zakładając że podejmie się wyjaśnienia sprawy i obrony dopiero na rozprawie. Pomijając już ryzyko wydania wcześniej wspomnianego wyroku zaocznego, sąd w opisaney powyżej sytuacji ma prawo przyjąć, że właściwie każdy z przedstawionych na terminie posiedzenia dowodów jest spóźniony i powinien podlegać pominięciu.

⁴² M. Bieniak, *Zasady składania pism przygotowawczych w postępowaniu cywilnym*, „Monitor Prawniczy” 2022, nr 1, s. 36-37.

⁴³ Uchwała SN z dnia 17 czerwca 2005 r. III CZP 26/05.

⁴⁴ Wyrok SN z dnia 16 lipca 2009 r. I CSK 30/09.

Podsumowanie

Zasadą ogólną postępowania cywilnego jest jego kontradiktoryjność, zgodnie z którą ustawodawca oczekuje od stron tegoż postępowania podjęcia aktywności w celu dochodzenia lub też obrony swoich praw. Wyżej opisane regulacje prawne powstały w celu uwypuklenia tej zasady, bowiem wskutek wynikających z nich sankcji strona pozwana przez swoją bezczynność może narazić się na szereg negatywnych konsekwencji. Tymczasem w wielu przypadkach przejawienie nawet niewielkiej aktywności wystarczałoby do zminimalizowania lub uniknięcia negatywnych skutków. Wspomniany sprzeciw od nakazu zapłaty może zawierać zaledwie jedno zdanie. Złożenie przez stronę w oznaczonym terminie przynajmniej jednego pisma przygotowawczego, w którego treści sprzeciwi się ona roszczeniom powoda chociażby w niewielkiej części, wyklucza możliwość wydania wyroku zaocznego. Odebranie korespondencji z sądu daje szansę na ustosunkowanie się do niej i podjęcie odpowiedniej reakcji, podczas gdy dopuszczenie do uznania jej za doręczoną bez odczytania jej treści w sposób oczywisty uniemożliwia jakąkolwiek realną obronę swoich praw. Z kolei dopuszczenie do sytuacji, w której ustanowiony został kurator dla pozwanego nieznanego z miejsca pobytu niekoniecznie prowadzi do korzystnego dla takiej strony rozstrzygnięcia. Niezależnie od swojej wiedzy i zdolności, taki reprezentant nie ma przecież wiedzy o stanie faktycznym sprawy poza tym, jaki przedstawia mu powód. Podobnie też kurator ma stosunkowo niewielkie możliwości powołania się na sytuację osobistą lub majątkową pozwanego w celu uzyskania bardziej korzystnego rozstrzygnięcia, bowiem z uwagi na brak kontaktu ze stroną nie ma on o powyższych okolicznościach wiedzy, a ponadto nie posiada dowodów na poparcie ewentualnych twierdzeń.

Z doświadczenia zawodowego autorów niniejszego artykułu wynika również, że pismo procesowe prowadzące do korzystnego dla pozwanego rozstrzygnięcia wcale nie musi zawierać licznych dowodów, argumentacji prawnej lub stanowiska orzecznictwa. W niektórych przypadkach samo zakwestionowanie zasadności roszczenia powoda lub też podniesienie, że jest ono niewystarczająco wykazane stanowi wystarczający dla sądu argument, uzasadniający analizę dowodów pod odpowiednim kątem. Nierzadko zaledwie jedno zdanie zawarte w piśmie pozwanego może zaważyć na rozstrzygnięciu całości postępowania. Jako przykłady można wskazać na zarzut braku skutecznego doręczenia kluczowego dokumentu, zarzut zawarcia w umowie klauzul niedozwolonych, braku legitymacji procesowej, nieważności bądź nieskuteczności cesji, lub też zarzut przedawnienia w wypadku sprawy toczącej się pomiędzy przedsiębiorcami. Z kolei nawet w sytuacji gdy pozwany uznaje powództwo za zasadne, możliwe jest złożenie wniosku o rozłożenie objętej wyrokiem należności na raty (art. 320 k.p.c.). Sytuacja taka dopuszczalna jest wprawdzie w szczególnie uzasadnionych przypadkach, jednakże wskazanie przez stronę odpowiednich okoliczności (np. choroba, utrata pracy itp.) może okazać się wystarczające⁴⁵.

Wszelkie powyższe przykłady w wielu przypadkach posiadają jedną cechę wspólną, to jest nieznanomość prawa lub też szerzej: brak świadomości prawnej społeczeństwa. Nierzadko za taki stan rzeczy odpowiada czerpanie przez pozwanych wiedzy z różnego rodza-

⁴⁵ Wyrok SA w Poznaniu z dnia 23 kwietnia 2021 r. I ACa 153/20.

ju informacji zasłyszanych, zawartych na nieprofesjonalnych forach internetowych itp. Należy zatem postulować stałe zwiększanie świadomości prawnej społeczeństwa, propagowanie już funkcjonujących programów nieodpłatnych porad prawnych oraz zwiększanie czytelności pouczeń, udzielanych w toku doręczeń pism sądowych. Nie budzi bowiem wątpliwości, że w sytuacji gdy pozwany jest bezczynny zasada szybkości postępowania zyskuje zdecydowaną przewagę nad zasadą prawdy. W wielu takich przypadkach nawet nieznaczna inicjatywa wykazana przez stronę pozwaną mogłaby prowadzić do diametralnie odmiennego rozstrzygnięcia końcowego.

Bibliografia

1. Bieniak M., *Zasady składania pism przygotowawczych w postępowaniu cywilnym*, „Monitor Prawniczy” 2022, nr 1.
2. Błaszczak Ł., Góra-Błaszczkowska A. (red.), *Dowody w postępowaniu cywilnym. System Postępowania Cywilnego. Tom 2*, Warszawa 2021.
3. Borodziuk M., *Doręczenie komornicze w praktyce sądowej po zmianach procedury cywilnej dokonanych 7 listopada 2019 roku*, „Prokuratura i Prawo” 2021, nr 3.
4. Flaga-Gieruszyńska K., Zieliński A., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Wyd. 11*, Legalis/el. 2022.
5. Kamieński G., *Zasada prawdy materialnej w świetle projektowanej nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Prawo wobec wyzwań współczesności: wybrane problemy teoretycznoprawne i dogmatycznoprawne*, (red.) J. Helios, W. Jedlecka, A. Kwieciński, Wrocław 2019.
6. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).
7. Łazarska A., *Należyta dbałość o swoją sprawę w procesie cywilnym*, „Przegląd Sądowy” 2009, nr 5.
8. Machnikowska A., Góra-Błaszczkowska A. (red.), *Postępowania odrębne. System Postępowania Cywilnego. Tom 6*, Warszawa 2021.
9. Machnikowski P. (red.), *Zobowiązania. Przepisy ogólne i powiązane przepisy Księgi I KC. Tom I. Komentarz*, Legalis/el. 2022.
10. Manowska M., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I*, LEX/el. 2020.
11. Marciniak S., *Zasada kontradiktoryjności a ewolucja i współczesny kształt postępowania cywilnego – zarys problematyki*, „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza” 2/2013.
12. Marszałkowska-Krześ E., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis/el. 2021.
13. Misztal-Konecka J., *O obowiązywaniu zasady kontradiktoryjności w postępowaniu nieprocesowym: przyczynek do dyskusji*, „Zeszyty Prawnicze” nr 16.3/2016.
14. Osajda K., Borysiak W. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 30*, Legalis/el. 2022.
15. Pokrzywniak J., *Oświadczenia i zawiadomienia*, „Monitor Prawniczy” 4/2005.
16. Postanowienie SN z 14 stycznia 2015 r., I CZ 111/14, LEX nr 1645253.
17. Postanowienie SN z 2 sierpnia 2007 r., V CSK 155/07, LEX nr 485892.
18. Postanowienie SN z 24 lipca 2014 r., II CSK 456/13, LEX nr 1504835.
19. Postanowienie SN z dnia 26 kwietnia 2022 r. III CZ 136/22.
20. Postanowienie SR w Słupcy z 17 września 2020 r., I Ns 267/20, LEX nr 3175229.

21. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2046 z późn. zm.).
22. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.).
23. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265 z późn. zm.).
24. Ryłski P., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis/el 2022.
25. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Druk 3137 – Uzasadnienie, Warszawa 2019 r.
26. Siemaszko A., Ostaszewski P., Włodarczyk-Madejska J., *Tendencje wpływu spraw do polskich sądów powszechnych*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2019.
27. Simbierowicz M., Świtkowski M. (red.), *Ustawa o komornikach sądowych. Ustawa o kosztach komorniczych. Komentarz*, LEX/el. 2021.
28. Uchwała SN z 16 września 1961 r., 4 Co 18/60, OSPiKA 1963, Nr 4, poz. 99.
29. Uchwała SN z 5 listopada 2021 r., III CZP 68/20, OSNC 2022, nr 6, poz. 58.
30. Uchwała SN z dnia 17 czerwca 2005 r. III CZP 26/05.
31. Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r. poz. 1805).
32. Wyrok SA w Białymstoku z dnia 6 grudnia 2018 r. I AGa 135/18.
33. Wyrok SA w Warszawie z dnia 17 maja 2017 r. VI ACa 208/16.
34. Wyrok SN z 23 września 1997 r., I CKU 117/97.
35. Wyrok SN z dnia 16 lipca 2009 r. I CSK 30/09.
36. Wyrok SN z dnia 24 listopada 2016 r. II CSK 142/16.
37. Zembrzusi T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian. Tom I i II*, Warszawa 2020.
38. Zgólkowa H. (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny. Tom 32*, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2001.

Dane kontaktowe

Krzysztof Kaczorowski, krzysztofkaczorowski7@gmail.com

Anna Nosiadek, nosiadekania@gmail.com



ROZDZIAŁ IV

SOCJOLOGIA, STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE I BEZPIECZEŃSTWO PAŃSTWA A PROCESY TRANSFORMACJI



Grzegorz Chrószcz

Akademia Nauk Stosowanych w Raciborzu

LIGA NARODÓW W PUBLICYSTYCE BOLESŁAWA KOSKOWSKIEGO NA ŁAMACH KURIERA WARSZAWSKIEGO

„Żaden pokój nie może i nie powinien być trwały”

Thomas Woodrow Wilson,
22 stycznia 1917 r. orędzie do Senatu

Streszczenie (abstrakt): Jeszcze podczas trwania II wojny światowej alianci zobowiązali się do powołania uniwersalnej międzynarodowej organizacji, która będzie stała na straży utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa za pomocą zbiorowych i pokojowych wysiłków. Rocznicą wejścia w życie Karty Narodów Zjednoczonych – 24 października 1945 r. jest obchodzona jako Dzień Narodów Zjednoczonych. Idea, jaka przyświeca powołanej do życia Organizacji Narodów Zjednoczonych, to służba dla ludzkości oraz stanie na straży porządku międzynarodowego, aby po dramatycznych doświadczeniach wojennych, wszelkie spory i konflikty rozwiązywać na drodze dyplomatycznej. Jak pokazuje historia ONZ, instytucja ta nie do końca jest w stanie sprostać roli do jakiej została powołana. Wręcz jest krytykowana przez środowiska polityczne za dysfunkcyjność. Bywa, że jest areną sporów, „gry dyplomatycznej”, na której ścierają się interesy mocarstw i ich sojuszników, co czyni niekiedy tę organizację nieefektywną, często bezradną. Sytuacja, w której toczy się wojna w Europie, uwidoczniła jej wady. Wówczas często porównuje się ONZ do jej poprzedniczki, jakim była Liga Narodów. Liga Narodów była pierwszą w historii organizacją międzynarodową powołaną do życia po okrucieństwach z czasów I wojny światowej. W myśl sygnatariuszy organizacja ta miała za zadanie czuwać nad bezpieczeństwem zbiorowym, a wszelkie spory rozstrzygać przy stole negocjacyjnym, a nie na polu bitwy. Niestety, Liga Narodów nie sprostала zadaniu, skompromitowana nie zapobiegła wybuchowi II wojny światowej, chociaż oficjalnie funkcjonowała w czasie trwania działań wojennych. Warto pamiętać, że działalność Ligi Narodów miała ogromne znaczenie także dla losów państwa polskiego. Informacje na temat działalności tej instytucji publikowano na łamach gazet. Przedstawiciele „czwartej władzy” ze wszystkich stron świata na bieżąco analizowali i komentowali podejmowane przez Ligę Narodów decyzje. Zatem nie powinno dziwić, że Bolesław Koskowski, wybitny publicysta i redaktor polityczny „Kuriera Warszawskiego”, również analizował w swoich artykułach, działalność i funkcjonowanie tej organizacji międzynarodowej, nie tracąc z pola widzenia interesów polskich omawianych na posiedzeniu Ligi Narodów.

Słowa kluczowe: Bolesław Koskowski, Thomas Woodrow Wilson, Liga Narodów, Organizacja Narodów Zjednoczonych, prasa

THE LEAGUE OF NATIONS IN THE JOURNALISM OF BOLESŁAW KOSKOWSKI IN KURIER WARSZAWSKI

Abstract: During World War II, the Allies pledged to establish a universal international organization that would uphold the maintenance of international peace and security through collective and peaceful efforts. The anniversary of the entry into force of the Charter of the United Nations – October 24, 1945, is celebrated as United Nations Day. The idea behind the life of the United Nations and the United Nations was to serve humanity and to uphold the international order, so that after the dramatic experiences of war, all disputes and conflicts may be resolved through diplomatic channels. As the UN history shows, this institution is not fully able to meet the role for which it was established. Indeed, it is criticized by political circles for its dysfunction. Sometimes it is an arena of disputes, a "diplomatic game" in which the interests of the great powers and their allies clash, which sometimes makes this organization ineffective, often helpless. The situation in which the war is being waged in Europe has highlighted its shortcomings. At that time, the UN is often compared to its predecessor, the League of Nations. The League of Nations was the first international organization in history to be established after the atrocities of World War I. According to the signatories, this organization was to watch over collective security, and settle all disputes at the negotiating table, not on the battlefield. Unfortunately, the League of Nations did not meet the task, discredited did not prevent the outbreak of World War II, although it officially operated and functioned during the war. It is worth remembering that the activity of League and Nations was of great importance also for the fate of this Polish state. Information on the activities of this institution was published in newspapers. Representatives of the "fourth power" from all parts of the world analyzed and commented on the decisions taken by the League of Nations on an ongoing basis. Therefore, it should not be surprising that Bolesław Koskowski, an outstanding publicist and political editor of "Kurier Warszawski", also analyzed in his articles the activities and functioning of this international organization, without losing sight of it. Polish interests discussed at the meeting of the League of Nations.

Keywords: Bolesław Koskowski, Thomas Woodrow Wilson, League of Nations, United Nations, press

Wprowadzenie

W 2017 r. obchodzono 100. rocznicę przystąpienia USA do I wojny światowej. „Ta wojna skończy wszystkie wojny”, słowa te przypisuje się 28. prezydentowi USA, Thomasowi Woodrowowi Wilsonowi, który w 1917 r., po trzech latach neutralności, ogłosił przystąpienie Ameryki do wojny. W dniu 6 kwietnia 1917 r. Kongres uchwalił rezolucję wypowiedającą wojnę Niemcom¹. Cztery dni wcześniej, 2 kwietnia, prezydent Wilson wygłosił przemówienie przed wspólną sesją Kongresu, w którym optował za przyłączeniem się do wojny².

¹ *Proklamacja prezydencka 1364 z 6 kwietnia 1917 r., Prezydenta Woodrowa Wilsona wypowiedającego wojnę Niemcom; 4/6/1917; Proklamacje prezydenckie, 1791 - 2016; General Records of the United States Government, Record Group 11; Budynek Archiwów Narodowych, Waszyngton, DC, <https://www.docsteach.org/documents/document/presidential-proclamation-1364> [dostęp: 17.10.2022].*

² W przemówieniu do Kongresu z 2 kwietnia 1917 r. Wilson stwierdził: „Nie mamy żadnych egoistycznych celów do osiągnięcia. Nie chcemy ani panowania, ani podbojów. Nie chcemy odszkodowań ani wynagrodzenia materialnego za ofiary, które ponosimy dobrowolnie”,

W społeczeństwie amerykańskim wciąż była żywa pamięć o ataku w 1915 r. niemieckiej łodzi podwodnej na okręt RMS Lusitania, w katastrofie której zginęło 128 obywateli



Fot. 1. Thomas Woodrow Wilson (domena publiczna)

amerykańskich. Ogłoszenie prowadzenia nieograniczonej wojny podwodnej przez okręty Reichsmarine, atakujące także statki transportowe oraz ujawniony opinii publicznej telegram Zimmermanna, w którym Niemcy oferowali sojusz Meksykowi i pomoc militarną w odzyskaniu terytoriów utraconych na rzecz USA w 1848 r., było punktem zwrotnym w polityce amerykańskiej. Jak wspomniał w orędziu Wilson, realne zagrożenie dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych ze strony Niemiec było *casus belli* dla Waszyngtonu i tym samym przystąpiły do wojny jako państwo stowarzyszone po stronie Ententy³.

Włączenie się do konfliktu państwa z bardzo dobrze prosperującą gospodarką, nie tylko osłabiło morale żołnierzy niemieckich, ale było tylko kwestią czasu, kiedy państwa centralne, wyczerpane woj-

ną, skapitulują. Przytoczone powyżej informacje nagłośnie w prasie amerykańskiej, wywołały konsternację i nastroje wojenne opinii publicznej. W kolejnym orędziu z 8 stycznia 1918 r. Thomas Woodrow Wilson przedstawił na sesji obu izb Kongresu program pokojowy, który przeszedł do historii jako tzw. czternaście punktów Wilsona. Celem orędzia było przede wszystkim zakończenie I wojny światowej⁴.

Idealistyczna koncepcja prowadzenia polityki pokoju przez Wilsona była jego doktryną, która zakładała, że w przyszłości wyeliminuje się wojnę jako metodę rozwiązywania

<https://wyborcza.pl/alehistoria/7,121681,21566684,dlaczego-amerykanie-dolaczyli-do-i-wojny-swiatowej.html#:~:text=Prezydent%20Wilson%20wypowiada%20Niemcom%20wojn%C4%99,Ale%20Historia%2003.04&text=%E2%80%9ENie%20mamy%20%C5%BCadnych%20egoistycznych%20cel%C3%B3w,m%C3%B3wi%C5%82%20%20kwietnia%201917%20r.> [dostęp: 17.10.2022]. Zob. M. Yockelson, *Ameryka wkracza w Wielką Wojnę*, [https://Ameryka wkracza w Wielką Wojnę](https://Ameryka%20wkracza%20w%20Wielk%C4%99%20Wojn%C4%99) Archiwa Narodowe (archives.gov) [dostęp: 17.10.2022]; Por. A. Węglarz, *Idealista czy pragmatyk? Woodrow Wilson i jego plany urządzenia powojennego świata w świetle „Czasu” z 1919 r.*, Białostockie Teki Historyczne, t. V, Białystok 2005, s. 148.

³ M. Yockelson, op. cit., [https://Ameryka wkracza w Wielką Wojnę](https://Ameryka%20wkracza%20w%20Wielk%C4%99%20Wojn%C4%99) Archiwa Narodowe (archives.gov) [dostęp: 17.10.2022].

⁴ *Address of the President of the United States Delivered at a Joint Session of the Two Houses of Congress, January 8, 1918*, Papers Relating to the Foreign Relations of the United States, 1918, Supplement 1, The World War, Volume I – Biuro Historyka [dostęp: 14.10.2022]. Wilson konstatował: „Naszym życzeniem i celem będzie, aby procesy pokojowe, kiedy się rozpoczną, były całkowicie otwarte i aby odtąd nie obejmowały i nie pozwalały na żadne tajne porozumienia jakiegokolwiek rodzaju”. Zob. też: „Nowiny Raciborskie” nr 123 z 11.10.1918 r. s. 1.

konfliktów. „Przystąpiliśmy do tej wojny – konstatował Wilson – ponieważ doszło do naruszeń prawa, które dotknęły nas do żywego i uniemożliwiły życie naszego własnego narodu, chyba że zostaną naprawione, a świat raz na zawsze zabezpieczony przed ich powtórzeniem. To, czego żądamy w tej wojnie, nie jest więc dla nas niczym szczególnym. Chodzi o to, aby świat stał się sprawny i bezpieczny do życia; a zwłaszcza, aby był bezpieczny dla każdego miłującego pokój narodu, który, podobnie jak nasz, pragnie żyć własnym życiem, określać własne instytucje, być pewnym sprawiedliwości i uczciwego postępowania ze strony innych narodów świata, wbrew sile i samolubnej agresji. Wszystkie narody świata są w rzeczywistości partnerami w tym interesie i z naszej strony widzimy bardzo wyraźnie, że jeśli sprawiedliwość nie zostanie wymierzona innym, nie zostanie ona wymierzona nam. Program pokoju na świecie jest zatem naszym programem”⁵. Postulował powołanie do życia międzynarodowej organizacji zrzeszającej państwa, która czuwałaby nad bezpieczeństwem i międzynarodowym pokojem⁶.

Jak pisze Aldona Węglarz, dla Wilsona: „nie był najważniejszy punkt trzynasty, który zakładał utworzenie niepodległego państwa polskiego, tylko punkt czternasty, zapowiadający utworzenie organizacji międzynarodowej, która miała czuwać nad trwałością pokoju na świecie”⁷. Zwaśnione strony postanowiły usiąść do negocjacji i ustalić warunki zawarcia rozejmu pod koniec 1918 roku. W 1918 r. prezydent Wilson podjął decyzję o podróży do Europy, aby osobiście wziąć udział w konferencji pokojowej w Paryżu. Na marginesie należy zaznaczyć, że była to pierwsza podróż urzędującego amerykańskiego prezydenta na stary kontynent⁸.

Wilson jechał do Europy, aby zrealizować swoją wizję powołania do życia międzynarodowej organizacji, która, jak wierzył, będzie stała na straży pokoju na świecie⁹. Wierzył, jak stwierdził Krzysztof Michałek, naiwnie, że tworząc Ligę Narodów zapobiegnie się kolejnym wojnom¹⁰. Potwierdzeniem mocnej pozycji Wilsona już na samym początku trwania konferencji pokojowej w Paryżu był fakt, że stanął na czele komitetu zajmującego

⁵ *Address of the President of the United States Delivered at a Joint Session of the Two Houses of Congress, January 8, 1918, Papers Relating to the Foreign Relations of the United States, 1918, Supplement 1, The World War, Volume I* – Biuro Historyka [dostęp: 14.10.2022].

⁶ Ibidem. W słynnym punkcie 14. orędzia Wilsona czytamy, że: „Powszechne stowarzyszenie narodów musi być utworzone pod konkretnymi przymierzami w celu zapewnienia wzajemnych gwarancji niezależności politycznej i integralności terytorialnej zarówno wielkim, jak i małym państwom”.

⁷ A. Węglarz, op. cit., s. 149. Zob. J. A. Wędrawski, *Stany Zjednoczone a odrodzenie Polski. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec sprawy polskiej i Polski w latach 1916-1919*, Wrocław 1980, s. 45-46. W podobnym tonie wypowiadał się Jacek Wędrawski, który uważał, że Polska nie ogrywała znaczącej roli w polityce amerykańskiej i nie była najważniejsza w doktrynie Wilsona; L. Pastusiak, *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 2002, s. 591. Podobnego zdania był Longin Pastusiak, który stwierdził, że: „Prezydentura Wilsona obfituje w opinie, kreujące go na niezwykle szlachetnego i idealistycznie nastawionego człowieka. W rzeczywistości pod sztandarami i hasłami antyimperialistycznymi, Wilson miał na sumieniu więcej interwencji zbrojnych aniżeli poprzedzający go rząd Tafta”; Idem, *Pół wieku dyplomacji amerykańskiej 1898-1945*, Warszawa 1974, *passim*.

⁸ L. Pastusiak, *Prezydenci...*, s. 585.

⁹ K. Michałek, *Amerykańskie stulecie. Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1900-2001*, Warszawa 2004, s. 90.

¹⁰ Ibidem.

się projektem organizacji Ligi Narodów. Przyjęto rezolucję, że utworzenie Ligi Narodów będzie integralną częścią traktatu pokojowego¹¹. Wilsonowi udało się osiągnąć podstawowy cel, który przywiódł go do Paryża, utworzenie Ligi Narodów. Traktat kończący pierwszą wojnę światową podpisano 28 czerwca 1919 r. w Sali Zwierciadlanej Pałacu Wersalskiego¹².

Po raz pierwszy w historii społeczność międzynarodowa mogła śledzić na bieżąco wydarzenia, które rozgrywały się w Paryżu. Opinia publiczna za pomocą środków masowego przekazu – prasy i radia – była informowana o najważniejszych decyzjach, jakie zapadały na konferencji pokojowej. Największe i najważniejsze wydawnictwa europejskie i amerykańskie wysyłały swoich korespondentów do Paryża, aby z bliska obserwowali i komentowali to, co się dzieje w kulisach kongresu pokojowego. Również Bolesław Koskowski, jako znany publicysta największego opiniotwórczego dziennika w Polsce, komentował łamach „Kuriera Warszawskiego” sytuację jaką rozgrywała się w Paryżu¹³. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie spostrzeżeń, krytycznych uwag i poglądów tego wybitnego dziennikarza na temat funkcjonowania organizacji jaką była Liga Narodów z jednoczesnym uwzględnieniem roli Polski.

Liga Narodów w publicystyce Bolesława Koskowskiego na łamach „Kuriera Warszawskiego”

Statut Ligi Narodów został uchwalony podczas konferencji paryskiej. Pakt Ligi liczył 26 artykułów; kardynalną zasadą było zobowiązanie, że sygnatariusze nie będą uciekać się do wojny jako środka rozwiązyującego konflikty czy też spory¹⁴. Na siedzibę tej organizacji wybrano Genewę. Pierwszym sekretarzem generalnym Ligi został były urzędnik Foreign Office, Anglik sir Eric Drummond. Piastował to stanowisko do 1932 r.¹⁵ Posługiwano się dwoma językami uznanymi za oficjalne podczas rozmów na forum organizacji: francuskim i angielskim. Najwyższą władzą było Zgromadzenie Ogólne, które zbierało się raz do roku, a wypadkach szczególnie ważnych – częściej. Każde państwo miało prawo wysłać na Zgromadzenie po trzech delegatów, ale dysponowało tylko jednym głosem. Rada Ligi składała się z dwóch kategorii członków: stałych i wybranych przez Zgromadzenie. Na

¹¹ L. Pastusiak, *Prezydenci...*, s. 586-587.

¹² Szerzej na ten temat: Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi i Niemcami, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 roku, (Dziennik Ustaw z 1920 nr 35 poz. 200).

¹³ Życiorys Bolesława Koskowskiego oraz charakterystyka gazety została przedstawiona w poprzednim numerze czasopisma. Zob. G. Chrószcz, *Górny Śląsk w publicystyce Bolesława Koskowskiego na łamach Kuriera Warszawskiego w latach 1918-1921*, „Eunomia – Rozwój Zrównoważony – Sustainable Development” 2020, nr 2 (99), s. 42-43.

¹⁴ Szerzej zob. np. S. Mikos, *Wolne Miasto Gdańsk a Liga Narodów 1920-1939*, Gdańsk 1979, s. 14-15; H. Batowski, *Miedzy dwoma wojnami 1919-1939. Zarys historii dyplomatycznej*, Warszawa 2001, s. 89; W. Balcerak, *Dzieje Ligi Narodów*, Warszawa 1969, s. 24; W. Michowicz, *Walka dyplomacji polskiej przeciwko traktatowi mniejszościowemu w Lidze Narodów w 1934 roku*, Łódź 1963, *passim*; S. Sierpowski, *Narodziny Ligi Narodów. Powstanie, organizacja i zasady działania*, Warszawa 1984, s. 197.

¹⁵ Następcą Drummonda w latach 1933-1940 był Francuz Joseph Avenol, a po nim w latach 1940-1946 Irlandczyk Seán Lester.

dziewięć miejsc w Radzie pięć było stałych (dla przedstawicieli Francji, Wielkiej Brytanii, USA, Japonii, Włoch); pozostałe miejsca miało obsadzać na czas do trzech lat Zgromadzenie Ogólne drogą wyboru. Ponieważ Stany Zjednoczone nie przystąpiły do Ligi Narodów, Rada obradowała w ósemkę.

Polska ratyfikowała statut Ligi Narodów 10 stycznia 1920 r. w chwili wejścia w życie traktatu wersalskiego, na mocy którego Ligę powołano. Pierwsze posiedzenie odbyło się sześć dni później na wniosek prezydenta USA Woodrow Wilsona w Paryżu pod przewodnictwem francuskiego prawnika Leona Bourgeoisa, współtwórcy statutu Ligi. Oficjalnie od 1 listopada 1920 stolicą Ligi była Genewa¹⁶. Warto wspomnieć, że pewną konkurencją dla Ligi w sprawie rozstrzygania konfliktów i sporów była Konferencja Ambasadorów, twór, który pozostał po konferencji pokojowej. Akredytowani w Paryżu ambasadorzy Anglii, Italii, Japonii (i USA, w charakterze obserwatora), pod przewodnictwem francuskiego ministra spraw zagranicznych, przypisywali sobie prawo do podejmowania ostatecznych decyzji związanych z interpretacją postanowień traktatu pokojowego. Między obu gremiami dochodziło niekiedy do sporów. Utworzono również Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze. Ów organ miał się zająć ściganiem zbrodni wojennych¹⁷.

Zaraz po nominacji profesora Wacława Komarnickiego na polskiego delegata w Lidze Narodów Koskowski pisał: „Polska nie może być petentem w Lidze Narodów! Polska musi oprzeć swoje relacje na współpracy. Polska winna pamiętać, że umiejętność dyplomatyczna polega na kojarzeniu zmysłu państwowego z dążeniami wspólnoty międzynarodowej, na uzgadnianiu polityki państwowej z linią rzeczywistych interesów międzynarodowych”¹⁸. Szybko też dostrzegł pewne słabe punkty tej nowej międzynarodowej instytucji: „Ligę jako pole rywalizacji interesów wielkich mocarstw i intryg zakulisowych uważamy tu raczej za czynnik pieniactwa a nie zbliżenia międzynarodowego. Z taką Ligą gorzej w świecie niż bez niej”¹⁹.

W sierpniu 1924 r. Koskowski uzyskał zgodę redaktora naczelnego „Kuriera Warszawskiego”, Konrada Olchowicza juniora, na wyjazd do Genewy, by przyjrzeć się z bliska pracom w Lidze Narodów. Podczas dwutygodniowego pobytu w Genewie przyglądał się mechanizmom organizacyjnym tej instytucji oraz miał okazję wysłuchać przemówienia premiera angielskiego Ramsay`a MacDonald`a podczas V Zgromadzenia Ogólnego. MacDonald mówił o rozbrojeniu, ale nie wspominał w nim, jak zauważył Koskowski, nic

¹⁶ S. Mikos, *op cit.*, s. 95; Zob. S. Sierpowski, *Politycy niemieccy w działalności organów Ligi Narodów*, [w:] *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919-1939*, (red.) S. Sierpowski, t. I: Era Stresemanna, Poznań 1990, s. 162.

¹⁷ J. Krasuski, *Rola Ligi Narodów w kształtowaniu stosunków polsko – niemieckich 1919-1939*, [w:] *Problem polsko-niemiecki w Traktacie Wersalskim* (red.) J. Pajewski, Poznań 1963, s. 564. Ignacy Jan Paderewski był pierwszym delegatem RP do Ligi Narodów.

¹⁸ B. K(oskowski), *Polska a Liga Narodów*, „Kurier Warszawski” (dalej: „KW”), nr 208 z 29 VII 1923, s. 3-4, wydanie wieczorne (dalej: wyd. w.).

¹⁹ Idem, *Kwestia: w jakim duchu*, „KW”, nr 38 z 7 II 1924, s. 2, wyd. w.

o bezpieczeństwie. Dokument, który później nazwano Protokołem Genewskim, wykluczał wojnę, gwarantował solidarne występowanie przeciw ewentualnemu agresorowi²⁰.

Po powrocie przyznał na łamach swojego dziennika, że prace delegacji polskiej w Genewie nie są ani łatwe, ani przyjemne: „delegacja nasza w Genewie nie ma przed sobą drogi łatwej. Tym bardziej zaś będzie ona skrępowana w swej inicjatywie i osłabiona na powadze im mniej znajdzie moralnego poparcia w kraju. Świat musi się przekonać, że za delegacją polską stoi cały naród polski, że jej dążenia są dążeniami w Polsce powszechnymi”²¹.

Jak wspomniano wyżej, Stresemann zabiegał w stolicach mocarstw zachodnich o włączenie Niemiec do grona Ligi Narodów z mandatem stałego członka w Radzie, argumentując, że dalsza izolacja Berlina na arenie międzynarodowej wzmocni tendencje nacjonalistyczne i szowinistyczne nie tylko w kręgach wojskowych i politycznych, ale i w całym społeczeństwie. Na wiadomość o zabiegach Berlina dyplomacja polska również podjęła intensywne starania o uzyskanie stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Poparcia szukała w stolicach, które gwarantowały nienaruszalność traktatu wersalskiego. Koskowski zgadzał się z dość powszechną opinią, iż przyjęcie Niemiec na stałego członka Rady Ligi ułatwi Niemcom prowadzenie agresywnej polityki wobec Polski, i że należy temu przeciwdziałać, bądź też wywalczyć dla Polski w Lidze równie istotną pozycję²².

Trwające prawie dwa lata skomplikowane „gry dyplomatyczne”, w które ze strony polskiej bardzo mocno angażował się Minister Spraw Zagranicznych Aleksander Skrzyński, doprowadziły w końcu do skonstruowania projektu, oznaczającego bezwzględny sukces Niemiec i częściową porażkę Polski. Dla Niemiec projekt stworzył dodatkowo piąte miejsce stałe w Radzie Ligi Narodów. Proponowano poszerzenie z sześciu do dziewięciu liczby miejsc dla dodatkowych członków Rady i nadanie im statusu członka półstałego: za zgodą 2/3 głosów Zgromadzenia Ogólnego istniała możliwość zatrzymania przez dane państwo miejsca w Radzie na kolejną trzyletnią kadencję. W efekcie Polska i Hiszpania zostały wybrane do Rady jako państwa o statusie członka półstałego. Brazylia, która ubie-

²⁰ Szerzej zob. J. Krasuski, *Tragiczna niepodległość. Polityka zagraniczna Polski w latach 1919-1945*, Poznań 2000, s. 131; W. Balcerak, *Locarno a system wersalski*, [w:] *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919-1939*, (red.) S. Sierpowski, t. I: Era Stresemanna, Poznań 1990, s. 89; H. Batowski, op. cit., s. 99; Z. Wroniak, *Niemcy w polityce Francji w latach 1919-1930*, [w:] *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919-1939*, (red.) S. Sierpowski, t. I: Era Stresemanna, Poznań 1990, s. 315; S. Sierpowski, *Źródła do historii powszechnej okresu międzywojennego*, t. I, 1917-1926, Poznań 1992, s. 431-433.

²¹ B. Koskowski, *Praca polska w Genewie*, „KW”, nr 258 z 14 IX 1924, s. 6, wyd. w; Idem, *Owoce zbyt zielone*, „KW”, nr 268 z 24 IX 1924, s. 2, wyd. w. Konstatował: „Szła (delegacja polska-G.CH.) zresztą solidarnie z całą grupą państw, równie jak Polska zainteresowanych w prawdziwym trwałym zabezpieczonym pokoju. Jeśliby w rezultacie nie było powodzenia polskiego to nie było też powodzenia i Francji i Małej Ententy. Przeciwnie jesteśmy głęboko przekonani, że czynny udział Polski we wszystkich pracach mających na względzie pokój europejski nie tylko jest niezbędny, ale może być płodny”.

²² Idem, *Ostatnie dni Ententy*, „KW”, nr 273 z 30 IX 1925, s. 3-4, wyd. w. Pisał: „Formalnie koniec ten wyrazi się w podpisaniu paktu nadreńskiego, który likwiduje porozumienie przeciw niemieckim dawnym aliantów i wprowadza Rzeszę jako równouprawnionego członka nowej kombinacji europejskiej. Faktycznie treść nowego stanu rzeczy uwydatni (się w kooperacji angielsko-niemieckiej) przewidywanej przez Berlin na gruncie genewskim. Gdyby tych przewidywań nie było, to Niemcy oczywiście nie mówiliby o pakcie i nie kwapiliby się do Ligi”.

gała się o miejsce stałe, a dla której przewidywano trzeci mandat członka półstałego, pozostała nieugięta i wycofała się z Ligi²³.

Przewrót majowy w Polsce spowodował odejście i wycofanie się Skrzyńskiego z polityki. Natomiast nowe władze w Polsce nie przywiązywały większej wagi do tego zagadnienia. Wrześniowa sesja Zgromadzenia Ogólnego pod przewodnictwem czeskiego ministra spraw zagranicznych Edvarda Beneša przyjęła propozycje Rady. Koskowski na wieść o tym, że Polska została półstałym członkiem w Radzie Ligi Narodów, nie krył rozczarowania: „Walcząc o własne prawo, walczyliśmy o samą instytucję Ligi. Przyczyniliśmy się do jej demokratyzacji. Zabezpieczyliśmy jej maksimum możliwości wewnętrznego, spokojnego, w rozmowach tête-a-tête – łagodzenia sporów”²⁴.

Jednym z pierwszych kroków Niemiec w Radzie Ligi w nowej roli były zabiegi o zniesienie kontroli wojskowej nad rozbrojeniem Niemiec. W grudniu 1926 r. podjęto w Genewie uchwałę, że do końca stycznia 1927 r. ustanie, po siedmiu latach, aliancka kontrola wojskowa; jej kompetencje przejmie Liga Narodów. Koskowski nie mógł uwierzyć w to, że politycy zachodni dali wiarę pokojowym deklaracjom Niemiec²⁵.

Na przełomie sierpnia i września 1929 r. Koskowski wyjechał na trzy tygodnie do Genewy. Był wydelegowany przez swoją redakcję jako obserwator obrad Ligi Narodów. Nie był tam prawie trzy lata. Jak później relacjonował, niewiele się zmieniło nad Lemaniem²⁶. Zdumiony był przede wszystkim wszechobecną biurokracją²⁷. Zasiadający w sekretariacie Ligi Narodów przedstawiciele prawie trzydziestu państw – jak słusznie zauważył, kibicowali tylko podejmowanym przez Francję i Anglię decyzjom²⁸.

Z radością przyjął redaktor polityczny „Kuriera Warszawskiego” informację o ponownym wyborze Polski na członka półstałego w 1932 r., choć ostrzegął przed nadmiernym optymizmem z tego powodu²⁹.

²³ Szerzej zob. np. J. Krasuski, *Tragiczna niepodległość...*, s. 149; H. Batowski, op. cit., s. 124; S. Sierpowski, *Stosunki polsko-niemieckie na tle europejskim 1919-1939*, [w:] *Z badań nad dziejami stosunków polsko-niemieckich*, (red.) A. Czubińskiego i R. Wryka, Poznań 1991, s. 141; H. Korczyk, *Przyjęcie Niemiec i Polski do Rady Ligi Narodów w 1926 r.* Warszawa 1986, s. 324-325.

²⁴ B. K(oskowski), *Łatwiej i trudniej*, „KW”, nr 256 z 17 IX 1926, s. 2, wyd. w; Idem, *Nowy teren walki*, „KW”, nr 252 z 13 IX 1926, s. 2, wyd. w. Konstatował: „Dla Polski pozostaje zawsze ta sama droga: wzmacniać sojusze i zbliżać naturalne punkty styczne. Jedyną skuteczną odpowiedzią za zakrojoną akcją antypolską Niemiec i ich bloku, może być tęgi rozwój wewnętrzny państwa polskiego. Jeszcze mamy czas”.

²⁵ Idem, *Chwiejące się fundamenty*, „KW”, nr 26 z 27 I 1927, s. 2, wyd. w. Pisał bez ogródek: „Będą to narodziny nowej fikcji. Tym razem jednak fikcja będzie świadoma. Nikt oczywiście nie wie, żeby Lidze Narodów powiodło się to, czym nie sprostała komisja sojusznicza. Ale trzeba zachować pozory”.

²⁶ B. K(oskowski), *Czy się coś zmieniło? Echo pielgrzymki do Genewy*, „KW”, nr 260 z 22 IX 1929, s. 6-7, wyd. w.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Idem, *Atak na Genewę i obrona Genewy*, „KW”, nr 274 z 6 X 1929, s. 6, dod. niedz. w. Pisał: „A niżej podpisany tak podziwiał tegoroczną mowę perskiego przewodniczącego. I tak porywczo się cieszył, że Liga Narodów znalazła prześwietnego apologetę już na płaskowyżu Iranu! Wszystko zaś spreparowane w kuchni Sekretariatu”.

²⁹ Idem, *Nowy wybór Polski – kryzys Ligi Narodów*, „KW”, nr 274 z 4 X 1932, s. 1, wyd. w. Odnotował: „Dziś nikt się tam tak bardzo nie kwapi do stanowisk i dostojeństw. [...], bo jest kryzys Ligi Narodów”.

Sprawa kryzysu Ligi Narodów była wielokrotnie poruszana w publicystyce Koskowskiego, m.in. przy okazji Paktu Czterech i konfliktu włosko-abisyńskiego³⁰. Choć Koskowski był najgłębiej przekonany o utracie autorytetu przez Ligę, niemniej uważnie obserwował, jak też się zachowa Genewa po tym, jak Rzesza wprowadziła obowiązkową służbę wojskową, łamiąc 11 punkt Paktu Wersalskiego. Dwuznaczna postawa Anglii nie zwiastowała natychmiastowych represji. „Nie należy się bawić w tanią ironię ani znowu wzruszać sceptycznie ramionami. Mimo wszystko jednak jest faktem, że ochrona traktatów stanowi główne zadanie Ligi Narodów” – pisał zirytowany Koskowski³¹.

Rada Ligi Narodów, na wniosek Francji, uchwaliła memorandum dla Rzeszy, które, jak wiadomo, nigdy nie weszło w życie³². Teraz tylko pozostawało czekać, kiedy ponownie na próbę zostanie wystawiona Genewa. Okazja taka wydarzyła się niecały rok później. Podczas trwania konferencji w Londynie Adolf Hitler wydał rozkaz wkroczenia swoim wojskom do Nadrenii. Na wiadomość o tym Londyn zdecydował się na tani gest: zwrócił



Fot. 2. Bolesław Koskowski (domena publiczna)

się do Hitlera z prośbą, aby na czas konferencji wycofał stamtąd swoje wojska. Mało tego, zastanawiano się nad wysłaniem zaproszenia na obrady na konferencję londyńską do delegatów niemieckich. Koskowski gest ten ocenił jako „kpiny z wszelkich zasad mających regulować współżycie narodów”³³. Koskowski miał wrażenie, że Anthony Eden był skłonny do zrzucenia wszelkich zobowiązań z Anglii i „chętnie widziałby nową kombinację na wzór locarnieńskiej” pod auspicjami, oczywiście, Ligi Narodów³⁴.

Ten wybitny publicysta nie zdawał sobie sprawy, że zamieszczenie przytoczonego wyżej artykułu, będzie jego ostatnim w karierze dziennikarskiej poświęconym zagadnieniom działalności organizacji jakim była Liga Narodów.

Zakończenie

Jak wynika z przeprowadzonej kwerendy, Koskowski nie miał złudzeń, że koncepcja wilsonowskiego powojennego świata jest biegunowo odległa od idei jej twórcy. W czasie I wojny światowej prezydent Wilson cieszył się niesamowitą sławą w wielu krajach euro-

³⁰ Ibidem.

³¹ Idem, *Przed sądem Ligi Narodów*, „KW”, nr 82 z 24 III 1935, s. 4, dodatek niedzielny (dalej: dod. niedz.).

³² Idem, *Zwycięstwo moralności w Genewie*, „KW”, nr 107 z 18 IV 1935, s. 4, dod. niedz.

³³ Idem, *Przelewanie z pustego*, „KW”, nr 77 z 18 III 1936, s. 2, wyd. w.

³⁴ Ibidem; Zob. np. też E. Bendiner, *Czas Aniołów. Tragikomiczna historia Ligi Narodów*, Warszawa 1981, s. 17 i n.

pejskich. Przedstawiano go jako człowieka, który przynosi nadzieję na lepszy powojenny świat. Szczególnymi wyrazami uznania i szacunku amerykański przywódca cieszył się w Europie Środkowo-Wschodniej. Nazwisko Wilson czy demokracja amerykańska cieszyły się estymą i niesłabnącą popularnością w okresie międzywojennym w Polsce. Halina Parafianowicz zwraca uwagę, że: „dla milionów Polaków stał się on „politykiem opatrnościowym”, „rzecznikiem interesów polskich”, „współtwórcą niepodległości”, choć postanowienia traktatu wersalskiego nie spełniły (bo i spełnić nie mogły) wielu oczekiwań i nadziei Polaków”³⁵. Nie powinno dziwić, że ten idealista i humanitarysta ciągle cieszy się wielką popularnością w Polsce³⁶. Nie jest to dziełem przypadku, w końcu jako jeden z pierwszych znaczących przywódców świata zachodniego zwrócił uwagę w swoim 13. punkcie słynnego orędzia na potrzebę odbudowania niepodległego państwa polskiego³⁷. Tematyka zaangażowania Wilsona w sprawy polskie była przedmiotem wielu opracowań i nadal jest przywoływana z okazji rocznicy obchodzenia święta niepodległości³⁸. Omówienie jego stosunku do Polski wykraczałoby poza tematyczne ramy tego artykułu. W 1919 r. Wilson za swoją działalność na rzecz budowania międzynarodowego systemu bezpieczeństwa, przede wszystkim za powołanie do życia Ligi Narodów, otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla. Niestety, administracji Białego Domu nie udało się przekonać Kongresu. Senat nie ratyfikował postanowień traktatu wersalskiego i odrzucił członkostwo w Lidze Narodów, mimo że prezydent był inicjatorem jej powstania. Jak wiadomo, Wilson nie był zawodowym politykiem i do końca nie orientował się w meandrach międzynaro-

³⁵ H. Parafianowicz, *Woodrow Wilson i jego legenda w międzywojennej Polsce*, „Dzieje Najnowsze” 2001, nr 33, s. 60.; Eadem, *Herbert Clark Hoover*, [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych*, (red.) A. Bartnicki, Z. Kwiecień, t. IV, Warszawa 1995, *passim*.

³⁶ M. M. Drozdowski, *Refleksje o roli Ignacego Paderewskiego w dziejach Polski, na marginesie wystawy o Mistrzu w warszawskim Muzeum Narodowym*, „Dzieje Najnowsze” 2018, t. L, nr 2, s. 380; *Thomas Woodrow Wilson a sprawa polska. Wykład i dyskusja*, <https://ThomasWoodrowWilsonaSprawaPolska.pl> [dostęp: 17.10.2022].

³⁷ H. Parafianowicz, *Woodrow Wilson...*, s. 62. Parafianowicz pisała bez ogródek: „Dla milionów najlepiej uosabiał odpowiedzialność Ameryki za losy narodów uciskanych i pomoc w odbudowie niepodległości. I takim symbolem pozostał. Zawsze też o nim pamiętano z okazji święta państwowego USA, 4 lipca, które obchodzono w Polsce bardzo uroczyście i życzliwie komentowano w prasie”; P. Łepkowski, *Dlaczego prezydent Wilson upominał się o wolną Polskę?* [https://DlaczegoPrezydentWilsonUpomniałSięOVolnąPolskę?](https://DlaczegoPrezydentWilsonUpomniałSięOVolnąPolskę.pl) – rp.pl [dostęp: 17.10.2022]; P. Bejrowski, *Trzynasty punkt Wilsona a sprawa polska*, <https://histmag.org/Trzynasty-punkt-Wilsona-a-sprawa-polska-18066> [dostęp: 17.10.2022]; *Trzynasty punkt Wilsona a sprawa polska. Dziś rocznica kluczowego dla polskiej niepodległości orędzia*, <https://OrędziePrezydentaWilsona.pl>. 13. punkt kluczowy dla sprawy polskiej – strona 1 – Historia (wprost.pl) [dostęp: 17.10.2022].

³⁸ H. Parafianowicz, *Woodrow Wilson...* s. 62. Parafianowicz przypomniała, że: „W listopadzie 1922 r. Wilson otrzymał Order Orła Białego, który mu wręczył w jego waszyngtońskim domu w imieniu polskiego rządu poseł w USA, Władysław Wróblewski. Jak wspominała żona (Edith-przyp.G.CH.) Wilsona, było to jedyne tego rodzaju zagraniczne odznaczenie, które w tym czasie otrzymał. [...] Amerykanie wizytujący Polskę na początku lat dwudziestych byli mile zaskakiwani „obecnością” Wilsona w Polsce. [...] W całej Polsce niektóre szkoły oraz ochronki otrzymały imię Wilsona, a w Białymstoku był także szpital nazwany na jego cześć. Tego rodzaju gesty miały szerokie poparcie społeczeństwa polskiego, dla którego amerykański prezydent pozostawał swoistym bohaterem narodowym i współtwórcą niepodległego państwa polskiego”.

dowej polityki³⁹. Z biegiem czasu Koskowski, który czasami uczestniczył jako korespondent gazety w Genewie, ze smutkiem krytykował poczynania i decyzje Ligi Narodów. W jego oczach była organizacją, która nie posiadała żadnej mocy sprawczej, za to z bagażem ogromnej dysfunkcyjności. Winą za to obarczał czołowych polityków, często krytykując ich za paraliż w działaniu, którzy za cenę partykularnych interesów narodowych, poświęcali dobro jakim było zapewnienie światu międzynarodowego pokoju. Jak wynika z przeprowadzonej kwerendy, Koskowski był przekonany, że Liga Narodów i jej funkcjonowanie wcześniej czy później poniosą porażkę.

Po pierwszej wojnie światowej zachodzące zmiany gospodarcze, społeczno-polityczne w Europie i na świecie, nieuchronnie zmierzały do wybuchu kolejnego konfliktu. Redaktor „Kuriera Warszawskiego” zdawał sobie z tego sprawę i pisał o tym na łamach gazety. Wybuch drugiej wojny światowej był początkiem końca skompromitowanej Ligi Narodów. Alianci na bazie błędów popełnionych w przeszłości, tym razem wyciągnęli wnioski i zobowiązali się, że po zakończeniu wojny powołają do życia nową uniwersalną organizację. Instytucję zrzeszającą dobrowolnie państwa, która będzie stała na straży międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Pomysłodawcą był prezydent USA Franklin Delano Roosevelt, nazwę „Narody Zjednoczone” zaproponował premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill. Po kilku konferencjach, w dniu 24 października 1945 r. powołano do życia Organizację Narodów Zjednoczonych. W związku z powyższym, 18 kwietnia 1946 r. Liga Narodów formalnie rozwiązała się i przekazała swoje sprawy nowej organizacji międzynarodowej.

Reasumując, po okrucieństwach z czasów II wojny światowej, działalność ONZ jawiła się ludzkości jako globalna organizacja międzynarodowa, zabezpieczająca państwa i ludzkość przed ludobójstwem i zbrodnią agresji. Historia pokazuje, że dzisiaj nie do końca spełnia w niej pokładane oczekiwania. Regionalne konflikty zbrojne, akty ludobójstwa, łamanie praw człowieka sprawiają, że w oczach świata istnienie ONZ jest kwestionowane. Czy w obecnej sytuacji geopolitycznej nie znajdujemy pewnej analogii w funkcjonowaniu Ligi Narodów i ONZ? Liga Narodów nie zapobiegła wybuchowi II wojny światowej, czy ONZ jest w stanie powstrzymać i zakończyć wojnę w Europie!? Czy w tym temacie poniesie klęskę, podobnie jak jej poprzedniczka? Michał Broniatowski, podobnie jak kiedyś Bolesław Koskowski, na łamach „Politico” zadaje pytanie opinii publicznej: „[...] jaki sens ma dalsze istnienie Organizacji Narodów Zjednoczonych. A właściwie, czy świat ma jeszcze jakiegokolwiek pokojowe narzędzia, by bronić się przed bezwzględny agresorem?”⁴⁰.

³⁹ L. Pastusiak, *Prezydenci...*, s. 591. Longin Pastusiak, odnotował, że pod koniec konferencji pokojowej, z uwagi na liczne kompromisy, pozycja Wilsona osłabła i wielu przywódców było zawiedzionych polityką amerykańskiego prezydenta.

⁴⁰ M. Broniatowski, *Gwałt stulecia na międzynarodowym porządku*, [https://Aneksja części Ukrainy](https://Aneksja.części.Ukrainy). Gwałt stulecia na międzynarodowym porządku – Wiadomości (onet.pl) [dostęp: 30.09.2022]. Broniatowski pisze *expressis verbis*: „[...] Czegoś podobnego nie widzieliśmy jeszcze w tym stuleciu. A zapewne i od końca II wojny światowej [...] Rosja [...] czołowym członkiem organizacji (Rady Bezpieczeństwa, ONZ-przyp. GCH) walczącej o pokój jest państwem ten pokój łamiące”.

Tym agresorem jest Rosja, państwo założycielskie ONZ, członek Rady Bezpieczeństwa, na której spoczywa odpowiedzialność za utrzymanie międzynarodowego pokoju, tymczasem w brutalny sposób łamie traktatowe, prawne i dyplomatyczne postanowienia i burzy zasady międzynarodowego bezpieczeństwa. Po raz kolejny idealistyczna wizja wilsonowego świata jest wystawiona na próbę! Opinia publiczna, środowiska polityczne oraz przedstawiciele środków masowego przekazu domagają się zdecydowanych działań od członków ONZ, i przeprowadzenia niezbędnej reformy tej organizacji. Czy apel zostanie wysłuchany? Warto w tym miejscu zaznaczyć, że nestor polskiego dziennikarstwa także domagał się przeprowadzenia koniecznych reform Ligi Narodów, o czym na bieżąco informował opinię publiczną na łamach największego medium w kraju. Dzisiaj, kiedy międzynarodowy pokój jest zagrożony, a świat zmagają się z poważnym kryzysem energetycznym i politycznym, wszyscy przypominają sobie słowa 28. prezydenta Stanów Zjednoczonych Thomasa Woodrowa Wilsona: „nigdzie nie istnieje prawo pozwalające na to, aby narody - jak czyjaś własność - przechodziły spod jednej władzy pod inną”⁴¹. *Historia magistrata vitae est.*

Bibliografia

1. Balcerak W., *Locarno a system wersalski*, [w:] *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919-1939*, (red.) S. Sierpowskiego, t. I: Era Stresemanna, Poznań 1990.
2. Balcerak W., *Polityka zagraniczna Polski w dobie Locarna*, Wrocław 1967.
3. Balcerak W., *Dzieje Ligi Narodów*, Warszawa 1969.
4. Batowski H., *Między dwiema wojnami 1919-1939. Zarys historii dyplomatycznej*, Warszawa 2001.
5. Bendiner E., *Czas Aniołów. Tragikomiczna historia Ligi Narodów*, Warszawa 1981.
6. Bejrowski P., *Trzynasty punkt Wilsona a sprawa polska*, <https://histmag.org/Trzynasty-punkt-Wilsona-a-sprawa-polska-18066> [dostęp: 17.10.2022].
7. Broniatowski M., *Gwałt stulecia na międzynarodowym porządku*, <https://Aneksja> części Ukrainy. Gwałt stulecia na międzynarodowym porządku – Wiadomości (onet.pl) [dostęp: 30.09.2022].
8. Chrószcz G., *Górny Śląsk w publicystyce Bolesława Koskowskiego na łamach Kuriera Warszawskiego w latach 1918-1921*, „Eunomia – Rozwój Zrównoważony – Sustainable Development” 2020, nr 2 (99).
9. Drozdowski M. M., *Refleksje o roli Ignacego Paderewskiego w dziejach Polski, na marginesie wystawy o Mistrzu w warszawskim Muzeum Narodowym*, „Dzieje Najnowsze” 2018, t. L, nr 2.
10. Dziennik Ustaw z 1920 nr 35 poz. 200.
11. <https://wyborcza.pl/alehistoria/7,121681,21566684,dlaczegoamerykaniedolaczylioiwojnyswiatowej.html#:~:text=Prezydent%20Wilson%20wypowiada%20Niemcom%20wojn%C4%99,Ale%20Historia%2003.04&text=%E2%80%9ENie%20mamy%20%C5%BCadnych%20egoistycznych%20cel%C3%B3w,m%C3%B3wi%C5%82%202%20kwietnia%201917%20r> [dostęp: 17.10.2022].
12. <https://www.docsteach.org/documents/document/presidential-proclamation-1364> [dostęp: 17.10.2022].
13. Korczyk H., *Przyjęcie Niemiec i Polski do Rady Ligi Narodów w 1926 r.*, Warszawa 1986.

⁴¹ P. Bejrowski, op. cit., <https://histmag.org/Trzynasty-punkt-Wilsona-a-sprawa-polska-18066> [dostęp: 17.10.2022].

14. Krasuski J., *Tragiczna niepodległość. Polityka zagraniczna Polski w latach 1919-1945*, Poznań 2000.
15. Krasuski J., *Rola Ligi Narodów w kształtowaniu stosunków polsko-niemieckich 1919-1939*, [w:] *Problem polsko-niemiecki w Traktacie Wersalskim*, (red.) J. Pajewski, Poznań 1963.
16. „Kurier Warszawski” 1923-1936.
17. Łepkowski P., *Dlaczego prezydent Wilson upomniał się o wolną Polskę?* <https://rp.pl> [dostęp: 17.10.2022].
18. Michałek M., *Amerykańskie stulecie. Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1900-2001*, Warszawa 2004.
19. Michowicz W., *Walka dyplomacji polskiej przeciwko traktatowi mniejszościowemu w Lidze Narodów w 1934 roku*, Łódź 1963.
20. Mikos S., *Wolne Miasto Gdańsk a Liga Narodów 1920-1939*, Gdańsk 1979.
21. „Nowiny Raciborskie” nr 123 z 11.10.1918 r.
22. Pastusiak L., *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 2002.
23. Pastusiak L., *Pół wieku dyplomacji amerykańskiej 1898-1945*, Warszawa 1974.
24. Wędrawski J. A., *Stany Zjednoczone a odrodzenie Polski. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec sprawy polskiej i Polski w latach 1916-1919*, Wrocław 1980.
25. Parafianowicz H., *Woodrow Wilson i jego legenda w międzywojennej Polsce*, „Dzieje Najnowsze” 2001, nr 33, s. 60.
26. Parafianowicz H., *Herbert Clark Hoover*, [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych*, (red.) A. Bartnicki, Z. Kwiecień, t. IV, Warszawa 1995.
27. *Proklamacja prezydencka 1364 z 6 kwietnia 1917 r., Prezydenta Woodrowa Wilsona wypowiadającego wojnę Niemcom; 4/6/1917; Proklamacje prezydenckie, 1791-2016; General Records of the United States Government, Record Group 11; Budynek Archiwów Narodowych, Waszyngton, DC* [dostęp: 17.10.2022].
28. Sierpowski S., *Stosunki polsko-niemieckie na tle europejskim 1919-1939*, [w:] *Z badań nad dziejami stosunków polsko-niemieckich*, (red.) A. Czubiński i R. Wryka, Poznań 1991.
29. Sierpowski S., *Politycy niemieccy w działalności organów Ligi Narodów*, [w:] *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919-1939*, (red.) S. Sierpowski, t. I: Era Stresemanna, Poznań 1990.
30. Sierpowski S., *Narodziny Ligi Narodów. Powstanie, organizacja i zasady działania*, Warszawa 1984.
31. Sierpowski S., *Źródła do historii powszechnej okresu międzywojennego*, t. I, 1917-1926, Poznań 1992.
32. *Thomas Woodrow Wilson a sprawa polska. Wykład i dyskusja*, <https://ThomasWoodrowWilsona.sprawa.polska.gov.pl> [dostęp: 17.10.2022].
33. *Trzynasty punkt Wilsona a sprawa polska. Dziś rocznica kluczowego dla polskiej niepodległości orędzia*, <https://OrędzieprezydentaWilsona.pl>. 13. punkt kluczowy dla sprawy polskiej – strona 1 – Historia (wprost.pl) [dostęp: 17.10.2022].
34. Węglarz A., *Idealista czy pragmatyk? Woodrow Wilson i jego plany urządzenia powojennego świata w świetle „Czasu” z 1919 r.*, „Białostockie Teki Historyczne” 2005, t. V.
35. Wędrawski J., *Stany Zjednoczone a odrodzenie Polski. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec sprawy polskiej i Polski w latach 1916-1919*, Warszawa 1980.
36. Wroniak Z., *Niemcy w polityce Francji w latach 1919-1930*, [w:] *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919-1939*, (red.) S. Sierpowski, t. I: Era Stresemanna, Poznań 1990.
37. Yockelson M., *Ameryka wkracza w Wielką Wojnę*, <https://Archives.gov> [dostęp: 17.10.2022].

Dane kontaktowe

Grzegorz Chrószcz, grzegorz.chroszcz@akademiarac.edu.pl



Anna Zygiel,

Dominika Niedzbała

Akademia Nauk Stosowanych w Raciborzu

MIGRACJE – EMIGRACJE A IMIGRACJE

Streszczenie (abstrakt): Migracje to jedno z najważniejszych zjawisk kształtujących współczesny świat. Stały się w zglobalizowanym świecie XXI wieku powszechnym zjawiskiem. Nigdy wcześniej nie były tak intensywne. W ostatnich latach również Polacy częściej przeprowadzają się do innej miejscowości czy nawet za granicę. Z drugiej strony, wraz ze wzrostem poziomu życia w naszym kraju, do Polski przyjeżdża coraz więcej obcokrajowców. W niniejszym artykule podejmiemy próbę ukazania, jak migracje zmieniają świat, jakie skutki ze sobą niosą, ale i przed jakimi wyzwaniami stoimy my jako społeczeństwo i świat jako całość w związku z tak dużymi migracjami i przepływem ludności.

Słowa kluczowe: migracje, emigracje, imigracje, czynniki migracji, ruchy migracyjne, kryzys migracyjny

MIGRATIONS - EMIGRATIONS AND IMMIGRATIONS

Abstract: Migration is one of the most important phenomena shaping the modern world. They became a common phenomenon in the globalized world of the 21st century. They've never been so intense before. In recent years, Poles have also moved to another town or even abroad more often. On the other hand, as the standard of living in our country increases, more and more foreigners come to Poland. In this article, we will show how migrations change the world, what effects they bring, but also what challenges we face as a society and the world as a whole in connection with such large migrations and population flows.

Keywords: migrations, emigration, immigration, migration factors, migratory movements, migration crisis

Wstęp

Ludzie przemieszczają się od początku istnienia gatunku homo sapiens. Migracje są **zjawiskiem naturalnym**. Stały się w zglobalizowanym świecie XXI wieku powszechnym zjawiskiem. Nigdy wcześniej nie były tak intensywne. Wiążą się jednak z różnorodnymi problemami, które generują zarówno migrujący, jak i ludność terytorium, na którym osiedlają się przybysze. Zmiany struktury ludności, zarówno na kontynentach, jak i w poszczególnych krajach czy regionach, wynikają nie tylko z przyczyn naturalnych, lecz również są skutkiem wędrówek ich mieszkańców. Zjawisko przemieszczania się dużych grup ludzkich występowało od zarania dziejów. Powody migracji bywają różne, ale w dużej mierze to przyczyny ekonomiczne decydują o tym, że ludzie opuszczają swoje

domy i kierują się do miejsc, w których spodziewają się znaleźć bardziej satysfakcjonującą pracę. Niekiedy spotyka ich zawód, co jednak nie wpływa na decyzję o powrocie do dotychczasowego miejsca zamieszkania. Nie zawsze zresztą jest to możliwe, jak w przypadku mieszkańców ogarniętej wojną Ukrainy¹.

Przyczyny migracji

Najczęściej migracje dzielą się ze względu na kryterium kierunku: **emigracja** (odpływ ludności z danego terytorium) i **imigracja** (napływ ludności na dane terytorium). Imigracja i emigracja są najczęściej rozpatrywane łącznie, ponieważ imigracja jest końcem procesu zwanego emigracją. Istnieją także inne kryteria określania migracji, np. kwestie jej przyczyn lub czasu przebywania na emigracji².

Początkowo imigracja była skutkiem poszukiwania nowych terytoriów do zamieszkania. Już w czasach prehistorycznych ludzie, przechodząc z koczowniczego do osiadłego trybu życia, szukali najlepszych terytoriów do osiedlenia się. W czasach nowożytnych i współczesnych najlepszym przykładem jest kolonizacja Ameryki. W 2006 roku spośród około 336 mln ludzi, żyjących na tym kontynencie, 330 mln stanowili imigranci lub potomkowie imigrantów³.

W wieku XX imigracje to rezultat najpierw sytuacji politycznych (wysiedlenia lub przesiedlenia na tle narodowym, etnicznym i plemiennym), obu wojen, a następnie sytuacji ekonomicznej w państwie, z którego następował odpływ ludności. Za przykład może posłużyć imigracja Żydów do USA z Niemiec i innych krajów europejskich w okresie międzywojennym⁴.

XXI wiek to czas, w którym łączą się niemal wszystkie formy imigracji: ludzie szukają nowych miejsc do życia z powodu panujących w ich ojczyźnie konfliktów zbrojnych (np. w Syrii czy Ukrainie), złej sytuacji ekonomicznej (np. imigracje ludności Afryki do Europy), prześladowań na tle religijnym (np. chrześcijanie z Iraku) lub politycznym (np. Kurdowie z Turcji). Powodem może być też pragnienie zmiany stylu życia (np. Europejczycy osiedlają się w krajach azjatyckich lub afrykańskich, aby prowadzić spokojniejszy niż w Europie tryb życia)⁵.

Analiza przykładowych migracji w oparciu o dane liczbowe

W większości dyskusji na temat migracji punktem wyjścia są często liczby. Zrozumienie skali zmian, pojawiających się trendów i zmian demograficznych związanych z globalnymi przemianami społecznymi i gospodarczymi, takimi jak migracje, pomaga zrozumieć zmieniający się świat, w którym żyjemy i planujemy przyszłość. Według aktualnych glo-

¹ Platforma edukacyjna Ministerstwa Edukacji i Nauki, Problemy z nadmierną imigracją <https://zpe.gov.pl/a/wprowadzenie/D1BIUCsEa> [dostęp: 16.05.2022].

² Platforma edukacyjna Ministerstwa Edukacji i Nauki Migracje, <https://zpe.gov.pl/a/przeczytaj/DX38tEJZB> [dostęp: 16.05.2022].

³ Ibidem.

⁴ Ibidem.

⁵ Ibidem.

balnych szacunków w **2020** roku na świecie było około **281** milionów międzynarodowych migrantów, co stanowi **3,6** procent światowej populacji⁶.

Liczba międzynarodowych migrantów wzrosła w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat. Szacuje się, że w 2020 roku osób mieszkających w kraju innym niż ich kraj urodzenia było o 128 mln więcej niż w 1990 roku i ponad trzykrotnie więcej niż w 1970 roku. Zdecydowana większość ludzi nadal mieszka w krajach, w których się urodzili – tylko co 30. to migrant⁷.

Dane długoterminowe wskazują, że migracja międzynarodowa nie jest jednolita na całym świecie, ale jest kształtowana przez czynniki ekonomiczne, geograficzne, demograficzne i inne, skutkujące odrębnymi wzorcami migracji, takimi jak „korytarze” migracyjne tworzone przez wiele lat. Korytarze migracyjne stanowią kumulację ruchów migracyjnych w czasie i obrazują, jak wzorce migracyjne przekształciły się w znaczące populacje urodzone za granicą w określonych krajach docelowych⁸.

We współczesnym świecie najliczniejszym migrującym narodem bez własnego państwa są Kurdowie (40 mln). Rzeczywista liczba Kurdów jest jednak bardzo trudna do ustalenia ze względu na liczne przesiedlenia, migracje czy też politykę niektórych krajów wobec nich. W Turcji po upadku kolejnego powstania kurdyjskiego w 1932 część Kurdów przesiedlono na zachodnie tereny kraju, zabroniono posługiwania się językiem kurdyjskim, zmieniano imiona kurdyjskie na tureckie, zaś użycie słowa „Kurd” lub „kurdyjski” karano wyrokiem sądowym. Kurdów określano jako „Turków Górskich”, zamieszkiwany przez nich region nazywano „Turcją Wschodnią”. Kurdowie stanowią znaczącą mniejszość narodową w Turcji (około 15 mln), w Iranie (do ok. 8 mln) i Iraku (ok 5 mln). Od wieków starają się o utworzenie samodzielnego państwa. Jednak wszystkie kraje zamieszkiwane przez Kurdów, mimo obietnic poczynionych na początku XX wieku, sprzeciwiają się temu. Spora diaspora kurdyjska rozsiana jest po świecie, większe skupiska znajdują się w Niemczech, Francji, Szwecji i USA⁹.

Od 24 lutego 2022 roku, w ciągu trzech miesięcy, ponad **3 mln** ukraińskich uchodźców i obywateli państw trzecich przedostało się do Polski w wyniku wojny w Ukrainie. Większość obywateli Ukrainy wyjeżdżających do Polski stanowiły dorosłe kobiety – 50% a 47% stanowiły dzieci (21% chłopców i 26% dziewczynek). Najczęstszym krajem docelowym uchodźców była Polska (41%). Inne kraje przeznaczenia stanowiły Niemcy (13%), Hiszpanię (7%), Włochy (4%) i Czechy (4%). Oczekuje się, że 64 % opuści Polskę w ciągu dwóch dni od przekroczenia granicy. W Polsce najpopularniejszym docelowym województwem (regionem) było: mazowieckie (12%) i pomorskie (9%). Większość migrujących dokonało wyboru ze względu na obecność w miejscu zamieszkania krewnych lub

⁶ IOM *Un Migration* <https://worldmigrationreport.iom.int/wmr-2020-interactive/> [dostęp: 16.05.2022].

⁷ Ibidem.

⁸ Ibidem.

⁹ Rząd Regionalny Kurdystanu „Przedstawicielstwo w Polsce”, <https://poland.gov.krd/about-kurdistan/the-kurds/?lang=pl> [30.10.2022].

przyjaciół (60%). Większość wskazała, że wrócą na Ukrainę, gdy będzie bezpiecznie (80%)¹⁰.

Stosunek do migracji

Około 10% ludności USA to imigranci w pierwszym pokoleniu, w Australii odsetek ten sięga 25%. W zamożnych krajach Europy Zachodniej, takich jak Niemcy, Francja, Wielka Brytania czy Szwecja, imigranci stanowią 6-8% mieszkańców, z czego spora część przybyła tam nielegalnie. Z tego powodu zarówno społeczeństwa, jak i rządy krajów, które są celem napływu imigrantów, mają do tego zjawiska stosunek ambiwalentny. Z jednej strony są niechętnie przybyszom, m.in. ze względu na ich odrębność kulturową oraz konieczność zapewniania im wsparcia w postaci pomocy socjalnej. Podstawowym czynnikiem niechęci do imigrantów jest obawa przed bezrobociem, a w konsekwencji destabilizacją rynku pracy wywołaną napływem taniej siły roboczej. Z drugiej jednak strony starzejące się społeczeństwa Zachodu potrzebują młodszych, bardziej mobilnych i wykształconych imigrantów.

Ogromne znaczenie dla przodujących potęg gospodarczych ma migracja ludzi wykształconych. Wyjazd wykształconych ludzi to „drenaż mózgów” – zubożenie kraju pochodzenia o osoby o dużym potencjale, których koszty wykształcenia nie zostają zwrócone. Młodzi emigranci rodzą dzieci w nowych krajach, stąd spadek przyrostu naturalnego w kraju macierzystym. Wśród Polek przybyłych do Wielkiej Brytanii po 2004 roku średnia dzietność to 2,13 w porównaniu do 1,3 w Polsce. W Wielkiej Brytanii w 2012 roku co czwarte urodzone dziecko miało matkę z zagranicy¹¹.

Prognozy wskazują, że do roku 2050 pojawi się 143 mln migrantów klimatycznych. Migracje klimatyczne mogą dotknąć głównie Afrykę Subsaharyjską, Amerykę Łacińską i Azję Południową¹².

Podsumowanie

Żyjemy w czasach największych w historii migracji. Możliwość wyboru miejsca do życia i pracy przeradza się w podstawową potrzebę współczesnego człowieka. W przyszłości migranci mogą pochodzić z i zmierzać do innych miejsc niż obecnie. Pomyślna integracja migrantów ze społeczeństwem w kraju przyjmującym jest więc kluczem do zwiększenia możliwości legalnej migracji i maksymalnego wykorzystania wkładu, jaki migracja może wnieść w rozwój danego kraju.

¹⁰ Macierz śledzenia przemieszczeń (DTM), Przesiedlenia Polska – Ukraina – Badanie Przesiedleń i Intencji – 19 marca 2022 r. <https://dtm.iom.int/reports/poland-%E2%80%93-ukraine-displacement-%E2%80%93-displacement-and-intentions-survey-19-march-2022> [dostęp: 19.05.2022].

¹¹ Platforma edukacyjna Ministerstwa Edukacji i Nauki, <https://zpe.gov.pl/a/migracje-na-swiecie/D4X1erTxJ> [dostęp: 19.05.2022].

¹² Serwis Rzeczypospolitej Polskiej Europejska sieć migracyjna, <https://www.gov.pl/web/europejska-siec-migracyjna/prognozy-wskazuja-ze-do-roku-2050-pojawi-sie-143-mln-migrantow-klimatycznych> [dostęp: 19.05.2022].

Bibliografia

1. *IOM Un Migration* <https://worldmigrationreport.iom.int/wmr-2020-interactive/> [dostęp: 16.05.2022].
2. Macierz śledzenia przemieszczeń (DTM), Przesiedlenia Polska – Ukraina – Badanie Przesiedleń i Intencji – 19 marca 2022 r. <https://dtm.iom.int/reports/poland-%E2%80%93-ukraine-displacement-%E2%80%93-displacement-and-intentions-survey-19-march-2022> [dostęp: 19.05.2022].
3. Platforma edukacyjna Ministerstwa Edukacji i Nauki <https://zpe.gov.pl/a/migracje-na-swiecie/D4X1erTxJ> [dostęp: 19.05.2022].
4. Platforma edukacyjna Ministerstwa Edukacji i Nauki, Migracje na świecie <https://zpe.gov.pl/a/migracje-na-swiecie/D4X1erTxJ> [dostęp: 19.05.2022].
5. Platforma edukacyjna Ministerstwa Edukacji i Nauki, Problemy z nadmierną imigracją <https://zpe.gov.pl/a/wprowadzenie/D1BIUCsEa> [dostęp: 16.05.2022].
6. Rząd Regionalny Kurdystanu, Przedstawicielstwo w Polsce, poland.gov.krd/about-kurdistan/the-kurds/?lang=pl [30.10.2022].
7. Serwis Rzeczypospolitej Polskiej Europejska sieć migracyjna, <https://www.gov.pl/web/europejska-siec-migracyjna/prognozy-wskazuja-ze-do-roku-2050-pojawi-sie-143-mln-migrantow-klimatycznych> [dostęp: 19.05.2022].

Dane kontaktowe

Anna Zygiel, srobkaanna@gmail.com

Dominika Niedzbała, dominika.niedzballa@gmail.com



Jakub Orłowski

ORCID <https://orcid.org/0000-0002-6335-7002>

AGRESJA W SZKOLE – CZĘSTOTLIWOŚĆ, DOTKLIWOŚĆ, WYKRYWALNOŚĆ, MOTYWY SPRAWCÓW

Streszczenie (abstrakt): Artykuł prezentuje wyniki prowadzonych w lutym 2020 roku badań ankietowych poświęconych agresji rówieśniczej. Badania przeprowadzono na grupie uczniów i nauczycieli dwóch szkół podstawowych i liceum ogólnokształcącego. Najpowszechniejszymi rodzajami agresji okazała się agresja relacyjna, werbalna i psychiczna. Niemal połowa uczniów badanych szkół podstawowych doświadczała agresji czasami i często oraz określała ją jako przykrą i nie do zniesienia, jedna piąta była dręczona. Dziewczeta uważały agresję za bardziej dotkliwą niż chłopcy. Chłopcy częściej padali ofiarami agresji werbalnej i psychicznej, a dziewczeta relacyjnej. Prawie połowa sprawców nie potrafiła, bądź nie chciała, wyjaśnić przyczyn swojego zachowania. Ponad jedna czwarta była agresywna w reakcji na zachowanie rówieśnika, próbując mu odpłacić. Dziewczeta częściej niż chłopcy tłumaczyły się odczuwanymi emocjami, a chłopcy żartami i zabawą. Głównym źródłem wiedzy nauczycieli na temat wrogich zachowań wśród uczniów były informacje dostarczane bezpośrednio przez dzieci i ich rodziców. Nauczyciele nie dostrzegli w swoich klasach przejawów agresji materialnej, fizycznej i intymnej.

Słowa kluczowe: agresja, sprawca, ofiara, nauczyciel, uczeń

AGGRESSION AT SCHOOL – FREQUENCY, SEVERITY, DETECTABILITY, AGGRESSORS' MOTIVES

Abstract: The article presents results of a survey on peer aggression conducted in February 2020. The survey was carried out on a group of students and teachers from two primary schools and a secondary school. The most common aggression types turned out to be relational, verbal and psychological. Almost 50 per cent of students from the examined primary schools declared experiencing aggression *sometimes* or *often* and assessed it as *upsetting* or *unbearable*, the one-fifth of students admitted to being bullied. Girls perceived aggression as more upsetting than boys did. Boys were more likely to fall victim to verbal and psychological aggression, girls – to relational aggression. Almost half of aggressors were not able to, or refused to explain reasons for their behaviour. More than a quarter of surveyed students acted aggressively in reaction to peers' behaviour, trying to get even. Girls more frequently than boys tended to explain their aggression referring to their emotions, boys – were apt to justify aggression viewing it as jokes and justified humorousness. The main source of teachers' knowledge of hostile behaviours among students was information provided directly by pupils and their parents. Teachers claimed not to notice any forms of material, physical and intimate aggression in their classes.

Keywords: aggression, aggressor, victim, teacher, student

Wstęp

Głównym aktem prawnym regulującym przeciwdziałanie agresywnym zachowaniom dzieci i młodzieży pozostaje ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Najważniejszym celem ustawy jest walka z demoralizacją, której symptomami jest m.in. naruszanie zasad współżycia społecznego, popełnianie czynów zabronionych, systematyczne uchylanie się od obowiązku szkolnego oraz z czynami karalnymi zdefiniowanymi jako przestępstwa, przestępstwa skarbowe i enumeratywnie wyliczone wykroczenia. Każda instytucja państwowa, która dowie się o popełnieniu przez osobę niepełnoletnią czynu karalnego ściganego z urzędu, ma obowiązek zawiadomić o tym sąd rodzinny lub Policję¹. Instytucją, która ma największe możliwości w zakresie wykrywania takich zachowań, pozostaje szkoła. Niestety z dotychczasowych badań wynika, że liczba zachowań, którym ww. ustawa powinna przeciwdziałać jest ogromna, a nauczyciele często nie mają pełnej wiedzy na temat skali problemu².

Wrogie zachowania można podzielić na agresję, przemoc i dręczenie. Agresja, będąca terminem najszerszym, obejmuje wszelkie świadome i celowe działania nakierowane na skrzywdzenie drugiego człowieka. Możemy wyróżnić agresję reaktywną i proaktywną, pośrednią i bezpośrednią, ale także fizyczną, werbalną i emocjonalną. Przemoc oznacza sytuację, w której jedna ze stron konfliktu ma wyraźną przewagę nad drugą. O dręczeniu można mówić dopiero, kiedy działania wymierzone na szkodę danego ucznia są regularne³.

Dotychczasowe badania, dotyczące ofiar, sprawców i sprawco-ofiar przemocy rówieśniczej i agresji, pokazują, że jest wiele powodów, dla których dzieci i młodzież się jej dopuszczają. Najistotniejsze z nich to odmiennosć i niepopularność ofiary, zły charakter sprawcy, walka o lepszą pozycję w klasowej hierarchii i wrogie uczucia⁴. Dodatkowo badania wskazują m.in. na zazdrość wśród dziewcząt, trudną sytuację w domu lub zemstę za nieudolność podczas zajęć sportowych u chłopców⁵. Doświadczanie i stosowanie przemocy rówieśniczej zależy od płci i wieku. W szkołach podstawowych widać większy procent prześladowanych uczniów niż uczennic. Chłopcy przeważnie są dręczeni przez innych chłopców, dziewczęta przez obie płcie. Uczennice doświadczają więcej obgadywania i izolacji, a uczniowie bójek, kradzieży i wyzwisk. Wraz z wiekiem wrogie zachowania stopniowo zanikają i zmienia się ich struktura. Starsi uczniowie stosunkowo rzadko odwo-

¹ Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. 1982 Nr 35 poz. 228), art. 1 i 4.

² J. Przewłocka, *Bezpieczeństwo uczniów i klimat społeczny w polskich szkołach: raport z badania*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2015, s. 23-28 i 40-43.

³ J. Mazur, H. Kołoto, *Związek między przemocą rówieśniczą w szkole a samopoczuciem psychicznym uczniów gimnazjum*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2006, nr 5(1), s. 81-82.

⁴ R. Thornberg, S. Knutsen, *Teenagers' explanations of bullying*, „Child & Youth Care Forum” 2011, nr 40(3), Table 2.

⁵ A. Nowakowska, J. Przewłocka, *Szkoła oczami uczniów: relacje z nauczycielami i kolegami oraz przemoc szkolna. Raport z badania jakościowego*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2015, s. 38-39.

lują się do aktów agresji fizycznej, skupiają się na niszczeniu relacji⁶. Nauczyciele posiadają jedynie ograniczoną wiedzę o takich zdarzeniach. Uczniowie często nie informują ich o swoich problemach. Powodami takiego stanu rzeczy mogą być m.in. brak zaufania do pedagoga, ale także obawa przed byciem uznanym za donosiciela. Sytuację pogarszają nieadekwatnie niskie kary nakładane przez szkołę, które nie odstraszają sprawców⁷. Ponadto wskazuje się na bierność pedagogów i żal do nich ze strony wychowanków⁸. Nauczyciele często nie zauważają agresji fizycznej i nie reagują na nią. Potencjalnymi przyczynami mogą być fakty, że dochodzi do nich w sytuacjach, gdy nauczyciel jest za daleko, gdy jest nieobecny lub nie chce mu się interweniować⁹. Wychowawcy najczęściej zgłaszają przypadki agresji werbalnej i relacyjnej. Wyzywanie i obrażanie w Internecie jest zgłaszane stosunkowo rzadko, podobnie jak przypadki nadużyć seksualnych ze strony uczniów¹⁰.

Metodologia

Badanie przeprowadzono w lutym 2020 roku w dwóch szkołach podstawowych (klasy V-VIII) oraz liceum ogólnokształcącym (klasy I-II) z wykorzystaniem ankiet papierowych. Przed rozpoczęciem badań kwestionariusze zostały przedstawione do akceptacji dyrektorom szkół. Uczestników poinformowano o celu badania i anonimowości ankiet.

Uczniowie odpowiadali na pytania:

- „Czy w ciągu ostatnich 4 tygodni jakiś uczeń lub uczniowie zachowywali się wobec Ciebie w sposób podany poniżej?” (zamknięte, wielokrotnego wyboru)
- „Jak często przytrafiały Ci się takie zachowania?” (zamknięte, jednokrotnego wyboru)
- „Jak bardzo przykre były?” (zamknięte, jednokrotnego wyboru)
- „Czy w ciągu ostatnich 4 tygodni byłeś/łaś dręczony/a: jakiś uczeń lub uczniowie wiele razy mówili lub robili Ci krzywdzące, bolesne i dokuczliwe rzeczy; ta sytuacja często się powtarzała i było Ci trudno się przed tym obronić?” (zamknięte, jednokrotnego wyboru)
- „Które z zachowań podanych w punktach 1 i 4 Ty stosowałeś/aś wobec innych i co Ciebie do tego motywowało (dlaczego to robiłeś/aś)?” (otwarte)

Nauczyciele odpowiadali na pytania:

- „Czy w ciągu ostatnich 4 tygodni jakiś uczeń lub uczniowie w klasie, której Pani/Pan jest wychowawcą doświadczali danego zachowania?” (zamknięte, wielokrotnego wyboru)
- „Jak często w klasie, której Pani/Pan jest wychowawcą takie zachowania się zdarzały?” (zamknięte, jednokrotnego wyboru)
- „Skąd czerpie Pani/Pan informacje o takich zdarzeniach?” (otwarte)

⁶ J. Przewłocka, *Bezpieczeństwo uczniów...*, s. 25 i 33-34.

⁷ A. Nowakowska, J. Przewłocka, *Szkoła oczami uczniów...*, s. 47-49.

⁸ A. Tłuściak-Deliowska, *Retrospektywne spojrzenie na przemoc rówieśniczą w szkole*, „Kultura i Edukacja” 2016, nr 113(3), s. 26-29.

⁹ A. Nowakowska, J. Przewłocka, *Szkoła oczami uczniów...*, s. 45-46.

¹⁰ M. Wójcik, A. Hełka, B. Kozak, A. Wośko, M. Błońska, *Postrzeganie przez nauczycieli problemu przemocy rówieśniczej i jej przeciwdziałania w środowisku szkolnym*, „Czasopismo Psychologiczne” 2016, nr 22(2), s. 327.

Przed obliczeniem wyników odrzucono kwestionariusze zawierające braki i sprzeczności. Do analizy istotności różnic wykorzystano test chi kwadrat. Wyniki istotne statystycznie oznaczono*.

Wyniki

W celu usystematyzowania wyników wrogie zachowania wymienione w kwestionariuszu zostały przyporządkowane do poszczególnych rodzajów agresji w poniższy sposób:

Tabela 1. Rodzaj agresji a przykładowe zachowania z kwestionariusza

RODZAJ AGRESJI	PRZYKŁADOWE ZACHOWANIA Z KWESTIONARIUSZA
Agresja relacyjna	Nastawianie innych przeciwko, rozsiewanie kłamstw, obgadywanie, wykluczanie ze wspólnych zabaw, izolowanie
Agresja werbalna	Wyzywanie, obrażanie, krzyczenie, grożenie
Agresja psychiczna	Poniżanie, ośmieszanie, wyśmiewanie się, przedrzeźnianie, zmuszanie
Agresja materialna	Niszczenie rzeczy, zabieranie rzeczy bez pytania, kradzież, wyrzucanie rzeczy z plecaka
Agresja fizyczna	Pobicie, uderzenie, celowe potrącenie, zamykanie w pomieszczeniu, zaatakowanie niebezpiecznym przedmiotem
Agresja elektroniczna	Wrzucenie do Internetu informacji, zdjęć, filmów bez zgody, wyzywanie w Internecie, wypisywanie obraźliwych komentarzy pod postami, włamanie się na konto
Agresja intymna	Podglądanie w szatni, toalecie, przebieralni, dotykanie wbrew woli, molestowanie

Źródło: Opracowanie własne

Odpowiedzi uczniów na pytanie: „Co Ciebie do tego motywowało (dlaczego to robiłeś/aś)?” zostały przyporządkowane do poszczególnych rodzajów motywów w poniższy sposób:

Tabela 2. Motywy sprawców a przykładowe odpowiedzi z kwestionariusza

MOTYWY SPRAWCÓW	PRZYKŁADOWE ODPOWIEDZI Z KWESTIONARIUSZA
Reakcja na cudze zachowanie	„by się zemścić”, „bo mnie obrażano”, „bo ta osoba zaczęła”, „coś za coś”
Żarty, zabawa	„lubię to robić jest BECZOONIA”, „dla śmiechu”, „dla żartów”, „dla zabawy”
Emocje	„bo mnie wkurzali”, „bo byłam zazdrosna”, „bo się zdenerwowałam”, „bo byłam na nich zła”
Samoobrona	„motywował mnie swego rodzaju mechanizm obronny”, „chciałam się bronić”, „broniłam się”
Wpływ rówieśników	„byłam w towarzystwie osób, które tak robiły”, „kierowała mną chęć przypodobania się innym osobom”
Niechęć do osoby	„kierowała mną szczerą niechęć do tego chłopaka”, „motywowała mnie niechęć do tej osoby”
Inne	„żeby się odstresować”, „z czystej potrzeby zrobienia czegoś złego”
Brak powodu	„bo tak”, „nie wiem dlaczego” lub brak podania powodu

Źródło: Opracowanie własne

Tabela 3.1. Rodzaj doświadczanej agresji a liczba ofiar z podziałem na płeć

Rodzaj agresji	Uczniowie (n=173)	Uczennice (n=220)
Agresja relacyjna*	71 (41%)	123 (56%)
Agresja werbalna*	80 (46%)	71 (32%)
Agresja psychiczna*	60 (35%)	55 (25%)
Agresja materialna	41 (24%)	48 (22%)
Agresja fizyczna	31 (18%)	32 (15%)
Agresja elektroniczna	31 (18%)	40 (18%)
Agresja intymna	14 (8%)	23 (10%)
Łącznie*	120 (69%)	169 (77%)

Źródło: Opracowanie własne

Tabela 3.1 przedstawia różnice jakie zachodzą pomiędzy płciami w zgłaszaniu doświadczanych rodzajów agresji. Różnice w przypadku agresji relacyjnej, werbalnej i psychicznej, a także w łącznej liczbie ofiar okazały się istotne statystycznie. Wśród uczennic było więcej pokrzywdzonych relacyjnie oraz ogólnie, a wśród uczniów werbalnie i psychicznie.

Tabela 3.2. Rodzaj doświadczanej agresji a liczba ofiar z podziałem na etap edukacji

Rodzaj agresji	Szkoły podstawowe (n=239)	Liceum ogólnokształcące (n=154)
Agresja relacyjna*	133 (56%)	61 (40%)
Agresja werbalna	98 (41%)	53 (34%)
Agresja psychiczna	72 (30%)	43 (28%)
Agresja materialna*	81 (34%)	8 (5%)
Agresja fizyczna*	56 (23%)	7 (5%)
Agresja elektroniczna	49 (21%)	22 (14%)
Agresja intymna*	32 (13%)	5 (3%)
Łącznie*	189 (79%)	100 (65%)

Źródło: Opracowanie własne

Tabela 3.2 przedstawia różnice jakie zachodzą pomiędzy uczniami szkół podstawowych i szkoły średniej w zgłaszaniu doświadczanych rodzajów agresji. Tym razem istotne statystycznie okazały się różnice w agresji relacyjnej, materialnej, fizycznej i intymnej oraz w łącznej liczbie ofiar. Uczniowie liceum zdecydowanie rzadziej spotykali się z przypadkami ww. zachowań, wśród nich występował także mniejszy ogólny odsetek osób pokrzywdzonych.

Tabela 4.1. Liczba osób dręczonych z podziałem na płeć

	Uczniowie (n=173)	Uczennice (n=220)
Dręczeni	29 (17%)	29 (13%)

Źródło: Opracowanie własne

Tabela 4.1 przedstawia różnice w liczbie osób dręczonych pomiędzy chłopcami i dziewczętami. Różnice nie były istotne statystycznie.

Tabela 4.2. Liczba osób dręczonych z podziałem na etap edukacji*

	Szkoła podstawowa (n=239)	Liceum ogólnokształcące (n=154)
Dręczeni	52 (22%)	6 (4%)

Źródło: Opracowanie własne

Tabela 4.2 przedstawia różnice w liczbie osób dręczonych pomiędzy uczniami szkół podstawowych i szkoły średniej. W liceum ogólnokształcącymi nastąpił zdecydowany spadek dręczenia. Zaobserwowane różnice okazały się istotne statystycznie.

Tabela 5.1. Częstotliwość doświadczania agresji a liczba ofiar z podziałem na płeć

Częstotliwość agresji	Uczniowie (n=173)	Uczennice (n=220)
Często	11 (6%)	17 (8%)
Czasami	43 (25%)	68 (31%)
Rzadko	66 (38%)	84 (38%)
Nigdy	53 (31%)	51 (23%)

Źródło: Opracowanie własne

Tabela 5.1 przedstawia różnice w częstotliwości doświadczanej agresji pomiędzy płciami. Stosunkowo niewielka liczba przedstawicieli obu płci często doświadczała agresji, większość uczniów doświadczała jej czasami, rzadko lub nigdy. Proporcje rozłożyły się podobnie u chłopców i dziewcząt. Różnice nie były istotne statystycznie.

Tabela 5.2. Częstotliwość doświadczania agresji a liczba ofiar z podziałem na etap edukacji*

Częstotliwość agresji	Szkoła podstawowa (n=239)	Liceum ogólnokształcące (n=154)
Często	21 (9%)	7 (5%)
Czasami	82 (34%)	29 (19%)
Rzadko	86 (36%)	64 (42%)
Nigdy	50 (21%)	54 (35%)

Źródło: Opracowanie własne

Tabela 5.2 przedstawia różnice w częstotliwości doświadczanej agresji pomiędzy uczniami szkół podstawowych i szkoły średniej. W liceum częstotliwość okazała się mniejsza. Różnice były istotne statystycznie.

Tabela 6.1. Dotkliwość agresji a liczba ofiar z podziałem na płeć*

Dotkliwość agresji	Uczniowie (n=120)	Uczennice (n=169)
Nie do zniesienia	4 (3%)	13 (8%)
Przykre	30 (25%)	76 (45%)
Tylko trochę przykre	48 (40%)	62 (37%)
Wcale nie przykre	38 (32%)	18 (11%)

Źródło: Opracowanie własne

Tabela 6.1 przedstawia różnice w dotkliwości doświadczanej agresji pomiędzy płciami. Dziewczęta ogólnie czuły się bardziej skrzywdzone niż chłopcy. Różnice w tym zakresie były istotne statystycznie.

Tabela 6.2. Dotkliwość agresji a liczba ofiar z podziałem na etap edukacji

Dotkliwość agresji	Szkoła podstawowa (n=189)	Liceum ogólnokształcące (n=100)
Nie do zniesienia	15 (8%)	2 (2%)
Przykre	71 (38%)	35 (35%)
Tylko trochę przykre	73 (39%)	37 (37%)
Wcale nie przykre	30 (16%)	26 (26%)

Źródło: Opracowanie własne

Tabela 6.2 przedstawia różnice w dotkliwości doświadczanej agresji pomiędzy uczniami szkół podstawowych i szkoły średniej. Uczniowie niezależnie od wieku podobnie odczuwali rozmiar bólu. Różnice nie były istotne statystycznie.

Tabela 7.1. Rodzaj stosowanej agresji a liczba sprawców z podziałem na płeć

Rodzaj agresji	Uczniowie (n=173)	Uczennice (n=220)
Agresja relacyjna*	20 (12%)	47 (21%)
Agresja werbalna	23 (13%)	21 (10%)
Agresja psychiczna	10 (6%)	12 (5%)
Agresja materialna	2 (1%)	4 (2%)
Agresja fizyczna	5 (3%)	5 (2%)
Agresja elektroniczna	2 (1%)	1 (0.5%)
Agresja intymna	0	0
Łącznie*	45 (26%)	78 (35%)

Źródło: Opracowanie własne

Tabela 7.1 przedstawia różnice w stosowaniu agresji pomiędzy płciami. Dziewczęta częściej przyjmowały rolę sprawcy i częściej stosowały agresję relacyjną. Obie ww. różnice były istotne statystycznie.

Tabela 7.2. Rodzaj stosowanej agresji a liczba sprawców z podziałem na etap edukacji

Rodzaj agresji	Szkoła podstawowa (n=239)	Liceum ogólnokształcące (n=154)
Agresja relacyjna	38 (16%)	29 (19%)
Agresja werbalna	28 (12%)	16 (10%)
Agresja psychiczna*	7 (3%)	15 (10%)
Agresja materialna	6 (3%)	0
Agresja fizyczna	7 (3%)	3 (2%)
Agresja elektroniczna	3 (1%)	0
Agresja intymna	0	0
Łącznie	75 (31%)	48 (31%)

Źródło: Opracowanie własne

Tabela 7.2 przedstawia różnice w stosowaniu agresji pomiędzy uczniami szkół podstawowych i szkoły średniej. Wyniki obu grup były zbliżone. Różnice nie były istotne statystycznie, za wyjątkiem agresji psychicznej, którą częściej stosowano w liceum.

Tabela 8.1. Motyw a liczba sprawców z podziałem na płeć

Motyw	Uczniowie (n=45)	Uczennice (n=78)
Reakcja na cudze zachowanie	11 (24%)	25 (32%)
Żarty*	9 (20%)	6 (8%)
Emocje*	0	10 (13%)
Samoobrona	2 (4%)	3 (4%)
Wpływ rówieśników	1 (2%)	2 (3%)
Niechęć do osoby	2 (4%)	1 (1%)
Inne	1 (2%)	5 (6%)
Brak powodu	23 (51%)	35 (45%)

Źródło: Opracowanie własne

Tabela 8.1 przedstawia różnice w motywach stosowania agresji pomiędzy płciami. Dziewczęta częściej były agresywne z powodów emocji, a chłopcy dla żartów. Inne różnice nie były istotne statystycznie. Najpowszechniejsze wyjaśnienie u obu grup to działanie w reakcji na nieakceptowane zachowanie kolegi. Niemal połowa uczniów nie potrafiła lub nie chciała podać powodu agresji.

Tabela 8.2. Motywy a liczba sprawców z podziałem na etap edukacji

Motyw	Szkoła podstawowa (n=75)	Liceum ogólnokształcące (n=48)
Reakcja na cudze zachowanie	24 (32%)	12 (25%)
Żarty	7 (9%)	8 (17%)
Emocje	7 (9%)	3 (6%)
Samoobrona	2 (3%)	3 (6%)
Wpływ rówieśników	2 (3%)	1 (2%)
Niechęć do osoby	0	3 (6%)
Inne	3 (4%)	3 (6%)
Brak powodu	38 (51%)	20 (42%)

Źródło: Opracowanie własne

Tabela 8.2 przedstawia różnice w motywach stosowania agresji pomiędzy uczniami szkół podstawowych i szkoły średniej. Wyniki obu grup były zbliżone. W szkole średniej nieco częściej tłumaczono się żartami. Różnice nie były istotne statystycznie.

Tabela 9. Rodzaje agresji występujące między uczniami zaobserwowane przez nauczycieli

Rodzaj agresji	Nauczyciele (n=17)
Agresja relacyjna	9 (53%)
Agresja werbalna	7 (41%)
Agresja psychiczna	7 (41%)
Agresja materialna	0
Agresja fizyczna	0
Agresja elektroniczna	4 (24%)
Agresja intymna	0

Źródło: Opracowanie własne

Tabela 9 przedstawia liczbę nauczycieli, którzy zaobserwowali dany rodzaj agresji wśród uczniów. Mniej więcej połowa stwierdziła występowanie agresji relacyjnej, werbalnej i psychicznej, jedna czwarta elektronicznej. Pozostałe rodzaje agresji pozostały niewykryte.

Tabela 10. Częstotliwość agresji w szkole zdaniem nauczycieli

Częstotliwość agresji	Nauczyciele (n=17)
Często	1 (6%)
Czasami	4 (24%)
Rzadko	9 (53%)
Nigdy	3 (18%)

Źródło: Opracowanie własne

Tabela 10 przedstawia częstotliwość zaobserwowanej przez nauczycieli agresji. Zdaniem większości z nich agresja zdarza się rzadko lub wcale.

Tabela 11. Źródła wiedzy nauczycieli o agresji w szkole

Źródło wiedzy	Nauczyciele (n=17)
Uczniowie	14 (82%)
Rodzice	11 (65%)
Własna obserwacja	5 (29%)
Inni nauczyciele lub pracownicy szkoły	6 (35%)
Pedagog szkolny	3 (18%)

Źródło: Opracowanie własne

Tabela 11 przedstawia źródła, z których nauczyciele czerpią informacje o agresji. W większości przypadków są to zgłoszenia uczniów i ich rodziców. Nauczyciele rzadziej polegają na obserwacji własnej i informacjach od innych pracowników szkoły.

Ankietowani dopisywali na kwestionariuszach własne opinie na temat agresji szkolnej. Poniżej zamieszczam przykładowe wypowiedzi:

1. Odnośnie do zmniejszenia zachowań agresywnych wraz z dorastaniem:

- „O podstawówce mogłabym napisać tu książkę, ale w LO jest dobrze” – uczennica 1. klasy liceum.
- „[Zachowania agresywne] nie były szczególnie bolesne, minęły z czasem” – uczennica 2. klasy liceum.
- „W ciągu ostatnich 4 tygodni nie [doświadczałam agresji], bardziej w podstawówce” – uczennica 2. klasy liceum.

2. Odnośnie do milczenia ofiar:

- „Jestem zbyt bardzo tym przejęty i ciężko mi powiedzieć. Chciałbym powiedzieć rodzicom i nauczycielom, ale się boję” – uczeń 1. klasy liceum.
- „Powinienem iść do wychowawcy i to zgłosić, ale nawet do rodziców nie da się dotrzeć, bo są np. głusi” – uczeń 8. klasy szkoły podstawowej.
- „Uczniowie zgłaszali sami, gdy byli młodszy, w klasach 4-5. Teraz, gdy są w klasie 8., nie zgłaszają takich zachowań” – nauczyciel 8. klasy szkoły podstawowej.

3. Odnośnie do dotkliwości agresji:

- „Nie wiem co było najgorsze, po niektórych [aktach agresji] miałam myśli samobójcze” – uczennica 1. klasy liceum.
- „Płakałam” – uczennica 5. klasy szkoły podstawowej.
- „Przykre, gdybym miał/ła uczucia” – anonim z 1. klasy liceum.

4. Odnośnie do bezkarności sprawców:

- „[Sprawca] nigdy nie ponosi żadnej kary za swoje czyny” – uczennica 7. klasy szkoły podstawowej.
- „A sam wychowawca rozmawia z chłopakami i ich rodzicami i NIC to nie pomaga. Do nich przemawia tylko argument siły. DO TYCH IDIOTÓW” – uczeń 8. klasy szkoły podstawowej.

5. Odnośnie do niechęci uczniów do przemocy:

- „Nie chcę, by coś takiego miało miejsce, by ktoś przeżywał to samo co ja” – uczennica 1. klasy liceum.
- „Staram się nie sprawiać przykrości ludziom, chyba że przypadkowo” – uczennica 2. klasy liceum.
- „Nigdy [nie stosowałem agresji], bo wiem, że to bolesne” – uczeń 1. klasy liceum.

6. Odnośnie do częstotliwości agresji relacyjnej wśród młodzieży:

- „Zawsze [zachowywali się agresywnie wobec mnie], nie obchodzi mnie to już” – anonim z 1. klasy liceum.

7. Odnośnie do nieświadomości sprawców:

- „[Sprawczyni] nigdy nie przeprasza, czuje się niewinna” – uczennica 7. klasy szkoły podstawowej.

Podsumowanie

Wyniki badania pokazują, że najpowszechniej spotykane są te formy agresji szkolnej, które nie pozostawiają śladów fizycznych. Uczniowie przede wszystkim muszą mierzyć się ze szkodzeniem sobie w relacjach, ale także z raniącymi słowami i poniżaniem. Trudniej dostrzec szkody jakie takie zachowania wywołują w ofierze, a tym samym słabiej oddziałują wyrzuty sumienia i empatia. Takie formy agresji powinny mieć niższą wykrywalność, gdyż trudniej je udowodnić niż napaść fizyczną. Tak się jednak nie dzieje. Nauczyciele najczęściej dostrzegają właśnie agresję relacyjną, werbalną i psychiczną, rzadko albo wcale nie widzą w swoich klasach przejawów agresji materialnej, fizycznej i elektronicznej. Jest to zaskakujące, ponieważ tych ostatnich doświadcza niemal jedna czwarta badanych uczniów szkół podstawowych. Łącząc ten fakt z informacją, że to dzieci i ich rodzice pozostają głównym źródłem wiedzy na temat agresji w szkole, można dojść do wniosku, że z pewnych powodów uczniowie nie informują nauczycieli o przypadkach zniszczenia mienia, kradzieży i ataków fizycznych. Być może nie uważają ich za na tyle dotkliwe, aby to zrobić. Jest to namacalny dowód na to, że nauczyciele nie mogą wyłącznie polegać na dzieciach jako źródle informacji, jeśli chcą się dowiedzieć, jaka jest rzeczywista skala agresji w oddziałach szkolnych. Rozwiązaniem mogłaby być obserwacja własna, która jednak niesie ze sobą pewne trudności. Otóż wychowawca musiałby aktywnie brać udział

w życiu społecznym swoich podopiecznych, co wymaga większego nakładu pracy i wysiłku. Można także próbować zwiększyć otwartość uczniów, zacieśniając z nimi relacje. Sprawcy agresji wyraźnie dzielą się na dwie główne grupy. Część z nich kieruje się chęcią odwetu, a część jest po prostu bezmyślna w swoich działaniach. Szczególnie ta druga grupa może być niebezpieczna, ponieważ może nie dostrzegać szkód emocjonalnych, jakie powoduje agresja relacyjna, werbalna i psychiczna. W takim przypadku ważną rolę mogą spełniać programy interwencyjne, bazujące na wzbudzaniu empatii do ofiary i skłanianiu do przemyśleń. Za agresję w szkole bierze odpowiedzialność mniejszość uczniów. Ta ważna obserwacja skłania do przemyśleń na temat roli, jaką w sytuacjach społecznych przyjmuje większość. Można podejrzewać, że odpowiednio ukierunkowani świadkowie przemocy sami mogą zareagować, dbając o bezpieczeństwo w szkole¹¹. Badanie pokazało, że najpowszechniejszymi problemami w szkole są te, które dotyczą relacji i uprzejmości między uczniami. Na dalszym planie leży cyberagresja, bójki i kradzieże. Wyniki nie wykazały poprawy sytuacji, która przecież wymaga natychmiastowego działania. Niemal połowa uczniów w badanych szkołach podstawowych doświadcza agresji czasami i często oraz określa ją jako przykrą i nie do zniesienia. Prawie jedna czwarta jest dręczona. Można sądzić, że przyniesie to poważne konsekwencje społeczne w przyszłości.

Bibliografia

1. Mazur J., Kołoto H., *Związek między przemocą rówieśniczą w szkole a samopoczuciem psychicznym uczniów gimnazjum*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2006, nr 5(1).
2. Nowakowska A., Przewłocka J., *Szkoła oczami uczniów: relacje z nauczycielami i kolegami oraz przemoc szkolna. Raport z badania jakościowego*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2015.
3. Przewłocka J., *Bezpieczeństwo uczniów i klimat społeczny w polskich szkołach: raport z badania*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2015.
4. Thornberg R., Knutsen S., *Teenagers' explanations of bullying*, „Child & Youth Care Forum” 2011, nr 40(3).
5. Tłuściak-Deliowska A., *Retrospektywne spojrzenie na przemoc rówieśniczą w szkole*, „Kultura i Edukacja” 2016, nr 113(3).
6. Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz. U. z 1982 r. Nr 35, poz. 228.
7. Wójcik M., Hełka A., Kozak B., Wośko A., Błońska M., *Postrzeganie przez nauczycieli problemu przemocy rówieśniczej i jej przeciwdziałania w środowisku szkolnym*, „Czasopismo Psychologiczne” 2016, nr 22(2).
8. Wójcik M., Mondry M., *Badania partycypacyjne z udziałem młodzieży. Projekt INKLA – zapobieganie przemocy rówieśniczej oraz projekt Photovoice – Szkoła, klasa, grupa rówieśnicza-blaski i cienie*, „Teraźniejszość-Człowiek-Edukacja” 2017, nr 20(4).

¹¹ M. Wójcik, M. Mondry, *Badania partycypacyjne z udziałem młodzieży. Projekt INKLA – zapobieganie przemocy rówieśniczej oraz projekt Photovoice – Szkoła, klasa, grupa rówieśnicza-blaski i cienie*, „Teraźniejszość-Człowiek-Edukacja” 2017, nr 20(4), s. 93-94.

Dane kontaktowe

Jakub Orłowski, jmtorlowski@gmail.com



ROZDZIAŁ V

OPERACJONALIZACJA PROCESÓW BADAWCZYCH



Mateusz Rybarz

ORCID <https://orcid.org/0000-0001-5004-5336>

Szkoła Doktorska w Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach

WYZWANIA DLA ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU PRZEMYSŁU STALOWEGO NA ŚWIECIE

Streszczenie (abstrakt): Artykuł prezentuje pojęcie, cele, kierunki oraz wyzwania dla zrównoważonego rozwoju w przemyśle stalowym. Wdrożenie zmian w kierunku zrównoważonego rozwoju pomoże wpłynąć na ochronę środowiska naturalnego oraz ograniczyć zmiany klimatyczne i degradację środowiska zapewniając przyszłym pokoleniom zasoby oraz możliwość dalszego rozwoju cywilizacyjnego. Niemniej przemysł stalowy jako jeden z filarów rozwoju gospodarczego jest szczególnie narażony na różnego rodzaju regulacje dotyczące produkcji. Głównymi wyzwaniami dla omawianej gałęzi przemysłu są: ograniczenie zużycia energii w procesie produkcyjnym oraz wprowadzanie regulacji dotyczących zrównoważonego rozwoju na poziomie globalnym, aby zapewnić konkurencyjność dla producentów w różnych miejscach na świecie.

Słowa kluczowe: zrównoważony rozwój, przemysł stalowy, ekonomia zrównoważonego rozwoju

CHALLENGES FOR SUSTAINABLE DEVELOPMENT OF THE GLOBAL STEEL INDUSTRY

Abstract: The article presents the concept, goals, directions and challenges for sustainable development in the steel industry. The implementation of changes towards sustainable development will help influence environmental protection and reduce climate change and environmental degradation by ensuring resources for future generations and the possibility of further development of civilization. However, the steel industry, as one of the pillars of economic development, is particularly vulnerable to various types of production regulations. The main challenges for the industry in question are to reduce energy consumption in the production process and to introduce sustainability regulations on a global level to ensure competitiveness for producers in different parts of the world.

Keywords: sustainable development, steel industry, economics of sustainable development

Wstęp

Bogactwo społeczeństwa zależy od kilku metali, w tym metali nieszlachetnych, metali szlachetnych i pierwiastków ziem rzadkich (REE). Są one wspólnie określane jako metale technologiczne. Liczne zastosowania stymulowały wykorzystanie metali technologicznych, a ich podaż jest zagrożona ze względu na duży popyt i nierównomierne rozmiesz-

czenie geograficzne tych metali. Ich stabilna podaż jest kluczowa dla przejścia do zrównoważonej gospodarki o obiegu zamkniętym. Wzrasta również zainteresowanie wtórnymi źródłami tych metali, szczególnie z zużytego sprzętu elektronicznego oraz złomu¹. Należy także zaznaczyć, że stal jest uznawana za jeden z najbardziej ekologicznych materiałów, ponieważ poddaje się recyklingowi w nieskończoność oraz sam materiał nie jest toksyczny dla ludzi i środowiska².

Pojęcie zrównoważonego rozwoju jest odmieniane przez wszystkie przypadki w kontekście przemysłu, rozwoju, ekonomii i innych nauk. Jak ważne jest to pojęcie może stanowić fakt, że zostało zapisane w art. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast definicja zrównoważonego rozwoju pojawia się w polskim prawie ochrony środowiska.

Pojęcie zrównoważonego rozwoju

Przemiany cywilizacyjno-świadomościowe, zapoczątkowane w końcu lat 60. XX wieku szczególnie w USA, zakwestionowały dotychczasowy naukowo-technologiczny rozwój. Szczególny aspekt jaki poruszono to kryzys człowieka, w szczególności systemu wartości, instytucji i niedostosowanie do rzeczywistości³.

Pojęcie zrównoważonego rozwoju na świecie zostało zdefiniowane jako „rozwój, który spełnia potrzeby teraźniejszości bez narażania zdolności przyszłych pokoleń do zaspokojenia własnych potrzeb”⁴. To pojęcie zostało zawarte w raporcie Światowej Komisji do spraw Środowiska i Rozwoju pod nazwą „Nasza wspólna przyszłość” w 1987 roku. Natomiast obecna Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030 przyjęta przez ONZ w 2015 roku określa 17 celów zrównoważonego rozwoju, przedstawionych w tabeli nr 1.

¹ A. Jaroński, *Możliwości pozyskiwania metali ziem rzadkich w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią PAN” 2016, nr 92.

² B. Björkman, C. Samuelsson, *Recycling of Steel*, [w:] *Handbook of Recycling*, (red.) E. Worrell i M. A. Reuter, Wydawnictwo Elsevier, Boston 2014, s. 65-83.

³ A. Skowroński, *Zrównoważony rozwój perspektywą dalszego postępu cywilizacyjnego*, „Problemy ekorozwoju” 2006, t. 1, nr 2, s. 47-57.

⁴ Education for sustainable development, <https://www.unesco.org/en/education/sustainable-development> [dostęp: 17.11.2022].

Tabela 1. 17 celów zrównoważonego rozwoju

Cel	Charakterystyka celu
Koniec z ubóstwem	Wyeliminowanie ubóstwa na całym świecie poprzez wdrożenie obejmującego wszystkich wzrostu gospodarczego oraz systemu ochrony socjalnej
Zero głodu	Zwiększenie zdolności produkcyjnych poprzez inwestycje w zrównoważone systemy produkcji żywności oraz gruntowna przebudowa światowego systemu rolniczego
Dobre zdrowie i jakość życia	Efektywniejsze finansowanie systemów opieki zdrowotnej na świecie, a także poprawa warunków sanitarnych
Dobra jakość edukacji	Zapewnienie powszechnego dostępu do edukacji, co wiąże się z inwestycjami w systemy edukacyjne
Równość płci	Równouprawnienie dla kobiet i mężczyzn na wszystkich płaszczyznach od edukacji, aspektów kulturalnych, aż po miejsce pracy
Czysta woda i warunki sanitarne	Inwestycje w rozbudowę infrastruktury sanitarnej i zarządzanie ekosystemami słodkowodnymi
Czysta i dostępna energia	Zapewnienie powszechnego dostępu do energii na świecie oraz rozpowszechnianie energii odnawialnej w miksie energetycznym
Wzrost gospodarczy i godna praca	Zapewnienie pracy wysokiej jakości dzięki zrównoważonemu wzrostowi gospodarczemu
Innowacyjność, przemysł, infrastruktura	Inwestycje w zaawansowane technologie, infrastrukturę transportową, irygacyjną, informatyczną aby zwiększyć wydajność produkcji oraz zwiększać wartość dodaną w gospodarkach krajowych
Mniej nierówności	Zwiększenie udziału osób pokrzywdzonych i marginalizowanych w korzyściach płynących z wzrostu gospodarczego
Zrównoważone miasta i społeczności	Rozwój miast i wsi z uwzględnieniem potrzeb mieszkańców i efektywniejszym wykorzystaniem dostępnych zasobów
Odpowiedzialna konsumpcja i produkcja	Zmiany w łańcuchach dostaw od producentów, aż po konsumentów tak, aby zużywać przy tym mniej dostępnych zasobów
Działania w dziedzinie klimatu	Przeciwdziałanie zmianom klimatu, szczególnie w zakresie ograniczania emisji CO ₂
Życie pod wodą	Ochrona obszarów morskich szczególnie poprzez odpowiednie zarządzanie i finansowanie odpowiednich działań
Życie na lądzie	Zapobieganie pustynnieniu i wylesianiu oraz ochrona lasów na świecie
Pokój, sprawiedliwość i silne instytucje	Tworzenie inkluzywnych instytucji oraz wymiarów sprawiedliwości
Partnerstwa na rzecz celów	Partnerska współpraca pomiędzy społeczeństwem, biznesem i rządami na całym świecie

Źródło: Opracowanie własne, na podstawie *Home – United Nations Sustainable Development*, <https://www.un.org/sustainabledevelopment/> [dostęp: 17.11.2022]

Przeglądając założenia zrównoważonego rozwoju, można wyróżnić trzy aspekty: ekonomiczny, społeczny i środowiskowy. Wszystkie trzy wymiary przenikają się wzajemnie i połączone tworzą zrównoważony rozwój zgodnie z rysunkiem nr 1.

Rysunek 1. Zrównoważony rozwój



Źródło: Opracowanie własne, na podstawie N. Ademović, *Sustainable development and concrete bridges*, zaprezentowano na XVII Anniversary International Scientific Conference by Construction and Architecture VSU'2018, Sofia 2018

Analizując aspekt środowiskowy, do najważniejszych zadań należy redukcja niekorzystnego wpływu działalności człowieka na środowisko oraz minimalizacja wpływu rozwoju gospodarczego na środowisko. Pomimo tego, że zanieczyszczenie środowiska nie jest zjawiskiem nowym dla człowieka, to nasilenie zanieczyszczenia środowiska wymusza podjęcie kroków mających na celu ograniczenie tego negatywnego zjawiska. Głównymi problemami, jeżeli chodzi o środowisko, są zmiany klimatyczne, utrata bioróżnorodności oraz zanieczyszczenia⁵. Do najważniejszych działań w tym aspekcie należą:

- odpowiednie gospodarowanie i zarządzanie zasobami naturalnymi,
- ochrona środowiska,
- odtwarzanie i ochrona siedlisk.

Zrównoważenie ekonomiczne oznacza produkcję, która jest w stanie zaspokoić potrzeby konsumentów bez konsekwencji dla przyszłych pokoleń. Szczególną konsekwencją dla kolejnych generacji może być wyczerpanie bazy surowcowej, która już i tak została nadwierzona poprzez dynamiczny światowy wzrost gospodarczy⁶. Dodatkowo zaznacza się, iż zanieczyszczenia środowiska poprzez wzrost gospodarczy nie powinno się zоста-

⁵ P. Raskin, T. Banuri, G. Gallopín, P. Gutman, Al Hammond, R. Kates, R. Swart, *Great transition: The promise and lure of the times ahead*, Wydawnictwo Stockholm Environment Institute, Sztokholm 2010.

⁶ J. Mensah, *Sustainable development: Meaning, history, principles, pillars, and implications for human action: Literature review*, „Cogent Social Sciences” 2019, t. 5, nr 1, s. 1-21.

wiać rynkowi tylko należy go regulować instytucjonalnie na poziomie państwowym i międzynarodowym⁷. W zrównoważeniu ekonomicznym najważniejszymi zadaniami są:

- inteligentny rozwój,
- planowanie długoterminowe,
- redukcja kosztów,
- wzrost wydatków na badania i rozwój.

Spółeczeństwo jest jednym z filarów zrównoważonego rozwoju. To społeczeństwo determinuje wszelkie zmiany, akceptuje je i jest w stanie zrezygnować ze swoich korzyści na rzecz zrównoważonego rozwoju. Część badaczy stawia społeczeństwo jako najważniejszy filar, ponieważ wszystkie zmiany mają charakter społeczny. Tak więc można twierdzić, że rozwój społeczny obejmuje wszystkie działania człowieka⁸.

Zrównoważony rozwój jednak jako całość stanowi punkt, w którym trzy filary – środowiskowy, ekonomiczny i społeczny – przenikają się. Niemniej filary przecinają się z sobą nawzajem. Na przecięciu społeczeństwa i ekonomii można wskazać na następujące działania:

- sprawiedliwe podatki,
- etyka biznesu,
- handel,
- prawa pracownicze,
- odpowiednie wydatki rządowe.

Natomiast przecięcie aspektów ekonomicznych i środowiskowych wskazuje nam na następujące możliwe działania:

- efektywność energetyczna,
- ulgi podatkowe,
- subsydia budżetowe.

Przecięcia pól środowiska i społeczności dążą do poniższych przykładowych działań względem zrównoważonego rozwoju:

- ustanawianie praw ochrony środowiska,
- zaangażowanie społeczeństwa w zrównoważony rozwój,
- raportowanie i publikowanie danych na temat zrównoważonego rozwoju.

Można stwierdzić, że silny zrównoważony rozwój ma miejsce wówczas, kiedy wszystkie działania z poszczególnych filarów i przecięć filarów są prowadzone równocześnie. Jednak doprowadzenie do sytuacji, aby wszystkie kroki w każdym aspekcie działalności człowieka były zastosowane, jest bardzo trudne do uzyskania.

⁷ I. Wills, *Economics and the environment: a signalling and incentives approach*, Wydawnictwo Routledge, Londyn 2020, s. 207-210.

⁸ P. James, *Urban sustainability in theory and practice: circles of sustainability*, Wydawnictwo Routledge, Londyn 2014, s. 55-57.

Zrównoważony rozwój w przemyśle stalowym

Przemysł stalowy jest gałęzią silnie wpływającą na wszystkie filary zrównoważonego rozwoju, równocześnie sektor jest też zależny od trzech omówionych wcześniej filarów. Natomiast działanie przemysłu stalowego jest odczuwalne przez każdego człowieka, ponieważ każdy korzysta z produktów tej gałęzi przemysłu.

Aspekt środowiskowy jest istotny dla przemysłu stalowego. Głównym celem działań w zakresie zrównoważonego rozwoju w tym aspekcie jest ograniczenie zużycia energii elektrycznej, zanieczyszczeń w procesie produkcyjnym oraz ograniczenie emisji tlenków siarki i azotu oraz CO₂ dla osiągnięcia celów klimatycznych. Niestety przemysł stalowy silnie oddziałuje na środowisko naturalne, więc cele stawiane w aspekcie środowiskowym będą jednymi z głównych celów stawianych dla przemysłu stalowego. Jak wynika z badań, przemysł stalowy tylko w Chinach jest największym konsumentem energii oraz największym emitentem zanieczyszczeń w tym kraju⁹.

Ekonomiczne zadania stawiane sektorowi dla zrównoważonego rozwoju związane są z aspektami społecznymi i środowiskowymi. Rozwój hutnictwa będzie w przyszłości determinowany narzucaną zmianą technologii wytwarzania stali. Aby branża stalowa mogła się rozwijać, szczególnie w krajach zachodniej Europy powinna zgodnie z zaleceniami zrównoważonego rozwoju inwestować w badania i rozwój, szczególnie technologii pozwalających na zmniejszone zużycie energii oraz surowców, długoterminowo planować swoje działania inwestycyjne. Szansą dla przemysłu stalowego w szybko zmieniającym się świecie jest też rozwój w sektora zgodnie z ideą przemysłu 4.0. Idea ta zakłada inwestycje w automatyzację ciągłego odlewania oraz roboty czy też systemy koordynujące produkcję i logistykę. Takie zabiegi są bardzo kosztowne dla firm, niemniej wkraczają powoli do hut, walcowni czy też firm zajmujących się dystrybucją wyrobów stalowych, które obejmują nowoczesne centra serwisowe i dystrybucyjne z zautomatyzowanymi w pełni magazynami wyrobów stalowych¹⁰.

Przejęcie społeczeństwa i ekonomii stawia przed branżą stalową głównie wyzwania w postaci etyki biznesu, która wobec postępującej liberalizacji i globalizacji istnieje potrzeba przebudowy etyki zarządzania oraz wzmacniania wartości zawodowych¹¹. Szczególne znaczenie ma także odpowiedzialność korporacyjna. Niemniej trzeba zwrócić uwagę na grupy pracowników szczególnie wrażliwych, czyli pracowników na stanowiskach robotniczych w krajach takich jak Indie czy Chiny. Etyka ściśle powiązana jest z prawami pracowniczymi. Trzeba zwrócić uwagę na fakt, że nieprzestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny w miejscu pracy skutkuje zwiększoną wypadkowością a tym samym większymi

⁹ C. Feng, J.-B. Huang, M. Wang, *The sustainability of China's metal industries: features, challenges and future focuses*, „Resources Policy” 2019, t. 60, s. 215-224.

¹⁰ B. Gajdzik, *Steel industry 4.0 in the perspective of forecasted quantities of steel production in the world*, „Zeszyty Naukowe. Organizacja i Zarządzanie” 2019, z. 134, s.17-29.

¹¹ P. K. Padhy, G. P. Das, *A Study on Ethics and Professional Values in Public and Private Sector Steel Industries*. Rochester, Nowy York, 11 styczeń 2010.

kosztami prowadzenia działalności. Zgodnie z badaniami pracownicy przemysłu stalowego uznali, że standardy bezpieczeństwa i higieny pracy są zadowalające¹².

Efektywność energetyczna, subsydia budżetowe i ulgi podatkowe znajdują się jako cele zrównoważonego rozwoju na przecięciu aspektów ekonomicznych i środowiskowych. Oszczędzanie energii jest dużym wyzwaniem dla sektora stalowego, ponieważ jest to sektor wybitnie energochłonny oraz jest największym konsumentem energii w sektorze wytwórczym. Aktualnie powstaje wiele pomysłów i technologii dla ograniczenia zużycia energii w sektorze stalowym, gdzie ciągle wiele ciepła odpadowego jest tracone i odprowadzane bezpośrednio do środowiska¹³. Sektor stalowy jest także poważnym wyzwaniem dla decydentów na świecie, a szczególnie w krajach Unii Europejskiej, gdzie poprzez wprowadzenie limitów na emisję CO₂ muszą dotować dodatkowo sektor stalowy, ponieważ bez dopłat stałby się niekonkurencyjny względem przedsiębiorstw z innych krajów, gdzie podobne limity nie istnieją. Przyjmuje się, że dzięki technologii pieców łukowych, oraz bezpośredniej redukcji opartej na wodorze uda się osiągnąć zeroemisyjność około roku 2060¹⁴.

Zaangażowanie społeczeństwa, ustanawianie praw oraz raportowanie i publikowanie danych na temat zrównoważonego rozwoju leżą na przecięciu pól środowiska i społeczeństwa. Koncerny w sektorze stalowym są głównie odpowiedzialne za publikowanie wiarygodnych danych dotyczących działań na rzecz zrównoważonego rozwoju oraz obejmującego dane z działalności. Obecnie największe na świecie stowarzyszenie, zrzeszające około 85% światowej produkcji stali, The World Steel Association (worldsteel) z siedzibą w Brukseli, zajmuje się publikowaniem danych, dotyczących całej działalności sektora stalowego na świecie. Ważne jest także docieranie do społeczeństwa i uświadamianie w zakresie zrównoważonego rozwoju. Aktualnie coraz więcej firm decyduje się na wprowadzenie działań związanych z społeczną odpowiedzialnością oraz uświadamianiem, ponieważ buduje wizerunek społeczny firmy, który staje się w obecnym otoczeniu biznesowym coraz istotniejszy¹⁵.

Wyzwania dla zrównoważonego rozwoju przemysłu stalowego na świecie

Działania na rzecz zrównoważonego rozwoju w przemyśle stalowym na świecie wymagają wielu przedsięwzięć na licznych płaszczyznach. Aby zapewnić stabilny zrównoważony wzrost branży stalowej kluczowa jest koordynacja wielu nauk w tym technicznych, eko-

¹² J. Mojaelo, C. Mafini, M. Dhurup, *Employee perceptions of occupational health and safety standards in the steel industry*, „International Journal of Social Sciences and Humanity Studies” 2016, t. 8, nr 2, s. 106-121.

¹³ R. Q. Wang, L. Jiang, Y. D. Wang, A. P. Roskilly, *Energy saving technologies and mass-thermal network optimization for decarbonized iron and steel industry: A review*, „Journal of Cleaner Production” 2020, t. 274, 122997.

¹⁴ S. Zhang, B. Yi, F. Guo, P. Zhu, *Exploring selected pathways to low and zero CO₂ emissions in China's iron and steel industry and their impacts on resources and energy*, „Journal of Cleaner Production” 2022, t. 340, 130813.

¹⁵ S. Grabowska, W. Ociecek, *Corporate social responsibility as an important element of the business model of steel enterprises*, „Hutnik. Wiadomości Hutnicze” 2018, vol. 85, nr 3, s. 92-95.

onomicznych czy też społecznych. Głównym wyzwaniem dla zrównoważonego rozwoju w przemyśle stalowym jest współpraca decydentów na wszystkich trzech płaszczyznach (środowisko, ekonomia, społeczeństwo).

Środowisko jest głównym filarem zrównoważonego rozwoju. Stal jest ściśle związana z aspektem środowiskowym, ponieważ jest dużym konsumentem energii elektrycznej na świecie. Głównym wyzwaniem będzie opracowanie technologii, która w znacznym stopniu zmniejszy zużycie energii elektrycznej w przemyśle. Wymagać to będzie pracy wielu dziedzin nauki, głównie nauk technicznych. Możliwością w tej kwestii jest też szerokie wprowadzenie idei energetyki rozproszonej. Energetyka rozproszona polega na produkcji energii elektrycznej bezpośrednio u konsumenta oraz często w małych jednostkach wytwórczych. Rozwijające się technologie wytwarzania energii oraz powstanie inteligentnych sieci przesyłowych pozwalają powoli wprowadzać tę ideę w życie w skali globalnej¹⁶. Niemniej niektóre źródła OZE są niestabilne i źle wpływają na sieć elektroenergetyczną, przez co działalność niektórych źródeł OZE jest i będzie w przyszłości ograniczana¹⁷. Jednak, aby cała energia elektryczna potrzebna do produkcji stali pochodziła z OZE, potrzebne będą ogromne nakłady technologiczne i finansowe. Obecnie energetyka rozproszona może być uzupełnieniem dla energetyki konwencjonalnej w produkcji stali na świecie. Drugim istotnym wyzwaniem na płaszczyźnie środowiska jest ograniczenie zanieczyszczeń, które powstają w procesie produkcji stali. Produkcja stali wiąże się głównie z emisją zanieczyszczeń pyłowo-gazowych, które powstają głównie w procesie wielkopiecowym, zastosowanie technologii pieca łukowego znacznie zmniejszy emisję zanieczyszczeń pyłowo-gazowych¹⁸.

Gospodarka o obiegu zamkniętym (ang. circular economy) jest szczególnie istotna dla przemysłu stalowego ze względu na właściwości stali jako materiału, który można poddawać ciągłemu recyklingowi. Idea gospodarki o obiegu zamkniętym polega na ponownym użyciu i wydłużaniu żywotności poprzez naprawę, regenerację i modernizację oraz na zamianie starych towarów w nowe zasoby poprzez recykling materiałów¹⁹. Recykling w przemyśle stalowym jest postrzegany jako szczególnie opłacalny i zgodny z ideą zrównoważonego rozwoju, a zachęty ekonomiczne i środowiskowe są na ogół zbieżne. Niemniej proces recyklingu stali nie jest prosty, ponieważ istotnym czynnikiem jest jakość złomu oraz poszczególna zawartość domieszek w załomie stalowym²⁰. Ponadto istotnym czynnikiem ekonomicznym jest zachęta do inwestycji w projekty związane z zrównoważonym rozwojem w przemyśle stalowym. Aby takie inwestycje miały miejsce, rządy, otoczenie biznesowe i liderzy społeczni muszą wykorzystać każdy dostępny im instrument

¹⁶ D. Czebielko, *Wpływ energetyki rozproszonej na niezależność energetyczną państwa*, „Nowa Energia” 2021, nr 3, s. 41.

¹⁷ A. Kaźmierski, *Skąd przybywa i dokąd zmierza energetyka rozproszona*, „Energetyka Rozproszona” 2021, nr 5-6, s. 33-37.

¹⁸ D. Burchart-Korol, *Środowiskowa ocena technologii hutnictwa żelaza i stali na podstawie LCA*, „Prace Naukowe GIG. Górnictwo i Środowisko” 2010, nr 3, s. 5-13.

¹⁹ W. R. Stahel, *The circular economy*, „Nature” 2016, t. 531, nr 7595.

²⁰ R. J. Compañero, A. Feldmann, A. Tillander, *Circular Steel: How Information and Actor Incentives Impact the Recyclability of Scrap*, „Journal of Sustainable Metallurgy” 2021, t. 7, nr 4, s. 1654-1670.

możliwie skutecznie i wydajnie²¹. Inne rozwiązania zachęt w finansowanie zrównoważonego rozwoju obejmują także partnerstwo publiczno-prywatne. Inwestycje w zrównoważony rozwój wymagają bardziej kreatywnego podejścia ze strony obu uczestników partnerstwa (biznes państwowy i prywatny) niż w przypadku przedsięwzięć infrastrukturalnych finansowanych w oparciu o mechanizm partnerstwa publiczno-prywatnego²². Niemniej istotna jest postawa rządów i programy wspomagające zrównoważony rozwój. Należy dojść do ponadnarodowego porozumienia dla przemysłu stalowego, dzięki któremu żadna z gospodarek nie straci konkurencyjności oraz przewag w wyniku kosztownych przemian. Stosowanymi już rozwiązaniami są systemy dopłat lub ulg dla tej gałęzi przemysłu. Zgodnie z badaniami okazuje się, że subsydia produkcyjne spowodują nierówny rozkład kosztów i korzyści płynących z transformacji. Aby poprawić skuteczność i sprawiedliwość polityki, potrzebne są równoległe programy, takie jak gwarancje cen energii elektrycznej i przejściowa polityka pomocy dla regionów produkcyjnych, które mogą znaleźć w niekorzystnej sytuacji²³.

Zrównoważony rozwój na pewno jest szansą dla społeczeństwa na rozwój, gdyż zakłada rozwój i poprawę jakości życia obecnego jak i przyszłych pokoleń w zgodzie z naturą, a także poprawę jakości stanu otaczającego nas środowiska²⁴. Aby społeczeństwo zaakceptowało podstawy zrównoważonego rozwoju, konieczna jest edukacja na wszystkich poziomach edukacji i we wszystkich krajach. Niestety wciąż brakuje zintegrowanych programów edukacyjnych, które pomogą w realizacji celów zrównoważonego rozwoju, szczególnie w krajach afrykańskich czy też azjatyckich, gdzie w porównaniu do na przykład Europy poziom edukacji jest bardzo niski. Natomiast drugim istotnym wyzwaniem jest przekonanie społeczeństwa, że przetrwanie przyszłych pokoleń zależy od odpowiedzialnego zachowania w odniesieniu do konsumpcji i produkcji, środowiska i wartości społecznych²⁵. Dobrą, ale jednocześnie wymagającą ideą, która pomoże zrealizować cele zrównoważonego rozwoju, jest idea społeczeństwa opartego na wiedzy, gdzie instytucje szkolnictwa wyższego pełnią kluczowe funkcje w procesie przekazywania, wytwarzania i transferu wiedzy w ramach gospodarki. Natomiast przedsiębiorstwa opierają swoje innowacje i programy działania na generowaniu wiedzy, zapewniając tym samym zrównoważony rozwój. Sukces w nowej zrównoważonej i zmieniającej się gospodarce zależy będzie

²¹ K. Kaygusuz, *Energy for sustainable development: A case of developing countries*, „Renewable and Sustainable Energy Reviews” 2012, t. 16, nr 2, s. 1116-1126.

²² B. S. Sergi, E. G. Popkova, K. V. Borzenko, N. V. Przhedetskaya, *Public-Private Partnerships as a Mechanism of Financing Sustainable Development*, [w:] *Financing Sustainable Development: Key Challenges and Prospects*, (red.) M. Ziolo, B. S. Sergi, Wydawnictwo Springer International Publishing, Cham 2019, s. 313-339.

²³ V. Vogl, M. Åhman, L. J. Nilsson, *The making of green steel in the EU: a policy evaluation for the early commercialization phase*, „Climate Policy” 2021, t. 21, nr 1, s. 78-92.

²⁴ A. Skowroński, *Zrównoważony rozwój perspektywą dalszego postępu cywilizacyjnego*, „Problemy ekorozwoju” 2006, t. 1, nr 2, s. 47-57.

²⁵ J. Mensah, *Sustainable development: Meaning, history, principles, pillars, and implications for human action: Literature review*, „Cogent Social Sciences” 2019, t. 5, nr 1, s. 1-21.

od społeczeństwa opartego na wiedzy, które narzuca nowy, odmienny od dotychczasowego system powiązań, zbudowany na otwartości, elastyczności oraz ustawicznym kształceniu²⁶.

Podsumowanie

Działania na rzecz zrównoważonego rozwoju w przemyśle stalowym wymagają skonsolidowanych działań na wielu płaszczyznach. Głównym wyzwaniem w tych działaniach jest skoordynowane i całościowe podejście do problemu. Niemniej działania takie muszą być podejmowane na najwyższych szczeblach korporacji międzynarodowych i wymuszane poprzez wprowadzenie ponadnarodowych rozporządzeń dotyczących wszystkich interesariuszy. Nie można natomiast doprowadzić do kosztownych zmian tylko w jednym kraju, czy też regionie, ponieważ grozić to może spadkiem konkurencyjności i utratą przewag komparatywnych, tym samym zaburzając rynek stali na świecie. W zakresie zrównoważonego rozwoju dla przemysłu stalowego największym wyzwaniem będzie zmniejszenie zużycia energii w postaci energii elektrycznej czy też innych nośników energii, takich jak na przykład gaz ziemny. Takie działania wiążą się z dużymi nakładami inwestycyjnymi oraz zmianą technologii wytwarzania.

Działania na rzecz zrównoważonego rozwoju w przemyśle stalowym wydają się koniecznością, jeżeli chcemy osiągnąć zakładane cele zrównoważonego rozwoju, a w szczególności cele klimatyczne. Niemniej działania zmierzające do realizacji celów zrównoważonego rozwoju na pewno odbiją się na konsumentach wzrostami cen stali, ponieważ reorganizacja całego sektora pociąga za sobą duże koszty zarówno w inwestycje jak i badania.

Bibliografia:

1. Ademović N., „Sustainable development and concrete bridges”, zaprezentowano na XVII Anniversary International Scientific Conference by Construction and Architecture VSU'2018, Sofia 2018.
2. Björkman B., Samuelsson C., *Recycling of Steel*, [w:] *Handbook of Recycling*, (red.) E. Worrell i M. A. Reuter, Wydawnictwo Elsevier, Boston 2014, s. 65-83.
3. Burchart-Korol D., *Środowiskowa ocena technologii hutnictwa żelaza i stali na podstawie LCA*, „Prace Naukowe GIG. Górnictwo i Środowisko” 2010, nr 3.
4. Compañero R.J., Feldmann A., Tilliander A., *Circular Steel: How Information and Actor Incentives Impact the Recyclability of Scrap*, „Journal of Sustainable Metallurgy” 2021, t. 7, nr 4.
5. Czebielko D., *Wpływ energetyki rozproszonej na niezależność energetyczną państwa*, „Nowa Energia” 2021, nr 3.
6. Education for sustainable development, <https://www.unesco.org/en/education/sustainable-development> [dostęp: 17.11.2022].
7. Feng C., Huang J.-B., Wang M., *The sustainability of China's metal industries: features, challenges and future focuses*, „Resources Policy” 2019 t. 60.

²⁶ V. Lungu, *Knowledge-based society-a condition to ensure sustainable development*, „Eastern European Journal for Regional Studies (EEJRS)” 2019, t. 5, nr 1, s. 96-111.

8. Gajdzik B., *Steel industry 4.0 in the perspective of forecasted quantities of steel production in the world*, „Zeszyty Naukowe. Organizacja i Zarządzanie” 2019, z. 134.
9. Grabowska S., Ociecek W., *Corporate social responsibility as an important element of the business model of steel enterprises*, „Hutnik. Wiadomości Hutnicze” 2018, vol. 85, nr 3.
10. Home-United Nations Sustainable Development, <https://www.un.org/sustainabledevelopment/> [dostęp: 17.11.2022].
11. James P., *Urban sustainability in theory and practice: circles of sustainability*, Wydawnictwo Routledge, Londyn 2014.
12. Jarosiński A., *Możliwości pozyskiwania metali ziem rzadkich w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią PAN” 2016, nr 92.
13. Kaygusuz K., *Energy for sustainable development: A case of developing countries*, „Renewable and Sustainable Energy Reviews” 2012, t. 16, nr 2.
14. Kaźmierski A., *Skąd przybywa i dokąd zmierza energetyka rozproszona*, „Energetyka Rozproszona” 2021, nr 5-6.
15. Lungu V., *Knowledge-based society-a condition to ensure sustainable development*, „Eastern European Journal for Regional Studies (EEJRS)” 2019, t. 5, nr 1.
16. Mensah J., *Sustainable development: Meaning, history, principles, pillars, and implications for human action: Literature review*, „Cogent Social Sciences” 2019, t. 5, nr 1.
17. Mojapelo J., Mafini C., Dhurup M., *Employee perceptions of occupational health and safety standards in the steel industry*, „International Journal of Social Sciences and Humanity Studies” 2016, t. 8, nr 2.
18. Padhy P.K., Das G.P., *A Study on Ethics and Professional Values in Public and Private Sector Steel Industries*, Rochester, Nowy York, 11 styczeń 2010.
19. Raskin P., Banuri T., Gallopín G., Gutman P., Al Hammond, Kates R., Swart R., *Great transition: The promise and lure of the times ahead*, Wydawnictwo Stockholm Environment Institute. Sztokholm 2010.
20. Sergi B.S., Popkova E.G., Borzenko K.V., Przhedetskaya N.V., *Public-Private Partnerships as a Mechanism of Financing Sustainable Development*, [w:] *Financing Sustainable Development: Key Challenges and Prospects*, (red.) M. Ziolo, B. S. Sergi, Wydawnictwo Springer International Publishing, Cham 2019, s. 313-339.
21. Skowroński A., *Zrównoważony rozwój perspektywą dalszego postępu cywilizacyjnego*, „Problemy ekorozwoju” 2006, t. 1, nr 2.
22. Stahel W. R., *The circular economy*, „Nature” 2016, t. 531, nr 7595.
23. Vogl V., Åhman M., Nilsson L.J., *The making of green steel in the EU: a policy evaluation for the early commercialization phase*, „Climate Policy” 2021, t. 21, nr 1.
24. Wang R.Q., Jiang L., Wang Y.D., Roskilly A.P., *Energy saving technologies and mass-thermal network optimization for decarbonized iron and steel industry: A review*, „Journal of Cleaner Production” 2020, t. 274, 122997.
25. Wills I., *Economics and the environment: a signalling and incentives approach*, Wydawnictwo Routledge. Londyn 2020.
26. Zhang S., Yi B., Guo F., Zhu P., *Exploring selected pathways to low and zero CO2 emissions in China's iron and steel industry and their impacts on resources and energy*, „Journal of Cleaner Production” 2022, t. 340, 130813.

Dane kontaktowe

Mateusz Rybarz, mateusz.rybarz@edu.uekat.pl



ROZDZIAŁ VI

RECENZJE

Paweł Strózik

NIEPOTRZEBNE NOVUM ORGANIZACYJNE CZY REALNE WSPARCIE DOTYCHCZASOWYCH WŁADZ UCZELNI?

Ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z 2018 r. powołała do życia w szkołach wyższych polskiego systemu edukacji nowy organ – radę uczelni. Wyjątek stanowią uczelnie wojskowe i uczelnie służb państwowych. Art. 18. 1. ustawy wymienia zadania rady uczelni, do których należą: opiniowanie projektu strategii uczelni; opiniowanie projektu statutu; monitorowanie gospodarki finansowej uczelni; monitorowanie zarządzania uczelnią; wskazywanie kandydatów na rektora, po zaopiniowaniu przez senat; opiniowanie sprawozdania z realizacji strategii uczelni; wykonywanie innych zadań określonych w statucie. Zakres działalności rady jest zatem szeroki i obejmuje wiele obszarów działalności uczelni. W kilku przypadkach jest to „jedynie” wydawanie opinii, a nie zatwierdzanie, czyli de facto akceptowanie określonych dokumentów i procesów, ale nawet przez opiniowanie wpływ rady na funkcjonowanie uczelni jest znaczący. Ponadto ustęp 2. ustawy określa zadania rady wykonywane w ramach monitorowania gospodarki finansowej. Należą do nich: opiniowanie planu rzeczowo-finansowego; zatwierdzanie sprawozdania z wykonania planu rzeczowo-finansowego; zatwierdzanie sprawozdania finansowego. Mamy tu zatem do czynienia z literalnym akceptowaniem przedłożonych dokumentów księgowych, to znaczy z realnym wpływem rady uczelni na funkcjonowanie placówki, ale także z szerokimi uprawnieniami wynikającymi z ustawy. Rada uczelni może bowiem żądać wglądu do dokumentów uczelni, a ponieważ ustawa w żaden sposób nie określiła, o jakie dokumenty chodzi, rada ma potencjalny wgląd w każdy dokument uczelni.

Rada uczelni zastąpiła w pewnym sensie wcześniejszy organ kolegialny, jakim był konwent¹. Nie można porównywać tych organów wprost, ponieważ konwent składał się ze znacznie większej liczby członków. W jego skład wchodził poza rektorem także prorektorzy, kanclerz, przedstawiciele otoczenia społeczno-gospodarczego uczelni i samorządu terytorialnego, przedstawiciele nauczycieli akademickich i pracowników niebędących nauczycielami akademickimi, a także przedstawiciele samorządu studenckiego. Członkom konwentu nie przysługiwało wynagrodzenie, a jego kompetencje ograniczały się do m.in. opiniowania efektów kształcenia czy opiniowania propozycji działań i strategii rozwoju uczelni zgłaszanych przez rektora.

¹ Ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym z 27 lipca 2005 r., art. 60 ust. 4a określała konwent jako organ uczelni. W art. 64 ustawa delegowała określenie kompetencji konwentu do statutu. W ówczesnej PWSZ w Raciborzu (dzisiaj ANS) do kompetencji konwentu, opisanych w statucie, należało min. wyrażanie opinii i przedstawianie wniosków w istotnych sprawach dotyczących uczelni, opiniowanie propozycji działań i strategii zgłaszanych przez rektora, wyrażanie opinii o sprawozdaniach rektora z działalności Uczelni, a także opiniowanie efektów kształcenia dla kierunku, poziomu i profilu kształcenia.

W roku 2021, ponad dwa lata po wprowadzeniu znaczącej nowelizacji systemu szkolnictwa wyższego, ukazała się monografia „Rady uczelni: regulacje i dobre praktyki”, przygotowana pod redakcją prof. Jerzego Woźnickiego przez zespół autorów: Jerzy Woźnicki, Tomasz Jędrzejewski, Maria Hulicka, Iryna Degtyarova. Patronat nad opracowaniem objęła Fundacja Rektorów Polskich i Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Z perspektywy dwóch lat po implementacji ustawy sformułowano wnioski dotyczące funkcjonowania rady uczelni, a także wyodrębniono dobre praktyki w funkcjonowaniu nowego organu uczelni, wpisując je w szerszy – międzynarodowy – kontekst.

Jakie cele postawili autorzy opracowania i w jaki sposób zaplanowali ich realizację? W podsumowaniu znajdujemy odpowiedź na pierwsze pytanie:

Niniejsza monografia została opracowana z intencją wsparcia rad uczelni w rozwiązywaniu tych problemów, związanych z wyborem form i ścieżek ich własnego działania w wybranych sprawach, np. w procesie wyboru rady uczelni, we wskazywaniu kandydatów na rektora, w umocowaniu statutowym rady i kwestii regulaminowych, wymogów profesjonalnego działania rady uczelni w sprawach finansowych, a także wyzwań związanych z wartościami i zasadami².

Autorzy wyraźnie wskazują, że ich propozycje, wynikające z analizy przepisów, mają jedynie charakter rekomendacji oraz że nie jest ich intencją „narzucanie konkretnych rozwiązań”. Jednocześnie postulują „otwartość na dyskusję, a czasem i krytykę oraz zmianę pierwotnych decyzji” czy wymianę doświadczeń z „kolegami z innych uczelni”. Jako sposób realizacji tak zakreślonych celów wybrano szczegółowe przedstawienie sytuacji dotyczących rad uczelni, w podziale na poszczególne zagadnienia. Publikacja składa się z: „Wprowadzenia”, pięciu rozdziałów, zatytułowanych: „Geneza i uwarunkowania prawne działania rady uczelni na gruncie prawa o szkolnictwie wyższym i nauce”, „Statut uczelni jako podstawa działania rady uczelni”, „Rekomendowane procedury, dobre praktyki i dylematy w działaniach rady uczelni”, „Rada uczelni jako organ aktywny w polityce finansowej i zarządzaniu uczelnią”, „Zasady rzetelności oraz unikanie konfliktu interesów w funkcjonowaniu rad uczelni z uwzględnieniem doświadczeń międzynarodowych”. Część główną zamykają uwagi końcowe i bibliografia. Książka zawiera 13 dodatków, opracowanych na następujące tematy: „Wykaz regulacji dotyczących rady uczelni w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce”, „Regulacje statutowe dotyczące rady uczelni w statutach uczelni należących do grupy laureatów konkursu MNISW – »Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza«”, „Przykładowe zapisy regulaminów rad uczelni dotyczące zasad etycznych działania rady oraz unikania konfliktu interesów i działalności konkurencyjnej”, „Uwagi i wnioski dotyczące rady uczelni w protokołach z posiedzeń Zespołu ds. monitorowania wdrażania reformy szkolnictwa wyższego i nauki, powołanego przez MNISW – wyciągi z protokołów”, „Rada uczelni w opracowaniach projektu „Statut 2.0. Koncepcja porządku ustrojowego akademickiej uczelni publicznej” – wybór fragmentów raportów”, „Modele rad uczelni w opracowaniach i raportach Komisji ds. Strategicznych Problemów

² J. Woźnicki (red.), *Rady uczelni. Regulacje i dobre praktyki*, str. 86.

Szkolnictwa Wyższego KRASP – wybór fragmentów raportów”, „Wnioski i propozycje formuły rady uczelni w pracach Zespołu NKN »Ustrój i Zarządzanie w szkolnictwie wyższym«”, „Modele i założenia dotyczące rad uczelni w pracach Zespołów Ekspertów MNISW – wybór fragmentów raportów”, „Uwagi dotyczące formuły rady uczelni (rady powierniczej) w opracowaniach Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego – wybór fragmentów raportu”, „Wnioski i rekomendacje dotyczące modelu rady uczelni w Raporcie Komisji Europejskiej”, „Program rozwoju szkolnictwa wyższego do 2020 r. Część V. Deregulacja w systemie szkolnictwa wyższego (FRP, KRASP) – wybór fragmentów raportu”, „Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce do 2020 roku”, „Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego 2010-2020 – wybór fragmentów opracowania”.

Wprowadzenie pióra prof. Woźnickiego zawiera interesujące tło, wskazując na historyczne procesy i dokumenty, poprzedzające wprowadzenie do uczelni drugiego obok senatu organu kolegialnego. Prace koncepcyjne prowadzono już w 2008/2009 roku, a obok organizacji reprezentujących rektorów do współpracy zaproszono również firmy konsultingowe (Ernst & Young Business Advisory czy Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową). Rozwiązanie wprowadzone w wyniku tych prac w roku 2011³ do nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z 2005 r. nie przyniosło oczekiwanego rezultatu. Żadna z uczelni nie powołała wtedy tzw. rady powierniczej. Dopiero rozwiązania ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z 2018 r., które wymusiły wprowadzenie nowego kolegialnego organu, umożliwiły realizację wcześniejszych idei zarządczych. Prof. Woźnicki kończy „Wprowadzenie” następującą konstatacją:

Wnioski z dotychczasowych studiów, analiz i doświadczeń wskazują, że rady uczelni powinny doskonalić swoje funkcjonowanie, nie tylko potwierdzając swą przydatność, ale także respektując zasadę transparentności działania, wymogi dobrych praktyk i wartości świata akademickiego. Pojawiające się dylematy dotyczące działalności rady uczelni wymagają ich identyfikowania, rozstrzygania w debatach i w procesie pozyskiwania przez rady większego doświadczenia. Przykładowe, przewidywane dalsze działania służące postępowi w tym zakresie, to m.in. prace prowadzące do nowelizacji Kodeksu KRASP pt. „Dobre praktyki w szkołach wyższych” z 2007 r., prace Ośrodka Współpracy Rad Uczelni w ramach Polskiego Forum Akademicko-Gospodarczego, inicjatywy badawcze FRP we współdziałaniu z uczelniami oraz sesje w ramach kolejnych Szkół FRP planowanych w kadencji 2020-2024.⁴

Monografia została przygotowana w sposób merytoryczny, z dużym wyczuciem prawniczym i znawstwem systemu szkolnictwa wyższego w Polsce. Opracowanie stanowi niewątpliwie interesujące kompendium wiedzy dla członków rad uczelni, członków senatu oraz dla władz szkół wyższych. Poszczególne rozdziały zostały napisane przez fachowców z rozległymi kompetencjami oraz doświadczeniem. Zebranie informacji i przepisów prawa

³ Ustawa z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2011 r. Nr 84, poz. 455, Nr 112, poz. 654, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.d.xsp/WDU20110840455/U/D20110455Lj.pdf>, [dostęp: 16.02.2023].

⁴ J. Woźnicki (red.), *Rady uczelni...*, str. 10.

w jednej publikacji jest tym bardziej pomocne, że przepisy dotyczące rady uczelni są rozproszone w ustawie i ich odnalezienie może stanowić wyzwanie⁵. Monografia nie ogranicza się do analizy obecnej sytuacji prawnej, ale wskazuje na możliwości rozwiązania pewnych wątpliwych sytuacji, dotychczas nieuregulowanych. Do takich przypadków należą m. in. propozycje prof. Woźnickiego w rozwiązywaniu „dylematów” w rozdziale trzecim.

Jednym z ciekawszych elementów monografii jest przywołanie w rozdziale piątym doświadczeń rad powierniczych w USA i rad zarządzających w Wielkiej Brytanii pióra Iryny Degtyarovej. Wskazanie na zagraniczne modele pozwala znacznie lepiej zrozumieć filozofię i oczekiwany skutek powołania rad uczelni w Polsce. Systemy te nie do końca są ze sobą spójne, jednak czytając o sposobie funkcjonowania rad za granicą, można znacznie lepiej zrozumieć ich zadania w polskim systemie szkolnictwa wyższego.

W podsumowaniu autorzy konstatują, że nowy organ kolegialny spotkał się zarówno z uznaniem, jak również krytyką ze strony środowiska akademickiego. Zwolennicy podkreślają potrzeby zmian i „dalszą profesjonalizację kadr zarządzających oraz większego wpływu interesariuszy zewnętrznych na uczelnię”. Z kolei przeciwnicy akcentują, że „ukształtowana wcześniej rola i tożsamość organów uczelni” może zostać zakłócona poprzez udział w nowym organie osób trzecich, nieobecnych dotychczas w strukturach akademickich. W „Uwagach końcowych” czytamy:

Pierwsze lata działania rad uczelni dostarczyły wiele obserwacji i doświadczeń, które powinny podlegać procesom racjonalizacji w następstwie ich wymiany. Podobne działania dotyczą członków innych organów uczelni. Uznane wartości świata akademii to podstawa ich działania, a także fundament funkcjonowania rad uczelni⁶.

Podsumowując należy stwierdzić, że novum organizacyjne w postaci rad uczelni – wprowadzonego organu kolegialnego – jest bardziej szansą niż zagrożeniem. Zgodnie ze strategiami rozwoju szkolnictwa wyższego, ale także dostrzeganej z perspektywy piszącego potrzeby otwarcia uczelni na otoczenie społeczno-gospodarcze, jakościowe i dobrze personalnie obsadzone rady uczelni mogą być skutecznym pośrednikiem między środowiskiem akademickim a światem gospodarczym, a tym samym realnym wsparciem dla władz

⁵ Podstawowym aktem prawa powszechnie obowiązującego regulującego działanie rady uczelni jest ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, która określa w szczególności zadania rady uczelni (art. 18, 27, 34, 121, 125, 140, 410, 418, 423 i 453 p.s.w.n.), jej skład (art. 19 i 22 p.s.w.n.), wymagania wobec członków rady uczelni i ograniczenia w tym zakresie oraz zasady ich wynagradzania (art. 20 i 22, 251 p.s.w.n.), kadencję rady uczelni (art. 21 p.s.w.n.), a także główne zasady realizacji jej zadań (art. 22 p.s.w.n.). Należy jednak zwrócić uwagę, że w ramach realizacji poszczególnych zadań przez radę uczelni podstawą podejmowanych działań mogą być także inne regulacje o tej samej randze, jak np. ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, ustawa z dnia 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych czy ustawa z dnia 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym oraz ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy. Warto podkreślić, że bezpośredni wpływ na status prawny członków rady uczelni będą miały m.in. takie akty normatywne, jak ustawa z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów czy ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, por. J. Woźnicki (red.), *Rady uczelni...*, str. 21-22.

⁶ J. Woźnicki (red.), *Rady uczelni...*, str. 86-87.

uczelni. W gestii samych szkół wyższych leży, w jaki sposób wykorzystają tę szansę i otworzą się na nowe możliwości współpracy.

***Rady uczelni: regulacje i dobre praktyki.* Red. Jerzy Woźnicki, Wydawnictwo C.H. Beck spółka z o.o., Warszawa 2021, 200 str.**

Joanna Kapica-Curzytek

MEDYCYNĄ SZYTA NA MIARĘ

W związku z rozwojem technologii zmienia się obraz medycyny takiej, jaką znamy. Będzie to miało wpływ na jakość i długość życia człowieka.

Książka „The Future of Medicine. How we will enjoy longer, healthier lives” [Przyszłość medycyny. Jak będziemy się cieszyć dłuższym i zdrowszym życiem] Jamesa Tempertona ukazała się pod egidą prestiżowego amerykańskiego magazynu „Wired”. Jest to miesięcznik obecny na rynku od ponad trzydziestu lat, informujący o wpływie techniki na kulturę, ekonomię i politykę. „Wired” co jakiś czas oferuje czytelnikom wydawnictwa zwarte, w których tematyka znana z łamów czasopisma rozwijana jest bardziej szczegółowo.

Przytaczane przez autora na początku książki dane liczbowe mocno oddziałują na wyobraźnię. Ciało ludzkie złożone jest przeciętnie z ponad 37 trylionów komórek (dla porównania, liczba galaktyk, które jesteśmy w stanie obecnie obserwować we Wszechświecie, to „zaledwie” między 100 a 200 miliardów). Organizm człowieka jest więc złożonym „kosmosem”, o którym nadal nie wiemy wszystkiego, choć szeroko pojęte nauki medyczne notują wielkie postępy w badaniach. Głównym tematem tej publikacji jest zachodząca od niedawna zmiana dotycząca istoty medycyny i wykorzystywaniu przez nią danych w jeszcze większym stopniu pozyskiwanych w badaniach wspomaganych technologiami: terapie będą coraz bardziej zindywidualizowane i „szyte na miarę”.

Przyczynia się do tego między innymi intensywny rozwój genetyki. W pierwszym rozdziale czytamy o chorobach genetycznych. Co roku na świecie rodzi się prawie 8 milionów dzieci dotkniętych różnymi schorzeniami tego rodzaju. Rokowanie w przypadku każdej choroby jest różne, ale jak na razie dla prawie połowy chorych okazuje się niepomyślne. Coraz częściej jednak proponowane są terapie genetyczne. Tak było w przypadku opisywanej tutaj kilkuletniej Mili, cierpiącej na chorobę Battena. Zastosowana u niej pionierska metoda lecznicza utorowała drogę do dalszych medycznych sukcesów. Jest coraz mniej przeszkód, aby tego rodzaju „medycyna precyzyjna” w perspektywie mogła korygować wady genetyczne nawet w życiu płodowym.

Celem prowadzonych badań w medycynie jest też to, aby przewidzieć zachorowalność i rozwój choroby u danego pacjenta. Kluczem jest tutaj indywidualne sekwencjonowanie genomu, w którym ukryte są informacje o tym, jakie choroby mogą się konkretnie u danej osoby rozwinąć. Takie podejście zmienia również rozumienie etiologii wielu chorób – najprościej rzecz ujmując, każdy pacjent ma własną ścieżkę prowadzącą do zachorowania. Stereotypowe dane makro w rodzaju wieku, wagi czy chorób współistniejących liczą się o wiele mniej, niż na ogół się sądzi. Tak było w opisywanym przypadku Michaela

Snydera, który według lekarzy „nie wyglądał” na osobę, u której mogłaby rozwinąć się cukrzyca typu drugiego.

Przyszłością są profesjonalne analizy danych już teraz zbieranych przez *smartwatche* (nosi je 21% Amerykanów): poziom aktywności ruchowej, tętno, ciśnienie krwi, saturacja, jakość snu, itp. Gdyby przyjrzeć się im pod odpowiednim kątem, mogłyby one dać informację o potencjalnej chorobie jeszcze zanim pacjent będzie miał jej objawy przedmiotowe (możliwe do zaobserwowania przez lekarza). Autor zastanawia się jednak przy tej okazji nad ważnym etycznym problemem: kto będzie miał wgląd do tych danych i jakie mogą być konsekwencje, jeżeli dotrze do nich ktoś niepowołany i wykorzysta je w złej wierze?

Wielki postęp i możliwości medycyny widać także w globalnej konfrontacji z pandemią COVID-19. Od jesieni 2016 roku trwają prace nad sporządzeniem czegoś w rodzaju atlasu komórek ludzkich (Human Cell Atlas). Gdy zaczęła się pandemia, naukowcy pracujący nad tym projektem nie tylko dokonali sekwencjonowania genomu wirusa wywołującego chorobę, ale też odkryli, analizując zachowanie komórek, w jaki sposób wirus COVID-19 atakuje organizm człowieka. To między innymi dlatego możliwe było tak szybkie wdrażanie odpowiedniego leczenia, a przede wszystkim – opracowanie szczepionek. Dla niektórych sceptyków tempo było „podejrzanie szybkie”, ale w świetle opisu autora świetnie widać, że walka z pandemią była możliwa na taką skalę właśnie ze względu na wcześniejszy zaawansowany rozwój mikrobiologii i to, że badania były wspomagane sztuczną inteligencją. Poszczególne etapy badań nad wirusem COVID-19 zostały tu bardzo przystępnie i przejrzysto opisane, mimo tego, że cały ten proces jest naprawdę skomplikowany.

Postępy genetyki wykorzystuje się także w onkologii. Jak wiadomo, choroby nowotworowe zbierają na całym świecie dramatycznie wielkie żniwo i znacznie obniżają jakość życia wielu pacjentów oraz ich rodzin. Nowotwór to druga na świecie przyczyna zgonów. Rozdział, w którym autor opisuje leki genetyczne dopasowane do każdego pacjenta zgodnie z jego genomem, budzi wiele nadziei. „To właściwie nawet nie są leki”, tłumaczy James Temperton, „ale porcje unikalnych dla każdego pacjenta komórek poddających się inżynierii genetycznej”. Na ich wyprodukowanie wystarczą trzy tygodnie. Otuchę przynosi także inne spostrzeżenie autora: jeszcze w latach 70. XX wieku mediana prognozowanego okresu życia po postawieniu diagnozy wynosiła zaledwie rok. Dzisiaj, po około pół wieku, to już ponad dziesięć lat.

W publikacji nie zapomina się także o chorobach neurologicznych (zwłaszcza neurodegeneracyjnych) i psychiatrycznych. Schorzenia mózgu dotyczą prawie jednej piątej populacji naszej planety. Nadzieją w ich leczeniu są, zdaniem autora, obiecujące postępy w preparowaniu komórek macierzystych i hodowli organoidów. Tu także wielką rolę odgrywa genetyka: choroby psychiczne są dziedziczone o wiele częściej niż schorzenia serca czy nowotwór. I podobnie jak w poprzednio opisywanych przypadkach okazuje się, że terapie celowane są przyszłością.

Informacje zawarte w genach mają także wielkie znaczenie, jeśli chodzi o przewidywania, jak długo potrwa życie człowieka. Jak dotąd odkryto szereg biomarkerów, które mogą pomóc wyjaśnić niezwykłą u niektórych osób długowieczność. Kolejnym etapem

badania naukowych rysującym się w najbliższej perspektywie byłoby „uruchomienie” pozytywnego działania tych biomarkerów u wszystkich ludzi. I nie jest tak, jak głosi powszechny mit, że medycyna chce zapewnić ludziom nieśmiertelność. To niemożliwe, ale chodzi raczej o spowolnienie procesu starzenia się, przedłużenie życia i poprawienie jego jakości. Przynajmniej na tyle, by nie trzeba było się borykać z chorobami przewlekłymi. To jak najbardziej jest w zasięgu dzisiejszej nowoczesnej nauki.

Książka stanowi więc ciekawe i przystępne wprowadzenie do najważniejszych problemów współczesnej medycyny. Wskazuje też na najważniejsze i najbardziej prawdopodobne ścieżki jej rozwoju: opieranie się w takim samym (jeśli nie większym) stopniu na dokonaniach nauk podstawowych medycyny niż na tradycyjnie prowadzonych badaniach klinicznych (np. kohortowych). Lektura może być inspiracją nie tylko dla osób związanych zawodowo z medycyną, ale dla wszystkich interesujących się nauką. Jeśli sięgną po nią młodzi ludzie, marzący o studiach na którymś z kierunków związanych ze służbą zdrowia, książka będzie dla nich świetnym pierwszym przewodnikiem. Dostrzeżenie możliwości i perspektyw, ale też ograniczeń medycyny będzie im bardzo pomocne w odpowiednim kształtowaniu podejścia do swojego zawodu. Medycyna „szyta na miarę” pozwala dostrzec każdego pacjenta w indywidualnej perspektywie i umożliwia osobne podejście do każdego cierpiącego człowieka.

James Temperton, *The Future of Medicine. How we will enjoy longer, healthier lives*, Wired-Random House Business, London, 2021, ss. 138.

